

304 192 μ

Wojciech Giełga

KAZANIA

przez

X. SZANIAWSKIEGO.

Tom pierwszy.

W WARSZAWIE

w Drukarni J. C. K. Mości Rządowej

1819.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0208146



304192/1

2/11/3/108p

K A Z A N I E na Narodzenie N. P. Maryi.

De qua natus est Jesus etc. Math. 1.

Pamiętki narodzenia naszego, narodzenia osób znaczących, szacownych, osób którym sprzyjamy, z szczególniejszą radością obchodzić zwykliśmy. Oto dzisiaj przypomina nam kościół narodzenie Najświętszhey Maryi Panny, której godność przewyższa wszystkie stworzenia, która będąc matką Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, jest tém samém nayukochańszą matką naszą. Cieszymy się wierni! wyśpiewuymy radośne pienia, uwielbiaymy przedziwną mądrość i dobroć Stwórcy świata, który naturę ludzką zaszczycił macierzyństwem Syna Bożego. Oddawaymy powinno uszanowanie narodzonhey dzisiaj Maryi, która przed wieki przegna-

czona na pierwszy stopień godności po Bogu, w której pełność łaski najwyższego Pana najsłodsze dzieło utworzyła. Dziś jest rocznica pierwszych momentów życia tej najsświętszej Panny, z której przyszło na świat iedyne życie nasze Zbawiciel nasz Jezus Chrystus. W tym to dniu pierwszy raz ujrzała ziemia córkę ludzką wyniesioną nad Aniołów, która nosiła w swych wnętrznościach Boga-człowieka, i karmiła piersiami swemi tego, przez którego świat cały żyje.

Cieszmyż się dzisiaj! ale cieszymy radością zbawienną, radością duchem Religii rządzoną; zwróćmy nasz umysł i serce do Boga, rozważajmy prawdy wieczne, szukajmy w nauce Religii niewyczerpanych źródeł wzniecających w duszy naszej święte myśli, i żywe uczucia uszanowania, wdzięczności, powolności względem Boga, które są iedyną pociechą zbawienną, największym dla nas pożytkiem. Święta kościelne świątobliwie obchodzone być powinny; radośne uroczystości Religii zbawienną

radość w sercach wiernych wzbudzać mają. W tym zamiarze przełożę dalsze uwagi o istotnych pociechach które nam dała Religia.

Próżnoby żądać zupełnej szczęśliwości na ziemi: nie masz stanu w którymby ciągle pomyślności służyły bez żadnego zmartwienia; to co największą nam radość sprawia, gdyby trwało długo, przestałoby cieszyć. Takie jest przeznaczenie nasze, że w ustawicznych odmianach życie przepędzamy; otoczeni zawsze nadzieją i bojaźnią, pracować ciągle powinniśmy, i momentami tylko słodczy z pracy i z czynności naszych uczuwać możemy; pociecha, z samego znaczenia swego, nigdy długo trwać nie może; tym szacowniejsza jest radość, że czasami następuje. Jak nie masz człowieka któryby w życiu swoim nie doznał zmartwienia, boleści, przykrości, tak też równie każdy czasami doświadcza momentów wesołych; życie nasze jest przeplatane goryczą i ukontentowaniem; odzywają się w nas bezprześtaennie różne chęci, nadzieia otrzymania

tego co żądamy cieszy nas niezmiernie, ale z skutkiem chęci naszych kończy się i radość; a boiaźń, niepewność, przeszkody, niepomysłne wypadki przeciwne naszym chęciom, smucą nas i dręczą. Jak są różne w ludziach pragnienia, tak też każdy inaczej o szczęściu swoim sądzi, inne zasady pociech swoich zakłada. Ten rozumie że Panem będąc niezliczonych bogactw nasyci serce swoje, a tém samém więcéy ugryzień i niespokojności sam sobie robi; drugi pragnie tego co inni mają, zazdrości samym nawet zwierzętom mocy i zręczności, a nie umie użyć z pożytkiem darów, które mu opatrzność udziela; inny radby rządzić światem, wynosić się nad drugich, rozkazywać wszystkim, a sam siebie znieść nie może; inny chciałby być wszędzie, widzieć wszystkie rzeczy, a z ich znajomością, bardziéy cznie nędzę swoją; inny dogadza chęciom swym które żadnych granic nie znają, żyje w zbytkach i rozpucie, a tém więcéy nudoty i boleści znajduje. Nie o takich to znikomych, fałszywych pociechach, a raczej łudzących marach, mó-

wić teraz będę: Święta Religia jest wieczna i doskonała; źródła pociech które ludziom daie, są równie trwałe i szacowne.

Żebyśmy umieli cenić wartość pociech Religii, uważmy na czém się zasadza prawdziwa pociecha dla nas.

Obdarzeni iesteśmy rozumem i wolą; odzywaią się w nas zawsze te dwie wielkie władze; wszystko co o zmysły nasze uderza, wszystkie rzeczy stosujemy do władzy poznawania naszego i chcenia: to tylko może się nam stale podobać, co potwierdza rozum, co wznieca w sercu naszym uczucia godne człowieka, uczucia zmierzające do prawdziwego dobra o iakiém rozum daie wyobrażenia; uczucia zgodne z porządkiem przyrodzonym, z prawami najwyższego Stwórcy; to tylko jest prawdziwą pociechą dla człowieka, nad czém gdy się rozsądnie zastanowi, czuje ukontentowanie. Dusza nasza, nasze serce, sumienie nasze, iedyném źródłem z którego pociechy płyną. Szczęśliwy jest człowiek, ile być można szczęśliwym na tym świecie, gdy sam z siebie kontent,

sam z sobą nie doznaje niespokojności i nudoty; wchodząc w samego siebie, rozbierając czynności własne, nie czuje przykrych wyrzutów i strosowań. Takiego to rodzaju pociechy święta Religia daje.

Święta Religia pokazuje rozumowi istotne prawdy które ma poznawać, najwyższe prawa któremi się ma rządzić; pokazuje sercu iedyny cel, do którego wszystkie jego chęci zamierzać powinny.

Święta Religia daje poznać człowiekowi na co jest stworzony i iak ma postępować stosownie do woli najwyższego Stwórcy, która jest naydoskonalszém prawem, która rzecz każdą do naywiększego dobra kieruje.

Ciekawość wrodzona jest człowiekowi: chciałby znać wszystko, ale niezliczone skrytości i tajemnice znajduie co moment, których doysć nigdy nie zdoła; poznanie samego siebie, wytłumaczenie istoty człowieka, naytrudniejszą jest nauką, i można powiedzieć że wieczną zagadką. Religia tylko zaspokoić może niepewności nasze, podając nieomyłne prawdy wiary, i nakazu-

jąc powolne ich przyjęcie, stawiając wielkość przeznaczenia człowieka, wieczne jego uszczęśliwienie, niepojętą chwałę królestwa niebieskiego, a razem podając środek do doyscia tego celu, pokorę serca, posłuszeństwem Bogu, powagę objawienia, zniewalającą całą dzielność mądrości ludzkiej. Więcący zna prostak wierny Religii, zachowujący przykazania Boskie, niżeli mędracy co wszystko chcą tłumaczyć podług swoich przywidzeń.

Oświecenie rozumu wielki ma wpływ na serce: prawdy wiary któremi rozum przeięty, ograniczają chęci nasze, poskramiają namiętności, i uczą panować nad samym sobą. Człowiek naynieznosniejszy jest sam dla siebie, sam nie wie czego żąda; ieżeli znać nie chce żadnego prawa, czyni co mu się podoba, staie się co raz bardziy nie spokojnym, rōztargnionym, burzliwym; nayszkodliwszych nabywa nałogów, niezliczone zrządza dla siebie boleści i umartwienia, a niczém nasycony bydź nie może zupełnie ani na moment. Naynieszczęśliwszy jest człowiek, którego serce żadney zasady nie znay-

duie, niynieszczęśliwszy bez Religii. Pró-
żno dogadzać będzie zmysłom swoim, na pró-
żno przechodzić z iednéj odmiany do dru-
giéj; po długim a niepożytecznym do-
świadczeniu, przekona się co raz mocniéj,
że się łudził tylko i drażnił szukając szczę-
ścia w wielości rzeczy niknących w momen-
cie, a nie idąc drogą iedyną dla człowieka,
drogą posłuszeństwa prawom Boskiém. Re-
ligia tylko udziela człowiekowi zbawiennych
myśli, i prostych a zaspokajających uczuć
serca, które są naydzielniejszą pomocą
w wszelakich przypadkach życia naszego,
iedyną skazówką postępowania w pomyślno-
ści, wstrzymującą od zaślepienia i zbytków;
nayprzyjemniejszą słodyczą łagodzącą nay-
przykrejsze boleści i utrapienia; naymo-
cniejszą warownią przeciw burzliwym na-
miętnościom; nieodstępłą towarzyszką po-
cieszającą człowieka w każdym momencie.
Żebyśmy tém lepiéj poznali istotne pociechy
które Religia daie, przejdźmy uwagę dzie-
ła Religii w różnych stanach ludzi, w ró-
żnych odmianach życia naszego.

Rodzi się człowiek, Religia natychmiast
przyjmuie go na łono swoje, obmywa z pier-
worodnego grzechu przez chrzest święty,
stawia w bramie nowego życia, życia w nie-
winności i łasce Jezusa Chrystusa. Wzrasta
dziecię, zaczyna składać słowa, natychmiast
imie święte, imie pocieszające, imie Boga
wymawia; imie które mu daie wyobrażenia
naywyższego stwórcy, nayłaskawszego oy-
ca, którego bać się i kochać przez całe życie
powinien, od którego wszystkich rzeczy ma
się spodziewać, iakie tylko mogą mu bydź
potrzebne. Naukom młodości przewodniczą
prawdy zbawienne, iako istotny cel wiado-
mości naszych, iako iedyny śrzodek prawdzi-
wego uszczęśliwienia. W dalszym wieku od-
zywają się skłonności, waha się człowiek
czyli nie iść za popędem namiętności swoich,
chciałby dogadzać nieprzyzwoitém chęciom;
ostrzega go Religia; okazuie szkodliwe sku-
tki występku, zachęca do cnoty, każe szu-
kać pomocy na słabość w łasce niebios. Prze-
stępujemy przykazania Boskie, grzeszymy,
zasługujemy na gniew sprawiedliwości nay-

wyższej; wzywa nas Religia do tronu miłosierdzia, podaje skuteczny środek prześlania Boga, i otrzymania utraconej łaski w sakramencie pokuty. Zasila nas pokarmem anielskim, ciałem i krwią Jezusa Chrystusa; pokarmem który życie wieczne daie. Odwołuje się do waszego doświadczenia wierni, co się dzieie w sercu waszém po odbytej nabożnie spowiedzi i komunii godnie przyjętej! uspokojone sumienie, pewność łaski Boskiej, o jak skłódkie sprawnie uczucia! Wchodzi człowiek w małżeńskie związki, Religia stawia oblubieńców przed ołtarzem Bóstwa, stawia w obliczu najwyższego Sędziego, który widocznym jest świadkiem uroczystych ich przyrzeczeń; błogosławi dożywotnią ich przyjaźń, i udziela łask potrzebnych do znożenia się nawzajem w wspólném życiu, do przyzwoitego dzieci wychowania. Wszystkie Sakramenta święte są dla nas niewyczerpaném źródłem niebieskich darów. Prace nasze około rzeszy doczesnych, potrzebnych do utrzymania ciała, przeplatają dni święte, w których Religia

podnosi szczególniej myśli nasze i serca do Boga jako dawcy wszystkiego, wznieca uczucia wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa, i proźby z ufnością połączonej o łaskawą opiekę nadal; a nadewszystko przypomina nam Religia w dni święte, że zbawienie nasze nayıperszém i iedyném bydz powinno zatrudnieniem naszém, do którego wszystkie sprawy nasze zmierzać mają; że zgadzanie się z wolą Boską nayskuteczniejszym jest na ten koniec środkiem. Wszystkie obrządki, wszelkie nauki Religii stają się dla nas nayıwiększym pożytkiem, niezmierną pociechą w każdym momencie życia naszego. Zbliża się ostatnia godzina zgonu, już człowiek ma opuszczać ziemię, porzucić wszystko co na tym świecie posiadał, odłączyć się od krewnych, przyjaciół, znaiomych, od wszystkich ludzi, stanąć na sąd najwyższy, aby oddał ścisły rachunek ze wszystkich czynności całego życia; okropna chwila! któż na iey wspomnienie nie zadrży? przybywa na pomoc Religia, wszystkich pociech, swoich umierającemu udzielić przez wszelkie

środki pobożności, a szczególni w ostatniem namaszczeniu, gładzając resztę zmaż grzechowych, osładzając boleści śmiertelne, przygotowując zbawiennie na drogę wieczności. Już człowiek nie żyje: rozłączona dusza od ciała, martwe jego zwłoki, opiekun się nimi Religia, błaga miłosierdzie Pańskie za duszę umarłego w ostateczny usług pogrzebowy, a razem przestrzega żyjących, aby się sposobili wcześniej do szczęśliwej śmierci, bo podobny ich koniec czeka; i pociesza najlepij opłakujących bolesną stratę kochanej osoby, okazując im: że przemieniła nędzę życia doczesnego za wieczną szczęśliwość w niebie.

O święta Religio! największe dobrodzieństwo, nayszacowniejszy darze niebios, któż się ciebie trzymać nie będzie, gdy z taką troskliwością opiekujesz się dobrem naszym bezprzestannie! czyliż nie powinniśmy pragnąć tego gorąco, i starać się o to naysilni, aby wszystkie sprawy nasze, wszelkie chęci i myśli, poświęcone były przez Religiją; abyśmy żyli iedynie dla Boga, po-

dług iego prawa zgadzali się zawsze z wolą najwyższego, i umarli w łasce Boskiej. Ten jest cel dla nas iedyny, ten sposób uszczęśliwienia prawdziwego.

Różne są stany, rozliczne zdarzenia w iakich ludzie znaydować się zwykli na tym świecie, wszystkie iednak stosować można do dwóch istotnych które wpływają znacznie na serca nasze, to jest: obfitość rzeczy, majątek, wysokie godności, pomysłność; i nędza, ubostwo, zmartwienia, boleści, zgryzoty; w takich to zdarzeniach pociechy Religii oczewistsze się stają.

Nie możemy się obejść bez doczesnych rzeczy, ale ich nie wiele potrzebujemy w istocie; chęci tylko nasze nie znają miary, niezliczone tworzą potrzeby. Z łatwością przywierzujemy się do majątku, chociaż iego nabycie wiele trudów kosztuje, chociaż utrzymanie iego i używanie niezliczone przynosi zmartwienia; można powiedzieć: że dla tego tylko pragniemy byc bogatemi, aby mieć znaczenie w śród świata; miłość własna, pycha zajmuje serca nasze, ubiegamy

się za urzędami, i wszelką okoliczność chwytamy chciwie, która nas rozróżnia od drugich; lubiemy aby się nam kłaniano; najmniejsza przeciwność nieznośną się nam staje, pragniemy ciągłej pomyślności, zupełniego powodzenia według chęci naszych, które nigdy nasycone być nie mogą; a każda pomyślność tak nas zaślepia, że żadnemu prawu nie chcielibyśmy podlegać; można powiedzieć: że bardziej nam szkodzi obfitość rzeczy, dobre powodzenia, niżeli nędza, ubóstwo, upokorzenie. W duchu Religii każdą pomyślność rozważyć potrzeba. Religia daie poznać: że wszystkie ludzie równi sobie co do istoty; dla tego tylko wyższe są stany i niższe, aby przez wzajemną pomoc pomnażały się związki ludzkości; aby ludzie liczniejsi mieli środki do wykonywania uczynków miłości bliźniego. Religia naucza bogaczy, że dla tego im opatrzność udziela majątku, aby wspierali nędznych. Religia upomina osoby na urzędach, że stróżami są sprawiedliwości i porządku; iedynie dla dobra powszechnego władzy swoiemy używać mają. Religia zape-

wnia

wnia wszystkich że tym ściślejszy rachunek oddać trzeba będzie naywyższemu Sędziemu im więcej otrzymało się darów; każda łaska Boska na to iest dana, aby z niy w czasie okazać pożytek. Im kto iest wyższym na tym świecie, tym bardziej upokarzać siebie powinien i być przykładem cnoty dla drugich. Bogacz duchem Religii rządzony, dziękuje opatrzności za hojne błogosławieństwa prac iego, i uważa siebie z radością iako za szafarza darów niebios, iako za obowiązowanego wykonywać tym więcej uczynków miłosiernych, im bardziej pomnożony iego majątek. Cóż słodsze! iak wspierać bliźnich, być dobroczynnym dla wszystkich z powodu miłości Boga? Urzędnik wierny Bogu, stara się o to nayusilniy, aby przez sprawiedliwe i łagodne postępowanie względem powierzonych iego władzy zyskał sobie miłosierdzie naywyższego Pana. Cóż miłszego być może, iak zastępować że tak powiem miejsce Boga na ziemi przez cnotliwe ludźmi rządzenie. Religia naypotrzebniejszą iest osobom znaczącym na świecie, nay-

2



większą jest dla nich pociecha; bogactwa, godności, pomysłność tyle tylko szacowne być mogą, ile ich używa serce ugruntowane w Religii. Ludzie bez Religii tym prędzej popełniając uczynki niegodziwe, im więcej znajdują łatwości w stanie swoim wyższym nad drugich, coraz bardziej psują siebie w ustawiczném roztargnieniu, niespokojności; wyczerpawszy wszystkie mniemane ukontentowania, przekonują się po niewczasie że tylko nudotę i zgryzoty znaleźli, a iak przykry dla nich widok w przyszłości! naystraszniejsza śmierć człowieka chociaż największe mającego znaczenie na świecie, który bez Religii życie prowadzi.

Cóż jest powszechniejsze między nami iak narzekania na biedę? każdemu czegoś brakuje, każdemu jest źle w jego stanie, każdyby rad polepszeniu; a iednak zważywszy wszystko rozsądnie, dziękować potrzeba opatrności za łaskawe ię rozrządzenia. Dalekoby nam było gorzć, gdyby się tak działo iak my sobie życzymy. Nic nie może być doskonalsze nad wolę naywyższego Boga,

która wie co każdemu prawdziwie potrzebne, udziela każdemu obficie darów swoich stosownie do iego uszczęśliwienia. Ubóstwo, nędza, zgryzoty, bardzo są słodkie, gdy ie w duchu Religii roztrząsamy, upokarzając chęci nasze skłonne do złego, dają nam źródło zasługi w cierpliwém znoszeniu przykrych przypadków, i przypominają szczęśliwość wieczną dla nas zgotowaną, do której otrzymania życie nasze na ziemi jest bezpieczną drogą i miejscem doświadczenia. Jako bogaczom i ludziom wielkim wśród świata, każe być Religia ubogimi w duchu i małemi, tak téż ubogich i nędznych, wynosi nad wszelką doczesną wielkość, czyniąc ich przyjaciółmi Boga i zapewniając dla nich chwałę nieskończoną w niebie. Nie masz żadnćj boleści, zgryzoty, żadnego złego wypadku, którego by Religia nie uczyniła słodkiem niezmiernie. Zgadzanie się z wolą naywyższego Stwórcy, którego szczególniey Religia wymaga, o co za źródło pociechy! Bóg rządzi nami, i cóż się z nami stać może coby nam prawdziwie szkodziło? nie masz

złego któreby nie wyszło na dobre; nie przewidujemy przyszłości, pożyteczniejsze jest dla dobra naszego zasmucenie gdy go dla nas zsyła opatrność, aniżeli byłyby pomyślnie powodzenia gdy ich nam Bóg nie udziela; choćbyśmy wszystko stracili w momencie głos Religii odezwie się w sercu naszym: Pan dał Pan wziął niech będzie imię Jego pochwalone. Jeżeli dobre rzeczy przyjmujemy ochotnie z ręki Boskiej za cóż téż i przykrych nie mamy przyjąć? czyż może zapomnieć o kim miłosierdzie Boskie? nie wiemyż o Jobie, Tobiaszu, Józefie, i niezliczonych przykładach, które są rażącemi dowodami łaskawości niebios? albowż i my sami nie doznaliśmy tyle razy opieki najwyższey? Trudno wyrazić moc i słodycz tych uczuć i jakie święta Religia podaje, w ten czas nawet gdy niepomyślność i nędza zdaie się nas trapić i gubić. Cóż pozostaie ludziom bez Religii gdy na nich powstaią wypadki przeciwnie, o które w życiu ludzkim nietrudno? oto gorycz serca, złość niepomiarowana, i rozpacz do okropnych ostateczności wiodąca.

Składamy dzięki pokorne najwyższemu Panu, że nam podał w Religii iedyne źródło uszczęśliwienia naszego. Religia nas cieszy bezprzestannie w całym życiu naszym, we wszelkich jego odmianach, a nadewszystko, Religia nam zapewnia niepoietą radość po wszystkie wieki. Ani oko widziało ani słyszało ucho, ani rozum ludzki pojąć może, co Bóg zgotował dla tych którzy go kochaią.

Długoby potrzeba mówić, aby okazać iasnie prawdziwe dla nas pociehy Religii; można powiedzieć że wszystkie uwagi dzisiejsze namienieniem tylko były o nich. Znamy ie wierni, bo chcemy się rzadzić świętą Religią; ale abyśmy ich doznawali w skutku, staraymy się bydź powolnemi zupełnie przepisom Religii, żyimy podług przykazań Boskich: nie dosyć jest czcić Boga usty a sercem go znieważać, nie jest dosyć wiernym bydź napozór a zapamiętałym grzesnikiem w życiu swoim; nie każdy który mowi Panie, Panie! wnijdzie do królestwa niebieskiego, ale ten tylko, co czyni wolą oycy który jest

w niebie; naucza Ewangelia; ten tylko doświadcza najsłodszych pociech Religii, którego uczynki zgadzają się z usty wyznającemi prawdy Religii.

Cieszymy się dzisiaj przy uroczystości narodzenia N. Maryi Panny; żeby zaś ta radość szczerą i pożyteczną dla nas była, wyrzucmy z serc naszych wszelkie przywiązanie do niegodziwości, przyrzeczmy nadal postępować według przykazań Boskich, zgadzać się we wszystkiem z wolą najwyższego Pana, a doznamy natychmiast niewymownej, słodczy wewnętrznej iaką uczucia miłości ku Bogu sprawiają; spokojność sumnienia towarzyszyć nam ciągle będzie, pocieszając najsłodszy wszystkie chwile życia naszego.

Mamy jeszcze szczególną pociechę iakię nam Religia udziela w Matce przenajświętszej. Oto jest łaskawa opiekunka tych wszystkich, którzy pragną być wiernymi uczniami ię syna Jezusa Chrystusa. Zbawiciel nasz, syn Maryi, odkupił nas od wiecznej zguby obfitym przelewem krwi swojej przenajświętszej; Marya wstawia się za nami,

abyśmy łącząc uczynki nasze z zasługami Jezusa Chrystusa, mogli wychwalać Boga na wieki. Udawamy się do Boga przez przyczynę Maryi w wszelakich potrzebach naszych, a szczególniey prosimy z serdecznym żalem o odpuszczenie naszych grzechów, które są największym dla nas utrapieniem. Powtarzamy z kościołem bożym . . : Święta Marya matko Boża módl się za nami etc.

K A Z A N I E

na Święty Wacław w Katedrze Krakowskiéy r. 1796.

Si quis vult post me venire abneget semet ipsum et tollat crucem suam et sequatur me.
Math. 16.

Istotny przymiot Religii Jezusa Chrystusa, że obowiązki które nakazuje, są nadzwyczajne; zdają się być trudne do wykonania, i wcale różne niżeli cnoty, iakie którykolwiek z filozofów w układ moralności umieścił. Zaprzec się samego siebie, krzyż swój dzwigać, żyć w nędzy, ubóstwie, utrapieniach na wzór Jezusa Chrystusa, tracić życie dla ocalenia duszy (*), wszystko to do wieczności iedynie zmierza, oburza miłość własną, która w nayokazalszych heroizmach filozoficznych częśćkę znajduje.

(*) Qui per diderit animam suam propter me inveniet eam
Math. 16.

Czynności tak osobliwsze wykonali najprostszy ludzie i królowie; są tłumy świętych z każdego stanu wierni naśladowcy Jezusa Chrystusa.

Dzień dzisiejszy stawia nam S. Wacława, który w młodym wieku na tronie w pozór zgorszeń matki i brata, zachował zupełnie najściślejsze przepisy Religii Chrystusowéy. Łaska Boska w dobrém sercu nadzwyczajne dzieła z łatwością uskutecznia, które świat za niepodobne sądzi. Jest to mocny dowód; że Religia Jezusa Chrystusa prawdziwa, gdy życie wiernych sług Boskich pełne cnot szczególniejszych, do iakich przyrodzonymi siłami dojść nie można.

Nayprzyzwoitsze uwielbianie świętych, zhawiennie rozważać chwalebne ich życie (*). Wyborny wzór z S. Wacława; łatwo poznać w czynnościach jego zaprzeczenie

(*) Bonorum nostrorum Sancti non egent nec quidquam eis nostra devotione praestamus. Plane quod eorum memoriam veneramur nostra interest, non ipsorum. Bernard: Ser. 2. de festo OO. SS.

się samego siebie, czyli zrzeczenie miłości własnej, które zależy po części na obojętności względem wszelkich powab, iakimi doczesne rzeczy ludzą serca nasze.

Z przykładu Świętego Wacława można okazać sposób przyzwoitego używania doczesności. O tém dalsze uwagi na większą Boga chwałę.

Xiażę święty! zdaie się przeciwność umysłom, co porywczo sądzą; wielu rozumie, że trzeba żyć na puszczy, w worze chodzić, ieść korzenie, nie znać ludzi, od rana do wieczora pacierz mówić, i po nocach rozmyślać, żeby zostać Świętym. Świętobliwość nie zależy od powierzchownych znaków (*); w każdym stanie zbawionym bydź można. Na tronie i w ubogiéj chatce są wierni słudzy Boscy. Serce człowieka, oto źródło cnoty i występku; każdy panem myśli swoich i chęci. Maiątek, godność, wszystkie rzeczy zewnętrzne, same z siebie

(*) Non omnis qui dicit Domine! Domine! intrabit in Regnum Coelorum Math. 7.

ani złe ani dobre, mogą bydź narzędziem zasługi lub grzechu.

Sklonny człowiek do złego, najlepszych środków na nieprawość zwykł używać: wszystkie doczesności są niebezpieczne, z większą ich obfitością, prędsze zepsucie serca. Trzeba bydź ostrożnym w sądzeniu, pragnieniu, staraniu się o doczesne rzeczy; trzeba bydź obojętnym względem pomyślnych i przykrych zdarzeń, iakim szczególniey bogactwa, wysokie urzędy podlegaią; trzeba używać skromnie darów opatrności, nie przywiązywać serca swojego do teraźniejszego życia, nie ubiegać się o względy światowe.

Stworzony człowiek z duszy i z ciała, do wieczności przeznaczony, zostaje na ziemi do czasu żeby zasłużył na szczęśliwość przyszłą. Dusza istotą jest naszą, dobro duszy nad wszystko przekładać potrzeba; wszystkiego tak używać, żeby nie zaszkodzić, pomnożyć owszem szczęśliwość duszy. Ciało pokrywa duszę, jest iéy odzieniem, do czasu z nim złączona. Tyle tylko o wygo-

dy ciała starać się mamy, ile dobru duszy pomocne. Delikatne, wytworne, ozdobne odzienie, jest ciężarem, jest przykrością; tem bardziéj doczesne rzeczy, ile ich pożytek więcéj do ciała, niżeli do duszy wpływać się zdaie, najmniejszego względu godne.

Wystawiam ia sobie: że dusza nasza iest nasienie, ciało ziemia, w którą nasienie wrzucone; doczesne rzeczy oznaczają narzędzia do uprawy roli; życie na tym świecie iest to czas rośnięcia, różne przypadki w życiu, są nieiako deszcze i pogody; po śmierci żniwo. W tenczas zbieramy owoce wszystkich spraw naszych, gorzkie, lub dojrzałe. Ziarno naywięcéj znaczy. Dla tego uprawiamy rolę, wszelkie starania podejmuiemy, żeby mieć obfite żniwo. Tyle tylko zatrudnia się rolnik pługiem i sierpem, ile potrzeba siewu, i zbioru wymaga. Podobnie postępujemy z wszelkiemi doczesnościami.

Miłośnicy bogactw, wysokich stopniów, wygodnego życia, uciech, i zbytków światowych, okażcież prawdziwe z nich pożytki.

Niech się każdy zapyta siebie, doskonalszaż przeto dusza, że liczny majątek, wysoką godność posiadam? że wielość wytwornych potraw, i trunków na stole moim? że mam kosztowne odzienie i sprzęty? zaspokoioneż serce nayokazalszym zbiorem piękności światowych? marne to są bawidełka, ciesząc na moment, na długo zaszczepiają gorycz jeżeli do nich nierozsądnie przylegamy. Wielość doczesnych rzeczy niezliczone wznieca żądze, niestateczność z nich pochodzi. Zawszeby trzeba odmiany, żadna niedogodna. Nieszczęśliwy kto żądom z łatwością powodować się daie. Prawa Boskie nie są dla niego dzielnym hamulcem, rozdrażnione żądze, zrzucają z siebie słodkie iarżmo Religii, umysł roztargniony zabiegami ziemskimi, o wieczności nie wspomni, serce do miękkiego życia nawykłe, nie westchnie do Boga, chyba z potrzeby by więcéj doczesnych rzeczy udzielał. Pospolity krok bywa z obfitości do rozpusty, a ztąd bezbożność, niedaleki stopień.

Dawid mężny, pobożny, sprawiedliwy,

litościwy gdy pasie owce: Goliata pokonywa, kryje się przed Saulem, walczy z nieprzyjaciółmi. Ale w spokoyności, na tronie w obfitości wszystkiego, w wygodach dworu cudzołóstwo i mężobóystwo popełnia. (*)

Salomon naybogatszy, i naymędrszy, przychyła się do bałwochwalstwa (**).

Wielu, cnotliwi w mierności, zhańbili życie swoje iak panami zostali. Niezliczone na to przykłady.

Religia Jezusa Chrystusa zgodne z przekonaniem rozumu podaje przepisy; tém większa dzielność ich być powinna nad sercami naszymi. Próżnością jest wszystko na świecie w zdaniu Religii (***) pożądlivością ciała, pożądlivością oczów, wyniosłością życia (****); trudno tém ludziom być w niebie co pieniądze mają (*****), straszne podo-

(*) Liber Regum primus et secundus.

(**) Liber Regum tertius.

(***) Vanitas vanitatum et omnia vanitas Eccles. 1.

(****) Omne quod est in mundo, concupiscentia carnis est, et concupiscentia oculorum et superbia vitae Epist. Joan. 1. Cap. 2.

(*****). Quam difficile qui pecunias habeat in Regnum Dei intrare Lucae 18.

bieństwo! że łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igły, niżeli bogaczowi do Królestwa Niebieskiego (*); ieszcze bardziej przeraża przypowieść o bogaczu i łazarzu: bogacz chodził w purpurze, w cienkiem płutnie, wspaniałe uczyty miewał codziennie, umarł, pogrzebiony w piekle. Łazarz ubogi obsypany wrzodami, zanieiony po śmierci na łono Abrahama (**). Naysurowszy sąd dla tych co drugimi rządzą (***); błogosławieni co tu płaczą (****), świat się cieszy, a uczniowie Chrystusa w smutku (*****). Religia Chrystusowa wymaga serca obojętnego względem wszystkich doczesności, nie interessowanego, gotowego własne życie poświęcić dla Boga (*****); bogactwa, godności wszelkie dary światowe, mają umysł,

(*) Facilius est Camelum per foramen acus transire, quam Divitem intrare in Regnum Dei, Marci. 10.

(**) Lucae Capite 16.

(***) Judicium durissimum his, qui praesunt fiet. Sap. 6.

(****) Beati qui nunc fletis. . . . Vae vobis qui ridetis Luc. 6.

(*****). Mundus gaudebit vos vero contristabimini Joan. 16.

(*****). Qui non renuntiat omnibus quae possidet non potest meus esse Discipulus. Lucae 14.

pociągają serca nasze, z łatwością do nich przylegamy; sama tylko łaska Boska, oderwać nas od nich zdoła, której nikt nie jest pewny. Zbawiciel przy wyrokach które potępiają bogaczy, dołożył: co niepodobieństwem jest u ludzi, wykonane byź może u Boga (*); ale też najczęstsza prawda w piśmie Świętém: że Bóg udziela łaski według woli swojej, której zamiary niedocieczne (**). Jezus Chrystus w nędznym stanie życie na ziemi pędził. Marya uboga, Apostołowie nic nie mieli. Istotne prawidło byź powinno dla wszystkich co Religiją Chrystusa wyznają, posiadać bogactwa iakoby ich nie mając, cieszyć się iakoby nieczując pociechy, używać tego świata iakoby nie używając (***) Tak postępowali Święci Pańscy: wśród bogactw świata, byli ubo-

(*) Quae impossibilia sunt apud homines possibilia sunt apud Deum. Lucae 18.

(**) Nescit homo utrum amore utrum odio dignus sit Eccle. 9.

(***) Qui gaudent tanquam non gaudentes, qui emunt tanquam non possidentes, et qui utuntur hoc mundo tanquam non utantur Ep. 1. ad Cor Paul Cap. 7.

giemi w duchu, na najwyższych godnościach najpokorniejsi, przy okazałem życiu pełni litości ku bliźnim, surowości względem siebie.

Wacław syn Xiążęcia, niewinność, pokorę, łagodność, skromność, pobożność, do zacności domu łączy; ćwiczenia we wszystkich chrześcijańskich cnotach przyjemniejsze jego młodości, niżeli obszerna wiadomość świata. Posadzony na tronie pomnaża się w świątobliwém życiu. Wśród obfitości wszystkiego, wśród wygod i uciech dworu, przy zatrudnieniach rządu, posty, iakmużny, umartwieńia, częsta i gorąca modlitwa, zwyczajne jego czynności.

Ostrość zimna nie jest przeszkodą w usilném nabożeństwie. Widziano krew z nóg jego płynącą, doznał nie jeden ciepła na tém miejscu gdzie S. Wacław zdręczony zimnem powietrzu ale miłością Boską rozgrzany, wylewał serce swoje przed królem nad królmi (*). Pełen ducha Religii, w pra-

(*) Officium Breviarii in festo Sancti Veneslai.

wdziwéj cnotcie wydoskonalony, wielkie obowiązki najwyższego Rządcy ściśle i z ochotą wypełniał.

Rządcy narodów częstokroć imie tylko noszą, wyręczycielów w obowiązkach używają. O wieluż takich zaświadczaia dzieie, którzyby w potrzebie kraju osobą swoją zastąpili naród? takim Religia S. Wacława zrobiła. Idzie śmiało życiem swoim krew poddanych oszczędzić. Łaskawe nieba szczerze chęci umieia nadgradzać. Ofiara Wacława równie przyięta iak Abrahama (*): pokonany nieprzyjaciel bez żadnej potyczki. Radysław przeciwnik Wacława, widzi że Anioł daie broń Wacławowi; zagrożony mocą nieba (**) prosi o przebaczenie. Zwycięzca cnotliwy nie pragnie zemsty. Wacław równie łatwy do pojednania, iak był prędkiem do mężnego odporu.

Człowiek nad którego sercem pannią zbrodnie, nie może patrzeć spokojnym okiem

(*) Genesis Capit 22.

(**) Officium Breviarium in festo Sancti Veneslai.

na cnotliwego; tém bardziéj go nie cierpi, im bliższe związki łączą obydwóch; wszelkich sposobów używa na zgubę cnotliwego, żeby się nie wstydził więcéj z przykrego porównania złośliwych spraw swoich, z chwalebnyim jego życiem. Drachomira, matka Wacława, z drugim synem swoim ośmielona na wszelką niegodziwość, w cnotliwym Wacławie nie przepartą widzą tamę haniebných swych zamysłów. Już nie masz babki jego pobożney Ludmilli, zaiadłość zasadzonych od Drachomiry złoczyńców odieła iey życie. Trzeba i Wacława stracić. Zbrodnia zataienia szuka, pozory cnoty bierze na siebie, znak grzeczności, dowód przywiązania. Uczta w rocznicę narodzin ma być sposobną porą do uskutecznienia naysroźszego zamiaru. Wacław choć młody, ale już wydoskonalony w prawidłach Religii, równie roztropny, iak kochaiący naysroźszych nieprzyjaciół swoich; spokojny na sumieniu, opatrzony Sakramentami, gotów umierać, idzie ochotnie z szczerem sercem do odrodzonego brata. Straszliwy dzień braterskiéj

uczty był ostatnim pięknego życia Wacława. Zabity w nocy w pośród modlitwy. Zawiedziona zbrodnia! okrutna Drachomira z podobnym w niegodziwości synem, z współnikami swemi, nie długo się cieszyli owocem złości swoich, ukarani iawnie sprawiedliwością nieba (*).

Krótki ten obraz znaczniejszych czynów Wacława S. daie poznać, że będąc panem świata, serce swoje oddał Bogu; przy wysokiem urodzeniu, licznych bogactwach, znakomitę godności, umiał być ubogim w duchu, pokornym, skromnym, i pobożnym. Obfitości doczesnych rzeczy, wielkości światowey nie dla wygod i zbytków, nie na dogodzenie miłości własney, żądzom ciała, ale na chwałę Boską, dla dobra ludzi używał. Był S. Wacław obojętnym względem terażniejszego życia, nie starał się o przypodobanie światu, pracował dla wieczności, dopełniał prawa Boskie, obowiązki stanu; pełen cnot wybornych, był wiernym sługą Bo-

(*) Officium Breviarü in festo Sancti Wenceslai.

skim szczególniejszym uczniem Jezusa, iest wielkim Świętym w niebie.

Obyśmy naśladowali S. Wacława! wzorem iego pobudzeni, porzućmy przywiązanie do doczesnych rzeczy, unikniemy niebezpieczeństwa wieczny zguby, i w tém nawet życiu prawdziwą zyskamy szczęśliwość.

Religia Jezusa Chrystusa iedne źródło dobra naszego: szczęśliwszy wierny sługa Boski w terażniejszym nawet życiu, niżeli człowiek do doczesnych rzeczy przywiązany: niewolnik namiętności, biedna ofiara marności światowych.

Mylemy się w sądzeniu o prawdziwéj szczęśliwości. Życie ludzkie pełne nędzy, dla każdego pewien iéy udział; ten szczęśliwszy kto mniéy cierpi. Zródło przykrości w sercu człowieka: taż sama okoliczność iednego trapi, dla drugiego obojętna. Widziemy powierzchowność stanu, zewnętrzne znaki życia, bogactwa panów, blask godności wysokich, wytworność w wygodach razi oczy nasze. Szczęśliwi w naszym zdaniu którzy wszystkiego używają obficie, ale nie wiemy

ich czucia. Czyliż przenikamy co się w cudzém sercu dzieje? wielka jest różnica między pragnieniem, nadzieją, i skutkiem. Przyjemny widok rzeczy gdy ich nie mamy, ale z ich otrzymaniem niknie upragniona pociecha. Nie masz spokojności. Któż przestanie na swoim losie? Któż nie narzeka? Ten najmniéj cierpi, ten szczęśliwy kto spokojny wewnątrz. Radość serca przewyższa wszystkie rozkosze zmysłowe. Spokojność skarb najszacowniejszy, tam tylko ma miejsce, gdzie żądze ograniczone, gdzie serce nawykłe do mierności, równie przyjmuje obfitość jak i nie dostatek.

Ubogi wieśniak, którego całym majątkiem szczupła i nikczemna chatka, zdrów, czerstwy: posilony suchym kawalkiem chleba i garczkiem wody, śpi dobrze i na gołej ziemi, nie myśli tylko o dniu dzisiejszym, od rana do wieczora pracuje; wszystkie jego chęci, wszelkie siły nateżone do pracy; spokojny, wesoły, obojętny na przypadki świata tego, po życiu długim umiera bez bojaźni; równie sen wieczny przyjmuje,

jak zwyczajnie po każdej pracy słodko zasypiał.

Bogacz, osoba na urzędzie, człowiek wprawiony w wygody i uciechy światowe, rzadko wesoły, nigdy spokojny zupełnie; niezliczone chęci i myśli, dziwaczne układy jego, ustawiczne odmiany; zawsze rozrywki szuka, im się większych spodziewa pociech, tém bardziéj się nudzi: roztargnienie wielością rzeczy, częsta w ich używaniu zgryzota, znużenie samą wytwornością życia, niesmak w uciechach ludzających, rozdrażnione żądze, zdrowie osłabione, oto jego zyski!

Takie wyroki odwieczne: gdzie mniéj pozorów szczęścia, więcéj dobrodzieństw wewnętrznych; pod blaskiem obfitości, niespokojność ukryta.

Cóż mówić o wewnętrznym stanie ludzi światowych, któremi namiętności rządzą, którzy z wszelkimi występkami oswoieni, wszystkiego się chwytają, porzucają wszystko, rzecz każda przykra dla nich, źli i na samych siebie, różnych ciężkich doświadczają.

ią chorób, wyrzekają przeciw stwórcy, rozpacz podobnemi ich czyni do nierozumnych zwierząt.

Tak chciał Pan Najwyższy aby nieprawość sama dla siebie nayıpierwszą karą była. Nic przykrzejszego iak zgryzota sumnienia.

Miałam obraz śmierci; ta iest nayıstraszniejszą dla ludzi w doczesnościach zatopionych.

Drachomira z wychowanym przez siebie synem żyją według żądzy swoich, nie są szczęśliwi. Miotani niespokojnością duszy, szukają pociech w zbrodniach nayıhaniebniejszych. Czułe z siebie serce ludzkie, grubość tylko obczyaiów, i zgryzota wewnętrzna, ośmielić go może na okrucieństwo. Wacław cnotliwy, spokojny u siebie, miły wszystkim, szczęśliwszy niż iego przeciwnicy. Prawdziwa cnota sama dla siebie pociechą.

Z iednego źródła, wszelkie dobra ludzkie płyną, wszystko się schodzi na okazanie prawdy. Przepisy lekarzów, moralistów prawidła, zdania filozofów, iednostaynie uwielbiają skromne, i cnotliwe życie. Obfitość, zbytki, ruynują zdrowie, rodzą wszystkie wy-

stępki, psują obczyaie. Bogactwa do pychy do miękiego życia wiodą; iest to trucizna towarzystw ludzkich. Szczęśliwe narody których obywatele nie uwodzą się blaskiem próżności światowey; ubostwo do pożyteczney pracy pobudza, przy pracy o niegodziwości ani pomyślemy.

Przedziwna opatrność, niezliczonym nagłym odmianom, wszelkie doczesności poddała, abyśmy upokorzeni, w przywiązaniu do nich nie pokładali w nich ufności. Nic łatwiejszego iak stracić majątek, na godnościach niesławy nabydź, wprawić się w nieczynność przez zbytki. Cóż okropniejszego dla ludzi zaślepionych pomyślnością, iak raptowna przemiana obfitości w niedostatek, która częstokroć bez ich winy następuje.

Ponaymy prawdziwe nasze dobro; w naszey iest mocy bydź szczęśliwemi; mamy duszę wolną do wyboru cnoty lub występku, sami siebie złemi robimy przez pobłażanie miłości własney; zrodzeni z różnemi skłonnościami, nieostróżnie postępując w młodo-

ści łatwo nabywamy nałogów nieprawych, które trudno pokonać; z nas samych po większej części zgryzota pochodzi, serce każdego jest źródłem pociechy lub goryczy.

Położmy granice żądom, spoglądajmy na wszystkie doczesności iak na rzeczy podróży, któremi nie można się obciążać. Przystajmy na udziale opatrności: podoba się niebu abyśmy panami byli na ziemi, używajmy darów Boskich ostrożnie, bądźmy ubodzy w duchu, ściślejszy nas czekarachunek im więcéy łask odbieramy (*). Nie to co dogadza żądom ciała, ale iedynie pożytek drugich ludzi, istotnym być powinien celem w używaniu wszystkiego co nam Stwórca udziela. Nie pragniemy więcéy, nie zazdrościmy drugim; naywyższe opatrność zna dostatecznie prawdziwe nasze dobro; stan naylepszy w którym nas umieszcza.

(*) *Lectio S. Evangelii sollicite considerare nos admodum ne nos qui plus caeteris in hoc mundo accepisse aliquid cernimus, ab Authore mundi, gravius inde judicemur. Cum enim augentur dona rationes etiam crescant donorum Gregor. Pap. Homil. 9. in Evangelium Matthaei.*

Szkodliwa byłaby obfitość gdy iéy nieba nie daia. Ubogi co za iednym gorszym gotówby w ogień wskoczyć, równie iest odrzdyłym łakomcą iak bogacz który skarbów swoich z naywiększą używa skrzętnością. Serce ludzkie samo z siebie dostateczne do cnoty lub występku, zewnętrzne rzeczy powodem tylko bywaia.

Nie przywiewuymy się do doczesności, do czasu ich używamy, moment śmierci, którego codzién spodziewać się trzeba, odbierze wszystko. Tém przykrzeysze rozstanie się z światem, im bardziéy przylegało do niego serce nasze.

Święty Wacławie! byleś za życia przykładem cnoty, bądź teraz opiekunem naszym; prosiemy cię pokornie, wyiednyway dla nas w litościwego Boga, zdrowy rozsadek, serce dobre, żebyśmy poznali prawdziwą naszą szczęśliwość, dla niéy pracowali. Stałeś mężnie do potyczki dla ocalenia ludu, nad którym rzady w rękach twoich były. Zastawiaj nas mocą zasług swoich przed potężnym tronem naywyższego Pana, aby zwró-

cił gniew swój, na iaki zasługują złości
nasze.

Święty Xiaże! przykładem twoim zachę-
ceni pragniemy tak używać doczesnych rze-
czy, żebyśmy nie stracili wieczny szczęśli-
wości; żebyśmy dostali się po śmierci do
nieba, gdzie każdy z Błogosławionych kró-
luje z Bogiem.

K A Z A N I E

na przeniesienie Świętego Sta-
nislawa mówione w Kate-
drze Krakowskiéy.

Ego sum Pastor bonus. Joan 10.

Wszystkie okoliczności terażniejszyéy
mowy moiéy zastanawiają umysł i ożywiają.
Dziś jest wesołe wspomnienie, iak szacowne
zwłoki Świętego Stanislawa z mieysca na
którem śmierć męczeńską poniósł, uroczyście
do téy świątyni przeniesione były. Oto
w oczach naszych szanowny grób tak wiel-
kiego Biskupa, ozdoby Polskiego narodu,
pasterza owczarni Krakowskiéy. Oto powa-
żne zgromadzenie którego był członkiem.
Oto mury wśród których ogłaszał gorliwie
prawdy Ewangelii. Oto stolica chwalebneho
iego pasterstwa. Tu błagał najwyższego

Pana za dobro wiernych, a szczególnięy dusz rządowi swemu powierzonych. Tu okazywał dowody rzeczywistey pobożności z cnotliwem życiem połączoney. Tu poświęcał najdroższą ofiarę ciała i krwi Pańskię; na to miejsce szczególnięy spogląda z wysokości niebios, aby uważał potrzeby i modły nasze, aby wstawiał się za nami do najwyższego Pasterza Jezusa Chrystusa, którego urząd Apostolstwa wypełniał godnie na ziemi naszej. Przodkowie nasi okazali szacunek i wdzięczność dla tak wielkiego Patrona. Pomimo uwielbiania iego cnot, naśladowania życia, starali się uwiecznić iego pamiątkę, przez widoczne znaki. Przełożyli pierwszey stolicy kościoła Chrystusowego zasługi Stanisława, starali się aby za Świętego był ogłoszony, uczcili i ozdobili wspańiałe ten grób sławnego po całym Chrześcijaństwie rodaka naszego. Złożmyż w dniu dzisiejszym pobożne uwielbienie Świętemu Stanisławowi, bierzmy pobudki do służenia wiernie Bogu i dopełniania obowiązków naszych. Tego od nas pragnie dać nam pasterz tutejszy;

a teraz szczególny Patron Święty Stanisław. Zbawienne uwagi o Bogu nakłaniają nas skutecznie do pobożności i cnotliwego życia; w tym zamiarze mówić będę o wielkości Boga, która się okazuje we wszystkich rzeczach, a nawet w Świętych sługach iego.

Co zadziwia nasz umysł, zniewala do szacunku i uszanowania, wielkością zowio-my. Przenikający dowcip, co szybko obemytnie trudne rzeczy, ogół głębokich wiadomości, rozsądnych zdań na różne wypadki, stanowi wielkość rozumu; nadzwyczajna stałość, co nie ulega wpośród najsroższych prześladowań, niebezpieczeństw; nieznękana nędza, niezaślepiona pomysłnością, iednostayna w wszelakich odmianach, iest wielkością duszy. Godność przodków, wysokie urzędy, liczny majątek, obszerna władza, imię wielkości zyskują częstokroć. Nadspodziewane dzieła, nieraz skutki losu, przyznawane ludziom, wielkimi ich czynią w rozumieniu naszym. Wszystkie te gatunki wielkości niczem są w porównaniu z prawdziwą wielkością Stwórcy najwyższego.

Ogół wszystkich przymiotów, zbiór doskonałości jest wielkością. Słabe siły człowieka, każdemu czegoś brakuje, w każdym są wady, namiętności. Bóg tylko jest wszystkiem i nad wszystko: najmędrszy, najpotężniejszy, najlepszy, najsprawiedliwszy, nic się w nim nie znajduje, cokolwiek poprawićby trzeba. Samo wyobrażenie najwyższej istoty, sam ten wyraz Bóg, całą wielkość zamyka. Cóż jest rozum ludzki iżby obiał i tłumaczył najwyższą istotę? Gdy tylko wzniesie uwagę do Stwórcy, przerażony zadumieniem musi mu złożyć hołd głęboki z całego siebie. Sądziemy o Bogu z iego dzieł pod zmysły nasze podpadających; uważamy w nich wielkość niepojętą. Zkąd początek świata? kto nadał istność takiemy mnogości istotestw, kto jest źródłem wszystkich rzeczy? Oto Bóg: rzekł i stało się; jedno skinienie iego woli dostateczne na wyprowadzenie z niczego miliona światów. Moc twórcza samemu Bogu właściwa, jest zasadą iego wielkości. Kto zarządza całą powszechnością stworzeń? kto nadał każdemu

szcze-

szczególne własności, naywyborniejsze prawa? kto ustanowił i utrzymanie iednostaynie nayscisleyszy związek pomiędzy milionami różnych rzeczy, naydoskonalszy porządek całego świata? Pan najwyższy chciał, i wola iego trwa na zawsze, cóż się przed iego okiem skryć może? czegoż nieprzewidział? wszystkie miejsca zapelnia, przeszłość i przyszłość zawsze mu przytomne, żadney odmianie nie podlega. Wielki to Pan i go-dzien uwielbienia. Cóż jest pojęcie nasze, iżbyśmy mogli wystawić sobie w iednym obrazie ogół istotestw, i sądzić razem o całym świecie? i naydrobniejszego proszka nie poznaiemy zupełnie. Zgromadźmy wszystkie wiadomości ludzkie, uważmy to szczególniemy co nas zadziwia naywięcey, aby sercem przeniknionem pokorą, złożyć powinno uszanowanie wielkości Boga.

Ziemia na której mieszkamy rzuconą w nieograniczoną przestrzeń, wśród której miliony światów daleko większych od ziemi krążą bezprzestannie. Co za ogromność słońca! iak wielki jest księżyc! kto zliczy

gwiazdy? każda z nich jest ognistym słońcem. Gdyby ciężar jaki spuszczał się od gwiazdy ku ziemi, wieleżby to wieków upłynęło nimby do niej doszedł? gdzie są granice nieba? iestże jakie miejsce w którymby dzieł Boskich nie było? kto poosadzał planety, komety po niebie, kto utrzymuje niepojęty ruch brył niezliczonych nieskończonych miary? wielkość Bóstwa ognistymi literami wyrażona na niebie. Cóż zadziwia bardziej nad uwagę ciał niebieskich? iaka wspaniałość, iakie cuda za każdym oka rzuconiem? o piękna nocy, ty iestes świątynią Bóstwa, z iaką wymową przenikasz serca nasze wielkością Stwórcy.

Atmosfera zbiór najliczniejszych płynów, równie zadziwiające podaje widoki. Toczą się nad głowami naszymi góry chmur, obłoków, postać ich, kolor, odmienia się w momencie; deszcz, grad, grzmoty, łyskawice, pioruny, szum wiatrów co obala drzewa, budynki; burze którym skały nawet oprzeć się nie mogą przerażając strachem ziemię, oznajmują wielkość Pana co światem rządzi.

Ziemia prawie w trzech częściach oblana wodą; co za przepaść morza? niezmiernie góry, lochy, wulkany, z których ogniste rzeki płyną. Trzęsie się ziemia, zawałają skały. Wznoszenie się i opadanie morza, gwałtowne ruchy bałwanów wodnych, iak straszne stawiają widoki? czyż nie są dowodem wielkości Stwórcy swojego? mała część ziemi mieszkalnej w porównaniu z całą ię obszernością, iak wiele mieści iestestw? prócz milionów ludzi różnych narodów, zwyczajów, koloru, postaci, wieleż to jest zwierząt, ptastwa, robaków, gadu? a kto zliczy ryby, ślimaki, i wszystkich mieszkańców wodnych? kto zdoła nauczyć się choćby tylko nazwisk drzew, kwiatów, i wszystkich roślin okrywających ziemię? uważając słońca, iego wielkość, moc, zrećność, trzeba wyznać że dzielna jest ręka która go utworzyła. Przypatrując się pszczole, mrówce, albo iakiemużkolwiek najmniejszemu robaczekowi, iaka subtelność członków, lekkość ruchu, obrot, zrozumiałość stosowna, nie można niezdumiewać się nad rozliczno-

ścią i wytworem potęgi Bóstwa. Porównamy cedry Libanu z mchem na skałach, ogrom puszczy z milionami niewidzialnych roślin na spleśniałym miejscu, porównamy olbrzymy z najdrobniejszymi polipami, a zawołamy w zachwyceniu że wielki jest Bóg równie w wielkich iak i w małych dziełach swoich. Jakie kolory w kwiatach co zdają się uśmiechać do oka patrzącego na nie, iaka piękność w pierzu u ptastwa, w łuszczykach pokrywających ryby, gady. Z drobnego ziarka iak ogromne drzewo wyrasta! wiele to jest części iednego drzewa, iednéj trawy! kto wytłumaczy ich układ i wszystkie własności? wiele to cząstek w iedném zwierzęciu naliczyć można? całe życie człowieka niedostateczne do poznania dokładnego choć iednego gatunku roślin lub rzeczy żyjących; połączone prace i wiadomości wielkich gieniuszów, ledwo po części przedzierają zasłonę do dzieł przyrodzonych. Wieleż to w nich niedościgłych tajemnic? wiele zadziwiających bezprzestannie zjawień? baczna uwaga w każdym

momencie cuda reki twórczey postrzegać może.

Ziemie, kamienie, kruszce, ileż do myślenia podają? wieleż to jest kształtu w najdrobniejszych proszkach? przez tysiączne odmiany kawałek ziemi przechodzi nim twardym metalem będzie. Martwe rzeczy działają na siebie bezprzestannie, kto zrozumie ciągle ruchy w wnętrznościach ziemi? kto doszedł układu twardego kamienia? dzieje natury są księgą nieskończoną, w której najmniejsze rysy wielkość Bóstwa malują. Ogrom wielości stworzeń pomimo niezliczonych a gwałtownych odmian, utrzymuje się bezprzestannie w stałym porządku, w właściwych przymiotach. Doskonały związek w całej naturze panuje od wieków. Wielki to Pan co świat utworzył.

Człowiek tak mała istota iak dzielnymi siłami obdarzony? Stawmy niemowlę przy meżu dojrzałym, co za różnica, kierować ogromnemi i drapieżnemi zwierzętami, dawać blask najtwardszym kamieniom, odbywać podróże po morzu, po powietrzu, sku-

piąć i rozpraszać światło, mierzyć ciała niebieskie, stawiać granice nieskończony wielkości i małości, przesadzać rośliny z iednego kraiu w drugim, płody całego świata w iedno miejsce sprowadzać, dochodzić, wspierać i naśladować naturę; stawiać gmachy co się pod obłoki wznoszą, władać ogniem, ziemią, wodą, powietrzem; rządzić ludźmi, przyszłość przysposabiać, uwieczniać przeszłość, są to zadziwiające dzieła gieniuszu ludzkiego, któremu Bóstwo małą część wielkości swojej udzieliło. Zgromadźmy wynalazki człowieka, przejdźmy dzieje narodów i wszystkie skutki towarzystwa ludzkiego, zdumieni będziemy wielkością do iakięj nasz rozum postępuje, która ledwo najmniejszym promykiem działalności Bóstwa nazwana być może. Namiętności nasze psują siły rozumu, niedocieczony związek duszy z ciałem, ustawiczna między nami walka; wolność człowiekowi udzielona szybko łączy się z pychą. Jakie zamieszanie, spustoszenia, nieszczęścia czynności ludzkie sprawują? zuchwała ręka w iednym momen-

cie niszczy obfite płody natury i wiekowe dzieła gieniuszu. W dziejach świata które wiadomości naszej doszły, wieleż to odmian przeszło? ogromne narody straciły swój byt: potęga Assyryczyków, Persów, Medów, Greków, Rzymian, Gotów, Barbarzyńców, Maurów, Tatarów, ledwo w ksiągkach pozostaie. Wznoszą się iedne Państwa na obalinach drugich. Azya straszna Europie i Afryce, Europa podbija Amerykę, przewagę otrzymuje nad Azyą i panuje całej ziemi. Małe Państwa ulegać muszą większym, i saméy ich niesłuszności dogadzać dla zyskania choć przykréy ich opieki, aby uniknąć zupełnego zniszczenia. Tysiące wojen krwawych, niezliczone zaburzenia, przenosiny narodów z iednego kraiu do drugiego, wszystkie sprawy ognia i miecza, wszystkie skutki złości ludziéy, uzbroionéy wydoskonaloną sztuką szkodenia, nie zniszczyły porządku przyrodzonego, nie przeszkodziły zamiarom opatrności. Zuchwałość namiętności burzliwych niechay wszystkie swe siły natęży, nie obali świata. Wielki

Bóg rządzi narodami podług niedocieczonych układów przedziwny mądrości, chociaż ludzie w bystrości polityki swoiemy zdają się kierować losami krajów. Pomimo gwałtownych a strasznych odmian, o których w fizyce i w moralności zaświadczaia dzieie, które natura i ludzie wykonali, zachowana jednak ziemia, porządek świata niewzruszony, utrzymują się ludzie; same nawet okropne zdarzenia wielkość Bóstwa dowodzą. Wszystkie nauki, wszystkie wiadomości ludzkie uważane rozsądnie, iawnie okazują że nieskończona jest wielkość najwyższej istoty, co stworzyła świat i nim rządzi.

Namieniłem źródła w których znajduie rozum świadectwa obfite o wielkości Boga; zwrócę uwagę ku Religii; ta maluje wyborny obraz wielkości swego prawodawcy. Święte objawienie! ty jesteś nayasnieyszą pochodnią dla nas, naydzielniejszą pomocą i pociechą życia, iedyną uadzieią w przyszłości. Wyprowadzenie świata z niczego, stworzenie pierwszych rodziców wszystkich ludzi, i osadzenie w raju, ich grzech i kara, rozsze-

zione potomstwo Adama i Ewy, potop świata, przedziwna arka Noego zachowująca wszystkie gatunki iestestw żyjących, wieża Babel, cudowne wyprowadzenie z Egiptu tysięcy Izraelskiego ludu i przez długi przeciąg czasu karmienie ich na puszczy, nadzwyczajne tego ludu zwycięstwa, dzieścioro przykazania, arka przymierza, rząd Wodzów i Królów, kościół Salomona, niewola babilońska i z nię wyprowadzenie, niepoięte przyście Messyasza, zaszczepienie i ugruntowanie kościoła Chrystusowego, niezliczone cuda, tysiące męczenników, rozszerzenie chrześcijaństwa po całym świecie, czyliż nie są zbiorem wielkości, która w zadumienie porywa? Wierność Abrahama, niewinność Józefa, cudowna dzielność Mojżesza, ufność Jozuego co słońce zatrzymuie, moc Samsona, pokora, potęga, gorliwość Dawida, mądrość Salomona, mężstwo Machabeuszów, cierpliwość Jęba, pobożność Ruty, boiaźń Boska w Tobiaszu, odwaga Judyty, zreczność Estery, moc prorocka Eliasza, Izaiasza, Jeremiasza, Daniela i tylu

innych świątobliwych mężów, bóstwo Jezusa Chrystusa syna ludzkiego, wyniesienie Maryi na stopniń macierzyństwa Boga i człowieka razem, rybacy apostołami, tysiące nawróconych narodów na iedno opowiadanie uczniów Chrystusa, cnoty wszystkich świętych; oto są strumienie które z nieprzebranego źródła wielkości Boga biorą początek. Pan najwyższy prowadził ludzi stopniami w drodze Religii: wypiętnowane prawo natury na sercach każdego, wytłumaczone w przykazaniach przez Moyżesza podanych, wydoskonalone i poświęcone przez Ewangelią. Co za wielkość w tajemnicach! Bóg ieden we trzech osobach, każda osoba Trójcy przenajświętszý jest Bogiem i wszystkie trzy iednym Bogiem; wszystkie trzy równe sobie; Syn Boski staie się człowiekiem, co za połączenie bóstwa z człowieczeństwem. Wszystkie okoliczności narodzenia Jezusa, życia, męki śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia, zesłania Ducha Świętego, napiętnowane wielkością. Skutki pierwotnego grzechu na cały naród ludzki, od-

kupienie od grzechu przez Jezusa Chrystusa, chrzest, pokuta, ciało i krew pańska pod przymiotami chleba i wina, wszystkie sakramenta niewyczerpane źródła łaski poświęcający dusze nasze i wszelkich darów niebieskich; świętość, iedność powszechność, trwałość kościoła Chrystusowego, uczestnictwo wiernych, zmartwychwstanie ciał, Sąd ostateczny, nieśmiertelność dusz, kara i nagroda wieczna; oto prawdy które z pokorą wyznawać potrzeba, i zdumiewać się nad wielkością tego co im objawić raczył. W samych nawet przepisach Religii czyliż wielkości nie znajdziemy? kochać Boga nad wszystko, kochać każdego człowieka iak samego siebie, wszystkie swe siły poświęcić dla chwały stwórcy, wszystkiemi sprawami pomnażać dobro drugich, zaprzecić się samego siebie, pracować dla pożytków powszechności; myśleć nawet nie przychylić się do rzeczy niegodziwych; całą nadzieję w szczęściu przyszłym akładać; zgadzać się ciągle z wolą najwyższą; oto wielkość prawa przedwiecznego którym kierować się mamy,

w którego dopełnianiu wspiera nas łaska niebios, i którego uskutecznienie nagrodzone będzie wielkością szczęścia nieskończonego. O szacowna nauko Religii! okazujesz nam Boga w najpiękniejszej postaci, zdumiewasz nasz umysł chwałą najwyższego Pana, którego blask odbija się w tysiącach Aniołów, Archaniołów, błogosławionych dusz otaczających wspaniały tron jego w niebie; zadziwiasz potęgą, która iednym słowem całemu światu istność nadała; każesz uwielbiać mądrość co urządziła najsoskonalej miliony stworzeń, nieograniczonosć świata; przerażasz sprawiedliwoscią, która oddała każdemu według jego zasługi: strąciła dumnych Aniołów w przepaść piekła wypędziła z raju pierwszych rodziców naszych, zgotowała kary wieczne na niewdzięcznych, nieposłusznych, gardzących łaską niebios; przenikasz serca dobrocią, która wla darami obsypuje nas bezprześcannie, ozwała używać wszystkich rzeczy, zgotowała szczęśliwosć w wiecznosći, podała naskuteczniejsze srszodki do iey otrzymania. Wielki jest Bóg,

ale nie odrażającego nie ma, łatwy do niego przystęp, nie jest podobny wielkosćiom ludzkim którym strach towarzyszy; tym samym że jest Bóg wielki prawdziwie, kochać się każe; wielkosć swoją przez świadczenie dobrodzieystw dać poznać.

Uważanie wielkości Boga nie samą tylko ciekawosć i zadumienie sprawnie, ale porusza serca, przywiązuie do Boga tak mocno, że unosi się człowiek chęcią nayżywszą podobać się Bogu, jego słuchać, prawa jego pełnić, jego naśladować. Co za szczęście że możemy poznawać, szanować, słuchać i kochać tak wielkiego Pana! iak szacowny udział człowieka iż może posiadać część wielkości naywyższej, dopełniając prawo Boskie i dobre czyny wykonywając. Człowiek wyższe ma siły nad inne stworzenia, przeznaczony nieiako zarządzać darami opatrznosći na świecie, przyczyniać się do ogólnego dobra stworzeń; zbliża się naywięcćey do wielkości Boga przez prawdziwą cnotę, ma zgotowane uczestnistwo chwały Boskiej w niebie po wszystkie wieki.

Oddając hółd powinny wielkości Boga, uniżając nikczemność naszą przed iego wspaniałością, nie upadlaymy siebie przez niegodziwości przez nierozstropne przywiązanie do rzeczy doczesnych. Postępnymy drogą Ewangelii iako wierni służy tak wielkiego Pana. Uwielbiaymy iego potęgę i mądrość, lękaymy się sprawiedliwości, ufaymy dobroci, udawaymy się do iego łaski, naśladyemy świętych sług iego, bierzmy przykład pobożności i cnoty z Świętego Stanisława, abyśmy mogli doysć stopnia wielkości dla nas zgotowaney, abyśmy się stali godnemi wychwalać wielkiego Boga na zawsze.

K A Z A N I E

na niepokalane Poczęcie Najsświętszhey Maryi Panny w kościele panien Kanoniczek w Warszawie.

De qua natus est Jesus. Math. 1.

Uroczystość dzisieysza niepokalanego poczęcia Najswiętszhey Maryi Panny wystawia nam przyiemny widok godnego usposobienia córki ludzkiey na matkę synowi Bożemu. Marya iedna z córek Izraelskich przeznaczona nosić w żywocie swoim błogosławiony owoc, to iest Jezusa Chrystusa, w którym prawdziwe Bóstwo z prawdziwém człowieczeństwem połączone ściśle, zachowaną iest od najmnieyszey zmazy grzechu, bo grzech naysroższym nieprzyacielem Boga, i dla

zglądzenia grzechu sam Syn Ojca przedwiecznego stał się człowiekiem. O przedziwna mądrości i dobroci Boga! o czci godna Marya Panno, matko Zbawiciela naszego! Wynurzając w dniu dzisiejszym Chrześcijańskie uczucia ku Bogu, ku Maryi, zwróćmy uwagę i na samych siebie: wszak w każdej okoliczności dobra własnego upatrujemy; święta Religia wszystkie tajemnice, nauki i obrządkie swoje dla pożytku naszego zamierza. Rodzimy się w grzechu, popełniamy grzechy; ale możemy grzechy zgładzić, możemy unikać od ich popełniania: o jak wielkie dla nas miłosierdzie Boskie! obyśmy go zbawiennie używali. Nie obrzydzimyż sobie grzechów naszych, wspominając chwałę Maryi, że od najmniejszego grzechu zachowana całkiem? Dla tak przyzwoitego celu w dzisiejszym świecie, zastanówmy się cokolwiek, jak szacowny jest stan duszy naszej gdy od grzechu wolną zostaje.

Grzech jako dobrowolne przestąpienie prawa Bożego, jest złe największe: jest to bunt stworzenia przeciw Stwórcy, zuchwałość,

łość, nieposłuszeństwo, niewdzięczność niekczemnego iestestwa z siebie względem Boga, którego godność nieskończona. Mierzając wielkość przestępstwa powagą osoby obrażonej, czyliż nie potrzeba wyznać, że złość grzechu nie ma żadnych granic. Któż jak Bóg? cóż jest człowiek względem istoty naydoskonalszój? Nikt zadosyc uczynić nie mógł sprawiedliwości naywyższój za grzechy nasze tylko sam Bóg, iednorodzony Syn przedwiecznego Ojca, stawszy się człowiekiem, obierając sobie za matkę niepokalanie poczętą Nayświętszą Pannę, cierpiąc nieznośne męki i umierając na krzyżu. Jakaż to miara złości grzechowój gdy tak drogiego za nią okupu potrzeba było? Człowiek wybrane dzieło rąk Boskich, obdarzony nieśmiertelną duszą, którój przedziwne są władze poznawania i chcenia, stworzony na obraz i podobieństwo Boskie, o jak obrzydłem stać się iestestwem, gdy grzechem zeszepecony: jest to nieprzyjaciel Boga, niewdzięcznik względem naywyższego dobrodzieia swojego, względem naylaskawszego Ojca, jest to

przedmiot sprawiedliwego gniewu Bożego, i wiecznego odrzucenia. Cóż okropniejszego wystawić sobie można nad dusze naszą grzechami zmazaną? o przepaści miłosierdzia Bożego! lituje się stwórca nad grzesznym stworzeniem, nie niszczy go natychmiast, nie każe według sprawiedliwéj surowości, łączy Bóstwo z człowieczeństwem, przymuje na siebie winy nasze, samego siebie ofiaruje na krzyżu za cały naród ludzki. Tak to Bóg ukochał świat że dał mu iedyne Syna swego. O jak jest wielkie szczęście nasze, że mamy wysłużoną przez Jezusa Chrystusa łaskę Boską gładzącą nasze grzechy, poświęcającą duszę naszą, wspierającą nas w unikaniu, odpędzaniu, pokonywaniu wszelkich ponęt do niegodziwści ciągnących; że nikczemne sprawy nasze zgadzane z wolą Boską, iednocząc z nieskończonego szacunku zasługami Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, możemy stać się godnemi zapatrywania bezprzestannie na najsświętsze oblicze Boskie po wszystkie wieki w królestwie niebieskim. Jak tylko przychodzimy na

świat tak zaraz prawowierna religia udzielając nam sakrament chrztu Sgo który gładzi zupełnie grzech pierworodny, daie nam drogą suknię niewinności, wprowadza nas do kościoła prawdziwego, do zbioru wiernych uczniów Chrystusowych, otwiera nam bramę nieba; z synów i niewolników czarta przekłętogo, nayıpierwszego wynalazcy grzechu, zwodziciela pierwszych rodziców naszych w rajn Adama i Ewy, przemienia nas w synów Boskich, braci i przyjaciół Jezusa Chrystusa. Dochodząc do używania rozumu, zapominamy nayıważniejszych obowiązków naszych względem Boga, uwodzimy się marnościami, pobbłżamy skłonnościom niegodziwym, dogadzamy nieprawym chęciom, daie my się powodować namiętnościom szkodliwém, gwałcimy prawa Boskie, pozbawiamy się niewinności na chrzcie świętym powziętęj, tracimy łaskę Boską poświęcającą dusze nasze, stajemy się na nowo nieprzyjaciółami Bożemi, godnemi uczniami i towarzyszami czarta przekłętogo, dziedzicami piekła; przyłączając grzechów do

grzechów, wpadamy w ślepotę nieszczęsną. piemy niegodziwość iak wodę; a nienawróciwszy się szczerze w życiu terażniejszym do Boga miłosiernego, sami sobie zgubę wieczną sprawujemy. Dobry Bóg nieprzestaje kołatać do serc naszych, podaje święte natchnienia do skruchy i cnoty przewadzące, ustanowił sakrament pokuty dla nas, drugi niejako chrzest, gładzący i obmywający wszystkie grzechy nasze uczynkowe po chrzcie Stym popełnione. Bóg litościwy przyjmuje do siebie z ochotą skruszone i upokorzone serca, nawracających się statecznie grzeszników, choćby iak nawiększych; puszcza w niepamięć wszelakie ich wykroczenia i zbrodnie, choćby były iak nawiększe; wspiera w uczynkach chrześcijański pokuty, dopomaga do porzucenia zupełnego wszelakich niegodziwości, do całkowitej życia poprawy. O iak szczęśliwi jesteśmy, jeżeli chcemy pożytkować zbawienie z tak niepojętej dobroci Bogu ku nam. Jak piękna, iak szacowna jest dusza nasza, gdy łaską Boską ozdobiona: jesteśmy

w ten czas kościołem Bożym, mieszka w nas szczególnie Bóg i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, zwłaszcza gdy go utajonego w najsświętszym sakramencie pod przymiotami chleba w świętej komunii przyjmujemy. Wszystkie te uwagi z nieomylnych prawd wiary świętej wyciągnięte, iak nas powinny zachęcać, abyśmy się starali wszystkimi sposobami o nabycie utraconej przez grzechy łaski Boskiej i utrzymywanie jej bezprzestannie w duszy naszej aż do zgonu życia naszego. Porzućmyż wszystkie grzechy, chrońmy się każdej do nich pobudki, nie narażajmy się na niebezpieczeństwa obrażania Pana Boga, zachowujmy ściśle wszystkie przepisy prawa Bożego, poświęcajmy na większą chwałę Boską wszystkie sprawy nasze, wszystkie nasze niedostatki, zgryzozy, cierpienia, boleści, abyśmy mogli pomnażać sobie coraz więcej łaski Pana Boga w tym życiu, i zasługi na królestwo niebieskie po śmierci. Chociaż bytność łaski Boskiej w duszy naszej nie podpada pod nasze zmysły, nie można jej widzieć oczami naszymi,

iednakże wewnętrzne czucie, głos sumnienia, daje nam ją poznać. Nie tylko wiemy że łaska Boska jest dar nadprzyrodzony, jest zadatkiem dla nas wiecznego wesela w niebie, ale też i w tém życiu doświadczamy że nayprzyjemniejsze pociechy sprawuje. Cóż szacowniejszego nad spokójność sumnienia, ucieszenie burzliwych chęci, zwycięstwo nad nayszkodliwzemi namiętnościami, poddanie się we wszystkiém naydoskonalszemu woli Boga? na próżno szukamy zaspokoienia i prawdziwego słodczy w bogactwach, godnościach wysokich, roztargnieniu, pracy, trudach, zabiegach, staraniach, zabawach, uciechach świata tego: kto sam z siebie niekontent, sam z sobą nie ma pokoju, komu zgryzota sumnienia wyrzuca nieprawości jego, ten w żadnym zewnętrznym rzeczy wesela stałego nie znajdzie; jest to chory, któremu boleści cały świat nie potrafi odiać, gdy sam używać nie chce przyzwoitych lekarstw. Bogacze, panowie najwięksi, Monarchowie państw obszernych, ludzie ożywający we wszelakie pomysłno-

ści, trapią się, narzekają, gdy w ich sercu nie masz pokoju; a ubodzy, mędzni, prości ludzie, bogaci w łaskę Boską, ciąglej radości doznają, zbliżający ich coraz więcej do wiecznego wesela w królestwie niebieskiem. Nie masz pociechy dla nieprzyjaciół Boga, dla grzeszników niepokutujących. I pod tym jeszcze względem iakże szacowny jest stan duszy naszej, gdy od grzechu wolną zostaje. Zwróćmy się do lat inż przepędzonych życia naszego na ziemi, poznamy, że wszystkie nasze dolegliwości, nudoty, od grzechów naszych pochodzą, od nieumiarowania w chęciach, i niepoddawania ich pod wolę Boską biorą początek; że naysrozsze na oko zgryzoty zewnętrzne, miłemi stają się, gdy je uważamy łaską Boską oświeceni, łądną nam przy naszej cierpliwości zasługę wiekuistą. Chcemyż osiągnąć największe dobro, iakie bydź może dla nas na tym świecie? to jest spokójność sumnienia, ciągłą wesołość wewnętrzną, chrońmyż się grzechu, pokutujemy natychmiast gdy w niego w padniemy, starajmy się

utrzymywać zawsze dusze nasze w stanie łaski Boskiej, a tego wykonać innym sposobem nie będziemy mogli, iak tylko zachowując nadal we wszystkiem przykazania Boskie, dopełniając wiernie wszelakich obowiązków naszych podług stanu i okoliczności, w iakich nas opatrzność najwyższa umieszcza, czuwając bezprześcannie nad każdą chęcią naszą, nad wszelką do grzechu ponętą, dopełniając iak nawięcej pobożnych ćwiczeń, dobrych chrześciańskich uczynków; zgoła żyjąc ciągle podług prawa Bożego, podług ducha świętęj religii. Uroczystość dzisiejsza niepokalanego poczęcia nawiętszēj Maryi Panny pełnēj łaski Boskiej, niech w nas ożywi tak zbawienne przedsięwzięcia. Prośmy Boga gorąco przez przyczynę Maryi, aby nam wsparcia udzielał do skutecznego tak pożytecznych postanowień wykonywania zawsze.

Boże nieskończonēj dobroci! któżby z nas pragnął twoim być nieprzyjacielem? brzydziemy się grzechami naszymi, chcemy je porzucić zupełnie, chcemy kochać ciebie

nadewszystko całą duszą naszą. Niech nas łaska twoja nie opuszcza ani na moment. Wstaw się o to za nami grzesznemi poczęta bez grzechu nawiętszą Marya Panno, Matko zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

K A Z A N I A

w czwartki wielkiego postu
mówione w Katedrze War-
szawskiéy r. 1809.

K A Z A N I E I.

*Ecce nunc tempus acceptabile
ecce nunc dies salutis. 2. Cor.
Cap. 6.*

Co Paweł Apostoł mówił do Koryntczy-
ków, zachęcając ich, aby łaski Boskiéy nie
używali na próżno, aby z nią łączyli prace
sweie; toż samo powtarza nam teraz kościół
Boży, przypominając, że oto są dni zba-
wienia, w których szczególniéy uczynkami
pokuty, i pobożności trudnić się potrzeba (*).

(*) W modlitwach kościelnych na pierwsze dni postu umie-
szczone są wyjątki z rozdziału 6. drugiego listu do Korynt-
czyków Pawła Apostoła.

W każdym czasie Bóg miłosierny udzie-
la nam darów swoich, codziennie przyjmuje
dobre nasze sprawy; ale nie zawsze ieste-
śmy równie usposobieni, do służenia wier-
nie Stwórcy i Panu naszemu; są okoliczno-
ści, które większe sprawują wrażenie na
umysłach naszych, i dzielniey poruszają ser-
ca. Post czterdziesto-dniowy, połączony
z rozmyślaniem męki Zbawiciela naszego Je-
zusa Chrystusa; czyliż nam nie podaie uwag
o Bogu, o wieczności? czyliż nas nie zachę-
ca do wypełniania obowiązków względem
Stwórcy naszego, względem zbawienia dusz
naszych? Naywiększą część życia przezna-
czamy zabiegom doczesnym, dogadzaniu
próżności żądz naszych, uciechom i zby-
tkom; czyliż żałować będziemy w czasie te-
raźniejszym choć godziny, aby ją przepę-
dzić nabożnie, na chwałę Boską, na stara-
nia względem naywiększego dobra naszego,
względem wiecznego uszczęśliwienia? Uwa-
ga cierpień syna Bożego za grzechy nasze
podjętych, czyliż nam nie nakazuje wdzię-
czności i pokuty? oto czas przyjemny Bo-

gu, oto dni zbawienia, oto środki łatwe odnowienia dusz naszych, i poprawy życia; zwróćmyż nasze myśli i chęci do istotnego celu dla którego stworzeni jesteśmy; wniwdźmy w sumienie swoje, rozważamy prawdy Religii, porównywaymy wszelkie sprawy nasze, z obowiązkami, żałuyemy i pokutuyemy za nieprawości przeszłe, układaymy sobie nadal sposób życia Chrześcijańskiego, życia zgodnego z prawem od najwyższego Pana dla nas wyznaczoném, wprawiajmy się w cnotliwe postępowanie, na każdą okoliczność dni naszych. Na ten koniec iest ustanowiony post czterdziesto-dniowy; do takich czynności zachęca terażniejszy nabożeństwo rozważania męki Pańskiej. W tym celu podawać będę zbawienne uwagi, za wsparciem swoim litościwy Boże.

Pierwszy krok stawiający człowieka na drogę cnoty, iest w istocie, zwracanie myśli swoich do Boga. Pamięć na Boga staie się obfitém źródłem nazybawienniestych dla nas pożytków. Zastanówmyż się nad tą prawdą dzisiay. Pragnę o nię mówić na

większą chwałę Twoią, Zbawicielu nasz Chryste Jezu, cierpiący z miłości ku nam.

Rzekł nierozumny w sercu swoim (mówił Dawid) nie masz Boga (*), a przeto popsute są, i obrzydliwe sprawy takich ludzi. Ktokolwiek rozważając sumienie swoje, lęka się ścisłej sprawiedliwości, ten pragnie Boga, uznaje iego bytność; źli tylko ludzie, tłumiąc wewnętrzną zgryzotę która im stawia na oczy własne ich niegodziwości, nie chcą mieć Boga, i utrzymują, iż nie masz Stwórcy świata całego, chociaż wszystko co pod zmysły podpada iawne daie świadectwo o najwyższym Panu. Pytaj się bydlat (mówi Job) a nauczają ciebie, i ptaki ci pokażą, mów do ziemi a odpowie tobie, oznaymia ryby morza, któż nie wie, że wszystkie rzeczy ręka Pańska zrobiła (**). Człowiek sam w sobie, w umyśle i sercu swoim dobrze rozważoném, znajduie oczywiste dowody, czuje wewnętrznie, że iest Bóstwo, pier-

(*) Psalm, 13.

(**) Job, 12.

wsza przyczyna wszystkiego, naydoskonalsza istota, Rządca i Pan naywyższy, który przepisał nieodmienne prawa każéy rzeczy, Sędzia sprawiedliwy, nadgradzający stosownie złe i dobre sprawy nasze. Tak postępujemy w życiu naszym, abysmy sobie do wyrzucenia nic nieprawego nie mieli, a nie będziemy powątpiwać o Bogu. Nayważniejsza zasada wiary naszéy i szczęścia naszego że jest Bóg.

Nie dosyć uznawać Boga, trzeba o nim zawsze pamiętać. We wszystkich rzeczach szukamy źródła, wszelkim czynnościom naszym zakładamy cel. Świat cały ze wszystkimi swemi skarby i uciechami, czyliż zaspokaja nasze serce? myśl wzniesiona do Stwórcy, Pana, Rządcy, Oycy wszystkich rzeczy; oto kres naszych badań, oto prawdziwa szczęśliwość duszy. Jak miło zostawać pod władzą i opieką najlepszéy istoty! iak wielka pociecha, w każdym życia momencie, postrzegać przytomnego wszędzie świadka cnot swoich, znającego dobrze naymniejszą myśl naszą i każde wzruszenie

serca, umiejącego cenić i nadgradzać wszelkie nasze czynności. Pamięć na Boga, oto istotny zamiar do którego wszystko odnosić powinniśmy, i w którym mamy wszelkie środki naywiększego dobra naszego, w każdéy okoliczności życia. Ja jestem Pan Bóg twóy (*); od tych wyrazów zaczyna się przykazania przez Moyżesza podane. Pamiętaj na Boga twoiego; nayczęściéy to namięnienie powtarzane w piśmie świętém, W tym celu są stawiane kościoły, krzyże, obrazy, wszelkie pomniki i znaki Religijne, aby ich widok przypominał nam Boga.

Któż nie zechce zwracać myśli i chęci swoich do naywyższéy istoty? ieżeli się zastanowi iak wielkie ztąd może czerpać pomocy i pociechy dla siebie. Przeydźmy różne zdarzenia życia ludzkiego, uważmy iak w każdym pamięć na Boga obfite a naypożądane przynosi pożytki.

Nie masz nic stałego na świecie, ciągłym podlegamy odmianom, nadzieia i boiaźń to

(*) Gen. 20.

warzysz nam zawsze; rozliczne są stany na ziemi, różne przypadki w życiu ludzkim, nie masz nic powszechnego między ludźmi, radość i smutek przeplata dni wszystkich: iedni doświadczają obfitości, drudzy w ubóstwie żyją; raz doznajemy czerstwych sił, drugi raz słabości; ci mają naukę, tamci w prostocie wychowani; oi rządzą, inni słuchają; iedni się oddają rozrywkom, inni pracnią ciągle; każdy ma zatrudnienie, każdy stosowny dla siebie udział posiada, każdy w każdym stanie pamiętając na Boga, może bydz szczęśliwym gdyby chciał znać prawdziwe źródło pociech swoich, które nie od czasów, mieysc, przypadków, ale iedynie od nas samych, od duszy naszey, od myśli, i chęci naszych zależy.

Panowie świata, ludzie majątni, wiele rzeczy potrzebują, mogą dogadzać chęciom swoim; często się nudzą, postrzegając próżność swoich starań i uciech. Jeżeli wspomną sobie na Boga, Pana ich losu, o iakiż to tłok pocieszających wyobrażeń, i słodkich uczuciów cisnąć się będzie do ich duszy? Od Boga

Boga pochodzi majątek, w Bogu nayszacowniejsze skarby, różnica stanu w dostatkach od nędzy ubogiéy, czyliż nie przymusza do składania pokornych dzięków, za hojne dary łaskawéy opatrności? Osoby majątne komuż winne iesteście, że możecie się uchronić zimna, macie miętkie i piękne ubiory, mieszkacie w obszernych, ozdobnych i przyjemnych domach, nie iesteście w potrzebie pracować codzien rękami, możecie używać wielości wszelkich rzeczy? Bóg najwyższy udzielił wam wszystkiego, nie będziecież wdzięcznemi tak dobremu Panu, nie będziecież używać łask iego, podług iego woli, dla przypodobania się iego oczom, na uczynki miłosierne, na przyczynianie się do dobra powszechnego, do którego wszystkie rozrządzenia Stwórcy zmierzają, na zbogacanie duszy waszey Chrześciańską zasługą wiecznem weselem w niebie nadgradzaną?

Ubodzy ludzie narzekacie na bidę, przykre są dla was niewygody i trudy; wolni iesteście od tysiącznych zgryzot Panom właściwych, ograniczeni w potrzebach, w za-

dzach umiarkowani przyuczeni do pracy, posiadacie spokojność, zdrowie, wesołość wewnętrzną, mało znane przy bogactwach. Jak miłą dla was rzeczą wspomnieć sobie, że pod okiem najlepszego Ojca niebieskiego zostaiemy, który zna naydokładnięj prawdziwe dobro nasze, i tego nam udziela co do naszego szczęścia koniecznie potrzebne. Nie daie nam wszystkim obfitości doczesnych rzeczy, które prędko psują serca nasze, mamią nas i zaślepiają, do zbytków i wszelkich niegodziwości prowadzą, których posiadanie więcéy nudzi niż pociesza; ale zachował dla nas Bóg łaskawy, niepodlegające zepsuciu i odmianie skarby w wieczności, nasycające chęci nasze zupełnie, do których osiągnięcia, przez zgadzanie się z wolą Boską, pracowanie podług naszego stanu, wypełnianie przykazań Boskich, nieomylnie dożyć możemy. Dziękujemy Bogu za naydoskonalszego rozrządzenia, i staraymy się go chwalić wszelkiemi sprawami naszemi, wykonywając wiernie obowiązki które nam wyznaczył.

Rządcy, nrzędnicy, osoby na wysokich

stopniach umieszczone, jeżeli myślicie o Bogu, którego miejsce w pilnowaniu porządku, w przyczynianiu się do dobra towarzystwa ludzkiego zastępuiecie na ziemi, iak mocną znajduiecie zasadę waszych powinności, i nadgrode słodką trudów i zgryzot, przywiązanych do waszego stanu. Można oszukać ludzi, ale Bóg przenika skrytości serca, trzeba mu oddać ściśły rachunek z powierzony sobie władzy. Ludzie nie znają dobrze spraw waszych, lądą was albo straszą, podchlebiają i czernią na przemiany, dla dogodzenia swoim namietnościom, niecierpiącym ulegania zwierzchności. Jak miłe świadectwo sumienia, żeście nie zgwałcili sprawiedliwości dobrowolnie; uczucie niewinności własnej, Bogu znaney naylepięj, niewymowną jest rozkoszą. Odplaci Bóg so-wicie naymniejszą częśćką dobra towarzystwu ludzkiemu, niepoznawanego i nieprzyimowanego mile od świata, przez was zrobioną. Wsparcie uciśnioney nędzy, otarte lzy sierotom, zapewnią wam miłosierdzie u naywyższego tronu.

Kiedy komu opatrność pozwala przyzwoitego wychowania, nauki, i rozsądku, o iak to obfite źródło najpiękniejszych wyobrażeń o Bóstwie, i najprzyjemniejszych uczuć dostarczać może? zastanawianie się nad wybornym porządkiem przyrodzonym, niepojęta mnogość wiadomości ludzkich, każda uwaga choć tylko robaczka małego, drobnéj trawki, w zachwycenie porywa umysł, i zniewala do wielbienia z pokorą przedziwnéj mądrości, zbliżania się ku niéy, w doskonaleniu sił sweich, i naśladowaniu przez dobroczynność dla ludzi, przez pomnażanie ogólnego dobra świata całego. Niewymowne są pociechy dla uczonych, którzy widzą Boga w każdym dziele rąk iego, do Boga, wszystkie wiadomości swoje i wynalazki rozumu odnoszą.

Prostota, niećwiczony umysł, inny rodzaj pociechy znajduie: od Boga wszystko pochodzi, Bóg wszystko zrobił najlepší, trzeba Boga kochać, pełnić iego wolę, pracować stosownie do stanu swego; oto iest naysposobniejsza, najłatwiejsza, nayle-

psza dla każdego nauka, pewnieysza w istocie niżeli tłumaczenia dowcipne ciekawych badaczów natury, częstokroć ufających za nadto, słabym siłom swoim.

Podobnym sposobem każdy z nas, w stanie sobie właściwym, zwracając często myśl swoją do Boga, pozyska prawdziwe dobro duszy; pozna dokładnie nieomyłne prawdy, objaśniające naylepiéy w powinnościach naszych, i uczuwać będzie najprzyjemniejsze wzruszenia osładzające goryczy i nudoty życia na ziemi, i zachęcające do przyzwoitego, Chrześciańskiego, cnotliwego zawsze postępowania.

Jednostayność nie iest nam dogodna: nie cieszymy się ciągle, nie cierpiemy ustawicznie, obawa biedy, zgryzoty przeraża nas nie raz, nadzieia polepszania losu, zawsze nas zajmuie. Jeżeli w pomyślności pamięć na Boga do wdzięczności pobudza, jeżeli iest miło rozważać i uwielbiać źródło, w strumieniach szczęścia swojego, to w prześladowaniu, w boleściach, umartwie- niach, w każdym rodzaju przykrości, iedy-

na pociecha zwrócić myśl i serce do Boga. Czyliż znamy prawdziwe nasze dobro? czyliż opatrność zapomina kiedy o nas? czyliż rozrządzenia Boskie nie zmierzają do istotnego uszczęśliwienia naszego? najszybsze przypadki nie wychodzą nam na pożytek? zaślepia nas pomyślność, zapominamy w szczęściu obowiązków naszych, obrażamy Boga; powinniśmy pokutować, zwracać nas zgryzoty na drogę zbawienną, zachęcać do poprawy życia.

Opuszczony człowiek od ludzi, od świata w nieznaczącym położeniu losu swego, na łonie Religii, w zbawiennych myślach, pociechy najmiłsze znajduje. Wielu sławnych ludzi, którzy zadziwienie i szacunek zyskiwali, którzy częstokroć uwiedzeni wielkością przemieniającą, zapominali o Bogu, w odmianie swego szczęścia, w starości, zaniedbani od wielbicieli swoich, udali się do Boga, który przyjmie ochotnie w każdym momencie chociaż i niewdzięcznych, przebacza błędy, daruje winy; i dopiero doznali prawdziwý roz-

koszy, w chwaleńiu i kochaniu Stwórcy swego.

Nie pozbawiajmyż sami sobie tak wielkich pożytków; w każdym zdarzeniu szukajmy Boga, znajdziemy szczęśliwość naszą. Każda myśl o Bogu przypomni nam wszystkie najsłodsze jego przymioty, mądrość, dobroć, wszechmocność, sprawiedliwość; stawia nam nieuchronne powinności służenia Bogu wiernie, zachowywania jego prawa; przekona o potrzebie i słodyczy świętý Religii, która obiaśnia nasz umysł przedziwnymi tajemnicami i prawdami wiary, umacnia słodką nadzieją nagrody wieknistý w królestwie niebieskiem; ntwierdza dzielną pomocą łaski Boskiý; ożywia szczerą miłością ku Bogu. W duchu religii zwracane myśli i chęci do Boga, o iak przyjemne zatrudnienia podają, w rozważaniu prawd objawionych, w rozmyślaniu ewangelii samą słodyczą tchnący, w uczęszczaniu godnie do sakramentów Świętych, w gorących modlitwach w wszelkich uczynkach pobożności. Sami tylko

prawdziwi uczniowie Jezusa Chrystusa, których czynności zgadzaia się z wiarą, mogą czuć i cenić tę nieskończoną wartość wszystkich pociech, które Święta religia podaje, a do których wspomnienie na Boga wprowadza z łatwością. Sprawiedliwi ludzie, którzy pełnicie wszelkie przykazania Boskie z ochotą, wszystkie obowiązki wasze wykonywacie wiernie, staracie się iak naywięcej dobrego czynić; Ludzie którzy w łasce Boga żyjecie, rozplywacie się w nayczulszą radość wewnętrzną, która pochodzi z kochania Boga szczerze, i jest zadatkiem w tém życiu, wiecznego wesela po śmierci; a każda myśl o Bogu, udziela wam promień tak szacownej radości. Grzesznicy możemy ieszcze doznać słodkiej pociechy, udając się do Boga miłosiernego: wszakto oyciec który kocha i marnotrawnego syna; (*) Pan łaskawy, nie gardzi skruszonem i upokorzonym sercem naszym; (**) niechay tylko

(*) Łuk. 15.

(**) Psal: 50.

chęci nasze do Boga zmierzają, obrzydzimy sobie nieprawości, będziemy za nie szczerze pokutować, prawo Boskie za iedyny wzór na wszystkie sprawy nasze weźmiemy.

Teraz szczególniej w czasie pokuty Chrześcianańskiemy pomyślmy o Bogu, nawróćmy się do niego, zatrudniemy się nauką religii, uczynkami zbawienia. Dostyć długo a nadaremnie służyliśmy światu, i próżnym iego uciechom, cóżeśmy w życiu naszym uczynili dla Boga, dla nieśmiertelności duszy naszej? upływają lata, śmierć się zbliża; w moment zgonu o iaka radość westchnąć do Boga, ieżeliśmy go chwalili w życiu naszym; do Boga, przed którym stanąć mamy, i oddać ścisły rachunek ze wszystkich spraw naszych; ale strach umierać w zapomnieniu o Bogu. Przy śmierci naylepięj dają się uczuć szacowne pożytki z częstego w życiu zwracania myśli swoich do Boga.

W czasie terażniejszego nabożeństwa, czyliż wszystko nie mówi nam o Bogu? oto rozmyślamy naywiększy dowód niewymo-

wnę miłości Boskiej ku nam, i rękę i śmierć Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i człowieka, za grzechy nasze podjętą. Oto wystawiony na ołtarzu, uitaiony w najsświętszym sakramencie tenże sam Bóg i człowiek pragnie naszego nawrócenia, naszego serca (*); wzbudzaymyż w sobie teraz Chrześcijańskie uczucia żywęj miłości ku Bogu; Przepraszaymy z pokorą, iżśmy zapominali o nim w życiu naszym; prośmy gorąco aby nas wspierał łaską swoją, iżbyśmy mając zawsze w pamięci Stwórcę, Pana, Odkupiciela, Rządcę, i Oycę naszego, starali się go chwalić, kochać, służyć mu wiernie, wszelkie prawa jego zachowywać wszystkimi uczynkami, myślami i chęciami naszymi.

(*) 2. Piotr. 3.

K A Z A N I E II.

Quam dabit homo commutationem pro anima sua? Matth. 16.

Bóg łaskawy, nie tylko nas stworzył do wiecznego wesela, nie tylko nam podał środki uszczęśliwienia naszego, ale nas jeszcze sam zachęca, abyśmy dobro duszy nad wszystko przenosili. O jak słodki głos Zbawiciela! co pomoże człowiekowi choćby świat cały zyskać, jeżeli duszę swoją straci? albo co może dać w zamianę za duszę swoją.

Dusza rozróżnia człowieka od innych stworzeń, dusza istotę naszą stanowi; wszystkie nasze usiłowania, wszelkie zamiary, ściągać się powinny do pożytków duszy. W używaniu każdej rzeczy iako dusza nam kieruje w istotę, tak też prawdziwe szczęście duszy, powinno być iedyną skazówką i miarą wszelkich naszych czynności. Aby poznać rzeczywiste pożytki duszy, zastanawiać się często potrzeba nad wewnętrznym

stanem sumienia, nad wszelkimi sprawami, myślami i chęciami własnymi. Znać samego siebie prawdziwa jest mądrość. myśli nad samym sobą w widokach nieśmiertelnego życia w przyszłości, uczą najlepiej jak postępować na ziemi potrzeba. Kiedyż szczególnież rozbiór sumienia naszego czynić mamy, jeżeli nie w czasie teraźniejszym, chrześcijańskiemu pokucie przeznaczonym? co nas dostateczniej objaśni o konieczności unikania złego a szukania cnoty, jeżeli nie zbawienne uwagi nieszczęsnych skutków grzechowych? dla których zgładzenia Syn Boski stawszy się człowiekiem nieznośne boleści cierpiał.

Rozwaga sumienia własnego, stawia nam skutki różnych rzeczy, które nas otaczają, ich działania na nas, wzbudzone przez nie przykre uczucia w duszy naszej, i wszelkie nieprzyjemne zdarzenia, oburzające miłość własną. Zastanawianie się nad samym sobą, niemiły obraz czyni, okazuje próżność naszego przywiązania do świata, nudotę i gorycz w zabiegach i uciechach doczesnych, usta-

wiczne przeszkody zaspokoieniu nieumiarkowanych chęci naszych, niezgodność doświadczanych skutków z poprzedniczemi nadziejami, ciągłą naganę spraw naszych, przeciwnych prawu Bożemu. Wchodzenie w samego siebie dać poznać nikczemność naszą, upokorzenie naszej wyniosłości. Jakież ogólny wniosek, jakie przestrogi z rozmyślania nad sobą w takim sposobie wyciągać można? oto potrzebę stosowania się do odmian świata, umiarkowania w chęciach własnych, ulegania wypadkom, potrzebę powolności i cierpliwości na wszystko.

Tak jesteśmy zajęci miłością własną, którą rozsądnie nie umiemy kierować, że w samym nawet podnoszeniu myśli naszych do Boga upatrujemy dobra swojego. Religia okazując nam słodycz obowiązków naszych względem Boga, wystawia zasady szczęścia duszy naszej, przekonywa oczywiście i przyjemnie, że Bóg dla samego siebie niczego od nas niepotrzebując, gdyż sam z siebie dostateczny, wszystkie prawa które nam przepisał, ściąga jedynie do uszczęśliwienia

naszego. Religia za najważniejszy obowiązek dla nas podaje cierpliwość, i najsukcesywniej tak potrzebny cnoty uczy. Czyliż mogą być kiedy próżne i zbyteczne uwagi o cierpliwości, gdy codzienne do niej powody w życiu naszym znajdujemy? Rozmyślanie męki Jezusa Chrystusa, oto źródło cierpliwości. Zastanówmy się dzisiaj nad zbawieniami prawdami o cierpliwości, które z wchodzenia w samych siebie najlepiej poznać będziemy mogli; na większą chwałę Boga.

Job ów prawdziwy człowiek według serca Bożego, który doznał największy miary szczęścia i nieszczęścia na tym świecie, wzór cierpliwości; prosty; w niewielu słowach, ale dokładny obraz nędzy ludzkiej wyraził, mówiąc: człowiek urodzony z niewiasty, przez czas krótki żyje na ziemi, napełniony bywa wielą przykrościami, wychodzi jak kwiat, więdnienie i usycha, niekiedy jak cień, nigdy w tymże samym stanie nie trwa (*). W rzeczy samej, urodzenie człowieka oznaczone boleścią, kolebka płą-

(*) Job 14.

czem, młodość ustawnym wstrzymywaniem płochy, i ciężarem nauki długo trwającą, dorastanie tłumem gwałtownych namiętności, wiek dalszy obawami, nadzieją, staraniami skrzętnymi, starość narzekaniem, niespokojnością, osłabieniem. Przy obfitości nieoddzielna nudota, w ubóstwie ciężkie trudy, i zazdrość względem lepszego losu drugich; zwierzchnictwo i urzędy oprócz pracowitych zabiegów, doświadczają uporu i niepowolności w podległych; w niskim stanie ciągły jest widok pogardy i zaniedbania; samotność nieznośna, w towarzystwie prędkie narażenie się i niedogodność; brak żądanych rzeczy trapi, pomyślność w chęciach nie zaspokaja; próżnowanie przedłuża godziny i niespokojność rodzi, praca morduie; roztargnienie źródłem bywa niezliczonych uchybień, których sam się człowiek wstydy; same rozrywki i uciechy światowe, goryczą zaprawiane. Można by w tym sposobie ciągnąć nieskończony szereg przykrości, nieoddzielnych od życia naszego na ziemi; ale czyliż potrzeba nam

przypominać nędzę naszą, którą codziennie czuiemy? któż jest bez zgryzoty? w którymże stanie ciągle służy pomyślność? takie jest ułożenie człowieka, takie prawo nieodmienne, wrodzone wszystkim ludziom, że ich życie przeplatane być musi pociechą i smutkiem. Nie przeistoczemy siebie, wszystkie rzeczy na świecie codzień się odmieniają. Człowiek od kolebki aż do grobu, nigdy nie jest w jednym stanie, ani co do ciała, ani też co do duszy swojej. Czucia nasze co moment różne przybierają postacie, okoliczności wiakich znaydować się nam wypada, działają na nas, a nadewszystko miłość własna, niezaspokojona nigdy zupełnie, w każdéj rzeczy sobie przykrzy. Dzień po nocy, deszcz i pogody, spoczynek po pracy, zdrowie i słabość, wesołość i ponury umysł, idą z sobą na przemiany. Nie wytrzymalibyśmy jednakowego stanu, nie umielibyśmy cenić słodczy z pomyślnych dla nas zdarzeń, gdyby ie nie poprzedzały trudy i zgryzoty. Oczekiwanie, nadzieia, dużo nas cieszy, pewność otrzymania skutku w swych chę-

chęciach, nie jest tak miła, jak obawy, zwyciężenie przeszkód, zapracowanie trudne. Łatwość w osiągnięciu każdéj rzeczy, zmniejsza iéy szacunek. I możemyż narzekać na przykrości w życiu, które są nieuchronne dla nas, i które tyle pociech przynosić nam mogą? Wyobrażenia i czucia nasze bardzo się różnią od rzeczywistości, nie jest wszystko złe co złém nazywamy. Imaginacya ta twórcza władza myśli i chęci naszych, po większéj części, z naydrobniejszych okoliczności robi obrazy wielkie, w kolorach mocnych, nateża czułość, pomnaża boleści, i wystawia sobie zgryzoty, iakich w skutku nie masz. Gdybyśmy rozważali bezstronnie i rozsądnje wszystkie szczegóły życia naszego, poznalibyśmy, że od nas samych, od naszej pychy i miłości własnéj, naywięcéj zmartwień pochodzi. Dla tego to częstokroć dziwiemy się nad narzekaniami drugich, i gniewamy się że inne osoby nie ubolewają nad nami. Gdybyśmy słuchali rozumu, gdybyśmy wystawiali sobie ogół świata całego, i ten iedyny cel, to

naywyższe dobro, do którego wszystkie rzeczy podług nieomylnych rozrządzeń naydoskonalszemy opatrności zmierzają, przekonaliśmy się, że nie masz prawdziwego złego na świecie, iak go sobie wystawiamy; drażliwa tylko czułość nasza utwarza sobie zastraszaące marzenia niezliczonych nieszczęść. Wszystko Bóg oyciec nieba i ziemi naylepięz zrobił, z każdęz rzeczy nieskończone, a niepoznawane od nas nayczęścięz, wyciąga pożytki. Zdania nasze bardzo są mylne, odmienne chęci i nienasycone; zmyśły przytłumiają rozum, prędkość nie daje miejsca rozwadze, namiętności nie wstrzymywane w pierwszych zapędach umacniają się przez nałóg, i rządzą nami prawie zawsze. Chcemy uniewinniać samych siebie, własne nasze czyny; niespokojność i zgryzoły, przez niepostępowanie podług prawa Bożego nabyte, przypisujemy rzeczom i ludziom nas otaczającym; własne dzieło utrapień, dobrowolnie sobie stwarzanych, śmiemy przyznawać Bogu, naymędrszemy i naylepszez istocie.

Żaden przedmiot nie przyimuie tyle obietnień, nie podaje tak obfitych rozsądku przestróg, nawet podług samych sił rozumu naszego brany, iak uwagi o potrzebie cierpliwości dla każdego człowieka: trudy, praca, ruch, przykre czasem uczucia, koniecznością są dla nas, przyprawą życia; bez nich, nie mielibyśmy pociech; sami sobie pomnażamy boleści; w naszemy jest mocy wyciągać roztropnie pożytki z każdęz nayniepomysłniejszyz odmiany. Stałość, męztwo, umiarkowanie w chęciach, panowanie nad samym sobą, uleganie przypadkom, obracanie ich na własne dobro, to jest prawdziwa mądrość, niepotrzebująca obszernych wiadomości. Nie możemy bydz bez cierpienia, zmniejszamyż go sobie, nie pobłażamy chęciom naszym, nie bądzmy ich niewolnikami, nie zważamy na każde przykre wzruszenie; nierozbierane pieścotliwie, minie w momencie, i nie zaprawi czucia nieznośną goryczą. Zwycięztwo przeciwności, pociesza niezmiernie. Czyliż nie lepięz rządzić, i obracać na własny pożytek różne

zdarzenia, niżeli bydź rządzonym ślepo, od stworzeń nierozumnych, od niebacznego losu, od cudzey nienawiści? przyzwoicięć isć za okolicznościami dobrowolnie, niżeli bydź przez nie ciągnionym.

Mędracy świata różnią się w zdaniach i układach wiadomości swoich, ale zgadzają się wszyscy w okazywaniu konieczny potrzeby cierpliwości dla człowieka, i w dzielnych do tęg cnoty zachęeniach.

Te uwagi z przyrodzonych sił duszy naszym wyięte, doświadczeniem codziennem stwierdzone, niech nas przysposobią do tęg chętniejszego przyięcia zbawiennych przestóg świętę Religii.

Nie na tym świecie nasza szczęśliwość, ziemia iest miejsce pracy, pokuty, zasługi. Przez wiele utrapienia potrzeba nam wniyść do królestwa niebieskiego; (*) przeciwność doświadcza cnoty; (**) w pomyślnościach wzmaga się pycha nasza, pomnażają się żą-

(*) Acto. 14.

(**) Ecclesiast. 2.

dze, nie umiemy im zakładać przyzwoitę miary; utrapienia zwracają nas do Boga, przymuszają słuchać prawa Bożego, oczyszczają duszę od grzechów. (*) O iak Bóg dobry! że przez przykre zdarzenia nasze, wstrzymuje nas od niegodziwości, i w cierpliwem zgryzoty znoszeniu, podaje nam obfite źródło, szacownę zasługi, którą wiecznem weselem nadgrodzi w niebie (**)

O iak pocieszający obraz święta Religia z nędzy naszym wystawia, naywiększe nie-szczęście w nayprzyjemniejszą przemienia słodycz; iak skutecznie uczy cierpliwości, iak dzielnie do nię zachęca! otwórzmy Ewangelią, rozważajmy całe pismo święte, wszystkie nauki Religi, oto najlepsza szkoła cierpliwości, oto niewymowne pociechy w naynieznośniejszych zgryzotach. Trzeba by tu pżytyaczać wszystkie książki pisma świętego, wszelkie iego rozdziały czytać, bo każdy prawie do cierpliwości zachęca.

(*) Dani. 11.

(**) Pau. ad Hebrae. 10.

Nie dosyć na objaśnieniach, przekonywaniu, przestrobach, i pobudkach; ale jeszcze przykłady cierpliwości najmocnięj wzruszające, podaje nam święta Religia. Czyliż każdemu z nas nie stawa teraz w myśli Zbawiciel nasz Jezus Chrystus narodzony w ubóstwie, żyjący w zapomnieniu od świata, wzgardzony, prześladowany i zamęczony (*)? Narzekamy na niedostatek rzeczy, na konieczność pracowania codziennie rękami naszymi; a Jezus Chrystus Pan całego świata czyliż nie żył w nędzy, w żłobie położony, uchodzić musiał z Betleem do Egiptu przed złością Heroda, pomagał w prostym sposobie życia rodzicom swoim, obchodził Izraelską ziemię i kraje przyległe, w ubożrze nikczemnym, w stanie nieznaczącym u ludzi, nie posiadał kawałka ziemi ani do-

(*) Wszystkie okoliczności narodzenia, życia i śmierci Jezusa Chrystusa, wyszczególnione są obszernie w ewangelistach, przepowiedziane przez proroków, przypominane i powtarzane często w listach apostoelskich, znane są powszechnie. W namienianiu takich okoliczności w tych kazaniach nie będę przytaczał świadectw.

mu żadnego nie miał. Jesteśmy niewinnie obmawiani mamy nieprzyjaciół. A co to wygadywano na najniewinniejszego baranka, odkupiciela narodu ludzkiego. Krzywdzą nas ludzie, czernią cierpiemy niesprawiedliwość. Cóż zawinił Syn Boży, że czyniono na niego zasadzki, poymano go, sądzono i potępiono. Doznajemy zawodu w przyjaźni, doświadczamy niewdzięczności, a nie byłże zdradzony Jezus Chrystus od własnego ucznia, czyliż się go nie wyparł jeden z najzaufanszych, nie opuściliż wszyscy? Złożeni jesteśmy ciężką chorobą, dolegliwości ciała nie pozwalają nam kosztować spokojności i momentów przyjemnych, a czyliż boleści nasze równają się z mękami i udręczeniem Syna Bożego na krzyżu? Jesteśmy smutni, znudzeni, ociążali, czuiemy niespokojność, gorycz, sami nie możemy zrozumieć i wytłumaczyć naszego stanu; nie smuciłże się Chrystus w ogrócy, nie byłże ściśniony dręczącym żalem przed zgonem swoim? W każdym rodzaju utrapienia, wspominamy sobie na cierpiącego za nas Jezusa Chry-

stusa Zbawiciela naszego, a niepodobną jest rzeczą, abyśmy nie uczuli pociechy najsłodszej.

Nie wolno badać ciekawie w wyrokach odwiecznych, można iednak oczywiście poznawać, że Bóg nieobięty w mądrości mając tysiączne sposoby odkupienia nas od wiecznego zatracenia, obrał przyjęcie na siebie natury ludzkiej, życie na ziemi w nędzy, ubóstwie, cierpieniu, śmierć krzyżową; aby nas szacownym przykładem swoim, tém mocsnię zachęcił do znoszenia cierpliwie wszelkich utrapień tego życia, dla królestwa nieskończonej chwały w niebie.

Gdybyśmy pamiętali zawsze na zbawienie dusz naszych, znosilibyśmy z ochotą wszelkie niedostatki, uciski, zmartwienia; dziękowalibyśmy za nie łaskawey opatrności, iako za dowód niezmiernéj miłości Boga ku nam. Grzechy nasze obrażając Boga nieskończenie godnego, czyliż nie zasługują na karę? cierpliwość naszą przyimuie Bóg litościwy, na iakieżkolwiek od nas zadosyć uczynienie, iakiego winy nasze wymagają.

Cierpieć na tym świecie, jest własnością synów Boskich, osób miłych niebu, uczniów Jezusa Chrystusa: Abraham, Izaak, Jakób, Józef, Dawid, Tobiasz, Job, Daniel, wszyscy Patryarchowie, Prorocy, Jan Chrzciciel, Marya, Józef, Apostołowie, ileż to udreżeń wycierpieli dla chwały, dla miłości Boskiej; miliony Męczenników okrutne ponieśli katownie, krew swoją przelali, na świadectwo Chrystusowi, dla imienia Bożego, i zbawienia duszy swojej; a my najmniejszy przykrości nie chcemy znieść ochotnie, z miłości ku Bogu, i uszczęśliwieniu dusz naszych. Żołnierze przywiązani do wodza, za sławą, pamiętni na oyczyznę, lecą na miecze i ogień, okrutną śmiercią, lub srogim kalectwem raziące; chęć zysku doczesnego naraża nas na najcięższe niebezpieczeństwa. Czegoż nie czyniemy, z powodu usłużenia i przymilenia się kochaném psobom? a miłość ku Bogu, nie może nas nakłonić do wycierpienia i małej dolegliwości. Wieczna oycyzna, niewymowne wesele w królestwie niebieskim, nie pobudza nas do pracy i trudów zbawien-

nych. Nieczułem i jesteśmy, jeżeli prawdy i zachęcenia religii, nie wzruszają nas do cierpliwości.

Oświecenie rozumu nakazujące nie uważać tkliwie na wszelki przeciwności gatunek, potrzebuje dłuższego zastanowienia się i namysłu; ale moc napomnień religii, osładzających wszelkie życia gorycze, z łatwością każdemu stawia w momencie, kto tylko zwróci myśl swoją do Boga, do zbawienia duszy swojej. Przekonanie o łaskawej opatrności, która nalepię nami kierując, i nie na nas nie wysła takiego, co by nam szkodzić mogło w istocie, potrzeba pokuty za grzechy, walczenia z chęciami własnymi, zaprzeczenia się samego siebie, dzwigania krzyża utrapień, (*) niewymowna nagroda wiekuista, przykład zbawiciela i świętych sług jego, gotowa zawsze pomoc łaski Boskiej; oto nasza ucieczka i nadzieja jedyna, w każdej zgryzocie i nędzy. Święta religia na wszystkie okoliczności życia naszego, udziela nam

(*) Mat. 16.

naydzielniejsza woparcie, i naywiększa pociechy: prawdziwa cierpliwość nayszaczowniejszym jest owocem świętej religii. Ludzie wierni Bogu, ciśnieni naysroższym ciężarem przeciwności, spokojni są i weseli, zbliżeni w myślach i chęciach swoich do stwórcy naywyższego, z radością pracują, i znoszą przeszkody, dolegliwości, niepomyślność; pragną ich pomnożenia, aby więcej gromadzili sobie zasług i miłszemi stawiali się niebu.

Nie żądamyż na tym świecie ciągłego szczęścia, którego nie znajdziemy w doczesnych rzeczach; powtarzamy samym sobie często, że życie na ziemi cierpieniu przeznaczone, nędza pod różną wydającą się postacią nieoddzielna od człowieka. Pracujemy usilnie podług naszego stanu, jest to skuteczny środek do odpędzenia przykrych uczuciów, które w próżnowaniu naybuyniej rosną. Poskramiamy chęci nasze, którym uleganie dręczy nas niezmiernie; nie narzekamy na czasy, miejsca, przypadki: zawsze i wszędzie źle i dobrze między ludźmi było;

ciągle są odmiany na świecie. Przyczynamy się znosić wady cudze, wszyscy ludźmi jesteśmy. Strzeżmy się dawać przyczyny drugim do niechęci; z nas samych nie przyjaźni najczęściej pochodzi. Nieznośne nam się wydaia boleści nasze, uważmy czyliż drudzy nie więcej cierpią: któż z nas może powiedzieć, naybidniejszy jestem? zgryzoty i pociechy równie szybko miiiają, w moment zapominamy uczucia, które nam sprawiały; ta tylko zachodzi różnica w doświadczaniu uciech doczesnych i zgryzot, że skończona uciecha nie zostawia w duszy słodkiego wspomnienia, a zgryzota cierpliwie zniesiona, przyjemnem zaspokoieniem przeżywa serce. Gdybyśmy mogli sobie wystawić ogół wszelkich zdarzeń życia naszego, pokazałaby się większa miara pociech naszych, niżeli przykrości. Zgadźmy się z wolą Boską we wszystkiem, dopełniaymy wiernie naszych obowiązków, wszystkie sprawy swoje do Boga, do zbawienia odnośmy, rozważaymy często prawdy Religii, wzory świętobliwe; kochaymy Boga nadewszystko, wpa-

traymy się duchem pobożności chrześcijańskię w rozpiętego na krzyżu zbawiciela naszego, a pewien iestem, że doznamy więcej spokoyności w życiu naszym, nie będziemy narzekali tak często na zgryzoty, zniesiemy chętnie i nayprzykrzejsze szkody, utraty przedmiotów naymilszych sercu naszemu, a naywięcej się przyczynimy do istotnego dobra naszego, wiecznego uszczęśliwienia.

Boże nieskończonę dobroci, uznaiemy oycowską twoią rękę, we wszelkich przeciwnościach, które na nas zsyłasz. Karzesz grzechy nasze na tym świecie, abyś nas do pokuty przyprowadził, i nie karał w wieczności. Nie chcemy sarkać i narzekać na utrapienia, ale nie możemy być nieczułymi zupełnie. Daruy pierwszém wzruszeniom drażliwości naszę, oświecaj nas zawsze łaską swoją, abyśmy w ucisku i boleściach, zwracając nasze myśli do ciebie Pana miłosiernego, przytłumiali uczucia niemile słabych sił naszych, starali się cierpliwie znosić każdą nędzę i zgryzotę, łączyć cierpie-

nia nasze z gorzką męką zbawiciela naszego,
i obracać wszystko na największy nasz po-
żytek, na chwałę twoją, i zbawienie dusz
naszych.

K A Z A N I E III.

*Beneficentiae et communicatio-
nis nolite oblivisci, talibus
enim hostijs promeretur Deus*
Pau. ad Hebrae. cap. 13.

Nie jest człowiek iak nierozumne zwie-
rze rządzony zupełnie przedmiotami które-
go otaczają i działają na niego: ma władzę
poznawania rzeczy, czynienia między nie-
mi dobrowolnego wyboru, przerabiania ich,
doskonalenia, używania na własny pożytek
podług samowolności swojej. Czynność,
przemysł, działania dowolne własnością są
ludzi. Nietylko stosować się powinniśmy
do okoliczności, znosić cierpliwie wszelakie
zdarzenia; ale też sami przyczyniać się do po-
rządku przyrodzonego, pracować codzien-
nie, trudnić się z rozsądkiem środkami
przynoszącemi prawdziwe użytki, czynić do-
brze każdemu stworzeniu, a szczególnięy
być wsparciem dla ludzi, dla iestestw nam

podobnych: ruch, praca, starania przyzwoite, kierowane zupełnie naydoskonalszym widokiem, wykonaniem zamiarów opatrności, któryy naywyższa mądrość zasadą; potrzebą są dla nas konieczną, i uszczęśliwieniem istotném. Panami i rządcami iesteśmy wszystkich spraw naszych; zakładaymyż im cel iedyny, iakiego stworzenie nasze wymaga, zakładaymy im dobroczynność powszechną; niechay wszelkie nasze chęci ściągają się zawsze, do naywiększych użytków świata w ogólności, uczynkami całego życia okazuyemy osobliwiéy, zupełne poświęcenie się dla dobra narodu ludzkiego . . . Tak nam każe postępować wchodzenie w samego siebie, zastanawianie się nad duszą naszą, zwracanie myśli do naywyższyć istoty. Prawdziwa wartość człowieka, od dobroczynności przez niego wykonywanéy zależy. Naymilszem bywa uczuciem wewnętrzne świadectwo, że użytecznemi iesteśmy.

Religia która łączy ludzi słodkim węzłem miłości Chrześciańskiéy, wszystkie czynne powinności nasze, dobroczynnością obey-

obeymuie. Nayprzyjemniejsza od nas ofiara Bogu, czułość i litość nad nędzą, skuteczne wsparcie bliźniego. Naywiększa zasługa nasza w oczach nieba, uczynki miłosierne. Pomiędzy wielością zbawiennych przestrog, które Paweł Apostół wiernym przekładał, zalecał im szczególnéy dobroczynność, przyrzekając, że przez nią naywięcéy sobie u Boga zasłużyć można. Kościół Chrystusów duchem Boskim rządzony, ogranicza dobre uczynki nasze, przez modlitwę czyli zwracanie umysłu i serca do Boga, przez post, czyli wstrzemięźliwość, nietylko w pokarmach, ale też w wszelkich chęciach naszych, i cierpliwość na wszystko; i przez jałmużnę, czyli wspieranie każdéy potrzeby bliźniego. Zachęca nas bezprzestannie ta czuła matka, Kościół Chrystusów, abyśmy takimi dobrymi uczynkami, trudnili się zawsze, przez ciąg całego życia naszego, a szczególniéy ie wykonywali, podczas czterdziestodniowego postu, w czasie pokuty Chrześciańskiéy. Żeby nas tem dzielniey do tak zbawiennych zabaw

pociągnąć, podaje nam kościół do rozmyślenia mękę i śmierć Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, która jest jedynym z największych dowodów, nieobietę litości Boga ku nam, a tém samém naydzielnię nas zachęca, abyśmy przez wdzięczność ku Bogu naśladowali litość jego wykonywaniem dobroczynności względem wszystkich ludzi.

Przeydźmyż w dniu dzisiejszym zbawienne uwagi o dobroczynności; na większą chwałę Boga, który stawszy się człowiekiem z dobroci ku nam boleściami okryty.

Bóg, naywyższa istota, samą jest dobrocią, stworzył świat cały z niczego, iedném skinieniem woli swoiëy, iedném słowem; naydoskonalsze przepisał prawa każdemu istestwu, wszystkim rzeczom, ieden ogólny cel, naywiększe dobro przeznaczył, i stosownie kieruje niezlicznością działań i odmian, do uszczęśliwienia właściwego stanu każdego stworzenia. O iak przedziwny porządek przyrodzony, iak ogniwa wszystkie, nieskończonego łańcucha, w szczegółach świata całego, połączone z sobą ściśle,

wspólnym użytkiem, i dobroczynną pomocą. Jestże które stworzenie na próżno? nie przynosząc pożytku iedne drugim nawzajem, nie przyczyniając się wszystkie, do ogólnego dobra w powszechności? Rozsądne uwagi dzieiów przyrodzonych, naymocniejszymi rysy wystawiają naypiękniejszy obraz nieobietę dobroci Stwórcy i Pana nieba i ziemi.

Człowiek, wybór między dziełami ręki naywyższey, przeznaczony jest w rozrządzeniach opatrności, aby naywięcéy się przyczyniał do dobra świata. Jak dzielnemi obdarzeni iesteśmy siłami? władza rozumu naszego iak wielkie rzeczy wykonywać może? ćwiczenie i wprawa ciała, do iak wysokiego stopnia posuwa zręczność? nadaremnież nam są dane takie od Stwórcy przymioty? nie potrzebaż ich używać z pożytkiem iaki przynosić zdatne? wola nasza, siedlisko czucia, nasze serce czyliż nie jest od urodzenia do dobrego skłonne? czyliż się nie wzrusza mile, użyteczną chęcią, wspierania potrzeby cudzey? czyliż nienaywiększych doznaiemy pociech z usługi dla drugich

wykonanę, z wyświadczenia dobrodzieystw iakiemużkolwiek stworzeniu? unosząc się w myślach naszych nad ogółem świata całego, czyliż się nie ożywiamy świętęm pragnieniem naśladowania Boga w dobroczynności, do którego zbliżeni jesteśmy więcęcy niż inne stworzenia przez duszę naszą, poznającą rzeczy, wolną w swych czynnościach, i nieśmiertelną? Dobroczynność nawet względem wszelkich iestestw, iedynęm zatrudnieniem naszém bydź powinna, dla ięy wykonywania przeznaczeni iestęmy.

Uważając związki pomiędzy ludźmi, wrodzoną potrzebę, chęć, i zdadność do towarzystwa, któż nie uzna, że dobroczynność łączyć powinna człowieka z człowiekiem? niepoliczone są stany na świecie, tysiączne gatunki robot i zatrudnień, ale wszystkie wspierają się nawzajem, i razem iednoczą do wygod i słodczy w życiu naszém, które z rozszerzanego coraz więcęcy ogólnego dobra towarzystw naszych odnosiemy. Roztrzaskanie oddzielnych spraw ludzkich, zdaie się okazywać, że każdy człowiek sam o so-

bie myśli, ale zbiór wszelkich czynów i zabaw naszych przekonywa o potrzebie i pociechach ogólnego użytku ludzkości, i wzajemnego wspierania się. Dobroczynność iedynym iest węzłem towarzystw ludzkich, którego rozzerwać nie można. Jeżeli odstępując przyrodzonego nam celu, chcemy się odosobniać od ludzi, nieszczęśliwemi iestęmy.

Gdybyśmy byli panami nayobszerniejszych skarbów świata, mogłyby nas cieszyć, iezelibyśmy ich nie używali na wsparcie cudzey potrzeby? Talenta, nauka, urząd, trudzą i przykreml się stają, iezeli ich nie poświęcamy dla uszczęśliwienia drugich. Cóż słodszeego w życiu ludzkim bydź może, nad widoczne skutki zdziałanych przez siebie dobrodzieystw, nad świadectwo wewnętrzne: że uczyniłem dobrze ludziom? Czułe osoby, których ciąglęm iest zatrudnieniem przynosić ulgę nędzy bliźnych, lzy sierotom ocierać; osoby szacowne, których wszelkie chęci i starania zmierzają bezprzestannie do naypiękniejszych ofiar dla ludzkości, po-

wiedźcie, czy można oznaczyć wartość niewymownych pociech, iakich dobroczynna dusza wasza doznać? twardy człowiek, który życie iedynie dla samego siebie, sam sobie nieznośny, zamknął serce swoje przed drugimi, nie zna prawdziwego szczęścia, słodka łza czułej litości nie zrośni oka iego. Gdybyśmy dobroczynnemi byli, nie narzekalibyśmy, iż nie masz pociech na ziemi.

Wszystkie nauki ludzkie, aby doskonalić człowieka, uprzyjemniać iego życie, rozszerzać szacowne związki i użytki towarzysztw, na polubieniu, i wykonywaniu dobroczynności zależą.

Święta Religia nasza, Ewangelia, cały duch chrześcijaństwa, tym szacowniejszy, tym słodszy, tym stosowniejszy do szczęścia naszego, tém większe uwielbienie nawet od mędrców świata odbiera, iż dobroczynność na wszystkie sprawy nasze przepisuje, i doskonali tę wyborną cnotę, we wszelkich szczegółach.

W dziesięciorgu przykazaniach przez Moyżesza podanych, trzy tylko wyznaczały

powinności nasze względem Boga, a siedm obowiązków względem ludzi. Jezus Chrystus, w miłości Boga i bliźniego, zamknął całe prawo, wytłumaczył iasnie że ten kocha Boga, kto kocha bliźniego iak samego siebie, że każdy jest bliźnim naszym kto tylko jest człowiekiem, że nie można być miłym Bogu, nie kochając szczerze wszystkich ludzi, i największym nieprzyjaciołom choć najcięższe urazy darować potrzeba, i na moment gniewu w sercu swoim nie można chować, choćby siedmdziesiąt razy kto nas obraził, trzeba mu wybaczyć; cudzey rzeczy ani pragnąć nie wolno, najmniejszey krzywdy drugim nietylko uczynkami, ale nawet słowem albo myślą uczynić nie godzi się; wszelkie chęci nasze, zmierzać powinny do prawdziwej miłości bliźniego, trzeba życzyć wszystkim ludziom dobrze, pragnąć ich pomocy, naywięcej dobrego każdemu świadczyć, tak postępować z każdym, iak chcemy aby z nami postępowano. Powinniśmy naśladować oycę niebieskiego w miłości, naywiększą nadgodę zyskujemy,

przez chętną dla drugich uczynność, cokolwiek dobrego najmniejszym, wzgardzonym ludziom uczynimy, iakobyśmy dla samego Zbawiciela wykonali. Za dobroczynność wieczne błogosławieństwo czeka, żadna nasza modlitwa, żadna ofiara, nie jest przyjemna Bogu, póki się wprzód nie pojednamy z bliźnim naszym, nappewniéy otrzymamy win naszych odpuszczenie, odpuszczając naszym winowaycom. Miłosierdzie więcéy znaczy, niżeli ofiary naykosztowniejsze. (*) Jestże w nas duch chrześcijański, ieżeli dobroczynność nami nie rządzi? znamyż Ewangelią? żyjemyż podług iéy przepisów? gdy serca nasze nieczułe, i twarde na nędzę cudzą.

Rzućmy okiem na czyny Jezusa Chrystusa, komuż się naraził Zbawiciel? czyją pro-

(*) Aby przekonać się o potrzebie prawdziwéy dobroczynności, która z ogólnéy miłości bliźniego koniecznie wypływa, można czytać całą Ewangelią i listy Apostołów a szczególniéy rozdziały z Ewangelii podług S. Mateusza 5. 6. 10. 15. 18. 22. 25; podług S. Marka 10. 12. podług S. Łukasza 6. 7. 10. 11. 16. podług S. Jana 3. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 19. 21. a z listów Apostołów, 13. rozdział z 1. listu Pawła S. do Koryntczyków i z 1. listu Jana S. rozdział 1. 4. 5.

zbę odrzucił; nad kim nie okazał litości? czyliż nie wyszukiwał potrzebnych, aby im dobrodzieystwa świadczyć? od naywiększych grzeszników nie stronił, z nayuboższemi, naynędzniejszymi, mile przedstawiał, zdrajcę Judasza przyiacielem witał. Nauczał i pocieszał wszystkich ludzi, cierpiał i umarł za wszystkich. Jesteśmyż uczniami Jezusa Chrystusa? gdy iego przykładu nie naśladujemy.

Co to Bóg dla nas uczynił nietylko przy stworzeniu, wynosząc nas nad inne dzieła rąk swoich, ale też przy odkupieniu, stawszy się człowiekiem, cierpiąc i umierając za nas na krzyżu, abyśmy nie zgineli na wieki, przez grzechy nasze, nie iestże godzien naywiększéy miłości i wdzięczności? niczego od nas Bóg łaskawy a sam z siebie dostateczny nie chce dla siebie, pragnie tylko, abyśmy czynili drugim ludziom dobrze. Bóg mi tyle darów z dobroci swoiéy udziela, nie mamże ich używać na wsparcie moich bliźnich? Bóg mi przepuszcza winy, nie mamże darować chętnie naysroższym nie-

przyjaciółom moim. Tak Bóg urządził: że słońce wschodzi dla złych i dobrych (*) deszcz i rosa użyźnia ziemię każdemu, Bóg jest oycem wszystkich ludzi; a ja mam być wyrodnym iego dziecięciem? mam pogardzać człowiekiem mi podobnym, różnić się od drugich osób, wyłączać kogożkolwiek od sprzyjania w sercu moiém? Bóg się lituje nademną, a ja nie okażę czułości i litości bratu mojemu, którym jest każdy bliźni każdy człowiek?

Dla tego opatrność dopuszcza na tym świecie różne nieszczęścia, otacza nas widokami potrzeb, nędzy, cierpień, abyśmy codziennie mieli przedmioty, i pobudki, do wykonywania słodkich obowiązków dobroczynności. Ubóstwo, nędza, kalectwa, zgryzoty, wszelkie utrapienia, pomieszane są z obfitością, zdrowiem, pomyślnością, wesołością, aby się iednoczyły na wzajem i wspierały, przez dobrodzieystwa i wdzięczność, przez czułość, i upokorzenie, aby

(*) Mat. 5.

sobie dopomagały razem, do uwielbiania miłosierdzia Bożego, które uczy ludzi przez ludzi, narzędziem czyni iednych, zbawienia drugich, a wszystkim podaje obfite źródło prawdziwéj zasługi na królestwo niebieskie. Widok nędzy, upokarza umysł pomyślnością nadętą, ostrzega o przykrościach podobnego stanu w bidzie, niedostatku, zgryzotach, do którego i najwięksi panowie świata wpadają częstokroć; przypomina własne nieszczęścia przeszłe, rozrzewnia serce, do litości przymusza; okazana litość skutecznie, nietylko wieczną nadgodę iedną, ale też i w tém życiu najmilszą słodczą przeymuie duszę; błogosławi ubogi wspierającą go rękę, zapomina o swych dolegliwościach, wypogadza twarz swoją, szczęśliwym się uznaje. Wdzięczność, którą prawie koniecznie rozsądne dobrodzieystwa rodzą, naytkliwsze zdarzenia w życiu ludzkim sprawuje.

Łaskawe niebo, i w tém ieszcze życiu, nadprzyrodzone skutki dobroczynności okazuje: gdy potrzeba było nadzwyczajnych

dowodów wszechmocności bóstwa, cudów dla ludzi, w początkach rozszerzania ewangelii, ialmużny Korneliusza Setnika rzymskiego, powodem były do pierwszój zbawiennój usługi dla pogan, dla obcych Izraelitom narodów, przez Piotra Apostoła z wyraźnego rozkazu niebios wykonanój. (*) Dobroczytna Tabitha czyli Dorkas umarła, żal powszechny w mieście Joppen, sprowadzony Piotr Apostoł, na usilne prośby przytomnych, wzruszony czułym widokiem, pokazywaniem ze łzami sukien wdów, ręką nieboszczki robionych, ufa miłosierdziu Boskiemu, zanosi gorące modły do nieba; z powszechném wszystkich weselem przywraca życie dla dobroczynnój Tabithy, którego tak chwalebnie, na wsparcie ludzkości używała (*). Naypewniój wskrzesić możemy duszę naszą obumarłą w grzechach, przez uczynki miłosierne, przez wykonywanie dobroczynności względem wszystkich ludzi.

(*) Acto. 10.

(**) Acto. 9.

Królu, mówił Daniel do Nabuchodonozora gniewem Boskim zatrwożonego, królu, okupuy ialmużnami grzechy twoie, i nieprawości miłosierdziem względem ubogich, może Bóg przepuści winom twoim (*). Odbywamy teraz czas pokuty, błagamyż miłosierdzie Boskie, uczynkami dobroczynności, dawamy ialmużny ubostwu, pogodzmy się z nieprzyjawnymi, cieszymy smutnych, wątpiącym radzmy, nauczamy nieumiejętnych, odwiedzamy chorych, ratujemy nieszczęśliwych, wypytujemy się o prawdziwych potrzebach które są w ukryciu, czynmy ofiary dla domów i miejsc wsparciu nędzy bliźniego przeznaczonych, módlmy się za wszystkich ludzi, dzielmy się z każdym gatunkiem nędzy, majątkiem, siłami, nauką, talentami, zręcznością, przyjaźnią, znaczeniem, sławą, wszelaką usługą, uczynnością, wszelką chęcią litościwą. Staraymy się zrobić sobie serce czułe, wyrozumiały umysł, łatwy przystęp dla bidnych i sierot, każdy

(*) Danie. 4.

rzut oka na nędzę cudzą, każda wiadomość, każde wspomnienie o utrapieniu bliźniego niech nam przywodzi na myśl nasze zgryzoty przeszłe, nasze obawy. Doświadczenie własnych nieszczęść, uczy najlepiej wspierać cierpienia bliźnich. W wszelakich przykrych zdarzeniach każdego człowieka, uważamy ciężar całej ludzkości do której należymy i której użytecznymi członkami być powinniśmy. Niechaj serce nasze samą dobroczynnością oddycha. Niechaj rozsądek kieruje miłosierdziem; żeby zbrodnia, rozpusta, nie zabierały chleba sierotom, kalekom i prawdziwemu potrzebom; żeby próżniactwo podsycane nie było; ale niewdzięczność i używanie na złe dobrodzieiów naszych, niechaj nie zamyka serca naszego dla ludzkości. W powątpiewaniu czy godzien wsparcia który prosi o nie, lepiej jest uchybić przez trudność dościsła prawdy, być oszukany, mniej potrzebnego zasilić; niżeli oddalać żebrzących natrętnie, i prawdziwie potrzebnym tamować do siebie przystęp. Najrozsądniejszy środek, najpewniejszy dobro-

czynności sposób, składać chętnie choyne ofiary swoje, szafarzom miłosierdzia, rządcom wspierania nędzy, sługom ludzkości:

Dobroczynność nasza niech się nie łączy z próżnością, niechaj nie wie lewa ręka co czyni prawa, Bóg który widzi w skrytości, najlepszą jest dla nas nagrodą (*) dobro towarzystwa ludzkiego, prawdziwa bliźniego miłość, iedyny jest cel w wykonywaniu miłosiernych uczynków. Pewność w samym sobie, o słuźeniu drugim i iakiejkolwiek uldze cierpieniom ludzkim sprawioney przez nas, najsłodsza jest pociecha dla serca.

Dobroczynność nie od samych zewnętrznych znaków zależy, z serca szczególniej pochodzi powinna. I najuboższy człowiek dobroczynnym być może, i powinien, nie narzekając na stan swój, nie zazdroszcząc majątniejszym, usługując z chęcią każdemu, pragnąc szczęścia dla wszystkich. Mało mieć będziesz majątku (mówił dobroczynny Tobiasz do syna) mało mieć będziesz majątku,

(*) Mat. 6.

staray się i potrosze udzielać drugim z ochotą, skarbisz sobie przez to wielką nagrodę na dzień potrzeby (*).

Jeżeli chcemy pożytecznie rozważać mekę Pańską, odbywać rozsądnie i przyzwyczajenie nabożeństwa Chrześcijańskie, łączmyż do nich miłosierne uczynki, poprawmy twardość serc naszych, wyrzućmy z nich wszelką niechęć względem ludzi. Przenośmy wsparcie nędzy, nad mniemane a próżne pożytki z przywiązania do majątku, do skarbów ziemskich, do wydatków, na ubiory, sprzęty, wygody, rozrywki, uciechy. Postępujmy jak dzieci iednego niebieskiego oycy, iedną wystawiajmy familią, przez zgodę, miłość, iedność, znoszenie się wspólnie, uleganie i pomoc wzajemną. Łączmy dobroczynność do wszelkich spraw naszych; niech ta szacowna cnota ożywia wszystkie łata nasze, wszelkie myśli i chęci. Nie opuśćmy dnia iednego, w którymbyśmy iakiego pożytku nie uczynili dla drugich; przy-

(*) Job. 4.

jemnię nam schodzić będzie życie nasze na ziemi, doświadczemy słodkich pociech, które w dobroczynności opatrność dla nas umieściła, i zasłużemy sobie na niewypowiedziane rozkosze w przyszłości, iakie zgotował Bóg litościwy, dla wszystkich dusz dobroczynnych w królestwie niebieskiem.

K A Z A N N I E IV.

*Iniquitatem meam ego cognosco,
et peccatum meum contra me
est semper. Psal. 50.*

Gdybyśmy tłumaczyli szczerze myśli nasze, gdyby z nas każdy mówił prawdę o własnych wewnętrznych uczuciach; okazałby się jawnie ten powszechny i wrodzony przymiot duszy naszej, że mamy wiadomość o swoich sprawach, rozpoznaiemy niegodziwość naszą, i że nieprawość przez nas wykonana, zawsze jest nam przytomną. Czyliż się nie kryjemy ze złemi czynnościami? Czyliż się nie staramy uniewinniać samychże błędów i omyłek? Wszyscy powtarzać powinniśmy w otwartości serc naszych, słowa szczerego, bogoboynego i pokornego Dawida: znam niegodziwość moją, i grzech mój zawsze jest przeciwko mnie.

Zwracanie myśli do Boga, zastanawianie się nad samym sobą, przypominanie obo-

wiązków własnych, daie uczuć skryty ale przenikający głos sumienia, stawia nam obraz niegodziwych czynów naszych; dla tego wyszukuiemy ustawicznych roztargnień, nie lubimy sami z sobą rozmawiać; iednakże prawdziwe nasze dobro wymaga częstego rozważania grzechów własnych; iest to skuteczny środek, który upokarza naszą wyniosłość, uczy nas ostrożności, zachęca do poprawy życia.

Święta Religia najsłaskawszym głosem przemawia do grzeszników, chce ich nawrócenia i skruchy serca; upokorzonych wprowadza natychmiast do tronu nieskończonego miłosierdzia Bożego.

Kiedy przyzwolicię rozważać zbawienie o grzechach naszych mamy, iezeli nie w czasie teraźniejszy, oczyszczaniu dusz naszych od zmayı grzechowęy w chrześcijaństwie przeznaczoném? iezeli nie podczas nabożeństwa męki Pańskię? którey grzechy nasze przyczyną były. Winowayca pokorną przybiera postać, aby mógł łaskawość otrzymać; grzesznicy, obraziliśmy Boga, obra-

ziliśmy Stwórcę, Pana, dobrodzieia, oycę naszego; ieden nam tylko pozostał środek, upokorzenie. Przeydźmyż uważnie zbawienne prawdy o upokorzeniu; na większą chwałę Boga, który uniżył się dobrowolnie z miłości ku nam aż do przyięcia natury ludzkiej, i w niej poniósł dla nas śmierć haniebną na krzyżu.

Serce człowieka wrodzoną ma czułość, potrzebuie przedmiotu do którego by się przywiązało, znajduie pociechę i słodycz w wszelakich usługach i ofiarach, które dla ulubionego celu podejmuie, a w których uprzyjemnienie, z uniżaniem samego siebie połączone bywa. Człowiek nie może przestać na samym sobie, mile są dla niego obrazy wielkości i cnoty, z ochotą się trudni uważaniem przedmiotów, zadziwieniami i pochwały godnych; i troskliwie czyni starania, aby im oddawać przyzwoity szacunek. Człowiek z istoty swojej nie jest ani okrutnym, ani wyniosłym zupełnie; idąc za przewodnictwem rozumu; za wzruszeniem serca swojego, poznaie dostatecznie wartość samego

siebie; porównywiąc siły z słabościami, wykonane użytki przez siebie z popełnionymi błędami i występkami; z ochotą i radością upokarza się przed wyższą władzą, pięknoscią, wielkością, dobrocią; patrzy na swoje wady w ten czas, gdy miłość własna pochwały pragnie. Rzeczywisty obraz życia naszego zniwala nas do upokorzenia. Rozum prawdy nam szukać wszędzie nakazuje i pocieszających uczuć dla serca, rozum potępia surowo najmniejsze przywłaszczanie sobie, nieposiadanych, albo niezasłużonych zaszczytów. Własne nam przekonanie powiada że nam wiele brakuie. Zniwala nas serce do poświęcania całych siebie, szacowniejszym przedmiotom. Jak iest miło zostawać pod rządem naydoskonalszym! pocieszające rozrzewnienie! uważać łaskawą opiekę nad sobą potężney a naylepszeý istoty, przed którą uniżanie się staie się konieczną i słodką potrzebą. Serce nasze wyszukuie zawsze przedmiotu godnego, któremu by mogło złożyć wszelkie owoce pracy, trudów i zabiegów swoich; w nayokazalszych

pomyślnościach, nie znajduie serce pociechy, gdy ich nie ma z kim podzielić, okazać za nie wdzięczność; wdzięczność, to przyjemne uczucie, za którym ubiega się każdy dobry człowiek, uczucie nieoddzielne od przyrodzenia naszego, w upokorzeniu przed źródłem dobrodzieystw, naytkliwsze zaspokoienie odnosi. Osoby w naywiększym szczęściu, składają hołd głęboki wyższej pomocy, i dziękują z pokorą, iż użyte były za narzędzie do wykonania dzieł zadziwiających i pożytecznych. Trony Państw obszernych, nayokazalsze zwycięstwa laury, nieprzeliczona ilość zgromadzonych razem czynów wielkich w każdym rodzaju, w samémże odbieraniu ofiar uszanowania, zadumienia, i wdzięczności; wypogódzoną twarzą, czułem wdziękami, okazują słodczy wewnętrzny świadectwa, własny nikczemności, i ściśle istotnie między wszystkimi ludźmi równości, uniżoną postawą, przyjemniejszy widok czynią przytomnym, niżeli zimna powaga, martwe i smutne wyniosłości oznaki. Upokarzanie się przyzwoi-

te, nie tylko nie staie się przykrém człowiekowi rozsądnie myślącemu i czułem, ale owszem naymilszą słodczą przeżywa duszę. Pycha nie zgadza się z rozumem, przeciwna iest sercu naszemu, pochodzi iedynie od ślepego ulegania żądom, które niepokonane w naypierwszych zapędach, wzrastają raptem, i umacniają się z łatwością do tego stopnia, że z czasem górę biorą nad rozsądkiem, i do wielu takich czynności prowadzą człowieka, których rozważanie powolne wstyd przynosi, i gorycz wewnętrzną sprawia. Skromność nieoddzielną iest towarzyszką prawdziwéj wielkości, nieoświecenie, niećwiczone serce miłością cnoty, chwyta się mamiącego blasku, głaszczących podchlebstw, przyznaje sobie wyższość której nie ma. Stan upokorzenia, tak iest właściwy człowiekowi, że wszystkie spoglądamy z uszanowaniem i przyjemnością na osoby uniżone, pokorne, skromne w całym postępowaniu swoim; a pysznymi ludźmi, chardemi, wyniosłymi, pogardzamy powszechnie. Światło rozumu naszego, rozbiór

własnego czucia, uznać cnotę pokory za potrzebę konieczną, i szczególną pociechę w życiu naszym.

Duch pokory cechuje świętą Religiją. Wielkość tajemnic objawionych, połączona z niewymownym uniżeniem Syna Bożego. Wysokie przeznaczenie człowieka w wieczności, zjednoczone z ciągłym upokorzeniem w życiu jego na ziemi, iako z iedynym środkiem do prawdziwego uszczęśliwienia. Religia krótkie i łatwe dane dla nas przepisy, nie wymaga wielości okazałych ofiar, powierzchownych znaków, osobliwych układów życia, potrzebujących nauki, sposobności, okoliczności trudnych; sercem naszym rządzić pragnie, ale sercem powolnym zupełnie. Religia cnotę pokory, za najważniejszą zasadę chrześcijańskich obowiązków stanowi; pokory nie dla oka tylko, niezależący od nikczemnego ubioru, głębokich ukłonów, uniżających nazwisk i wyrazów, prostego i grubego sposobu życia, ale prawdziwe upokorzenie duszy, upokorzenie umysłu, w poskramianiu zbytney ciekawa-

ści, niedostępnych badań, i powolnym przyjęciu prawd objawionych, których rozum sam sobie zostawiony, pojąć zupełnie i wytłumaczyć nie może; pokorę serca, w całkowitem poddaniu woli swojej pod rozrządzenie opatrności, w wstrzymywaniu swoich chęci, aby nie zmierzały nigdy do żadney rzeczy przeciwney prawu Bożemu; pokorę we wszelkich czynnościach, aby przez nie nie okazywać wielkiego o samym sobie rozumienia, chęci wyższości nad drugich i pogardy innych ludzi, aby zasługiwać rzeczywiście na szacunek w towarzystwie, a nie myśleć o nim, ani go wymagać, i nie zajmować się żywą chęcią pochwały; aby nie takiego nie czynić, co by obrażało bliźnich, starać się być dla nich coraz więcej użytecznym, a w tém wszystkim iedyny mieć zamiar, dopełnienie woli oycy przedwiecznego.

Religia mniéy ieszcze w przepisach, iak w działaniach i obrazach pokornego życia, naylepiéy nas objaśnia o téy szacowney cnotcie, i naydzielnieysze do iéy ulubienia okazuje pobudki. Józef ukochany syn Jakóba,

Moyżesz, Dawid, wszyscy Prorocy, wszelkie osoby przyjemne niebu, ubogacone szczególniejszymi darami opatrności, z upokorzonego stanu, do wywyższenia znaczącego przechodziły. Izraeliści przywiązani do ziemi, rozumiejąc że wielkość zależy jedynie od bogactw, panowania, sławy, mocy na tym świecie, wystawiali sobie: iż odkupiciel narodu ludzkiego, będzie królem podobnym monarchom władającym obszernymi krajami ziemi; nie mogli poznać posłańca niebios, syna Bożego w upokorzonym Jezusie. Uczniowie Jezusa Chrystusa, zaślepieni żądzami ciała, rozmawiając między sobą, który z nich jest większym? pytają się nauczyciela, kto osiedzi wyższy stopień w królestwie niebieskiem; odpowiada im syn Boski, który służy drugiem, ten jest większy, bo pokorny; stawia w ich oczach dziecko i zapewnia; jeżeli nie staniecie się tak małemi, to jest uniżonemi, iak to dziecko nie wniedziecie do królestwa niebieskiego (*); bądź-

(*) Mat. 18, 19.

cie prostemi iak gołębie (naucza zbawiciel) (*) kochajcie prawdę, otwartość i szczerłość, niech mowa wasza będzie iest, iest, nie, nie; (**) gdy cię zaproszą na ucztę, nie obieraj pierwszego miejsca ale ostatnie (***). Przyszli do kościoła razem, Faryzeusz, człowiek wyniosły, i grzesznik upokorzony: Faryzeusz modlił się przed ołtarzem, dziękując Bogu że nie iest tak złym iak inni ludzie, iak grzesznik który z nim razem przyszedł, wyliczał sprawy swoje, w mniemaniu własném dobre; grzesznik zaś stanął przy drzwiach, nie śmiał oczów podnieść w górę, bił się w piersi mówiąc, Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, wyszedł ten grzesznik podług zapewnienia Chrystusowego, sprawiedliwszym nad Faryzeusza (****). Kto się wywyższa poniżonym będzie, a kto się uniża będzie wywyższony (*****) kilka razy ten wyrok powtarzany iest w ewangelii świętęj.

(*) Mat. 10.

(**) Mat. 5.

(***) Luc. 14.

(****) Luc. 18.

(*****) Mat. 23.

Jakąkolwiek okoliczność weźmy z życia Jezusa Chrystusa na ziemi, czyliż nie postrzeżemy doskonałego wzoru pokory? narodzony w niemowlęcym stanie, szukany na zabicie przez Heroda, dorasta nieznany ludziorom, żyje z rybakami, u iawnogrzebnych bywa, nie uczęszcza na pałace i dwory pańskie, opowiada ewangelią ubogiem, naywięcej dobrodzieystw świadczy nędznym osobom, wzgardzonym od świata, żebrakom koło drogi siedzącym, umywa nogi uczniom swoim, dozwala aby go krępowano, policzkowano, sądzono, i męczono iawnie; fałszywym świadkom bez gniewu odpowiada, znosi bez niecierpliwego wzruszenia wszelki rodzaj bluźnierstw, i wyszydzań przeciw sobie miotanych; naysłuszniej mówić może, uczcie się odemnie, żem iest łagodny, i pokornego serca (*). Namienione te rysy z nauki i przykładu Jezusa Chrystusa, czyliż nam nie dają poznać oczywiście, że nie iesteśmy wiernymi Bogu, nie wykonywamy

(*) Mat. 11.

obowiązków religii, jeżeli pokornemi być nie staramy się z usilnością.

Człowiek w duchu religii uważając siebie względem Boga, widzi nikczemność, niewiadomość, słabość, niewdzięczność, niezliczone grzechy swoje obok wielkości, wszechmocności, mądrości, sprawiedliwości, dobroci nieskończony najwyższego stwórcy; rozplywa się w radośnych uczuciach, uwielbiając z pokorą pana swojego, uznając jego litość i łaskawość w udzielanych tylu darach, w przepuszczaniu tak wielkiej liczbie grzechów ciężkich; pragnąc pełnić zawsze naydoskonalszą wolę Boską, i pomnażać się w dobrych uczynkach bezprzestannie, przez które naylepij powinny wdzięczność Bogu okazać możemy; pomyślność swoją, dobre sprawy, przypisuje pomocy i błogosławieństwu niebios. W umartwieniu nie narzeka, zaufany w nayswiętszej opatrności, która wszelkie zdarzenia naylepij urządza, kruszy serce swoje, przeprasza z naygłębszym upokorzeniem za obrazę najwyższego maiestatu. Prawdziwe Chrześcijańskie nabożeń-

stwo, na upokarzaniu się w obliczu Boga zależy; wszelkie modlitwy nasze, wynurzeniem być powinny serdecznych uczuć unizania się naszego przed panem nieba i ziemi. Odpuszczenie grzechów upokorzoném duszom zapewnione. Pierwszy krok szczerej pokuty, uznać winę swoją. Sprawiedliwość ludzka łaskawiey postępuje z zbrodnia-
rzami, którzy sami siebie oskarżają z pokorą. Bóg najwyższy, który w tenczas dopiero używa z nami ścisłej sprawiedliwości, gdy nas dobroć jego nie porusza (*), Bóg cierpliwy, który stosowne kary grzechów naszych, na przyszłe życie szczególniey zachował, same miłosierdzie na ziemi chce nam okazywać; daruje nam natychmiast, i najcięższe wykroczenia, gdy się udałemy do niego z pokorą, żalujemy szczerze za nieprawości, przyrzekamy statecznie porzucić je całkiem, i nadgrodzić zupełnie wszelkie złe ludziom (bo Bóg dobry żadney od nas nadgrody dla samego siebie nie chce) wszelkie

(*) Sap. 11. Joel. 2.

złe ludziom przez nas uczynione. Natan Prorok daie poznać Dawidowi: iż ten król obraził Boga ciężko, Dawid wyznaie z pokorą, zgrzeszyłem; zapewnia go Prorok imieniem Boga o odpuszczeniu grzechów. (*) Upokorzony Dawid z własnego czucia, z serdecznęy skruchy serca swego, wszelkiemi sposobami, w całém życiu swoim pokutował ściśle, wyznawał niegodziwości swoje, i błagał za nie miłosierdzie Boskie. Piotr zastanowiwszy się nad grzechem swoim, płacze gorzko iż się wyprzysiągł Pana i Zbawcy swojego, nie przestaie być pierwszym między Apostołami. Grzesznicy, upokorzmy się pod wszechmocną ręką Boską (**) a nie doznamy żadney trudności w wyznaniu win naszych, w wykonywaniu wszelkich uczynków szczeręy Chrześcijańskięy pokuty. Najmnieyszą myśl wyniosłą, poskramiaymy natychmiast wspomnieniem na grzechy nasze.

(*) 2. Reg. 12.

(**) Pet. 5.

Przeięci duchem świętęy pokory względem Boga, z łatwością go zachowamy i względem ludzi; przekonamy się, że wszyscy ludzie równi sobie co do istoty, ieden wszystkich początek, i koniec: grób i kolebka; urodzenie i śmierć. Wszyscy podlegamy potrzebom, niedośkonalsiom, słabości, rozlicznym błędom; każdy z nas ma pewne przymioty, ma wady. Któż może powiedzieć że nie zgrzeszył? (*) powierzchowne różnice między ludźmi, majątku, sił, zdadności, zręczności, nauki, znaczenia, sławy, powinny byđz nierozzerwanym węzłem, tēm ściślejszego wspierania się i wzajemnēy miłości; u Boga nie masz względu na osoby (**), cnoty człowieka istotną iego wartość stanowią. Wszyscy iesteśmy dziećmi iednego niebieskiego oycy, iednąż krwią zbawiciela naszego odkupieni, też same sakramenta święte, iednakowe środki łask zbawiennych ustanowione są dla wszystkich.

(*) Prov. 16.

(**) Sam. 6. Ecclesia. 35. Pau. ad Rom. 2.

Religia nayskuteczniēy równa ludzi. Każdemu przypomina: prochem iesteś i w proch się obrócisz (*).

Pyszny nie może byđz uczniem Jezusa Chrystusa, wszelka światowa wielkość nieknie przed tronem Stwórcy, przed ołtarzem Bóstwa. Duch pokory oznaczał pierwszych Chrzęścian, nie szkodzili nikomu, żadnym człowiekiem nie pogardzali, starali się czynić dobrze wszystkim, znosili pośmiewiska, niechęci, prześladowania, modlili się za swoich nieprzyjaciół, nayslepszymi byli mieszkańcami krajów, i obywatelami (**).

Pycha nieprzebranēy iest źródłem nayszarniejszych zbrodni, a ztąd niewstrzymanēy źródłem naysroższych nieszczęść dla towarzystwa ludzkiego. Pycha gubi każdego człowieka, staje się dla niego męczarnią wewnętrzną, męczarnią ustawiczną. Słuchając człowiek nieograniczonych zapędów

(*) Gen 3. te wyrazy są używane w obrządkach kościoła [Bożego] w dzień popielen.

(**) Jest świadectwo wyraźne Pliniusza młodszeo w Księdze 10. Liście 102.

pychy, wszystko dla nięć poświęca, i nęć. niegodziwszych chwytę się środków, na wszystko się narażę. W wymaganiach wyniosłych, pomnażających się coraz więć, nigdy zęćpokoiomy nie iest, zawsze się sądzi skrzywdzonym, ciągle ponury, cierpi bezpręćstanie. Długoby potrzeba mówić, wyliczając nieszczęćne skutki które pycha wydaie, porównyując nęćprzyjemniejsze pożytki z upokorzenia, z tłokiem nęćnieznoćniejszych goryczy, przywiązanych do hardego umysłu, wyniosłego serca, zuchwałęć duszy.

Rzućmy okiem na przybitego do krzyża Jezusa Chrystusa: oto wyniszczył samego siebie, stał się posłusznym aż do śmierci. (*) Nie porzuciemyż wszelkięć chęćci wyniosłęć dla miłości i przykładu zbawiciela naszego, nie oddamyż mu serc upokorzonych całkiem na znak wdzięczności za odkupienie nas od wiecznęć zguby, przez rodzaj śmierci, nęćwiększe upokorzenie okazującęć? Ileśmy to grzechów popelnili, możemyż stanąć bez

(*) Pau. ad Philip. 2.

zbawiennego zawstyżdenia, w obliczu Stwórcy i zbawiciela naszego? nie lękamyż się nęćsroźszęć hańby, która zatwardziałyć i pysznych grzeszników na sądzie Boskim czeka, i na wieczne towarzystwo z hardemi duchami strąconemi z nieba potępi. (*) Obrzydźmyż sobie pyche, staraymy się chrześciańskie upokorzenie zaszczyćć w sercu naszym; nie ubiegaymy się za próżną chwałęć doczesną która iak wiatr przemienia, prawdziwa godność nasza od cnotliwego życia zależy. Nęćprzyjemniejszy iest szacunek, świadectwo własnęć sumnienia, wewnętrzne uczucie iżęćmy dopećnili powinności naszych. Nie szukaymy różnic i wyższości nad drugich ludzi, bądźmy użytecznemi wszystkim, a zyskamy u nich po większęć częćci przyzwoite o nas zdanie nie myśląc bynęćmnięć o pochwałach własných. Nie obęćdziemy się bez pomocy cudzęć, świadczymyż wsparcie z uprzejmością i łęćagodnością każdemu, a doznamy grzeczności i szczerego

(*) Mat. 25.

przywiązania w towarzystwie wśród którego żyjemy. Znośmy chętnie wady bliźnich, mniéj doświadczemy nieprzyjaźni. Nie zważajmy na siebie podchlebnie, sądźmy dobrze o wszystkich, nie upatrujmy słomki w oczach cudzych, a belki w własnych nie widząc (*), nie mieszajmy się do spraw innych ludzi, zwłaszcza gdy pod władzą naszą nie zostają: każdy za siebie odda Bogu rachunek (**); pycha truie słodycz towarzystwa ludzkiego. Przystawajmy na udziale opatrności, żyjmy podług naszego stanu, pracujmy zgodnie z obowiązkami swoimi, zgadzajmy się we wszystkiém z wolą Boską, chwalmy Boga który sam ieden prawdziwą jest wielkością, chwalmy Boga wszelkimi sprawami naszymi, i błagajmy z pokorą za grzechy nasze, a otrzymamy prawdziwe uszczęśliwienie i w tém życiu, i po śmierci.

Boże jeżeli uważać będziesz niegodziwości nasze, któż wytrzyma? (***) Człowiek jest

(*) Mat. 7.

(**) Mat. 16. Paul. ad Rom. 2.

(***) Psal. 129.

niczém względem ciebie, a grzesznik zniszczonymby bydz całkiem powinien; ale jest u ciebie litość, i obfite odkupienie; (*) ufni w nieskończoném miłosierdziu twoim, zbogaceni najdroższymi zasługami zbawiciela naszego, oddajemy ci serca nasze skruszone i upokorzone. Wspieraj nas łaską swoją, abyśmy się nie zaślepiali miłością własną, nie obrażali ciebie ze złości szczególniéj, postępowali zawsze podług ducha chrześcijańskię pokory, iako prawdziwi uczniowie Jezusa Chrystusa.

(*) Psal. 129.

K A Z A N I E V.

*Renovamini spiritu mentis vestrae,
et induite novum hominem
Paul. ad Ephe 4.*

Człowiek który umie panować nad chęć-
ciami swoimi, nie narzeka w nieszczęściu,
nie wynosi się w pomyślności; zawsze pra-
cuje, a nieprzywiązany do doczesnych rze-
czy uczynny dla wszystkich, nie obraża
się niewdzięcznością, najszybciej urazy wy-
bacza; człowiek, który bez zarumienienia
się może przeżyć szereg wszystkich swoich
myśli i pragnień; którego połączone spra-
wy, jedną że tak powiem składają cnotę,
czyliżby nie był szacowany powszechnie?
Cnota staie się nieuchronną potrzebą serca
naszego, przyzwoite czyny podobają się
wszystkim, któż kiedy żałował wykonania
sprawy dobrej? Zkądże pochodzi: że pomi-
mo tak szacownego przywiązania do dobra
prawdziwego, cnotliwymi nie jesteśmy, ty-

le niegodziwości popełniamy? Niezastana-
wianie się nad sobą, postępowanie ślepe we-
dług zmysłów, niewolnicze naśladowanie
drugich ludzi, układa nieznacznie sposób
naszego życia, z łatwością nas wprowadza
w pewne sprawy rodzące, nabywamy nałogów
które umocnione z czasem, rządzą nami zu-
pełnie, których potężna jest władza, a bar-
dzo trudna odmiana i zniszczenie. Pra-
wdziwa mądrość i roztropność ludzka, naj-
potrzebniejsza nauka każdemu, od utworze-
nia przyzwoitych nałogów, od kierowania
niemi rozsądnie szczególnież zależy. Reli-
gia, nadała nam niewinność na chrzcie świę-
tym, pragnie i dopomaga abyśmy ją za-
chowali w całym życiu naszym, abyśmy
się włożyli w zupełne posłuszeństwo prawu
Bożemu; ale jeżeli zbaczamy z drogi zba-
wiennéj, nie opuszcza nas Religia, dźwiga
i największych grzeszników pocieszającą rę-
ką, obiaśnia i wspiera w sposobach odno-
wienia życia naszego.

Wchodzenie w samego siebie, daie nam
poznać nasze błędy i winy, okazuje ich po-

czątek i umocnienie, zachęca aby się ich pozbyć na zawsze. Każdy myśląc nad stanem duszy swojej, przekona się o własnych nałogach, i jeżeli ma chęć szczerą służyć Bogu wiernie, duszę swoją zbawić, będzie się starał z usilnością, aby złe nałogi wykorzenił. Odnowienie ducha, skuteczna poprawa życia naszego, od prostowania nałogów istotnie zależy.

Paweł Apostoł we wszystkich swoich rozsądnych przestrożach, które wiernym podawał, powtarzał im często, aby złożyć dawne zwyczaje, nowego człowieka na siebie przybrać, czyli odmienić umysł i serce swoje, porzucić przeszłe niegodziwe sprawy, a zacząć życie podług podług prawa Bożego (*).

W ciągu pokuty chrześcijańskiej, jeżeli chcemy odnieść pożytki zbawienne, odmienmyż nieprawie nałogi nasze. Rozmyślanie męki Jezusa Chrystusa nie tylko nas zachęcać powinno do pracy potrzebnej w oduczaniu

(*) Paul. ad Rom. 6. ad Col. 3. ad Eph. 4.

się niegodziwości, ale też ożywiać w męźnym pokonywaniu trudności wszelkich, i tak do pomyślnego zwycięstwa nałogów przywiązane ściśle.

O nałogach przełożę dalsze uwagi, na większą chwałę twoją zbawicielu nasz Chryste Jezu, który dźwigałeś krzyż ciężki, abyś nas do powstania z grzechów nakłonił.

Przychodzi człowiek na świat, nieumiejętny iest całkiem, przynosi z sobą siły, zdatność, skłonności, uczy się wszystkiego od samy kolebki przez osoby które go otaczają, przez rzeczy podpadające pod jego zmysły. Pierwsze wyobrażenia są początkiem naszych myśli, sprawy dziecinne wpływają na serce; od sposobu przepędzenia młodości, zależą chęci i czyny lat dalszych, i tok powiększony części całego życia. Dzieci naśladują starszych. W młodości usiłujemy być podobni towarzyszom naszym, współ-żyjącym z nami, w dalszym wieku, powtarzane coraz więcej iednakowe czynności, wprowadzają pewien tryb, pewną regularność, pewien sposób życia; umacniają

w nas nałogi, w starości rządzeni wprawą z lat poprzedniczych, nałogami przeszłości pragniemy rządzić młodszemi, i być wzorem dla wszystkich ludzi.

Pierwszy raz co czyniąc, zastanawiamy się, obawiamy, rozmyślamy, bierzemy radę od drugich, nieśmiało iestemy, wiele powolności i ostrożności używamy; ponawiany często uczynek, takię nam łatwości udziela; że z czasem tysiączne sprawy wykonywamy, prawie ich nie uważając. Niechay każdy zastanowi się nad samym sobą, przekona się, iż nie iest bez nałogów. Przeydźmy dzieie życia naszego, poznamy sposoby przez iakie nałogów nabywamy, uczuiemy potrzebę ściśley ostrożności, aby się nie wprawiać w czyny niegodziwe, aby pracować z usilnością, dla oduczenia się szkodliwych nałogów, a nabycia przyzwolitych.

Nikt się nie rodzi cnotliwym albo występny, ale się staie podług nałogów życia. Cnota iest to wuczenie się w czynności dobre; ten iest występny, kto wprawiony

w niegodziwość, zwyczaję, obyczaję, czyli gatunki spraw naszych, często powtarzanych; iednakowe czynności, które prawie rządzą nami, są to nałogi w rzeczy samę. Ulegając skłonnościom naszym, czyniąc zadosyć powstaiącym chęciom, umacniamy ie, i obracamy w namiętności dzielne, którym z czasem trudno dać opór. Skłonni do złego iestemy, w grzechu zrodzeni, łatwiey złych nałogów nabywamy niżeli dobrych; ale przy pracy, ostrożności, rozsądnem zastanawianiu się nad każdą czynnością, przy pomocy niebios, którey proszącym i chcącym z nią szczerze pożytkować Bóg dobry nigdy nie odmawia, można się uchronić zwyczajów niegodziwych, i wuczyć w postępowanie podług rozkazów Boskich. Nie masz nic powszechnego zupełnie między ludźmi, zachodzą czasem szczególne wyiutki, okoliczności, zdarzenia nadzwyczajne wpływaią na nas, odmieniaią sposób życia, i myślenia; ale uważając ogólnie tryb czynności ludzkich, wyznać potrzeba, że nałogi nami rządzą. Izraelite wracali się często do bał-

wochwalstwa, na które zapatrywać się na-
wykli w Egipcie i w innych narodach są-
siedzkich. Ważna tu wypada przestroga dla
rodziców i wszystkich osób które się tru-
dnią wychowaniem młodzieży. Zwyczaie
w dzieciństwie nabyte, umacniane zdania
i chęci młodości, są nasieniem nałogów ca-
łego życia. O gdyby młode osoby, szaco-
wne latorośle towarzystw ludzkich, od nie-
mowłeciego wieku wkładane były do bogo-
boyności, cierpliwości, prawdy, porządku,
pracy, przystoyności, wstrzemięźliwości,
sprawiedliwości i dobroczynności, nie było-
by tak trudno, o prawdziwą cnotę na ziemi.
Całe życie człowieka ciąglą jest nauką, prze-
rabiamy, umacniamy, i doskonalamy, co
śmy w młodości nabyli, w samych sobie,
wewnątrz nas, w bogactwach osobistych,
w władzach i przymiotach duszy naszey,
a czasem chwytny się nowości, chociaż
iż i w dojrzałym wieku jesteśmy. Niech-
że więc wszelkie starania nasze do tego celu
zmierzają, abyśmy się wprawiali w same
tylko dobre nałogi.

Nie potrzeba okazywać téy prawdy, że
nałogów potężne panowanie; każdy to po-
wtarza, dziwiemy się iak cnotliwi ludzie
mogą poskramiać chęci swoje, naytrudniej-
sze heroizmy wykonywać, poświęcać całych
siebie dla chwały Boga, dla pożytku bli-
źnich; włożeni są do zachowywania praw
Boskich. Sam człowiek brzydzi się nie raz
szkaradnemi czynnościami swemi, które po-
spolicie z nałogu robi, poznaiemy lepazność,
za nieprawością idziemy, ciągnięni niepokona-
ną dzielnością nałogów. Serce człowieka
nie znajduie pociechy w zbrodni, nikt ra-
ptownie nie staie się wielkim grzesznikiem,
powoli, stopniami, od drobnych uchybień,
nieprawości mniejszych, przychodziemy do
życia niegodziwego. Judasz nie byłby się
odważył zaprzedać i zdradzić Zbawiciela
swoiego Jezusa Chrystusa, gdyby się był
pierwéy nie włożył w obrzydła lakomstwo,
w haniebne przywiązanie do pieniędzy, cho-
wał on skrycie dla siebie samego ofiary i skła-
dki, Chrystusowi i ucniom iego czynione (*).

(*) Joan 12.

Nikt od razu ciotliwym nie bywa, stopniami doskonałości nabywamy. Poskramiając na przykład pierwszą popędlivość poruszonego gniewu, z łatwością znieść można i nacięższe urazy; przytłumiając wszczynający się wyniosłości zamiar, można uniknąć szkodliwych skutków pychy; wstrzymać kilka razy chęci swoje, poddać je rozumowi, stosować do woli Boga, a z łatwością panować nad samym sobą można. Pierwszy krok jest trudny, przełamany początek ułatwia postępowanie dalsze. Drobną okoliczność, mały powód, wznieca w nas chęć nieprzyzwyczajoną, jeżeli nie jesteśmy ostrożni, prędko grzech popełniamy; ale postrzegłszy nasz upadek, jeżeli szukamy natychmiast środków zbawiennych, oddalamy zaraz przyczyny naszej niegodziwości, poprawimy się skutecznie; jeżeli zaś nieuważni, roztrągnięni, trwamy w nieprawości, ponawiamy ją często, nieznacznie, powoli nabieramy w niej smaku, przemienia się z czasem w nałóg, pijemy ją jak wodę; (*) na koniec

(*) Job. 51.

czując zły stan sumienia naszego, ledwo go możemy uleczyć. Ta zachodzi różnica pomiędzy zbrodniami Judasza i Piotra Apostołów, które w czasie męki Jezusa Chrystusa wykonali: że Judasz z rozmysłem, i z nałogu przeniósł pieniądze nad krwaw niewinną, zaprzedał i zdradził swego Pana, a przeto wpadł w nieszczęsną rozpacz i sam sobie życie odebrał (*); Piotr zaś z nieuwagi, raptownie, wyprzysiągł się Zbawiciela swojego, ale natychmiast płakał gorzko, (**) pokutował szczerze, otrzymał darowanie winy. Ah! rzadkie przykłady, żeby kto nałogi swoje porzucił całkiem, zaślepienie, nieczułość, albo rozpacz, pospolite bywają okropne skutki opłakanego życia, w zadawnionych niegodziwości nałogach pędzonego.

Uwaga tak ogromnej władzy nałogów, jeżeli przerażać nas powinna świętą bojaźnią, abyśmy unikali wszystkiego iak naysilniejszy cokolwiek nie godziwe nałogi tworzy

(*) Mat. 27.

(**) Mat. 26.

w nas i umacnia, to z drugiey strony, niech w nas ożywia szczere chęci do oduczania się całkiem zwyczajów potępianych przez zdrowy rozum, przez świętą religią. Czyliż mamy trwać na zawsze w nieprawości? czyliż nie posiadamy woli własney, i mocy rządzenia sobą? czegoż człowiek nie jest w stanie uczynić gdy tylko chce szczerze? ufajmy miłosierdziu Boskiemu, największy grzesznik najświętobliwszym stać się może człowiekiem, byle się udał z pokorą, i skrucą do Boga. Stawmy sobie w myśli wszystkie występne nałogi nasze, i rozważajmy wzory prawdziwych pokutników w ewangelii oznaczone, w których szczególniey wielkość miłosierdzia Bożego okazuje się iawnie. Przeprowadzono przed Jezusa niewiastę znalezioną na cudzołóstwie, która podług prawa staro-zakonnego ukamienowaną być powinna, nie potępił ię Chrystus, napominał ją tylko aby już więcéy nie grzeszyła (*). Niesprawiedliwy Zacheusz pragnie widzieć

(*) Joan 8.

syna Bożego, przyjmuje go u siebie z ochotą, przyrzeka nadgrodzić w czwornasób poczynione krzywdy, otrzymuje zbawienie z całym domem swoim (*) Mateusz z lichwiarza stał się Apostołem (**) iawnogrzesznica nie wstydzi się przyść iawnie do domu Faryzeusza, gdzie był Chrystus na obiad zaproszony, pada do nóg Chrystusowych, obsywa łzami, włosami obciera, w momencie, odpuszczono ię jest wiele grzechów, bo ukochała wiele, (***) łotr na krzyżu, za zbrodnie swoje nawet od ludzi śmiercią skarany, przy zgonie wzdycha do zbawiciela, przypuszczony jest do raju (****) któż założy granice litości Boskiey? czyliż są jakie grzechy, któreby pokutującym szczerze darowane nie były? prawdziwa miłość ku Bogu czyliż nie potrafi odmienić zupełnie życia naszego? kochay Boga mówi Święty

(*) Luc. 9.

(**) Mar. 2.

(***) Luc. 7.

(****) Luc. 23.

Augustyn, (Augustyn, z wielkiego grzesznika w nauczyciela kościoła przemieniony,) kochay Boga a czyn co chcesz (*) bo prawdziwa miłość ku Bogu nic takiego przedsiębrać nie pozwoli, cokolwiek przeciwne byłoby prawu Bożemu. Nayskuteczniejszy środek w rzeczy saméy, poprawy nałogów niegodziwych; zaszczepić w sercu swoim szczere przywiązanie do Boga, do wieczności; takie zbawienne uczucie ożywiać będzie wszelkie starania, trudy, przykrości, konieczne potrzebne, w pokonywaniu zadawionych zwyczajów. (**)

Nie rozumiemy, żeby nałóg w momencie zniszczyć można, przy chęci szczeréy, i gorących prośbach o łaskę Boską, trzeba na to czasu, ciągłéy baczości, ostrożności usilnéy, zupełnego oddalenia wszelkich przyczyn, wszystkich przedmiotów, każdéy choćby też najmilszéy, nayużyteczniejszéy rzeczy, która przypomina, i wzbudza nieszczę-

(*) Tractat. 7. in Cap. 4. Epist. Joan.

(**) Ecclesiasti. 3. Paul. ad Rom. 13.

sną łatwość, wykonywania niegodziwéy czynności, przez wprawę nabytą, trzeba zerwać całkiem, choć nayprzyjemniejsze związki z osobami, z których powód i towarzystwo do grzechu, trzeba nie uczęszczać na miejsca, odwracać oczy od widoków, szukać roztargnienia na myśli i chęci do ulubionéy złości wiodące, trzeba się zająć jaką ważną pracą, przywiązać do użytecznego zatrudnienia, rozważać prawdy religii, uczęszczać do sakramentów pokuty, i najsświętszego ciała i krwi pańskiéy, odbywać rozliczne nabożeństwa, samemu sobie wyznaczać rozsądne umartwienia różnego rodzaju, i wszelkie uczynki chrześcijańskie, a przez takie sposoby, i najsilniejszy nałóg nieomylnie ustąpi.

Nie rozpaczamy, jeżeli od razu zaprzestać niegodziwości nie możemy, upokarzamy się ciągle przed Bogiem, umniejszamy liczbę powtarzania grzechów stopniami coraz więcéy ubywającemi (*) wykorzeniaamy nałóg bezprzestannie póki go zupełnie nie

(*) Ecclesia. 17.

utraciemy. A nadewszystko mieymy to zawsze w pamięci, że usunięcie okazji nayskuteczniéy nałóg obala. Jeżeli cnotliwym ludziom, ściśleý ostróżności używao potrzeba, aby Boga nie obrazili, toć czyliż grzesznicy, możemy spodziewać się poprawy naszych nałógów niegodziwych, ieżeli ciągléy pracy zbawiennéy, i roztropności, chrześcijańskiéy, na ten koniec nie przedsięwzięmiemy? Piotr nie wzruszona opoka, na ieden głos służący, przysiągł iż nie zna syna Bożego, chociaż się nie dawno oświadczał, że gotów jest umrzeć dla Jezusa Chrystusa, bo Piotr ufał swoim siłom wiele, nie uważał na przestrogi zbawiciela, i narażał się na oczywiste niebezpieczeństwo, idąc za poymanym Chrystusem. Unikać okazji, iedyna jest naybezpieczniejsza droga, aby uniknąć złego. Dotrwanie w dobrym wymaga usilnéy pracy, kto stoi niech uważa aby nie upadł (*) kto lubi niebezpieczeństwo w nie-

(*) Paul. 1. ad Corin. 10.

bezpieczeństwie zginie (*) kto gardzi małemi rzeczami powoli upadnie. (**)

Każdy człowiek w każdym czasie, o porzucenie złych nałógów, a nabycie dobrych starać się powinien, ale w młodości, mniej myślemy nad duszą naszą, roztargnieni przedmiotami ciekawości rządziemy się zmysłami i naśladowaniem przykładów cudzych. W dorosłym wieku, w starości ułożony rozsądek, doświadczenie próżnéy wartości doczesnych rzeczy, daremne dogadzania chęciom swoim, i używania uciech światowych, poznane dokładnie obowiązki własne, i niezgodność życia w dążeniu do celu od najwyższéy opatrznosci założonego człowiekowi; okazuje iásnie nałogi nieprzyzwoite, i do ich poprawy dzielnie zachęca. Wiele rozsądnych osób, umiało odmienić w sobie naganny charakter duszy, roztrząsali oni sumnienie własne codziennie, robili registr swoich czynności, wchodzili pilnie w przy-

(*) Ecclesia. 5.

(**) Ecclesia. 19.

czyny swoich błędów i win, i wszelkich używali środków, aby przez ciągle zmniejszanie liczby ponawiania zwyczajonych czynności, zniszczyć całkiem występne nałogi. Wchodzenie w samego siebie, użyteczne jest każdemu, zważając często wewnętrzny stan sumnienia swojego, z upłynionego życia, nie podobną jest rzeczą, aby nie obrzydzić sobie nałogów nie prawych, aby nie starać się skutecznie o ich oddalenie. (*)

Nawrócenie się do Boga, przez szczerą pokutę, do której sposobiemy się teraz, wymaga koniecznie oduczenia się nałogów niegodziwych. Napominał Zbawiciel osoby, którym grzechy darował, aby się do nich więcej nie wracały. Sakramentalne rozgrzeszenie, w ten czas tylko skuteczne bywa dla nas, gdy skruszeni szczerze jesteśmy, i poprawiamy życie nasze. Dawid, Piotr, Paweł, wszyscy nawróceni rzeczywiście grzesznicy, całym życiem żalowali, błagali Boga, pokutowali za niegodziwości które po-

(*) Psal. 70.

pełnili pierwéy. Religia nie każe nam rozpaczać, ale téż ufać zbytecznie zabrania, nadzieia w nieskończony dobroci Boskiéy, boiaźń ścisłej sprawiedliwości iedyną iest chrześcijańską drogą, którą postępować w zasługach na królestwo niebieskie należy.

Dla ludzi zaszczyconych ewangelią, wyznających wiarę i naukę Zbawiciela świata dla uczniów syna Bożego Jezusa Chrystusa, trzebaż dzielniejszych powodów do porzucenia nałogów choćby téż najmocniejszych, nad rozważanie męki i śmierci Pana naszego odkupiciela ludzkiego narodu, za grzechy nasze podjętęy. Możemyż mieć upodobanie w iakiéykolwiek nieprawości? gdy nieprawości nasze przybiły syna Bożego do krzyża? któż nie zechce podejmować z ochotą choć nacyięższych trudności, patrząc na okrytego za nas ranami Zbawiciela naszego? Uczyniemyż teraz szczerę postanowienie: iż dla miłości Boga, chcemy się oduczyć wszelkich nałogów szkodliwych duszy naszéy; róbmy dokładny rozbiór i rachunek sumnienia swojego, starajmy się po-

znać źródła i strumienie wszelkich złości utkwionych w sercu naszém. Obieramy sobie codziennie pewne chwile na samotne rozmyślanie, abyśmy sami z sobą rozmawiać mogli, przypominając sobie prawa Boskie, i wszelkie nasze obowiązki, uważamy natychmiast, czyli im odpowiada sposób życia naszego, uczynki, myśli i chęci nasze. Przez takie środki zbawienne, przez częste roztrząsanie wewnętrznego stanu duszy naszej, usposobiemy się przyzwocie, do świętęj pokuty, którą teraz odbywać mamy, a nie przestając na krótkim błaganu Boga, przy sakramentalnej spowiedzi, starać się będziemy, odnosić największe pożytki, z szczerego nawrócenia się do Boga, przez skuteczną poprawę życia naszego. Kochajmy Boga z całych serc naszych, chcemy rzetelnie zbawić duszę swoją, a z łatwością odmieniamy wszystkie niegodziwe nałogi, choćby téż i najhardziéj zastarzałe były, wprawimy się w cnotliwy sposób życia, na pozostałe lata dla nas na ziemi, odświeżemy ducha swojego, staniemy się ludźmi nowymi, na-

będziemy przyjemny spokojności sumienia najsłodzych pociech wewnętrznych, i zyskamy prawdziwą zasługę na szczęśliwość wieczną.

K A Z A N I E VI.

*Memor fui iudiciorum tuarum a
saeculo Domine et consolatus
sum. Psal. 118.*

Myslenie, ta przedziwna władza człowieka, nie tylko uważa przytomne rzeczy, pamięta przeszłość, ale też trudni się i przyszłością. Postrzegamy związek w działaniach otaczających nas przedmiotów. Doświadczenie upłynionego życia, uczy nas ostrożności w używaniu teraźniejszego czasu, i daie poznać niektóre mające nastąpić wypadki. Nie przestajemy na obecnym stanie naszym, robimy zawsze układy przyszłego dobra, zajęci bywamy ciągłym przysposabianiem owoców, i pożytków, wszelkiego rodzaju, na lata dalsze, w każdym widoku doczesnym; a największe i iedyne dobro nasze, prawdziwe uszczęśliwienie duszy, najmniej nas obchodzi, żadnych prawie dla ięy zba-

wienia nie zgromadzamy środków. Podniesienie myśli do Boga, rozwaga sumnienia własnego, każde nabożeństwo chrześcijańskie, jeżeli wznieca w sercu naszym cnotliwe wzruszenia, chęci zbawienne, mamyż ie puszczać pomimo siebie, zapominać o nich w momencie nie wyciągać użytecznych wniosków, i przestrog, na przyzwoite postępowanie w każdej okoliczności życia naszego? mamyż nie uczynić stałych przedsięwzięć, ścisłego wykonywania naszych powinności, i kierowania zupełnego wszelkich spraw swoich iedyne według prawa Bożego? każdą naukę do praktyki stosować potrzeba. Nie same tylko myśli i chęci w duchu Religii czynione, ale uczynki zgodne z wiarą, uszczęśliwią duszę naszą. Z wszelkich uwag zbawiennych, powinniśmy wybierać zasady, na każdy gatunek spraw naszych, powinniśmy utkwic mocno w umyśle swoim, prawdy pewne, do których odnosić mamy wszystkie nasze działania, trzeba przygotować zdrowe i czyste nasiona, bujnych owoców, prawdziwéy cnoty, na życie dalsze; trzeba

bydź stałym w uskutecznianiu rozsądnych przedsięwzięć. Rostropność światowa wymaga nauki i zręczności, ale chrześcijańska mądrość prosta jest i łatwa. Dawid wyznał w miłym przekonaniu: że doświadczał zaspokoienia i pociechy, mając w pamięci wyroki Boskie od wieków. Rozrządzenia Stwórcy, naydoskonalsza wola Boska, oto jest źródło, z którego pochodzą wszelkie odmiany świata, i przypadki nasze, oto jest niewzruszony i najlepszy grunt, na którym budować potrzeba, wszystkie chęci i nadzieje swoje. Zgadzać się z wolą Boską, jest to jedyny, ogólny przepis, na całe życie nasze. Chrześcijańskie przepędzenie czasu pokuty, rozmyślania nabożne, męki i śmierci Zbawiciela naszego, oby w nas mogły zaszczerpić na zawsze zupełną powolność wyrokom Boskim.

Rozważajmyż dzisiaj zbawienne myśli o zgadzaniu się z wolą Boską, które jest naypotrzebniejszą zasadą na wszystkie sprawy nasze, i naywyborniejszym owocem świętęj Religii. Boże mów do serc naszych,

gdy słodkie prawdy zbawienia obliiają się o nasze uszy.

Niezliczone są odmiany w życiu naszym, nie pamiętamy wszystkich zdań swoich, myśli i chęci, bardzoby wiele między niemi znaleźć można niezgody, i sprzeczności, i rozbiór ich ogółu, zawstydzałby nas samych; pomimo jednak niestateczności naszej, postrzegać można jedno szaszególne przywiązanie, które kieruje po większėj części sprawami naszymi. Nic nie czynimy bez celu, i jeden istotny zamiar, wśród wielości ubocznych i przypadkowych widoków, całemu życiu zakładamy. Jest w każdym człowieku panująca namiętność, jedni pragną bogactw nadewszystko, drudzy sławę zaięci, ten spokojności szuka, inny rozragnienia, ci lubią zabawy, tamci samotność, jedni chcą bydź osobliwsi, i dawać wzory drugim, wielu naśladować chętnie przykłady cudze, każdy do swego upodobania zwraca swe zabiegi; a żyć cnotliwie, pełnić wierne swoje obowiązki, stosować wszystkie czynności do prawa Bożego, czyliż ten ie-

dyny i naydoskonalszy zamiar człowieka, znajduie miejsce w umyśle i sercu naszém? Buduiemy domy na mocnych podstawach, w światowém powodzeniu szukamy zasady, niewzruszona trwałość zajmuie nas usilnie we wszelkich widokach doczesnych, a doskonalenie duszy, przyzwoitość, godziwość, prawość, cnota w uczynkach naszych, iedyna dzielność duszy naszey, nie staie się przedmiotem godnym zastanowienia się naszego, żadnych na ten koniec nie chcemy poświęcić starań. Jeżeli pragniemy powszechnie pomnażać szczęśliwość naszą, pracujemyż nad tém naywięcący, abyśmy się stawiali coraz lepszemi, a naypewniey tego dostapiemy, zgadzając się we wszystkim z wolą Boską.

Swiat i wszystkie rzeczy zewnetrzne, które nas otaczają są to tylko narzędzia, których sposób używania zależący od duszy naszey, od myśli i chęci, pomaga nam lub szkodzi, ale istotne bogactwa nasze, prawdziwe zasady uszczęśliwienia, są to nasze cnoty, nasze sprawy, które w ten czas tylko

dobremi bywają gdy są stosowne do wyroków Boskich.

Niespokojna ciekawość, natęża usiłowania swoje, aby w każdéj rzeczy wyszukiwać przyczyny i źródła. Ograniczone człowieka pojęcie, nie znajdując zaspokoienia w rzeczywistych przedmiotach, tworzy dowcipne uroienia, których ścisły rozbiór, próżność i niedogodność okaznie, a prosty rozsądek, w uwadze wyborowego porządku w przyrodzeniu, powodowany wewnetrzném uczuciem, pragnieniem serca swego, uznaje Boga naydoskonalszy początek, wolą iego za iedyny wzór czynów swoich przeznacza. Stworzył Bóg wszystko iedném słowem, naylepiéy świat urządził, oto pierwsze ogniwo, nieskończonego łańcucha, ogromu iestestwa i odmian natury, oto zaspakaiająca prawda wszelkich badań naszych.

Sposób mówienia i tłumaczenia naszych wyobrażeń, nie zgadza się z właściwém uczuciem, sami siebie zbiiamy nie raz, myśli dnia iednego przeciwne są w drugim. Chcemy wiedzieć związek wszystkich odmian, przy-

czyny skutków i przyczyn przyczyny; zdania nasze przerywają ciągle następstwo w wypadkach, przeskakujemy raptem, przewidzenia bierzemy za rzeczywistość, ginimy w zgłębianiu prawdy, wyższyć nad siły nasze, własną niewiadomość, pokrywamy pięknym nazwiskiem losu, upokorzeni, musimy przestać na téj prostoty, ale pewny na wszystko odpowiedzi. Od Boga wszelkie rzeczy pochodzą, mądrość jego niedocieczona przez stworzenie, kto myśl stwórcy poznał? kto był jego radcą? (*)

Myślenie do użytku ściągać potrzeba, szczęśliwość nasza od działania, ale nie od samych badań zależy; postępujemy w okresie życia naszego, drogą cnoty, drogą utraconą od wieków, zostawmy głębokie badania ciekawej zabawie. Doświadczenie spokoyności wewnętrznej, prawdziwego dobra na ziemi; nadzieja uszczęśliwienia w przyszłości, którego serce nasze pragnie, dostateczne dla nas być powinny, do zga-

(*) Paul. ad Rom. 11.

dzania zawsze spraw i chęci swoich, z wolą najwyższego Pana wszystkich rzeczy.

Imaginacja nasza zawsze wyszukuje obszernych widoków, utwarza sobie pochlebne obrazy, nie upatruje wady w ulubionych przedmiotach. Cóż lepszego znajdą wszyscy mędrcy świata we wszelkich układach swoich, nad wolą Boską? iak miłe człowiekowi podnieść myśl swoją do najsławniejszego wzoru, i do niego dążyć bezprzestannie we wszystkich działaniach swoich! Oby ten iedyny zamiar, czynić wszystko co Bóg po nas wymaga, kierował zupełnie wszelkimi sprawami, myślami i chęciami naszymi!

Każda nauka okazuje początek i zasady wszystkich swoich wniosków. Religia najsławniejsza mistrzyni szczęścia naszego; gruntuje wszelkie obowiązki nasze i pociechy, na rozsądnym zgadzaniu się z wolą Boską: które zgadzanie się nie na tém zależy, aby spuszczać się całkiem na przeznaczenie Boga, założyć ręce leniwie, nieczynnym być próżniakiem; ale każe znosić spo-

koynie wszelakie zdarzenia, stosować się do odmian świata, działać ustawicznie podług swego stanu, bydź ciągle w ruchu, używać sił swoich stosownie do prawa Bożego, które rozum i religia zgodnie okazują.

Proste i łatwe przypowieści i podobieństwa Jezusa Chrystusa, najlepszego nauczyciela naszego, wystawiają nam Boga iako pana, a nas iako służących: sługa czyliż nie czyni woli pana swojego, bez wchodzenia w przyczyny jego rozkazów? Powolność, posłuszeństwo rządowi państw, konieczne są potrzebne do spokojności i wszelkiego dobra towarzystw ludzkich. Jak postępujemy względem zwierzchności doczesnej, czyniąc z ochotą co nakazuje, trudniąc się wykonywaniem obowiązków stanu naszego bezszperania w widokach, zamiarach, i usiłowaniach starszych nad nami; także postępujemy względem najwyższego rządcy świata, czynimy co nam wyznacza, w zupełnej podległości. Przyjdzie czas, w którym gospodarz niebieski będzie robił rachunek z służącymi swoimi, będzie wy-

magał od nich okazania owoców z powierzonego im dobra, pochwali i nagrodzi posłusznych, pracowitych, cnotliwych, a złych ukarze sprawiedliwie. (*) Żołnierz postawiony na iednym miejscu, nie schodzi póki rozkazu nieodbierze, idzie prowadzony, nie pytając się dokąd: wojskową jest służbą życie nasze na ziemi, czynimy natychmiast co chce rządcy najwyższy, znośmy trudy, cieszymy się spokojnością podług jego wyroków. Pochwalił Jezus Chrystus Setnika, który wiarę i ufność swoją w Bogu porównywał do zaufania poddanych i żołnierzy w swoich przełożonych. I iako mam władzę mówił ow Setnik, rzeknę temu idź a idzie; drugiemu przychodź (przychodzi; słudze memu czyń a robi (**)). Duch powolności względem wyższej władzy niechaj kieruje wszystkie nasze sprawy. Człowiek który nie chce znać zwierzchności nad sobą, czyni co mu się podoba, niema się czego obawiać w swoim

(*) Mat. 25. Luc. 12.

(**) Mat. 8.

rozumieniu, aniteż spodziewać, niewolnik dśiwactw chęci własnych, igrzysko namiętności, nieszczęśliwym bywa.

Do przekonywającego wyrażenia stanu naszego względem Boga przez związki służących z ich panem, łączy ieszcze Religia pocieszający obraz Ojca i dzieci: Bóg iest Ojcem naszym, Ojcem najmędrszym, najlepszym, wszechmocnym; umie, może i chce nas uszczęśliwić: czyliż ograniczona ufność dzieci w rodzicach ukochanych? powolne dziecię czegoż nieuczyni, na to iedno wspomnienie, tak chce mój oyciec, tak chce moja matka. Szanowny zaszczyt dzieci niebieskiego Ojca, o iak wielką pociechą dla nas bydz powinien, iak mocném zachęceniem do pełnienia woli Boskiéy? czegoż dobrzy rodzice nie zrobią dla dzieci, czyliż im kamień podadzą gdy są o chleb proszeni? (*) tak i Oyciec niebieski postąpi z nami mówi Ewangelia. Oycze! tak nam każe Jezus Chrystus wołać do Boga w modlitwach

(*) Mat. 7. Luc. 11.

naszych; Oycze! bądź wola twoia iako w niebie tak i na ziemi (*) oto istotna proźba nasza: iako błogosławione duchy w niebie za naywiększe mają szczęście, pełnić skinienie woli Boskiéy, tak też i my na ziemi pragniemy wazystko czynić podług woli Boga. Dzieci czyliż znają wszelkie powody w rozkazach rodzicielskich? czasem przykre iest dla nich postępowanie z niemi rodziców, którego użytek późniéy się okazuje; nieumiejętni i płochemi iesteśmy dziećmi niebieskiego Ojca, nayczęściéy pragniemy rzeczy nam szkodliwych, nie bądźmyż krnąbrnymi, poddaymy wolę naszą pod naydoskonalsze rozrządzenia najlepszego Ojca naszego; przestaymy ochotnie na udziale iego opatrności, który iest naystosowniejszy do uszczęśliwienia naszego, czynmy gorliwie co prawa Boskie przepisują, nie bądźmy zuchwałemi, żebyśmy sami siebie nie gubili. Synowska miłość względem Boga, iest iedyną zasadą chrześciańskiego cnotliwego życia,

(*) Mat. 6.

jest nieprzebraném źródłem największych pociech naszych na ziemi.

Obawiamy się aby nam nie zabrakło potrzebnych rzeczy do życia, uważamy ptaki, nie sieiã, nie orzã, nie mają stodoł, a żywią się opatrnością, przypatrzmy się liliom polnym iak są pięknie ubrane? Dwa wróble mówi Chrystus za ieden grosz dostać można, a ieden z nich nie spada bez woli Oycy niebieskiego, porachowane są włosy na głowach naszych, więcéy znaczymy u Boga niżeli ptaki, trawy i inne stworzenia, zna Oyciec niebieski czego potrzebujemy, szukamy nayprzód królestwa Bożego, i jego sprawiedliwości, zgadzamy się z wolã Boskã w pokorze, a niczego nam nie zabraknie (*).

Straciliśmy majątek, straciliśmy rzeczy naypotrzebniejsze, naymilsze osoby, straciliśmy wszystko, czuiemy nieznosne boleści, iesteśmy w ciężkiéy bidzie, zgryzocie naysrożaszéy. Cieszymy się, oto niewymowna

(*) 2. Reg. 14. Mat. 6. 10. Luc. 12. Act. 27. Phil. 4. Tim. 6. 1. Pet. 5. Psal. 24.

zasługa nasza na wiecznã chwałę w niebie; powtarzamy z cierpliwym Jobem, z najwyższego stopnia pomyślności, do nacyęższéy zguby przyprowadzonym: Pan dał, Pan wziął, iak się podobalo Bogu, tak się stało, niech będzie imie iego pochwalone (*). Jeżeli dobre rzeczy przyimniemy z ręki Boskiéy, za cóż i przykrych nie mamy przyiã? (**) nie traćmy nadziei w Bogu, na wzór cnotliwego Tobiasza, uciśnionego ślepotã; wyznawamy pokornie: sprawiedliwy iesteś Panie, wszystkie drogi twoie prawda, słuszność, i miłosierdzie (***).

W gwałtownych pokusach, utrapieniach, przeciwnościach wszelkiego rodzaju, o iak pociesza ta uwaga zbawienna: Dobry jest Bóg, czuwa nademną, nie dopuści, abym był dręczony nad moje siły, obróci mi na pożytek ciężkie doświadczenie (****). Niech się świat cały przeciwko mnie oburzy, nie

(*) Job. 1.

(**) Job. 2.

(***) Job. 3.

(****) Pau. 1. Cor. 10.

się nie lękam, w Bogu nadzieję pokładam
zawstydzony nie będę (*)

Obrażeni jesteśmy grzechami, zastrasza
nas sprawiedliwy gniew Boski, pokutujemy
na wzór Dawida, Piotra, Pawła, Łotra na
krzyżu. Wszak Oyciec niebieski jest paster-
zem dobrym, który więcę się cieszy z zna-
leżenia zgubionę setnę owieczki, niżeli
z ocalonych dziewięćdziesiąt dziewięć; (**)
wszak Pan łaskawy nie chce śmierci grze-
sznika, ale pragnie nawrócenia iego i ży-
cia (***).

W każdym przykrém położeniu naszém
wystawiamy sobie Zbawiciela naszego, mo-
dlącego się przed męką swoją, wdychamy
z Jezusem: Oycze niech odejdzie odemnie
ten kielich, iednakże nie moja ale twoja wo-
la niech się stanie (****). Nie możemy być
bez czułości zupełnie: nie tego Bóg po nas
wymaga abyśmy się nie wzruszali dolegają-

(*) Eclesia 2. Psal. 30.

(**) Mat. 18. Luc. 15.

(***) Ezech. 33.

(****) Mat. 26. Mar. 22.

cém zdarzeniem, ale abyśmy nie gniewali
się nierozważnie, nie rozpaczali, abyśmy
przytłumiali narzekania miłości własnéj,
poddawali chęci swoje pod rozrządzenia opa-
traności, upokarzali w utrapieniu, ofiaro-
wali Bogu zgryzoty swoje, i prosili o pomoc
łaski iego. Obyśmy mogli wyrzć że tak po-
wiem na sercu naszém, to wyznanie Jezusa
Chrystusa: nie przyszedłem czynić woli mo-
ięj, ale pełnić wolę Ojca mego który jest
w niebie (*). Jesteśmy dziełem rąk Bo-
skich, od Boga mamy wszystko, poświęcaj-
myż wszystko Bogu, tak żyjemy iak prawo
iego wymaga. Naśladujemy ludzi rozu-
mnych, wielkich, znaczących, zbliżajmyż
się w sprawach naszych do naydoskonalsze-
go wzoru, do woli naywyższego Pana, bądź-
my doskonałemi iak Oyciec nasz niebieski do-
skonale iest (**). Nie na tém zależy zasłu-
ga iednająca niebo, aby modlić się ustawie-
cznie, wdychać gorąco do Boga; trzeba

(*) Joan. 6.

(**) Mat. 5.

pełnić prawo jego. Ci tylko ludzie otrzymają królestwo niebieskie którzy czynią wolę Ojca niebieskiego (*).

O iak słodkie zaspokojenie w każdéj okoliczności życia, te zbawienne myśli przynoszą! taka jest wola Boska, odmienić iéy nie można; wola naydoskonalsza, wszystko naylepiéy urządza, trzeba ją wielbić z pokorą, pełnić obowiązki swoje. Człowiek w naysrośm pograżony nieszczęściu, czyliż nie czuje pociechy, powolnym będąc wyrokom odwiecznym? a człowiek zuchwały, i płochy w myślach swoich, rzucany w różne strony ustawiczną odmianą burzliwych namiętności; człowiek bez religii, i w małych niepomyślności, zgryzocie gniewa się, rzuca, wyrzeka, rozpacza, sam dla siebie nieznosnym się staie.

Narzekamy na przykrości życia, lękamy się iednak śmierci: gdzież iest człowiek któregoby wspomnienie zgonu nie przerażało? Kto się zgadza zawsze z wolą Boską, żyje

(*) Mat. 7. Luc. 6.

spokojnie; wesoł umiera; gotów iest co moment, i czeka z synowską ufnością na wyższy rozkaz który go stawia w wieczności. Przy śmierci zgadzanie się z wolą Boską, naysłodsza iest pociechą. O iak miło ukończyć życie prowadzone podług przykazań Boskich, i w ręce miłosiernego Boga polecać ducha swego. (*)

Jeżeli pragniemy szczerze uszczęśliwić siebie, położmyż za niewzruszoną zasadę wszystkim czynnościom naszym, zgadzanie się z wolą Boską. Znamy przykazania Boskie, wiemy obowiązki nasze, starajmyż się je wykonywać, bo taka iest wola Boska; przekonani że Bóg rządca świata wszystko naylepiéy ustanowił, znośmyż z ochotą każdą odmianę; wyidzie nam na pożytek. Przy pracach naszego stanu, wśród zabaw świata, w samotności i obcowaniu z ludźmi, w zdrowiu i słabości, w pomyślności i nędzy, niechay nam zawsze przytomna będzie wola Boska, niech do tego iedynie zmierzają

(*) Luc. 25. Psal. 30.

wszelkie sprawy nasze, aby czynić i cierpieć wszystko, co tylko podoba się Bogu: jest to najlepsza, najpotrzebniejsza dla nas nauka, z której zbawienny pożytek od wprawy szczególnież należy.

W czasie pokuty chrześcijańskiej, którego już w tym roku znaczną część przepe-
dziliśmy, umacniać się potrzeba w zgadzaniu chęci swoich z wolą Boską; ciągle rozważanie męki pańskiej, nateżać powinno uczucia serc naszych zupełnej powolności Bogu; przez powolność jedynie zdołamy odwdziaczyć niezmierną miłość zbawiciela naszego, w odkupieniu nas od wiecznej zguby okazaną. Zgadzanie się z wolą Boską, może cóżkolwiek nadgrodzić nieposłuszeństwo przeszłego życia, w tylu ciężkich grzechach naszych wykonywane, w grzechach które odnawiają mękę pańską, krzyżują na nowo Jezusa Chrystusa (*) naśladować złości nieprzyjaciół jego.

Zbliżamy się do ukończenia postu, na-

(*) Paul. ad Hebrac. 6.

stępuje wielki tydzień, w którym jest zbiór przedziwnych tajemnic wiary naszej, uskutecznienie obietnic oycom naszym danych, wypełnienie prorocत्व starego zakonu, dokonanie odkupienia narodu ludzkiego, uzupełnienie największych dla nas dobrodzieństw. Śmierć Syna Bożego na krzyżu, naydzielniejszy przemawia do wiernych, teraz szczególnież ożywiać potrzeba ducha swojego, teraz, upokorzenie, skrucę, boiaźń, nadzieie, wdzięczność i miłość ku Bogu, łączyć należy, z smutnemi i przeymuiącemi obrządkami i nabożeństwami kościoła; w tych dniach osobliwież wyrzec się własnej woli, prawo Boskie rozważać, i aby wykonywane było na zawsze, nayusilniejszym staraniem naszym być powinno. Oby odnowienie życia naszego, tegoroczne przejście zbawiennego czasu chrześcijańskiej pokuty, powszechne poiednanie się z Bogiem, spowiedź i komunja wielkanocna, pożyteczne być mogły; obyśmy się nawrócili szczerze do Boga, poprawili niegodziwe czynności nasze skutecznie, wiernie i cnotliwie służy-

li Bogu nadal. Pamiętamy prawdy zbawienne, któreśmy tu razważali, zwracamy często myśl swoją do Boga, abyśmy uczuli potrzebę i pociechę wchodzenia w samych siebie, rozmyślenia nauki Religii, roztrząsania spraw naszych i obowiązków; abyśmy znosili cierpliwie wszelkie przykrości nieuchronne w życiu na ziemi, trudnili się dobroczynnością iako najmiłą Bogu, i najpożyteczniejszą dla nas ofiarą, upokarzali się dla grzechów swoich i dla nabycia prawdziwego ducha uczniów Chrystusowych, oduczali się złych nałogów, wprawiali w cnotliwe postępowanie, zgadzali się z wolą Boską we wszystkiém.

Zachowajmy na zawsze szanowny zbiór świętych wzruszeń, i natchnień cnotliwych, które nam podawała łaska Boska, w nabożném rozmyślanu uwag zbawiennych, abyśmy w każdéj okoliczności życia naszego, starali się unikać grzechu, postępować przyzwoicie, po Chrześcijańsku, iak najwięcej dobrych uczynków wykonywać, a dopełniemy istotnego celu, dla iakiego zostajemy

na świecie, spokojnie i przyjemnie schodzić będą dni nasze na ziemi; moment zgonu dla każdego konieczny, nie stanie się dla nas strasznym, i zasłużemy na szczęśliwość wieczną po śmierci.

Boże nieskończonéj dobroci, składamy ci pokorne dzięki za wszystkie dobrodziejstwa, za wszystkie objaśnienia w powinnościach naszych: wspieraj nas łaską swoją, prosimy cię gorąco, aby sprawy nasze odpowiadały zawsze zbawiennym przedsięwzięciom; przyjmij na ofiarę miłości naszej ku tobie, którą łączemy z nieskończonemi zasługami Zbawiciela naszego na krzyżu; szczerę chęci zgadzania się z wolą twoją na zawsze.

K A Z A N I E na Święty Antoni.

Sint humbi vestri praecincti.
Luc. 12.

Każde towarzystwo ludzkie szanuje swoich założycieli, prawodawców, nadzwyczajne, szacowne osoby. Religia Jezusa Chrystusa stosuje się do zwyczajnego sposobu postępowania ludziom właściwego, uwielbia szczególniejszych sług Boskich, których życie cnotliwe i zgodne z przepisami doskonałości ewangelicznój, ozdobione było przez nadzwyczajne dary niebios na ziemi, i na nieśmiertelną koronę w wieczności zasłużyło. Dobro nasze mając w iedynym celu święta nasza religia, chce nas prowadzić do istotnego uszczęśliwienia przez wszelkie środki, nayzdolniejsze nakłonić nasze serca. Z nauką ewangeliczną, która jest naywiększym dla nas pożytkiem i pociechą; z nauką

potwierdzoną życiem samegoż Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, łączy ieszcze Religia przykłady Świętych Pańskich, podobnych nam ludzi, aby nas tém mocniéj wzruszyć do starania się o własne dobro, przez zachowanie praw ewangelii. Napomnienia w dzisiejszój ewangelii świętój wyrażone znajdujemy wykonane ściśle, w życiu Świętego Antoniego, którego uroczystość z szczególniejszém nabożeństwem obchodzimy dzisiaj w tym kościele. Niech będą przepasane biodra wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych; bądźcie podobni ludziom oczekującym na przyście Pana swego, to nam zaleca głosem poruszającym dzisiejsza ewangelia. Przepasane biodra według sposobu mówienia dawniej używanego, oznaczają skromność i wstrzeźliwość życia; pochodnie w rękach gorejące okazują przykład dobry, sprawy cnotliwe, przez które odwodzimy drugich od niegodziwego postępowania, iak światło rozpędza ciemności, człowiek skromny i wstrzeźliwy, człowiek wykonywający dobre uczynki, jest zawsze gotów stanąć przed nay-

wyższym Sędzią Bogiem, iak pilny domownik w każdéy godzinie nocy otwiera natychmiast Panu swojemu gdy ten tylko zakolące. W życiu Świętego Antoniego prócz wielu nadzwyczajnych zasług szacownych w oczach Religii, i trudnych do naśladowania, znajdziemy zachowane zupełnie te pożyteczne, proste, a zniewalające przestrogi Jezusa Chrystusa, zastanówmy się nad tym obazerniey w dalszych uwagach. Powinniśmy się starać o skromność i wstrzemięźliwość w życiu naszym, powinniśmy być dobrym przykładem dla drugich, tego po nas wymaga dzisiejsza ewangelia święta, do tego nas zachęca przykład Świętego Antoniego.

Można to uważać w zwierzętach, zwłaszcza w tych które chowają się samowolnie bez dołożenia się ludzkiego, że mają wrodzone natchnienie, które ich ostrzega o rzeczach szkodzących ich dobru albo też pomagających. W niezmierzonych okiem polach, wśród przestrzeni lasu, dziki zwierz albo ptak wolny, te tylko wybiera owoce, te trawy, te rośliny, te ziarna, które są zgo-

dne z układem istoty jego; człowiek zaś chwytą się każdéy rzeczy raptownie, i w dogadzanu chęciom swoim zdaje się nie znać granic; bo człowiek iak jest panem wolnego w czynnościach swoich działania, tak téż może, byle uważał, rozpoznawać co i iak ma używać aby utrzymał własne dobro. Naywyższa opatrność którę rozrządzenia naydoskonalsze, i ducha dobroci szczególniey dla nas okazują, tak ustanowiła, że w samém przyawoitem dogadzanu chęciom naszym, zasługę mieć możemy. Czujemy co moment odzywające się w nas różne żądze, rozpoznawać potrzeba godziwe od niegodziwych, i w zaspokajaniu koniecznych zachować umiarkowanie. Ustawicznie czuwać powinniśmy nad naszymi skłonnościami, i w ciągłéy wojnie że tak powiem którą z niemi prowadzimy, starać się o chwalebne zwycięstwo. Doświadczenie wielkie źródło nauki naszéy, ostrzega każdego iakie rzeczy szkodliwe jego zdrowiu, jego spokojności, co pomaga do jego życia, czerstwości, uweselenia, co przynosi pociechę

stałą. Doświadczenie nas naucza jaką miarę zachować potrzeba w iedzeniu, w napoiach, w pracy, w spoczynku, w zabawach, w wszelkich myślach i chęciach, w wszelkiem zatrudnieniu. Wiadoma dobrze wszystkim ta prawda, że człowiek bardzo mało potrzebuje z itsoty swojej do dobra własnego, że wstrzemięźliwość jest zasadą zdrowia, życia, iednym słowem jest zasadą szczęścia naszego. Cóż bywa źródłem największej liczby chorób, ieżeli nie zbytki w pokarmach, napoiach, zapęd w dogadzaniu każdej chęci? obciążone ciało wielością potraw i trunków, sprawuje nudoty, kolki, zaciemnia umysł, czyni człowieka niezdatnym do pracy, do zabawy, częstokroć przemienia człowieka w nierozumne zwierze, albo martwy kamień. Co więcéy robi zgryzoty człowiekowi iak niepowściągliwość w gniewie, w zemście, w zazdrości, w żywych pragnieniach, w chęci postawienia na swoim? Jeżeli bardzo pożyteczne jest umiarkowanie w dogadzaniu potrzebom ciała, to nierównie potrzebniejsze w kierowaniu

wszelkimi wzruszeniami duszy, któż nie żałuje popełnionego zbytku, niewstrzemięźliwości, w momencie miia rozkosz (ieżeli jest iaka) w nasycaniu ciała swego pokarmami, napoiami, w wywarcu złości swojej przeciw drugim w uczynieniu zadość wszelkiej chęci zbytecznej, ale wszystko to ciągnie za sobą koniecznie długi szereg boleści, nudów, zgryzot, i nienkotentowań wszelkiego rodzaju. Wstydzi się samego siebie człowiek gdy mu stawa w myśli czynność własna w której słuchał iedynie zapędów namiętności. Wstrzemięźliwość, umiarkowanie, tak jest nieuchronne dla nas, że w samychże dobrych sprawach przyzwolitą miarę zachować potrzeba. Gwałtowne ruchy ciała, natężony umysł, zbyteczna praca, choćby dla największych pożytków, wyniszczają ciało, szkodzą duszy, gubią człowieka. Każda cnota umiarkowaniem ma być kierowana. Srodek między zbytkiem i niedostatkiem, w całym życiu naszym we wszystkich rzeczach zachowywać ściśle powinniśmy. Dzięki opatrności że połączyła

przykre uczucia z niewstrzemięźliwem życiem, jest to skazówka dla nas iak ostrożnemi bydź mamy w słuchaniu chęci naszych. Tak oczewiste przepisy względem skromności wstrzemięźliwości, umiarkowania we wszystkim, znajdziemy najmocniéj przykazywane, zalecane najgorliwiéj w nauce Religii świętęj; nie słuchać ciała i wszelkich chęci własnych, podbijać je pod posłuszeństwo rozumu, zaprzeć się samego siebie, krzyżować ciało z wszelkiemi namiętnościami, te to są wyrazy których używa pismo święte dla przekonania nas, iak wstrzemięźliwość i poskramianie swoich wzruszeń są przepisami istotnemi w obowiązkach religii; iak zasługa nasza, chrześcijańskie życie, na wstrzemięźliwości i umiarkowaniu zależy. Sam Zbawiciel nasz Jezus Chrystus potwierdził naukę swoją przykładem własnym; w całym życiu, na ziemi wypełniał iedynie wolę przedwiecznego Oycy, we wszystkich czynnościach wstrzemięźliwość i umiarkowanie okazywał, w ubóstwie, cierpliwości,

holeściach, mękach, śmierci okrutnéj, nie narzekał, nie uniosł się gniewem, nie pokazał żadnéj niechęci. Wstrzemięźliwość, umiarkowanie ozdobą były życia Świętych Pańskich. Jawny na to mamy dowód w życiu Świętego Antoniego, urodzony w Lizbonie z zacnych i majątnych rodziców, w iedynastym wieku ery chrześcijańskiéj, przyzwoisie wychowany, klasztorne iednak ściśléj wstrzemięźliwości życie obrał sobie, zapalony chęcią żywą poniesienia śmierci męczeńskiéj dla Jezusa Chrystusa udaie się do Saracenów nieprzyjaciół pod ówezas imienia chrześcijańskiego, słabość zdrowia przeszkadza wykonaniu tak gorliwych zamiarów iego, znosi cierpliwie Antoni opór własnym pragnieniom, na puszczy w ściśléj osobności i dobrowolnych umartwieniach, znaczną część wieku swego przepędza, nakoniec żeby nie zakopywać talentów od Boga sobie udzielonych, nauczał Antoni po różnych kraiach wszystkich ludzi drogi zbawienia; pomimo niezmiernéj sławy któręj nabył, skromny zawsze przy usilnych pracach ściśłą wtrze-

mięźliwość ciągle zachował; takie cnoty ziednały Antoniemu szczególniejsze zasługi, dla których Papież Grzegorz dziewiąty umieścił go w liczbie Świętych sług Boskich. Nie możemy wszyscy żyć w klasztorze, nie możemy mieszkać na odludnych pustyniach, ale możemy i powinniśmy wszyscy w każdym stanie, w każdym sposobie życia na świecie, zachowywać skromność i wstrzemięźliwość w iedzeniu, w napoiach, w ubiorze, w pracach, zabiegach, odpoczynku, zabawach, a nadewszystko we wszystkich chęciach i wzruszeniach duszy naszej. Wstrzemięźliwość jest istotą życia właściwego człowiekowi iako rozumnemu stworzeniu, życia przyzwoitego, cnotliwego, życia chrześcijańskiego, życia zasługującego na wieczną nagrodę. Wstrzemięźliwość, skromność, umiarkowanie, jest źródłem spokoyności i szczęśliwości nawet na tym świecie. Ciągłych doznajemy odmian, chęci nasze nie mogą być zawsze wykonywane, człowiek zapędzony za własnymi pragnieniami, gryzie się, doznając najmniejszych przeszkód

człowiek zaumiarkowany, człowiek wuczo-ny zgadzać się w każdym wypadku z wolą najwyższego, niezaślepią się pomyślnością, nie rozpaczają w zmartwieniu, niewzruszoną jest skałą której ani ciągle pogody niezmiekcza, ani też burze nie zachwieją. Starajmy się panować nad chęciami naszymi, poskramiamy je natychmiast iak się tylko odzywiają w sercu naszym, łatwo jest pokonać rodzące się pragnienie, ale ulegając żądom stałiemy się ich niewolnikami. Wstrzymując pierwszy zapęd do gniewu, nie będziemy mieli nałogu popędliwości, której nieszczęsnych skutków tyle razy żałujemy. Nikt raptownie nie stał się piliakiem ale stopniami do tak obydłego stanu przychodzi, a iak trudno zwyciężyć zadawnione zwyczaje? Jeżeli postrzegamy w sobie nawyknienie do niewstrzemięźliwości, pracujemy nad tém z całą usiłością, abyśmy powoli umniejszając zbytek oduczyli się go zupełnie. Prośmy o to boga gorąco przez przyczynę za nami Świętego Antoniego, aby nam dać raczył duch skromności w całym życiu na-

szym, które cnoty bardzo są potrzebne do uszczęśliwienia naszego i od których wiele zależy przykład dobry i taki obowiązani jesteśmy dawać drugim ludziom.

Nikt się nie rodzi z nauką talentami, cnotą, występkiem, ale wszystkiego nabywa w ciągu życia swego. Przynosi z sobą człowiek na świat skłonności, zddności, rozszerza je, doskonali, lub umarza przez wychowanie i nałogi. Uczymy się każdéj rzeczy od drugich, przykład cudzy naśladowany bywa natychmiast, człowiek z młodości otoczony ludźmi rozsądnymi, rostopnemi, na ich wzór układać się będzie, przebywając w towarzystwach niegodziwych bardzo jest trudno aby się nie zepsuł. Jdni ludzie podobni są drugim, małe różnice w wówierzcho-wnym postępowaniu zachodzą. Nieomylną iest rzeczą że tak czyniemy w młodym zwłaszcza wieku, w nieustaleniu uszcze naszych wiadomości, gdyśmy ieszcze nie nabyli mocnych nałogów, iak wiciemy innych ludzi czyniących. Każdy człowiek łączy się z wielością, cóż nas dzieliéj znie-

wala nad tę prostą uwagę „drudzy tak robią”? Naywyższa opatrność zamierzwszy utrzymywać ścisły związek wzajemnéj miłości braterskiéj między ludźmi, wpoila w nich chęć i łatwość naśadowania przykładów. Co wrażenie sprawia oczom naszym, co podpada pod zmysły, z łatwością przyjęte bywa od serca. Religia Jezusa Chrystusa na doskonałéj miłości bliźniego zasadzona, wymaga tego koniecznie, abyśmy wszelkimi sposobami czynili drugim dobrze. Nie każdy iest w stanie wspierać bliźnich majątkiem, nauką, radą, usługą, pociechą, ale każdy może zachęcać drugich do naywiększego dobra, do prawdziwego uszczęśliwienia, przez własny przykład cnoty. Niech świeci światło wasze przed ludźmi, to iest, życie wasze chwalebne, aby się zapatrywali na dobre wasze sprawy, i błogosławi Oyca który iest w niebie, tak woła na nas Zbawiciel. Biada temu który daie zgorszenie, który złym przykładem swoim iest przyczyną grzechów cudzych, tak nam grozi naywyższy Sędzia Jezus Chrystus.

Dawać z siebie dobry przykład, nie tylko są obowiązani rodzice dzieciom, panowie i gospodarze służącym i czeladzi, wyższe znaczące osoby niższym stanom, ale też każdy powinien unikać wszelkiéy niegodziwości tym bardziéy, iż przez iéy wykonanie stać się może powodem wielu ludziom do przestąpienia prawa Bożego. Każdemu mówi pismo święte zlecone jest staranie około dobra bliźnich swoich. Przykład ośmiela do nacyęższych zbrodni, przykład za powszechną wy-mówkę przytaczany bywa. Dla tego syn Bożki stał się człowiekiem, przeszedł przez wieki ludziom właściwe na ziemi, aby własnym przykładem zgodnym z nauką którą podawał okazał nam drogę do otrzymania szczęśliwości dla nas przeznaczonéy. Mógł Zbawiciel odkupić nas od wiecznéy zguby przez inne sposoby, bo któż zgłębi mądrość Boską? cóż jest niepodobne do wykonania iego wszechmocności? obrał jednak Jezus Chrystus żyć między ludźmi, aby przykładem swoim tym mocniéy nas pociągnął do zachowywania przepisów ewangelii. Dałem

wam przykład mówił Jezus Chrystus, abyście tak czynili iak ja uczyniłem. W tym celu kościół Chrystusów podaje nam wzór w świętych pańskich abyśmy zapastrując się na ich życie cnotliwe, tém chętniéy starali się dobre uczynki wykonywać. Na ten koniec obchodzimy dzisiaj nroczystość Świętego Antoniego, abyśmy rozważając co ten patron szczególny czynił na ziemi, zachęcali się naśladować szacowne iego zasługi, dla otrzymania równéy z nim nagrody w wieczności. Święty Antoni zajęty był tak wielką chęcią stać się użytecznym dla drugih, że pragnął narazić się na utratę życia swojego, aby nawracać niewiernych, do świętęy religii, nie przestał na mało znanym przykładzie świątobliwego życia na puszczy, ale po różnych miejscach nauczał i czynił zgodnie z nauką, aby pokazał ludziom co czynić mają dla Boga, dla zbawienia swojego; aby zniewalać wszystkich do poskramiania namiętności, umiarkowania w chęciach, zachowywania przepisów życia Chrześcijańskiego, i cnotliwego. Jeżeli własne nasze dobro wy-

maga, abyśmy unikali grzechu, wykonywali dobre uczynki, wypełniali wszystkie prawa Boskie, toć tém mocniéj oto starać się powinniśmy, że nasz przykład wpływa znacznie na drugich ludzi, psuie ich lub naprawia. Ludzie rozwięzłych obyczajów, ludzie swawolni, kłutliwi, złośliwi, jeżeli nie was nie obchodzi własne zbawienie, mieycie przynajmniej wzgląd na świadków niezgodziwego waszego postępowania, nie gorszcie niewinnych, nie przyduszajcie nasienia cnoty zaszczipionego w sercach prostych. Każdy odda Bogu ścisły rachunek podług nieomylnych wyroków pisma świętego za najmnieysze złe, które drugim wyrządził, a iak ciężko nam będzie usprawiedliwić się sędziemu najwyższemu, za tyle grzechów, które drudzy dla złego przykładu naszego popełniają. Od grzechów cudzych zachoway mnie panie; i prawa ludzkie, surowiéj karzą te osoby, które pociągnęły drugich do zbrodni. Przekonaymyż się o tych połączonych z sobą prawdach, i mieymy je zawsze w świeżéj pamięci, że obowiązani iesteśmy żyć wstrze-

mięźliwie, i bydź dobrym przykładem dla drugich. Są te prawdy wyjęte z dzisiejszégó ewangelii świętégó, mamy ich wzór w Świętym Antonim. Człowiek co żyje skromnie i wstrzemięźliwie, tym samym dobrym przykładem bywa dla drugich, zachęca świadków życia swego, do ogólnégó umiarkowania, do powolności prawom Boskim. Niewstrzemięźliwość, zbytki, niepohamowanie własnych chęci, największe zgorszenia rodzą. Obyśmy mogli odnieść ten zbawienny pożytek z dzisiejszego odpustu, iżbyśmy żałując serdecznie, pokutując szczerze, błagając najwyższego Boga z pokorą za przeszłe nasze niewstrzemięźliwości i zgorszenia, pracowali nad tym najusilniéj w dalszém życiu naszém, aby się oduczać zbytków, miarkować nasze chęci, zgadzać się z wolą Boską we wszystkiém, wykonywać wszelkie dobre sprawy; a nietylko sami będziemy przyzwolicie służyli Bogu, ale też pociągniemy drugich przykładem naszym do życia chrześcijańskiego, cnotliwego, życia zasługującego na wieczną nagrodę a tém samém otrzyma-

my wszyscy prawdziwe uszczęśliwienie.
Spraw to o wielki Boże! prosimy cię gorąco przez przyczynę Świętego Antoniego; prosimy cię sercem skruszonym i upokorzonym, sercem gotowym pełnić wszystkie prawa twoje, sercem kochającym cię nade wszystko.

K A Z A.

K A Z A N I E

w kościele XX. Dominikanów
w Warszawie mówione
w Czerwcu r. 1809.

*Cum audieritis praelia et seditio-
nes nolite terreri: oportet pri-
mum haec fieri. Luc 21.*

Jeżeli każda uroczystość Religijna czuła staie się dla serc prawowiernych, to dzisiejsze święto powinno wzniecać w duszy naszey wzruszenia nayżywsze. Jest to rozrzewniająca pamiątka wielkich zdarzeń kraju naszego, w których lała się obficie krew niewinna oyców naszych, srogą ręką okrutnych nieprzyjaciół toczona. Jest to razem miłe wspomnienie nieskończonéj dobroci Boga, który w samychże klęskach narodów, nieprzeczerpane źródła pociechy udziela. Gdy Tatarzy niszczyli Prowincye Polskie, Bóg litościwy wśród tylu niewinnych ofiar

w Sandomierzu zamordowanych, uwieńczył koronę męczeńską czterdziestu dziewięciu sług swoich z zakonu Świętego Dominika, i dał nam w nich szczególnych Patronów Polski w królestwie niebieskiem. Potwierdził skutek napomnienie przez Zbawiciela naszego dane, abyśmy się nie lekali gdy usłyszemy wojny i burze, potrzebne są w porządku świata, wypełnia Bóg przez nie niedotieczone zamiary swoje, największe z nich pożytki i dla prawdziwego dobra naszego wyciąga. Składamy Bogu pokorne dziękczynienia za łaskawą opiekę nad narodem naszym, i w teraźniejszych przykrych doświadczeniach, ożywmy ufność naszą w nie skończonem miłosierdziu Boga, która nigdy zawiedziona nie będzie. Rozważmy na ten koniec; iak pamiątka którą w tym kościele dzisiaj z szczególniejszém nabożeństwem obchodzimy, zachęcać nas powinna do stałego wytrwania w dobrych przedsięwzięciach.

Wojny nieprzebrane źródła tylu klęsk dla ludzi, od nich samych pochodzą. Świę-

te prawo miłości bliźniego gwałcimy bezprześcannie, zajęci miłością własną, przენezając siebie nad drugich, chcielibyśmy aby wszyscy przez nas rządzeni byli, aby każdy władzy naszej podlegał, i wykonywał ślepo nasze wyroki, nasze zamiary. Jak niechęci między sąsiadami wzniecają gniewy, kłótnie, zemsty, tak téż zbioru ludzi, narody, walczą z sobą nawzajem dla postawienia na swoim; napaści i krwi przelew, pięknym pozorem sprawiedliwości, bezpieczeństwa własnego, i powszechnego dobra pokrywają. Czyliż człowiek ma bydź naysroższym nieprzyacielem człowieka? Czyliż na to o Pannie posadziłeś nas na ziemi abyśmy samych siebie wyniszczali srodze? Boże pokoiu natchnij serca ludzkie zgodą i miłością.

Niedotieczone zamiary opatrności; częstokroć pożyteczniejsze są dla nas utra-pienia, które nas uczą, poprawiają, niżeli pomyślność, w której pospolicie zapominamy ó Bogu, zaślepiamy się niegodziwemi namiętnościami. Zaufać zupełnie naydosko-nalszym opatrności rozrządzeniom jest to

niewzruszona zasada chrześcijańskięj rostopności, i najsłodszych pociech cnotliwemu sercu. Dzieje wszystkich narodów o niezliczonych wojnach zaświadczaia. Polska, słołka oycyzna nasza, ileż to razy szacowną krwią kochanych współrodaków naszych skrapiana była? Mielismy sąsiadów dzikich, okrutnych, nieznających żadnego prawa, a między oświeconemi byli chytry, obłudni, zawistni, niecierpiący nawet imienia naszego.

Polacy lubiać zwykłe spokojność, nie pragną cudzego, na swoim przestaią, nadto ufaiać okazywanęj sąsiedzkięj przyiaźni, nie zachowywali zawsze potrzebnęj przeciw podstępnyim nieprzyjaciolom ostrożności; ale umieli odpierać i zwalczyć napastników Bóg litościwy błogosławił mężstwu oyców naszych, o iak to wielu najsławniejszych zwycięztwach niepokonaną odwagą Polaków otrzymanych zaświadczaia dzieje? Może to wielkość serca naszego jest przyczyną że sąsiedzi z zazdrości i obawy abyśmy rządym nie byli narodem ustawiczne kładli tamy

odrodzeniu się i ustaleniu naszemu; Boże wyrokem twoim któż się sprzeciwi? W trzy-nastym wieku, za panowania Bolesława wstydlivym zwanego, rozlicznych wojen i spustoszeń doznawała Polska. W pośród owoczesnych nieprzyjaciół naszych, Tatarzy lud dziki i okrutny, napadli Lubelskie, Sandomierskie, i Krakowskie okolice, niezgoda obywateli krajowych, przeszkodziła obmyśleniu wczesnych a skutecznych środków obrony, zruynowane były miasta, i wsie, pola zniszczone, wszyscy mieszkańcy szukać musieli schronienia w gęstych lasach, po górach niedostępnym, albo w uzbroionych sztuką miejscach. Zamek Sandomirski zamykał w sobie to wszystko, cokolwiek z całych okolic zżyciem i maiątkiem uciec mogło przed powszechnęm spustoszeniem i morderstwę. Piotr Krępa Starosta Sandomierski wódz w zamku z mężném rycerstwem, przerażał trwogą zgraię Tatarów, nie śmieli szturmować do niego, użyli zdrady, podali do ugody warunki, i zachęcenia, i zgwałcili ie natychmiast z naysroższem okrucień-

stwem względem naszych, a obrzydłą hańbą dla samych siebie; zabili wodza i rycerzy naszych bezbronných, którzy zaufali danemu od nich słownu, słownu, tak świętobliwie przez każdego uczciwego człowieka dotrzymywanemu; nastąpiła rzez powszechna w Sandomierzu, napelniona trupami wiśła, iéy wody niewinną krwią polaków zarumienione. Jleż to osób różnéy płci i wieku padło ofiarą wyuzdanéy wściekłości? Był tam inż w tenczas i stoi dotąd klasztor Dominikanów. Rządził w nim błogosławiony Sadok polak, który wspólnia z Pawłem męczennikiem w Węgrzech, nawracał niewiernych. Bogoboyne życie, święte rozmyślania, nabożne modlitwy, zatrudniały pod ówczas całe zgromadzenie zakonne z czterdziestu dziewięć osób złożone, srodzy Tatarzy nienasycili okrucieństwa swojego dokonaną inż zgubą tylu niewinnych osób, wpadają do klasztoru, wierni i gorliwi słudzy Boscy śpiewali w tenczas chwałę najwyższego Pana, przestrzeżeni cudownym sposobem, a bliskiem męczeństwie swoim,

polesając się łaskawéy niebios opiece, wszyscy zamordowanemi zostali. Czula dnia tego pamiątka tkwi dotąd w sercach i umysłach Sandomierzanów. Kościół Chrystusów zaszczycił to zdarzenie szczególniejszymi darami, z skarbów niebieskich, świętymi odpustami, do nabożeństw na ten koniec odbywanych przywiazanemi od dawna; i teraz świeżo ogłosił uroczyscie Sadoka z wszystkimi towarzyszącami jego wpośród błogosławionych sług Boskich umieszczonemi, a razem do wielbienia i błagania iako Patronów oyczyzny naszéy nam podać.

To proste przypomnienie wielkiego zdarzenia w dziejach oyczystych obchodzone dzisiaj w téy świątyni z szczególniejszym nabożeństwem, iakież powinno wzniecać uczucia w duszy naszéy? czyż najwyższy Stwórca nie wpoił w serca każdego przywiazania do oyczyzny? miłość bliźniego iako istotna religii zasada czyż się nie umacnia i nierozszerza bardziey przez wspólne przywiazanie do iednego miejsca, przez ciągle mieszkanka w iednym kraju?

rodak, możesz obojętnie współrodaków uważać? nieszczęścia dawniey doświadczone nie przerażają nas wewnątrznie? niewzruszasz do upokorzenia się przed Bogiem? do błagania iego maiestatu? polecenia się iego opiece? przykłady oyców naszych nie mają być dla nas nauką? nie pobudzą do naśladowania cnoty? więcéy cierpieli poprzednicy nasi niżeli my ponosimy. Stały umysł w żadnych obawach nierospacza nie upada w naysroższych klęskach; Bóg iedyną dla nas ucieczką, porachował włosy na głowach naszych, ieden z nich bez iego wiedzy nie spadnie, Trzymamy się bezprzestannie naylepszego Oycy naszego, Oycy niebieskiego, rządźmy się zawsze iego prawem, iego przykazania ciągle zachowujemy, nic nas zachwiać nie powinno przy niewzruszonéy stałości duszy naszej. Rostropny człowiek uważa cel istotny do przedsięwzięć swoich nie postępuje raptownie, nie rządzi się ślepo, nie ulega nierozmyślnie, ale dobre postanowienia raz uczyniwszy, nie cofa się więcéy ani zmie-

nia. Cnotliwy chrześcianin rządzący się zawsze prawem Boga, poddany całkiem woli naywyższéy, nie lęka się prześladowań i ucisków gdy idzie o dopełnienie dobrych przedsięwzięć. Prawdziwa cnota naydroższym jest dla nas skarbem, dobro naywiększe, którego nikt nam nie wydrze. Ludzie bez wiary, bez gruntu cnoty, kierują się podług popędu namiętności swoich, iak liście na drzewach od wiatru miotane, odmieniają się ustawicznie według okoliczności, nic sobie po nich obiecywać nie można, ani im kiedy zaufać, i sami dla siebie idąc iedynie za dogadzaniem zmysłów swoich nieznaydują w żadnym zdarzeniu trwałéy pociechy. Mężna cnota niewzruszoną stoi iak cedr wyniosły, iak stoletni dąb, obciąża się o nie burze, ale ich nie wywracają z korzeniem.

Szczęśliwsi od oyców naszych, nie żyjemy w tak okropnych czasach, w którychby mordy i okrucieństwa przez dzikich ludzi dokonywane, niszczyły kraie nasze, ale zmieniony w narodach wojowania spo-

sób inny rodzaj przykrych klęsk sprawu-
ie, doświadczamy ich i teraz, też same
miejsca, Sandomierz świadkiem był zadzi-
wiającego męstwa braci naszych, niespra-
wiedliwą, i niespodzianą napaścią nieprzy-
jaciela do wzięcia broni w ręce pobudzo-
nych, płynęła i teraz krew polaków przy
murach Sandomierza. Boże zlituj się nad
nami Święci Patronowie przyczynicie się do
nawyższego tronu niebieskiego za oyczyznę
naszą. która i waszą za życia na ziemi by-
ła. Cnotliwe przywiązanie do kraju wro-
dzone człowiekowi, nie zmienia się w duszy
iego, trwa równie na wieki, iak nieśmier-
telna dusza. Oby błogosławieństwo Boskie
nie odstępowało braci naszych, poświęcają-
cych życie własne dla obrony współbraci swo-
ich, uwieńcz o Panie krwawe ich trudy, po-
myślnym a prędkim pokojem, ale niech się
wykonywa nad nami najsświętsza wola twoja.

Jeżeli pragniemy abyśmy stali się go-
dni litościwéj opieki Boga, bądźmy sta-
łemi w dobrych przedsięwzięciach, znośmy

cierpliwie rozliczne choć przykre wyda-
rzenia, przez wiele pracy pożądana otrzy-
muje się nagroda. Jedność, zgoda, wza-
iemny podział między sobą przeciwnych
i pocieszających wypadków, wspólne usiło-
wania do iednego dobra powszechnego zmie-
rzające, utrzymują narody. Grzechy nasze
zasługują na gniew Boski, z upokorzeniem
i skrucną serca błagać należy miłosierdzie
nawyższego Pana. Poprawmy życie nasze,
porzućmy nieprawości, uczynmy mocne po-
stanowienie służenia Bogu wiernie, zacho-
wywania ściśle prawa iego, i bądźmy stale-
mi w dotrzymywaniu przyrzeczeń świętych
uroczyście Bogu czynionych, a zasłużemy
na łaskawe wsparcie od niego. Każdy z nas
doświadcza nieprzyjaciół wewnętrznych, wła-
snych chęci skłonności ku złemu, nałogów
niegodziwych. Walczmy z nimi dzielnie,
nie ulegamy żądom burzliwym, nie chwy-
taymy się prędko tylu łatwych powodów do
obrazy Boga wiedących; raz oddawszy serce
nasze Bogu, nieodstępny go ani na mo-
ment. Ugruntowana miłość Boska w sercu

naszém, pokonywa wszelkie ponęty do grzechu, święci męczennicy przelali krew z ochotą z gorącego przywiązania ku Bogu, a my najmniejszego przeciwnictwa chęciom naszym dla miłości Boga ponieść nie chcemy! szacowni obrońcy kraju raz przedsięwzięwszy własnymi pierściami zasłaniać oyczyznę naszą, ani bolesnemi ranami, ani śmiercią srogą, ustraszonymi nie są, a dla nas najmniejsza dolegliwość, mały opór chęciom naszym, nieznośnym zdać się ciężarem! oby dzisiejsza uroczystość ożywiła w duszy naszej prawdziwe chrześcijańskie męstwo, tak dla dobra kraju potrzebne, iakoż i dla zbawienia naszego. Cnotliwe męstwo w gruncie duszy siedlisko swoje zakłada, różnym działa sposobem, u wojskowego orężem kieruje, u obywatela spokojnym zatrudnieniom oddanego, natęża wszystkie myśli, chęci, usiłowania, aby pannać nad samym sobą, wszystkie sprawy swoje do Boga, do pożytku ludzi iednostajnie zmierzać. Prawowierny chrześcijanin umie być stałym w dobrych przedsięwzięciach,

bo ieden cel zgadzania się z wolą Boską ducha iego zajmuje.

Wzbudźmy w sobie teraz najwyższe pragnienie zachowywania prawa Bożego w całym życiu naszym, przepraszamy Boga z pokorą za nasze grzechy, i staramy się z usilnością naygorliwszą, abyśmy Boga nie obrażali więcéy, trwamy statecznie w miłości Boga i ludzi, wiernie dopełniamy wszelakich obowiązków, iakie nasz stan, położenie nasze na nas wkłada, pracujemy podług woli Boga, i polecamy się iego opiece, wzywając wstawiania się za nami świętych patronów.

Boże nieskończonéy dobroci, uznaiemy w każdym czasie twoją nad nami wszechmocność, mądrość, sprawiedliwość, i miłosierdzie, w każdym momencie życia naszego chcemy ciebie błagać; ale w utrapieniu goręcéy wzdychamy do ciebie. Wojna, nieprzeliczone klęski pociąga za sobą, terazniejsza, prócz zwyczajnych skutków, bardzo obchodzi serca nasze. Weyrzyj na nas o Panie litościwém okiem, przepuść grze-

chom naszym, udzielay wsparcia rządcom i obrońcom krain, błogosław usiłowaniom i życzeniom naszym, abyśmy w spokojności, przy pomyślnych powodzeniach oyczyzny, mogli tobie wiernie służyć, wszystkie przykazania twoje zachowywać zupełnie, i wychwalać ciebie godnie iak Oycowie nasi. Najsświętsza Marya Panno, Matko Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa królowa Polski przyczyn się za nami wstawiajcie się wszyscy Święci osobliwie Patronowie nasi, a szczególnie błogosławiony Sadoku z towarzysza-
mi, którym przez dzisiejsze nabożeństwo cześć powinna oddaemy.

K A Z A N I A

w czwartki wielkiego postu
mówione w Katedrze War-
szawskiéy r. 1810.

K A Z A N I E I.

*Recogitate enim eum qui talem
sustinuit a peccatoribus adver-
sum semetipsum contradic-
tionem ut ne fatigemini animis
vestris deficientes Pau. ad
Hebr. 12, 3.*

Podlegamy ustawicznym odmianom, ie-
dnostayność nie iest nam dogodna, sprawy
nasze, myśli i chęci w iednéyże godzinie
w różne strony są kierowane. Potrzebuie-
my często abyśmy zwracani byli do istotnych
zasad na których opiera się prawdziwe nasze
dobro, potrzebuujemy częstego przypomina-
nia najwazniejszych obowiązków naszych.

Religia Jezusa Chrystusa, religia prawdziwa, święta, w naukach które nam podaje, w obrządkach i nabożeństwach, we wszystkich zbawiennych środkach dla nas przysposobianych, stosuje się do słabości naszej, rozliczne tajemnice wiary przedstawia nam do rozważania, w różnych czasach, podziela dla nas wesołe i smutne zdarzenia z życia Jezusa Chrystusa na ziemi wybierane, aby różnemi sposoby pociągać serca nasze, do służenia Bogu wiernie, do pracowania z usilnością na zbawienie duszy naszej, abyśmy zawsze w różnej niejakiej postaci nowe mieli źródła najpożyteczniejszych uwag, które nas odwodzą od grzechu, a do cnoty zachęcają. Post czterdziesto-dniowy przeznaczony uczynkom pokuty chrześcijańskiemu podaje nam do rozpamiętywania mękę i śmierć zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, o iaka to jest dzielna pobudka, iak obfite źródło najzbawienniejszych myśli i chęci świętych które wzniecać w duszy powinniśmy. Uśluchaymyż Kościoła Bożego pódźmy za przewodnictwem religii, rozważaymy na-

bo-

bożnie mękę Pańską w czasie zaczętego w tych dniach postu wielkiego. Rozmyślamy w duchu chrześcijańskim iakie przeciwności ponosił Zbawiciel od grzeszników, abyśmy nie ustawali w kochaniu Zbawiciela naszego nadewszystko, i służeniu mu wiernie, zastanówmy się teraz nad potrzebą dla nas, i sposobem rozważania pożytecznie męki Jezusa Chrystusa.

Ciekawość iest nam wrodzona, chcielibyśmy wiedzieć wszystko cokolwiek dzieje się na świecie, słuchamy z ochotą różnych opowiadań, wypytujemy się o zdarzenia, o wieści, ogłaszamy drugim cośmy słyszeli, zmieniamy, przydajemy, powiększamy wiadomości od innych nabyte; historye narodów, historye nawet bieżące, przyiemnym stają się dla nas czytaniem; a nauka wiary, wiadomości religijne, tajemnice Boskie, środki zbawienia naszego, w powszechnym są u nas zaniedbanie, albo ich się nie uczymy, albo poznane powierzchownie w dzieciństwie naszym, zapominamy wkrótce w dalszym życiu. Słabość sił umysłu na-

szego, prędkie zapominanie powziętych wiadomości, wiadomości doczesnych, światowych, wspieramy skutecznie, częstém powtarzeniem, odświeżaniem w pamięci, i natężaném rozmyślaniem; a to wszystko co się tyczy Boga i sumienia naszego, nayważniejsze rzeczy wieczności, naymnięj nas zastanawiają. Umiemy dokładnie historye przodków naszych, i naydrobniejsze szczegóły życia wielkich ludzi; a historia święta nie ma u nas znaczenia; opowiadamy znakomite wypadki świata, a dzieło odkupienia naszego w zapomnieniu zagrzebane! Szacowne, kochane osoby tak nas obchodzą, że chcielibyśmy zawsze byż przy nich, wiedzieć każdą ich sprawę, każdą myśl, naymniejsze uczucie; z jaką chciwością wypytujemy się, i pamiętamy na zawsze to wszystko, cokolwiek do nich ściągać się może; a nie zwracamy myśli naszych, do nayukochańszego Syna Bożego, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który byż powinien iedynym celem serca chrześcijańskiego; choć małe dobrodzieystwa od ludzi, od przyjaciół, otrzy-

mane nie tak łatwo zapominamy, a odkupienie nasze od wiecznój zguby przez Jezusa Chrystusa, umieszczony w niem zbiór łask nayszacowniejszych, nic nas nie obchodzi. Te proste porównanie zwyczajnego postępowania naszego, jakie nam daje myśli? do iakich wniosków staie się powodem? Nieczuli chrześciane nadgródźmy przynaymnięj nadal oziębłość naszą, która nas dotychczas całkiem zajmowała, nadgródźmy w czasie terażniejszój pokuty wiernych z uniesieniem całego umysłu i serca naszego, do rozpiętego na krzyżu Jezusa Chrystusa; niechay się nie sprawdza na nas co Prorok powiedział; gini nie sprawiedliwy a nie ma nikogo coby to rozważał sercem. Rozważaymy mękę Pańską, którój nauka iest dla nas naypotrzebniejszą, wszak Jezus Chrystus prawdziwym iest Bogiem, drugą osobą Trójcy przenayświętszój, Synem przedwiecznego Oycy, Królem chwały, Panem naszym, któremu się należy głęboki pokłon, i naywyższe uszanowanie od wszelkiego stworzenia. Wszak Jezus Chrystus prawdziwym iest człowie-

kiem, osobą najsświętszą, naysprawiedliwszą; najniewinniejszym barankiem, najmniejszą zmasą grzechową niedotkniętym, nic złego nie uczynił nikomu, świadczył największe dobrodzieystwa wszystkim, godzien był najwyższej wdzięczności i szacunku. Wszak to jest Bóg i człowiek razem, który mógł nie cierpieć, ale chciał dla niedocieczonych zamiarów dobroci swojej, sam pierwszy przepowiedział udręczenia, jakie miał ponosić od nieprzyjaciół swoich, wszak to dla nas Jezus Chrystus tak ciężkie boleści i męki znoś, dla zgładzenia grzechów naszych umiera na krzyżu, ofiaruje swoje cierpienia, swój zgon, sprawiedliwości najwyższej, na zadosyć uczynienie za nieprawości całego rodu ludzkiego, przelewa krew swoją, aby nas odkupił od wiecznego zatracenia, na które grzechy nasze zasługują, otwiera nam niebo śmiercią swoją dla nas podjętą ochotnie; w nieskończonych zasługach swoich, które dla nas położył na ziemi, daie nam nieprzebrane źródło łaski i pomocy, abyśmy z nią pracowali przez wykonywanie dobrych

uczynków, których nikczemna wartość, złączona z zasługami Jezusa Chrystusa, czyni nas godnymi wiecznej nagrody w królestwie niebieskiem. Wszak to z miłości ku nam przyjął Syn Boski winy nasze na siebie, dla nas okryty ranami, dla nas wszelkie obelgi i udręczenia ponosi; szacunek, miłość, wdzięczność, czyż nie przerażają serc naszych? także to lekce będziemy sobie wazyli przedziwne dzieło odkupienia naszego, od wiecznej zguby. Nicze nas nie ma obchodzić męka i śmierć Pana i Zbawiciela naszego z miłości ku nam, za grzechy nasze podjęta? własne sumnienie nie strofuje nas i nie wyrzuca nam haniebnej niegodziwości, w zupełnym zapomnieniu o męce i śmierci Jezusa Chrystusa, najukochańszego Zbawcy naszego?

Rozmyślanie męki Pańskiej nietylko staje się koniecznym obowiązkiem chrześcian, ale też wielkie pożytki dla nas przynosi. Grzechy nasze stały się przyczyną męki Pańskiej, grzechy nasze ukarane na najniewinniejszym baranku odkupicielnym świata; grze-

sznicy prześladowali, dręczyli, wysmiewali, i ukrzyżowali Syna Bożego. Obrzyźmyż sobie grzechy zupełnie, porzućmy je całkiem, poprawmy się skutecznie, gdy nabożnie wchodzić będziemy we wszelkie okoliczności i szczegóły, męki i śmierci Jezusa Chrystusa.

Czyliż może mieć łatwy przystęp do nas niegodziwa myśl, chęć nieprzyzwoita, jeżeli patrzeć będziemy z chrześcijańskim uczuciem, na rozpiętego na krzyżu Pana i Zbawiciela naszego? nie pokonamyż ohotnie wszelakich skłonności nieprawych, uważając w iak nieznosnych boleściach pograżony jest za nasze grzechy, Syn przedwiecznego Ojca, Stwórcy, naszego? nie będziemyż się starali z naysilniejszą usilnością o ciągłe wykonywanie wszelakich uczynków dobrych, i cnot chrześcijańskich, stawiając sobie w myśli, cierpliwego, łagodnego, pokornego, dobroczynnego Jezusa Chrystusa, wśród naysroższych nieprzyjaciół swoich? ah cała nauka wiernych utkwiona jest w krzyżu Jezusa Chrystusa. I nie będziemyż się

chwytali tak łatwego środka, na odnoszenie nawiększych pożytków dla zbawienia duszy naszej.

Rozmyślamy mękę Jezusa Chrystusa codziennie, rozmyślamy ją szczególnię w czasie postu świętego, dla oczyszczenia dusz naszych od grzechów, dla poprawy życia naszego, ale rozmyślamy nabożnie rozmyślamy chrześcijańskim sposobem.

Tajemnice Boskie, prawdy wiary, nauki religijne inaczej uważać należy, niżeli wiadomości świata, rzeczy ludzkie, nie ma tu miejsca sama tylko próżna ciekawość dowcip bystry, głęboka mądrość, piękna wymowa ludzka, poprostu w duchu upokorzenia, dla skruszenia iedynie serca swego, uczyć się potrzeba męki i śmierci pańskię. Co się podobało Bogu podać nam przez ewangelistów, co kościół święty nam tłumaczy, to wszystko przyjmujemy sercem powolnem władzy wyższę, bez szperania i dochodzenia niedościgłych tajemnic, i dzieł wszechmocności, mądrości i dobroci Bożkię. Pokornemi tylko widzami i świadkami, ale

nie sędziami przyzwoitemi możemy być tego, co Bóg czyni, co nam podaje do wiadomości naszej. Nie chce Bóg mieć nadto mądrych filozofów którzyby roztrząsali i naganieli według przywidzeń swoich dzieła jego, których nie mogą zrozumieć albo nie zrozumieć dostatecznie, chce mieć powolnych sług swoich którzyby żyli podług jego prawa, krzyż Jezusa Chrystusa jest nauką prostą, łatwą do zrozumienia każdemu, każdy w krzyżu Chrystusowym, znaleźć może zbawienie własne, upatrujemy samych siebie w nieprzyjaciółach Syna Bożego. Stosujemy do siebie te święte przestrogi i napomnienia, których męka Pańska obfitęm staie się źródłem.

Męka Jezusa Chrystusa opisana jest dokładnie w ewangelii świętej, obrazy Judasza, Annasza, Kaifasza, Pilata, Heroda, okrutnych żołnierzy ludu złośliwego, czyliż się nie okazują w sprawach naszych? nie jesteśmy podobni krzyżownikom Zbawiciela naszego? a iak dalekiemi staemy się od naśladowania uniżonego, wzgar-

żonego, cichego, miłosiernego, i wszelki rodzaj mąk nacyęższych, wytrzymującego cierpliwie Jezusa Chrystusa? kto chce rozważać pożytecznie mękę Pańską; niechay razem wchodzi w samego siebie, niechay zgłębia sumnienie własne, niechay sobie przypomni, wszystkie sprawy myśli, i chęci całego życia swojego, niechay je porównywa z wszelkiewi okolicznościami, iakie się łączą z męką i śmiercią Syna Bożego na krzyżu, a postrzeże źródło i przyczynę cierpień Zbawiciela naszego, pozna niezmierny dowód miłości jego ku nam, przekona się o ścisłej sprawiedliwości Boskiej wymierzającej stosowną karę grzechom ludzkim, nauczy się łatwych sposobów odwdzięczenia tak wielkiej litości Boga ku nam, uczucie w sobie chęć szczerą przenoszenia Boga nad wszelkie rzeczy, służenia mu wiernie po wszystkie dni życia swojego, zgadzania się we wszystkim z najsświętszą jego wolą, kto tak rozważa mękę Pańską będzie wiedział wprędce co ma czynić za przeszłe sprawy swoje, za upłynione lata dotąd, pozwolone so-

bie od łask wéy opatrności i co mu czynić pozostaie na czas dalszy. Szczera pokuta, zapłcone nieprawości, najmocniejsze przedsięwzięcie nieobrażania Boga więcéy, wprowadzenie umiarkowanego i cnotliwego życia, są to nayszacowniejsze owoce, które z nabożnego, chrześcijańskiego rozważania męki Pańskiej odnosić możemy. W takim duchu zgromadzaymy się na nabożeństwo passyi, w takim sposobie obchodźmy post czterdziesto-dniowy. Do wstrzemięźliwości w pokarmach, do powszechnego smutku kościoła Bożego, łączmy umartwienie chęci naszych, skrucę serca. I w kościele i w domach naszych czytamy i rozmyślaymy mękę i śmierć zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Łatwo to i prędko obrazić Boga można, ale dużo czasu potrzeba do prawdziwéy pokuty, do zupełnego porzucenia grzechów do całkowitego oduczenia się nałogów nieprzyzwoitych. Czasu zbawiennego w religii, czasu przeznaczonego na godne usposobienie duszy naszéy do sakramentalnéy spowiedzi, do najsświętszéy komunii wielka-

nocnéy, używamy nabożnie, z obfitym dusz naszych pożytkiem, dla zyskania dobra wiecznego. W chrześcijańskim rozważaniu męki Pańskiej, wzdychaymy często, do rozpiętego na krzyżu Zbawiciela naszego, rozmawiajmy z nim w upokorzonym duchu, sercem przejętém nayżywszą ku niemu miłością.

Zbawicielu nasz Chryste Jezu! któż potrafi wystawić godnie wielkość miłości twoiéy ku nam, żeś przyjął grzechy nasze na siebie, dźwigałeś cały ciężar złości naszych, obmyłeś ie więcéy niż dasyć nayobfitszym przelewem krwi twoiéy przenajsświętszéy, day nam poznać nieskończony szacunek odkupienia naszego przez ciebie, utrzymuy na zawsze w sercach i umysłach naszych, drogą pamięć męki i śmierci swoiéy dla nas poniesionéy, a zapewne nie będziemy cię obrażali śmiało, nie będziemy niewdzięcznemi sługami, depczącemi zuchwale naydroższy skarb zasług twoich dla nas zostawionych. Wspieray nas łaską swoią do szczeréy za grzechy pokuty, którą teraz odbywać chcemy. Do-

day nam pomocy do statecznego w dobrym
wytrwania, którego gorąco pragniemy na ca-
łą resztę życia naszego, iaką przedziwna
opatrność twoja zamierzyła nam na tym
świecie.

K A Z A N I E II.

*Vulneratus est propter iniquita-
tes nostras attritus est pro-
pter scelera nostra. Isaias 53.
ver: 5.*

Dochodzimy przyczyn każdego zdarze-
nia. Wypytuujemy się dla czego co się stało.
Domyślamy się nieraz źródła rozmaitych
skutków, naznaczamy częstokroć fałszywe
powody, i przypisujemy osobom w różnych
ich działaniach zamiary takie, o iakich one
ani pomyślały. Szacowne dzieło odkupienia
naszego, męka i śmierć Jezusa Chrystusa,
zdarzenie nayważniejsze w dziejach świata,
zdarzenie które nas naywięcej obchodzić po-
winno, dla czegoż wykonane? znajdujemy
stosowną odpowiedź w nieomylnéj nauce
wiary, oto dla zgładzenia grzechów naszych
stał się syn Boski człowiekiem, przyjął na-
siebie nieprawości całego rodu ludzkiego,
uczynił za nie więcej niż dosyć sprawiedli-

wości najwyższej, samego siebie ofiarując na krzyżu; jeżeli w tym względzie okazuje się z jednej strony niezmierna dobroć Boska ku nam, to z drugiej jak wielka ciężkość grzechu? Bądźmyż wdzięcznymi Bogu zatać przedziwne dobrodzieystwo, bądźmy wdzięcznymi obrzydzając sobie wszelakie niegodziwości, dla których w nieznośnych mękach i śmierci haniebną skonął na krzyżu nankochańszy nasz Zbawiciel Jezus Chrystus.

Grzech jest złe największe, chronić się grzechu najpierwszą i konieczną jest powinnością naszą, używamy każdego sposobu przez który moglibyśmy porzucić wszelkie nieprawości nasze i więcej Boga nie obrażać. O jak skuteczny jest na ten koniec środek nabożne rozmyślanie męki Pańskiej. Nietylko grzechy nasze stały się przyczyną i źródłem wszystkich cierpień Zbawiciela naszego, ale też nieprzyjaciele Syna Bożego w postaci ludzkiej będącego na ziemi, wszystkie osoby które narzędziem były i wykonywaczami męki i śmierci tego niewinnego baranka za grzechy nasze zabitego, wszelakich

złości używali na pomnażanie boleści jego i udręczeń. Zastanówmy się nad tem obszernie, że męka Jezusa Chrystusa daje nam poznać różne rodzaje grzechów, abyśmy się niemi brzydzili.

Niedocieczone są zamiary rozrządzeń Boskich, tajemnice wiary naszej pokryte są dla nas grubą zasłoną, część ich tylko objawioną mamy w tem życiu, abyśmy przez pokorne ich przyjęcie, tém łatwiejszą zyskiwali zasługę na nagrodę wieczną. Bóg w Trójcy świętej iedyny, prawda niepojęta od rozumu naszego, przyjmujemy ją z głębokim uszanowaniem. Druga osoba Trójcy przenajświętszy Syn Boski stał się człowiekiem dla zbawienia naszego, zdumiewamy się nad tak przedziwnym połączeniem Bóstwa z człowieczeństwem, nad tak wielką dobrocią Boską ku nam. Chwała Trójcy świętej uniża nas i zniewala, abyśmy ię głęboki pokłon oddawali, wcielenie się Syna Bożego, rozczuła serca nasze, i do wdzięczności pobudza. Któż nie zrosi oka swego łzami miłości Boskiej, patrząc na rozpiętego

za nas na krzyżu Jezusa Chrystusa? krótka jest nauka o tajemnicy Trójcy świętej, ale wcielenie się Syna Bożego, z tyło połączone okolicznościami, iak obfite dla nas daje nauki, iak licznych zbawiennych wniosków staje się źródłem? każdy szczegół życia, męki, i śmierci Jezusa Chrystusa, nie może być obojętnym serca prawowiernemu, Bóg cierpi od stworzenia swojego, największy dobroczyńca prześladowany jest od niewdzięcznych, naysprawiedliwszy, nawniewinniejszy, najsświętszy, ukrzyżowany od nawniegodziwszych i nazyłśliwszych grzeszników. Mogł im się oprzeć Jezus Chrystus, mógł ich pokonać, mógł mieć liczne pułki Anielskie na obronę swoją, bali się Jezusa Chrystusa cofnęli się i upadli na pierwsze jego zapytanie, wszyscy ci, którzy go poymać przyszli; ale taka była wola przedwieczna, aby grzesznicy stali się narzędziem przelewu krwi najswiętszej obmywającéy grzechy całego narodu ludzkiego, żebyśmy w samymże sposobie naszego odkupienia znajdowali dzielne pobudki do iak nawnocniejszego

go obrzydzenia sobie złości grzechowych. Przeydźmy w krótkości znaczniejsze rysy nawniegodziwszego postępowania tych wszystkich osób, które się przyczyniły do okrutnéy męki i śmierci haniebnéy Zbawiciela świata, a zapewne uczuiemy w sercach naszych nawniekszą odrazę od podobnych czynności. Zdumiewać się potrzeba, że Apostołowie wybrani od samegoż Jezusa Chrystusa, świadkowie jego nauki, jego cudów, zapewnieni że był prawdziwym Bogiem i człowiekiem, okazali się występniemi w czasie jego męki; oziębli, nieczuli zasypiają w tenczas, gdy Jezus Chrystus gotuje się do krwawéy ofiary, modląc się gorąco w Ogróycu z nawnocniejszém wzruszeniem duszy swojej, pierzchaia, uciekaia, kryia się, gdy poymano ich nauczyciela Zbawiciela naszego. Piotr nawnogorliwszy z wszystkich uczniów, przyrzekał że gotów jest umrzeć za Jezusa Chrystusa niebacznym nadto ufal słabym siłom swoim, narażał się dobrowolnie na niebezpieczeństwo, nie wierzył świętym przestrogom, szedł z daleka za Synem

Bożym, przez zuchwale żołnierstwo trzymanym, chciał się przypatrzeć co dalej nastąpi, nareszcie przestraszony, traci gorliwość, odstępnie go przywiązanie, zapiera się Jezusa Chrystusa, zapiera się trzy razy, zapiera się na głos iednój służącey, i potwierdza przysięgą że nie zna Zbawiciela świata. A cóż mówić o postępowaniu Judasza? złośliwego serca człowiek, długim pasmem niegodziwości doszedł do nayszurniejszój zbrodni, nadużywał zaufania powszechnego, ofiary i składki na wspólne potrzeby Jezusa Chrystusa i uczniów iego czynione, obracał kryjono dla samego siebie. Wcześniej się umówił z nieprzyjaciółmi Syna Bożego wyszukującemi sposobów aby go stracili, i wziął haniebnę pieniądze za zdradę i wydanie Pana i nauczyciela swojego, długo ukrywał tak brzydki swój zamiar; w samój nawet pełnój tajemnicy świętych ostatniej wieczerzy Pańskiój wiedział dobrze że Jezus Chrystus zna zdradę iego, do ślepoty umysłu, przydał obłudę, zapędzony w złości, przyjacielskim znakiem, przywitaniem

grzecznym na oko i przymilającym pocałowaniem nauczyciela swojego wskazał szukającym go dręczycielom; zgryzota sumnienia dała mu poznać wielkość zbrodni iego, ale zatwardzone serce długim trwaniem w licznych niegodziwościach, przywiodło go do rozpaczey, dopełnił złości swoich obrzydłym samobójstwem. Jak to wiele grzechów w samychże Apostołach, w samych uczniach Jezusa Chrystusa? a iak rażące obrazy największych niegodziwości wystawiają osoby sądowe? świadkowie fałszywi, zuchwale żołnierstwo, lud zapamiętały, wszyscy krzyżownicy Boga człowieka; Annasz, Kaimasz, najwyżsi kapłani, rządcy i sędziowie ludu, z całą swoją radą i urzędnikami, ułożyli wcześniej środki potępienia nawnieinniejszój osoby Syna Bożego, ucieśli się gdy zdradę u Judasza kupić mogli, wysłali okrutnych służalców swoich i żołnierzy swywolnych, aby związali i bili tego, który podziwieniem był wszystkich przez naukę, cуда i dobrodzieystwa swoje, wybrali świadków fałszywych i potwarze gada-

iących; nie zważali nawet na zniewagę urzędu swojego, gdy w ich oczach wysmiewano, policzkowano, i bito wcześniej tego, który jeszcze nie był osądzonym. Pilat Starosta Rzymski, chciał być sprawiedliwym, ale uległ złości ludu poduszczanego przez rządców swoich, wymawiał się od sądenia Jezusa Chrystusa odesłał go do Heroda na znak uprzejmęj grzeczności ku niemu, zapominając nawet o nieprzyjaźni, którą miał jeszcze z Herodem. Zezwolił potem Pilat na haniebne ubiczowanie Zbawiciela świata, doradzał aby stosownie do zwyczaju świąt wielkanocnych okazali Izraelici litość nad Jezusem Chrystusem, dając mu życie, iakoby wielkiemu winowaycy. Nakoniec pomimo własnego przekonania o zupełnej niewinności Pana i Zbawiciela naszego, wydał na niego wyrok śmierci. Heród z całym dworem swoim wyszydził Jezusa Chrystusa, żołnierstwo i lud wszystek pastwili się nad Synem Bożym, bili, męczyli, wysmiewali, wszelkich używali niegodziwych środków iakich tylko dostarczać może złośliwa

swywola i serce okrutne; któż wystawić potrafi dokładnie, każdy rodzaj niegodziwości, iakie się spiknęły na odebranie życia temu, przez którego życie wszelakie stworzenie. Pogardzamy nieprzyjaciółmi Jezusa Chrystusa, brzydzimy się ich postępowaniem a przeciw ich naśladniemy. Grzech każdy mniey zależy od czasu, miejsc, okoliczności, w których popełniony, ale szczególniey od serca człowieka który go wykonywa. Wszystkie nasze lenistwa w służeniu Bogu wiernie, i zachowywaniu jego przykazań, niestałość w kochaniu Boga, nadewszystko świętokradzkie komunie, pogardy i używanie złe łask Boskich, zdrady, w postępowaniu z temi którym sprzyiamy na pozór, obmowy, szkalanie, świadectwa fałszywe, pośądzenia, krzywoprzysięstwa, zazdrości, nienawiści, zemsty, haniebne przywiązanie do pieniędzy, do majątku z krzywdą praw Boskich i ludzkich; uwodzenie się próżnemi względami, gwałcenie wszelakich obowiązków stanu w którym iesteśmy, i w powierzanych nam urządach, gotowość dopełnie-

nia każdej wbrodni, aby chęciom swoim dogodzić, czyliż to nie są zwyczajne sprawy nasze, a czyliż to nie jest obraz bardziej jeszcze oburzający, niżeli niegodziwości wszystkich osób, które się przyczyniły do umęczenia i zabicia Jezusa Chrystusa? nie wiedzą oni co czynią, tak ich wymawiał Syn Boski przed skonaniem swoim na krzyżu. Rozumieli oni w ślepotie umysłu złośliwym sercem odurzonego, że Jezus Chrystus człowiekiem jest tylko; ale my, oświeceni wiarą, znamy dobrze niegodziwość grzechu, ciężkość obrazy Pana Boga, którą przez gwałcenie przykazań Boskich popełniamy, przewyższamy przeto w złości krzyżowników Syna Bożego; do nas to stosują się właściwie te wyrzuty, które Prorok Dawid w imieniu Boga wyraził, gdyby mi nieprzyjaciół złorzeczył powstając przeciwko mnie wytrzymałbym iemu, ale to chrześcijanin mój znaiomy wyznający się sługą i domownikiem moim który przyrzekł kochać mnie nadewszystko, oświecony ewangelią, wspierany sakramentami świętymi!!! tyle dobro-

działystwy obsypywany!!! niechaj ztąd każdy uczyni wnioski stosowne do samego siebie; grzechy ludzkie są przyczyną męki Pańskiej, grzesznicy ukrzyżowali Syna Bożego, popełniając grzechy, naśladowując nieprzyjaciół zadających śmierć okrutną Zbawicielowi naszemu, odnawiamy i jego mękę, niewdzięczni się okazujemy, nieużyteczne czynimy jego zasługi dla nas, chcemy niszczyć nieskończony szacunek krwi jego najdroższej na odkupienie świata przelanej, zasmucamy najukochańszego Pana i nauczyciela naszego, sami sobie potępienie wieczne gotujemy, sprawdzamy czynnościami naszymi co Paweł Święty powiedział krzyżując na pośmiewisko, Kto nie wstrzyma się przyczyny, sam ją dobrowolnie kładzie, ten chce i skutku. Jezus Chrystus już siedzi na prawicy Ojca przedwiecznego w niebie, już nie żyje między nami tak widocznie jak żył przed osmnasto wieki, ale w chęciach naszych w swoim sercu, równie go męczymy i zabijamy, jak mu odebrał życie naród Izraelski.

Wniwdźmyż w grunt duszy naszey, szukamy źródła i przyczyn niegodziwego życia iakie prowadzimy, a jeżeli pragniemy byc wiernemi, chcemy zbawienia wiecznego, chcemy pożytkować z męki Pańskiej, chcemy kochać Jezusa Chrystusa nadewszystko, obrzydzaymyż sobie skutecznie wszelakie złości grzechowe; nie nam do tego nie dopomoże lepiéy, iak chrześciańskie rozmyślanie wszystkich niegodziwości, iakie popełnione były przy męce i śmierci Jezusa Chrystusa, obraz Judasza niech nas odwodzi od wszelakiego łakomstwa ślepego przywiązania do rzeczy doczesnych, świętokradztw, zdrady, obłudy, rozpacz; postępowanie Piotra i innych Apostołów niechay nas ostrzega, iak lenistwo, oziębłość, pycha, zbytne zaufanie samemu sobie, nieostrożność, nieoddalanie okazyi do wielu ciężkich grzechów przyprowadzać zwykły. Wspomnienie Annasza, Kaifasza, Piłata, Heroda, wszystkich żołnierzy, i ludzi, wywierających zemstę okrutną przeciw najsłabszemu Pann i Zbawicielowi naszemu,

niech w nas wykorzenia wszelakie niechęci, gniewy, niesprawiedliwości, krzywdzenia iakimkolwiek sposobem bliźnich naszych, wszelakie gwałcenie praw dla nas ustanowionych, i powinności naszych, we wszystkich nieprzyjaciolach Jezusa Chrystusa uważaymy przykre rysy wszelkich grzechów, których każdy rodzaj daie się poznać w męce i śmierci Pańskiej, tym sposobem nabożne rozmyślanie cierpień Jezusa Chrystusa za nas podjętych, stanie się z strony naszey przyjemną Bogu ofiarą, i dla nas samych naysłabszym pożytkiem. Wspomniemy sobie teraz wszystkie grzechy nasze, przez które obrażaliśmy Boga nieskończony dobroci Boga Stwórcę i Zbawiciela naszego, odnawialiśmy iego mękę. Wzbudźmy w duszy naszey żal serdeczny z mocnym postanowieniem szczeréy poprawy życia naszego, i wynurzaymy naysłabsze ku Bogu wzruszenia prawdziwéy pokuty, i miłości chrześciańskiej. Chryste Jezu któryś cierpiał za grzechy nasze, obmyłś krwią swoją przestępności nasze nieprawości, day nam po-

znać wielkość złości grzechowéy, abyśmy skruszyli dokładnie serca nasze, oczyścili je łaską twoią, i napełnili prawdziwą ku tobie miłością, abyśmy pokutowali szczerze za przeszłe grzechy nasze, i więcéy się do nich nie wracali.

K A Z A N I E III.

*Christus passus est pro nobis
bis relinquens exemplum ut se-
quamini. vestigia ejus epi. 11
Pet. 2. ver. 21.*

Unikać złego, czynić dobrze, iest to najważniejszy cel do którego wszystkie sprawy nasze wszelkie myśli i chęci zmierzają, iest to zbiór ogólny wszelakich powinności naszych; iest to piękne napełnienie dla nas które nam daie w psalmach swoich Prorok Dawid. Cokolwiek dopomagać nam może do osiągnięcia tak istotnego zamiaru, do wykonywania zawsze tak koniecznych obowiązków, chwytac się tego powinniśmy z najusilniejszą starannością. Cóż nas dzielniéy wstrzymuie od złego? ieżeli nie rozważanie chrześciańskim sposobem męki i śmierci Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa? wszakto za grzechy nasze cierpiał i umarł Syn Boży na krzyżu, wszakto

grzesznicy przez wszelakie rodzaje niegodziwości wysilali się na zadawanie nieznosnych boleści niewinnemu Barankowi Jezusowi Chrystusowi Panu i odkupicielowi naszemu, wszak i my naśladować nieprzyjaciół Syna Bożego przez nasze grzechy, odnawiamy jego mękę, i na nowo go krzyżujemy. Są to prawdy już nam znane dobrze, inżemy je roztrząsali, są to powody dostateczne do zupełnego obrzydzenia grzechów, do szczerzego skruszenia serc naszych w prawdziwy chrześcijański pokucie, która sprawić to powinna, abyśmy porzucili niegodziwości na zawsze, i poprawili skutecznie życie swoje, ale że nie jest dosyć na poprząstaniu nieprawości, trzeba nadto dobre uczynki wykonywać, uważmyż dzisiaj że nabożne rozmyślanie męki i śmierci Jezusa Chrystusa wyborne nam na ten koniec podaje sposoby. Chrystus cierpiał za nas zostawiając nam przykład abyśmy w ślady jego wstępowali. Jakoż męka Jezusa Chrystusa stawia nam przykłady cnot rozmaitych, które naśladować powinniśmy.

Takie jest ułożenie ludziom właściwe, że popolicie to czynią co widzą u drugich, przykład naydzielnię porusza, naydokładniejszą staie się nauką; tym bardzięj zwracamy oczy na osoby takie, którym oddaemy uszanowanie, szacunek i miłość. Sprawy wielkich ludzi, ludzi znaczących, pierwszych wśród towarzystw, nayżywszą chęć wzniecają powszechnie, aby naśladowanemi były. Zwyczajna rostopność zaleca, ażeby wybierać doskonałe wzory. W nayważniejszy zasadzie szczęścia naszego, w obowiązkach Religii, w życiu cnotliwém, czyliż nam nie potrzeba stawiać iak nayeześniejszych nayszacowniejszych przykładów naydoskonalszego postępowania? życie, męka i śmierć Jezusa Chrystusa oto jest wzór który bydz powinien dla nas naymilszym, a który jest oraz naywiększego uwielbienia i naśladowania godnym. Mądrość naywyższego Boga, mądrość równie wszechmocna iak łaskawa, w przedziwném dziele odkupienia naszego obrała środek naystosowniejszy do nauki naszej. Przedwieczny Syn Boski stał się

człowiekiem, przechodził różne lata życia ludzkiego w rozlicznych okolicznościach, okolicznościach naytrudniejszych, okazał zupełnie iak prawdziwa postępie cnota, abyśmy mając zawsze przed oczami niezmierną dobroć Boską odkupującą nas od wiecznég zguby, uczyli się razem sposobów pożytkowania z zasług Chrystusowych dla nas położonych, pożytkowania przez naśladowanie Zbawiciela naszego. Mędracy świata uniesieni wysokimi wyobrażeniami prawdziwéj cnoty, wystawiali iéy taki obraz, który sam tylko Jezus Chrystus życiem swoim na ziemi sprawdził, iest to cnota która nie ma żadnych widoków iakieykolwiek nadgrody od ludzi, nie ustaie w swych usiłowaniach chociaż prześladowana ciągle, naywiększe dobrodzieystwa świadczy chociaż nayszarzaniejszém niewdzięczności doznaje. Nauka Jezusa Chrystusa nad którą zdumiewa się świat cały, iest to wybór rysów z świętego iego życia, iest to że tak powiem kopia którém Jezus Chrystus oryginałem. Żaden nauczyciel tego świata nie chciałby wyciągać wazy-

stekich przepisów dobrego życia iakie drugim podae z samego tylko postępowania swojego, układa on obrazy z zbieranych różnie prawideł, których sam nie wykonywa, ale Syn Boski przysłany na ziemię dla nauki ludzi, stał się dla nas uzupełnionym wzorem, nauki iego pochodzą z iego obyczajów, iego słowa, przepisy i rady opowiadają sprawy iego. W rzeczy samém naylepszy to iest sposób dla nas utrzymywania się w obowiązках chrześciańskich, pomnażania w świętych cnotach, rozważać postępowanie Jezusa Chrystusa, aby to życiem swoim naśladować. Każda sprawa Jezusa Chrystusa wyborym staie się dla nas przykładem, ale szczególniém w męce i śmierci swoiém nayobfitsze źródło zbawiennych wzorów dla nas okazał Syn Boży. Stawmy sobie teraz znaczniejsze z nich rysy.

Nie zastanawiając się obszernie nad pełną tajemnic świętych ostatnią wieczerzą Pańską, na którém Jezus Chrystus przez pokorę głęboką umywał nogi uczniom swoim, dał im poznać że wie o przyszłych ich wykro-

czeniuach a bynajmnię się nie uraża. Uważmy iak przed z częciem meki udaie się na osobność, modli się gorąco; iako człowiek lęka się cierpień, ale iako posłuszny Oycu przedwiecznemu poddaie się iego woli; oto sposób iakim mamy zaczynać wszystkie nasze dzieła, to jest od wezwania pomocy Boskię, i polecenia się iego opiece, oto wzór do naśladowania, iak mamy ndawać się do Boga we wszelakich naszych potrzebach, utrapieniach, proźbach i wzdychaniach. Zgadanie się z wolą Boską, z wolą tego Pana najpotężniejszego, najmędrszego, najdobrośliwszego, Oycy najłaskawszego, jest to iedyny cel wszystkich naszych żądań i modłów, iakie Bogu przekładamy, ale to jest cel który rzadko znaleźć można między nami, uważając zwyczajne nasze chęci w czasie samychże pacierzy i nabożeństw naszych, zdaie się iż chcielibyśmy samemu Bogu rozkazywać i przymuszać go nieiako aby to sam uczynił koniecznie, co sobie zamierzamy, a co częstokroć przeciwne jest istotnemu dobru naszemu, i ściaga się do obrazy Boga.

Przy-

Przynajmnię w czasie dalszym patrzmy na Jezusa Chrystusa modlącego się w Ogróycu, gdy chcemy podnosić myśl naszą i serce przez modlitwę do Boga. Zbliża się Judasz do Jezusa Chrystusa, zdradza go grzeczném przywitaniem, i pocałowaniem uprzejmém na oko; Zbawiciel świata ieszcze go nazywa przyjacielem, chociaż mu daie poznać że wie o iego zdradzie. O iak to wielka cierpliwość i łagodność! sam Jezus Chrystus pyta się nieprzyjaciół swoich, kogo szukaia? nie kryie przed niemi swojego imienia, prawdę im powiada, wymawia i broni z uprzejmością uczniów swoich, daie poznać haniebnym posłańcom na iego poymanie, z iaką nierostropnością i złością postępuia, że mógłby oprzeć się całej ich potędze, ale przyszło dopełnienie przeznaczonej godziny. Skrepowany, więziony, sądzony, znieważany, hańbiony, policzkowany, biczowany, koronowany cierniem, wyśmiany, potępiony, krzyżowany, umieraiący w nieznośnych boleściach Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, iak niezliczonych cnot wyborne daie nam

przykłady! Łagodny z rostopnością, cierpliwy bez słabości i zuchwałości, stały bez zachwiania się ani na moment, nie uniósł się gniewem ani chęcią zemsty, przeciw najsroższemu dręczycielom swoim, umiał utrzymać przystoyną powagę, przeciw potwarzom i fałsze gadającym, prawdą i milczeniem pokonywał próżną ciekawość i nierozsądek, dopełniał we wszystkiem woli Oycy przedwiecznego; zaięty ciągle zbawieniem ludzi, i w saméjże mecie swoiéj największe dobrodzieystwa świadczył: spoyrzał litościwie na zapierającego się Piotra, i przywiódł go do pokuty: nauczał łaskawie płaczące nad sobą niewiasty; przebaczył nazyzłostwom nieprzyjaciołom swoim; modlił się za swoich krzyżowników, uniewinnił ich przed Oycem przedwiecznym, że nie wiedzą co czynią; zlecił Janowi synowską pamięć, o Maryi matce swoiéj, i Jana Maryi za syna oddał; przyrzekł pokutującemu łotrowi na krzyżu niebo; w ręce Oycy swojego ostatnie tchnienie polecił. Oto są źródła cnot Chrystusowych w czasie męki iego i śmierci

okazanych, z których niepoliczono uwagi, dla nauki naszéj wyciągać możemy. Oto wzór doskonałego człowieka, który panował zupełnie nad chęciami swoimi, dopełniał najściślejszy wszelakich wyroków Boskich, i całego siebie dla dobra ludzi poświęcił. Porównajmy zwyczajne postępowanie nasze, iak dalecy iesteśmy od naśladowania Jezusa Chrystusa: urażamy się najmniejszą rzeczą, iedno słówko przeciw nam wymówione chociaż nie chcący, wzbudza naszą nienawiść i zemstę, domyślamy się cudzych niechęci względem nas, i sędziemy nieprzyjaciółmi naszymi te osoby, które nietylko nam nic złego nie uczyniły rzeczywiście, ale nawet ani myślą nam szkodzić, ani nam źle życzą. Prędkość, gniew, kłótnie, zapalczywość, surowe i okrutne częstokroć postępowanie z niższemi od nas, z temi którzy pod naszą władzą zostają, są to zwyczajne sposoby życia naszego, i obchodzenia się z drugimi; nie okazemy się nigdy w skutku cierpliwymi i łagodnymi: pycha, miłość własna, dogadzanie chęciom swoim, odmieniającym się ustawi-

cznie; są to iedyne sprężyny, które kierują zwykle wszystkiemi sprawami naszemi; nie jesteśmy w prześladowaniach takich, na iakie wystawiony był Jezus Chrystus, umiarkowanie chęci naszych, stosowanie ich do prawa Bożego, cieniem tylko bydz może tych nadzwyczajnych heroizmów, które Jezus Chrystus w męce i śmierci swoiēy okazał, a i tak małych obowiązków naszych, tak łatwych cnot chrześcijańskich, dokonywać nie chcemy! Nie spuszczażyż nigdy z myśli naszych tak świętego, tak doskonałego wzoru, który mamy w ukrzyżowanym Jezusie Chrystusie. W każdym wzburzeniu złych chęci, we wszelkich okolicznościach, które nam dają sposobność do dobrego uczynku, wspominamy sobie Zbawiciela naszego, a z łatwością nauczymy się cnoty prawdziwēy. Pracujemy z usilnością nad pokonaniem nałogów szkodliwych, którycheśmy na nieszczęście nasze już nabyli, pomoże nam do tego naydzielniēy, szczerze naśladowania Jezusa Chrystusa. Mamy ieszcze w męce i śmierci Pańskiēy i inne przykłady pożyteczne dla nas.

Piotr zgrzeszył, ale płakał gorzko, pokutował natychmiast, i nie wrócił się nigdy do tak wielkiēy niegodziwości. Nie trwamy długo w grzechach; nawracamy się statecznie, ieżeli chcemy kochać szczerze Zbawiciela naszego. Pobożne niewiasty płakały nad cierpiącym Chrystusem; litujemy się nad nędznemi, iest to powinność chrześcijańska, i naypewniejszy sposób zyskania miłosierdzia Bożego. Łotr na krzyżu wzdycha do Zbawiciela świata; nie rozpaczamy w żadnem utrapieniu: i naywięksi grzesznicy pokutujemy, wzdychamy sercem skruszonēm do litościwego Boga, przyimie nas do siebie w każdym czasie, udzieli łaski swoiēy. Jan i Marya pogrążeni w nieznośnym smutku, stoją pod krzyżem, na którym kona nayukochańszy cel ich serca; dzielimy utrapienia bliźnich naszych, bądźmy im pomocą i pociechą, kochaymy szczerze ludzi w duchu chrześcijańskiēy miłości, iest to istota przykazań Boskich, i wielka zasługa nasza przed Bogiem. Przywiązani uczniowie czynią ostatnią usługę umarłemu Chrystusowi, z nay-

głębszém uszanowaniem chowaią-iego ciało. Oby serca nasze mogły być podobne czy-
stemu grobowi Zbawiciela naszego, pragnie
on w nich mieszkać, ale go wypędzamy sa-
mochcąc grzechami naszemi. Świadczy do-
brodzieystwa i żywym i umarłym, zapewnia
nas ewangelia, że cokolwiek dobrego malucz-
kim, wzgardzonym ludziom uczynimy, tak
to ważne staie się, iak gdyby było wykona-
ne dla samegoż Syna Bożego. O iak to wie-
le uwag zachęcających nas do cnot rozli-
cznych z rozważania męki Jezusa Chrystusa
mieć możemy. Czas świętego postu prze-
znaczony iest w chrześcijaństwie dla popra-
wy życia naszego, abyśmy nabyli nałogów
dobrych, abyśmy wykonywali uczynki po-
kuty, uczynki wstrzemięźliwości, umar-
twienia, modlitwy, nabożnych rozmyślań,
uczynki miłosierdzia ku bliźnim. Do prze-
pędzenia z zbawiennym pożytkiem czasu te-
raźniejszego, o iak nam skutecznie dopoma-
gaia, wyborne wzory, wybierane stosownie
z męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Wchódź-
myż w ślady Zbawiciela naszego, bądźmy

mu choć cokolwiek podobni w sprawach na-
szych; wszak kochane osoby naśladować pra-
gniemy; wyrażymy to w życiu swoiém,
w naszych uczynkach, cokolwiek dobrego
w męce i śmierci Zbawiciela naszego upa-
truiemy; co abyśmy tym skuteczniéj wyko-
nywać mogli, prosmyż o pomoc tegoż Zba-
wiciela naszego Jezusa Chrystusa. Dałeś
nam o Panie naydoskonalszy przykład z sa-
mego siebie, iak mamy postępować w ca-
łym życiu naszym. Dayże nam ieszcze i ła-
skę swoią przenayświętszą, abyśmy tych
szczerych chęci naśladowania ciebie które
sercem oświadczamy z pokorą przed tobą
utaionym w nayświętszym sakramencie, nie
zapominali nigdy, i starali się wykonywać
ie na zawsze.

K A Z A N I E IV.

*Non enim judicavi me scire
aliquid inter vos nisi Jesum
Christum et hunc crucifixum
Epist. Pau. 1. ad Cor. Cap. 2.
ver. 2.*

Zdanie Pawła Apostoła w zasadzaniu całej nauki swojej na znajomości męki i śmierci Jezusa Chrystusa, powinno być zdaniem wszystkich chrześcian. Takie wiadomości najpotrzebniejsze są dla nas, z których największe a rzeczywiste pożytki odnosić możemy. Wszystko to cokolwiek skutecznie odwodzi nas od grzechu, zachęca do cnoty i w nię utwierdza, czyliż nie staie się pożytkiem dla nas najważniejszym? nabożne rozważanie męki i śmierci Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, czyliż nam nie obrzydza zupełnie wszelakich niegodziwości, czyliż nie wzrusza dzielnie do naśladowania najpiękniejszych wzorów prawdziwéj cnoty?

Wspomnienie sobie tych wszystkich ludzi, którzy się przyczynili do umęczenia i ukrzyżowania syna Bożego, czyliż nas nie przeraża największym wstrętem od haniebnéj złości grzechowéj, wystawianie sobie w myśli pokornego, cierpliwego, łagodnego Jezusa Chrystusa, czyliż nas nie pociąga przyjemnie abyśmy w sobie poskramiali chęci nasze, chęci dumne, nieprawe, mściwe; abyśmy wuczali się z usilnością w wykonywanie wszelakich dobrych uczynków. Rozważanie męki Jezusa Chrystusa nietylko się staie dla nas wyborną nauką, ale też pociechą najśłodsza w różnych przypadkach życia naszego. Nie masz człowieka któryby nie narzekał na przykrości, któryby nie pragnął ulgi w różnych dolegliwościach iakie częstokroć trafiaią się, otoż w zwracaniu myśli i chęci naszych do ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa najdzielniejsza znajduie się w téj mierze pomoc. Zastanówmy się nad tém obszernie a poznamy, że nieznośne boleści Jezus Chrystus cierpiał za nas. Gdybyśmy pamiętali o nich w różnych przykrościach życia nasze-

go, iak wiele nayprzyjemniejszych doznawali byśmy pociech?

Každy człowiek wyrzeka na udręczenia, na przykrości w życiu swoim, ale naywiększa liczba cierpień naszych bardzo iest lekich, przywidzianych częstokroć, i takich, które od nas samych pochodzą. Próżnowanie staie się źródłem nudoty, która pieznośnieyszą bywa nad ciężkie boleści; niewstrzeżność w chęciach drażliwemi je czyni, i ciągłą niespokojność rodzi, niestałość roz-targnienie, przyuczenie się do ustawicznych odmian, we wszystkiem przykrość nayduie; a cóż mówić o tylu nałogach nieprawych, które nietylko goryczą napawiają duszę naszą, ale też i niezliczone boleści sprawiają ciała. Trafi się czasem prześladowanie niewinne: rzadki to iest przypadek, doświadczenie cnoty doskonalszą ją czyni. W tylu odmianach życia naszego, w tak różnych położeniach, czyliż nie iest naypożądańszą rzeczą, aby skuteczne sposoby ulgi i pociechy wynaydować? niech się wysila mądrość ludzka na naukę cierpliwości dla nas, chrześci-

anin w krzyżu Chrystusowym naydzielniejszą w téy mierze pomoc nayduie. Porównywanie samego siebie z drugimi osobami, oświeca człowieka i kieruje sercem iego. Lżeysze nam się stają dolegliwości nasze, gdy postrzegamy że inni więcéy od nas cierpią, a cóż nas bardziéy w tym względzie poruszać powinno, nad szacowny przykład Jezusa Chrystusa? iakieżkolwiek dolegliwości ludzkie choćby też zebrane razem, czyliż mogą iść w porównanie, z cierpieniem za nas Zbawiciela naszego? Trudno oznaczyć miarę boleści, sama osoba która je czuie, opowiedzieć ich nie zdoła. O ciężkości męk Jezusa Chrystusa mamy iasne wyrazy, które kościół Boży z pisma świętego podaje; w tym względzie Izaiasz mówi że od stopy u nóg aż do wierzchu głowy, wszędzie rany, siny i apuchnięcie. Jeremiasz odwołuje się do zeznania świadków nao-cznych i kładzie w usta Zbawiciela naszego taką odezwę: O wy waszysey którzy przechodzicie przez drogę, zastanówcie się i uważcie ieżeli iest boleść podobna bo-

leści moiéy. Nie poymuiemy dobrze czucia tego, iakiém był przeięty Jezus Chrystus, w czasie męki i śmierci swoiéy, iednakże szczegóły cierpién Syna Bożego na ziemi, w ewangeli świętáy iasnie wyrażone, daią poznać ich moc, ich natężenie.

Nie masz rodzaju dolegliwości iakie pospoliciéy niewinnych ludzi sięgaia, którychby nie ponosił Zbawiciel nasz Jezus Chrystus; zewnętrzne boleści iego, boleści ciała, do wysokiego stopnia posunięte były: krępowanie, bicie, szturchanie, popychanie, policzkowanie, biczowanie, koronowanie cierniem, dźwiganie krzyża, rozciągnięcie na nim i przybicie gwoźdźmi przez ręce i nogi, napóy z żółci i octu; o co to za źródła nacyęższych boleści, iakie złośliwe okrucieństwo wymyśleć i zadawać może. Do tak licznych gatunków zewnętrznego udręczenia, iak wiele przyłączonych było dolegliwości wewnętrznych? Cóż droższego nad dobrą sławę? co nam przykrzeysze ieżeli niezłe mowy o nas, potwarze, szkalowania, zawstyżenia? wnośmy przeto z przekonania

własnego iak wiele cierpiał Jezus Chrystus pod tym względem w czasie męki i śmierci swoiéy. Był on królem nad królmi, a postępowano z nim iak z nayspodlejszym człowiekiem; wiązano mu oczy, plwano w twarz nayswiętszą, wszelakie wyszydzania czyniono. Był on samą mądrością, a poczytany za nierozumnego, za nieuka, odziany w suknią białą na powszechne pośmiewisko, wystawiany i oprowadzany po stołeczném mieście. Był on święty nad świętymi, a uznany za nawiększego zbrodniarza, porównany z Barabaszem, który za wielkie i liczne niegodziwości śmierci był godzien, i ieszcze za mniey winnego Barabasza miano; nakoniec zawieszony Zbawiciel pomiędzy dwóch łotrów. Sława Jezusa Chrystusa nawet za życia iego była nadzwyczajną, dziwiono się nad iego mądrością, uwielbiano wszechmocność, niewinności cześć oddawano, a potym oskarżony za człowieka bez rozsądku, za niedoleźnego, i nawiększego złoczyńcę poczytany. Sława Jezusa Chrystusa rozszła się wszędzie, wszystkie mieyaca napel-

niał nauką, cudami i dobrodzieystwy swo-
iem, schodzono się zewsząd aby go słu-
chać, aby pomocy jego doznać; a potem ska-
zany na śmierć w Jeruzalem, na święta wiel-
kanocne, wtenczas, gdy z całego Państwa,
i z sąsiedzkich krajów, napelniali ludzie to
wielkie miasło.

Sława Jezusa Chrystusa ieszcze nim
umarł na krzyżu, powszechnie była uznana,
miany był za prawdziwego Messyasza, poślani-
ca niebios, Zbawiciela ludzi, prawdziwego
Syna Bożego; a w czasie męki nazywany
szalbierzem, zwodzicielem, obłudnikiem,
oszustem. Jezus Chrystus nawet iako czło-
wiek zasługiwał na powszechną miłość, ca-
łem sercem przywiązani byli do niego Apo-
stołowie, i wszyscy uczniowie jego; i z te-
go względu pomnożyły się cierpienia Chry-
stusowe w czasie jego męki: ieden z Apo-
stołów zdradza Zbawiciela, drugi się zapie-
ra, inni opuszczają. O Jak wiele cierpiał
Jezus Chrystus widząc stojącą pod krzyżem
Maryą matkę swoją, i ukochanego Jana?
Wszelkie rodzaje cierpień zjednoczyły się

w męce Pańskiéy, słabosc ludzkości dała się
widzieć, opuszczały siły, przerażała boiaźń
i niespokojność, zalewał się krwawym po-
tem w Ogróycu, na sam obraz męki którą
miał ponosić, na ten niezmierny ciężar
grzechów całego rodu ludzkiego, którym
przywalony został, na tę przewidywaną nie-
wdzięczność naszą, którą okazujemy teraz
w pogardzaniu zasługami jego. Upada czło-
wieczeństwo pod wielkością boleści, rozu-
mie się bydź opuszczonym od Oycy przed-
wiecznego. O tém wszystkiém zaświadcza
pismo święte. Wszystko to służyć nam po-
winno za nieiaka miarę, i istotne rysy niezno-
śnych cierpień, które Jezus Chrystus za grze-
chy nasze ponosił; a to wszystko może bydź
dla nas nieprzeczerpaném źródłem najsłod-
szych pociech w różnych utrapieniach na-
szych. W każdym boleśném uczuciu gdyby-
śmy zwrócili myśl naszą do rozpiętego na
krzyżu Jezusa Chrystusa, czyliżby nam nie
stanęła ta pocieszająca nayskuteczniéy uwaga:
więcéy za mnie cierpiał Zbawiciel.

Jesteśmy złożeni przykrą chorobą, kale-

ctwem, dokuczają nam boleści ciała; ale nas nikt nie biczuje, nie koronuje cierniem, nie przybiła do krzyża. Doznajemy niestałości przyjaciół, zazdrości i niechęci sąsiadów, opuszczeni i zapomnieni jesteśmy od krewnych, i znaiomych; ale nas nie zdradzają hańbie, nie wydają w ręce srogich dręczycieli, nikt nam życia nie odbiera, ani się nad nami pastwi okrutnie. Narzekamy na obmowy, szkalowania; ale czyliż nas kto hańbi sromotnie, pluje nam w oczy, oprowadza szydersko po mieście, i na powszechne pośmiewisko wystawia. Złe o nas ludzie sądzą; ale czyliż nam kto mówi iawnie, i oskarża że jesteśmy wielkimi złoczyńcami, zwodzicielami, oszustami; w naysroższych uciskach, czyliż nie mamy schronienia, spokoyności, bezpieczeństwa i pomocy? Któż z nas może powiedzieć, że przynajmnię połowę tego ucierpiał co Jezus Chrystus. Choćby boleści nasze z powierzchownej ich postaci biorąc, zbliżały się do ciężkości męk Zbawiciela naszego, ale iak wielka zachodzi różnica z innych względów. Jezus Chry-

stus

stus niewinny, a my grzesznicy, Jezus Chrystus za cudze grzechy karany, a my sami sobie tworzymy dolegliwości nasze. Jeden tylko rodzaj udręczeń które czujemy zwykle nie dosiagnął Zbawiciela świata, to jest zgryzoty sumnienia. Do najswiętszej osoby najmniejszą grzechu zmazą niedotkniętą, nie mógł mieć żadnego przystępu przykry wyrzut wewnętrzny. Potrzebna jest dla nas taka zgryzota, grzech ią sprawuje, jest to dobrodzieystwo dla nas, bo nas przywodzi do usilnych starań o poprawę życia naszego.

Każdy z nas powiada że życie na ziemi nędzne, że wiele ma do cierpienia, każdy zatem na to najwięcejłożyć usiłowania swoje powinien, aby od lat młodych nawykł do cierpliwości; krzyż Jezusa Chrystusa doskonałą jest w téj mierze nauką. Dźwigamy ochotnie krzyże nasze, to jest znośmy cierpliwie wszelkie umartwienia, jeżeli chcemy iść za Jezusem Chrystusem, ale też zapieramy się samych siebie, to jest panujemy nad chęciami naszymi, nie słuchamy żądzy, którym uleganie najwięcej nam przy-

18

krości sprawuie. Cnotliwi słudzy Boscy zawsze mieli przed oczami ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa, taki widok osładzał im zupełnie wszystkie gorycze życia, i dobrowolne umartwienia, które sami sobie na ukaranie grzechów swoich zadawali. Kościół prawowierny codzień nam wspomina o Synu Bożym Zbawicielu naszym, stawia nam wszędzie drogie pamiątki męki Pańskiej, i w kościołach, i w domach, i w polach, po publicznych drogach, mamy widoczne znaki krzyża świętego, abyśmy ożywiali w sercach naszych, te chrześcijańskie uczucia, które z śmierci Chrystusowej wznieść w naszę duszy z niewymowną pociechą powinniśmy. Wzblizający się moment zgonu naszego, w owym to czasie najbardziej przerażającym, o iak rzecz przyjemna trzymać w rękach ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa, całować go nabożnie, i przyciskać do serca swojego; oby to tylko zeszczone grzechami nie było! obyśmy mogli zasłużyć na tę iedyną pociechę przy naszej śmierci.

Nauczmy się w czasie postu świętego,

tego najsukuteczniejszego sposobu, rozważania męki Chrystusowej w dolegliwościach naszych, i zachowaymy go na zawsze, a doznamy nieomylnie naypożądanej ulgi.

W samychże nawet obawach, niespokojnościach, nudotach, iakie częstokroć i przy pobóżnych przedsięwzięciach trafiają się, wspomnienie smutku i boiaźni Jezusa Chrystusa, doda nam mężstwa i ufności. Nie możemy być nieczułymi całkiem, ale lżeysze nam się okażą wszelakie zmartwienia, porównywane z cierpieniem Jezusa Chrystusa za nas; wdzięczność i miłość ku Zbawicielowi umierającemu z miłości ku nam na krzyżu, czyliż nas nie zapali do ochotnego znoszenia wszelakich utrapień abyśmy choć cokolwiek podobnemi byli Jezusowi Chrystusowi, abyśmy łączyli nasze zgryzoty z boleściami Syna Bożego, i pomnażali przez to zasługi dla siebie na wieczną nadgrode. Uczynmyż teraz mocne przedsięwzięcie, znoszenia cierpliwie wszelakich przykrości, iakie tylko podoba się Bogu aby na nas zsyłał, i oświadczmy to z głęboką pokorą Zbawicielowi naszemu.

Niech się wykonywa najsświętsza wola twoja o Panie nad nami, zasłużyliśmy przez grzechy nasze abyśmy karani byli, chcemy znośić ochotnie wszelkie dolegliwości, i ofiarujemy ie na większą twoją chwałę, zjednoczone z naysroźszymi mękami twoimi, któreś za nas wycierpiał.

K A Z A N I E V.

Propter scelus populi mei percussit eum Isa. 53. ver 8.

Porównyując wszystkie księgi pisma świętego, czytając szczególniej psalmy Dawida, Proroctwa Isaiasza i Jeremiasza przeszło na sześćset lat przed przyściem Jezusa Chrystusa na ziemi podane, zdumiewać się potrzeba nad tak iasnymi obrazy męki i śmierci Pańskię, tak wczesnie wystawianemi; zdaie się że ci służy Boscy duchem Boskim napelnieni, opowiadali to co się inż stało, czego byli naocznymi świadkami, pisali raczëj historiją cierpień syna Bożego, odkupiciela świata, ale nie same tylko przepowiedzenia przyszłych rzeczy. Tak to są wielkie dzieła Boskie, taka iest przedziwna iedność, ścisły związek, i nieodmienność w rozrządzeniach Boga, prawdach objawionych w nauce wiary. Utrzymane iest ciągle następstwo w piśmie świętém wszelkich

zdarzeń i udośkonaleń ludzi, od pierwszych Patryarchów, Proroków, aż do Jezusa Chrystusa: Patryarchowie pierwsi oycowie ludzi, wzdychali do Zbawiciela świata, Prorocy ogłaszali przyszłe jego przyście, cały lud Izraelski oczekiwał posłańca niebios, prawdziwego Messyasza.

Przyszł syn Boski na ziemię, nie poznali go ludzie, prześladowali, zamęczyli, a sława jego rozeszła się po całym świecie. Przyście Zbawiciela świata istotnym jest zdaniem, do którego zmierza całe pismo święte, które przygotowały wszystkie dzieje ludu Bożego.

Jeżeli stworzenie świata z niczego okazuje niezmierną wszechmocność Boską, to odkupienie narodu ludzkiego w zachwycenie porywa całą mądrość ludzką, męka i śmierć Jezusa Chrystusa jest to dzieło, którego nigdy godnie wysławić nie można. Jest to nieprzeczerpane źródło najzbawienniejszemu dla nas nauki. Z którejkolwiek strony zechcemy uważać mękę Pańską zawsze znajdziemy obfite uwagi dla pożytku naszego.

Wszystkie przymioty które wystawiamy sobie w doskonałości Boga, wszystkie obowiązki nasze okazuje nam krzyż Chrystusów. Połączenie Bóstwa z człowieczeństwem w Jezusie Chrystusie, o co to za przedziwne dzieło wszechmocności. Przyjął na siebie syn Boski grzechy ludzkie, o iak niezmierna dobroć nacyęższe męki i śmierć okrutną ponosi Zbawiciel dla nadgrożenia obrazy przez grzech wyrządzony Bogu, o iak ścisła sprawiedliwość, kochać Boga miłosiernego, bać się sprawiedliwego jest to cały zbiór powodów najważniejszych w powinnościach chrześcijańskich. U Boga niemasz podziałów niemasz części, wszystko jest iednością. My tylko słabi i ułomni nie możemy pojąć istoty Boga, wystawiamy go sobie ludzkim sposobem, dzielemy nieiako jego własności, jego dzieła, z których każde rozważone dobrze pociąga ku Bogu umysł nasz i serce. Zastanówmyż się w dniu dzisiejszym że: w męce Jezusa Chrystusa okazuje się iasnie ścisła sprawiedliwość Boska i pobudza nas do zbawiennego boiaźni.

Bóg jest sprawiedliwy, człowiek wolny w sprawach swoich: sprawiedliwy Bóg nikogo nie krzywdzi, karze złe sprawy, nagradza dobre. Człowiek obdarzony wolnością wyboru zdatnym jest do zasługi, jest autorem postępowania swojego, może stać się godnym nadgrody, może też na karę zarobić. Cóż jest człowiek względem Boga? stworzenie proch nikczemność względem Stwórcy, względem Pana najwyższego, względem najdoskonalszój istoty. Gdy człowiek przestępuje wiadomie i dobrowolnie prawo Boskie, czyliż się nie staie nieposłusznym, zuchwiałym, niewdzięcznym; Nie iestże to winna nieskończonéj złości? porównanie przedmiotn obrażonego z stanem osoby obrażającéj, okazuje miarę występku. Nieskończona dobroć Boska znieważana grzechami naszymi czyliż nie przekonywa o nieskończonéj złości grzechu? skryte są Sądy Boskie, na próżno chcielibyśmy obszernie ie tłumaczyć, wierzymy że Bóg sprawiedliwy nadgradza sowicie dobre uczynki, o karze grzechy wiecznie. Przedziwne dzieło odkupienia

naszego, zastanowienie się nad męką i śmiercią Jezusa Chrystusa czyliż nie daie poznać oczywiście, iak iest ścisła sprawiedliwość Boska w karaniu grzechów? ani człowiek, ani Anioł, ani żadne stworzenie, nie mogło uczynić zadosyć obrażonemu Bogu, potrzeba było aby Syn iego iedyny, Syn przedwieczny, równy zupełnie Bogu Oycu, druga osoba Trójcy przenajświętszój, stał się człowiekiem, cierpiał i umarł na krzyżu dla zgładzenia grzechów ludzkich. Własnemu Synowi nie przepuścił Bóg, ale go wydał za nas wszystkich, o iak to wielka srogość grzechu? kiedy sam tylko Syn Boży mógł za niego przebłagać sprawiedliwość najwyższą. Nietylko Syn Boski przyjął na siebie ludzką naturę, aby nas poiednał z Bogiem, ale nadto ofiarował życie swoje, nacyęższe boleści wycierpiał, krew swoją najświętszą przelał, skonał w nieznosnych mękach, aby nam wysłużył odpuszczenie grzechów: i nie obrzydziemyż sobie złości grzechowój, nie będziemyż się obawiać, każdój dońiego okazji, gdy tak ciężko obraża sprawiedliwego Boga.

Gdy plakały niewiasty nad Jezusem Chrystusem dźwigającym krzyż ciężki, do którego przybity został na Górze Kalwaryjskiej, rzekł do nich Zbawiciel, nie płaczcie nademną, ale raczej nad samemi sobą, i nad dziećmi waszemi, przydą i na was dni ucisku i hańby. Jeżeli to się dzieie z zieloném drzewem, cóż się stanie z suchém? Jeżeli tak srogie męki ponosił Jezus Chrystus najświętsza, najniewinniejsza osoba za cudze grzechy, za winy nasze, toć iakże srogie kary nas czekają, jeżeli w grzechach własnych pomrzemy, a pomrzemy w grzechach zapewne, gdy w nich ciągle żyjemy, nie porzucamy ich zupełnie, nie pokutujemy szczerze; obawiajmyż się sprawiedliwości Boskiej której surowość karząca grzechy judzkie tak się jawnie okazuje w mecie i śmierci Jezusa Chrystusa. Nietylko uwaga w ogólności ciężkich męk i śmierci okrutnej, które Jezus Chrystus poniósł dla zadosyćuczynienia sprawiedliwości Boskiej, wznieść w nas powinna świętą bojaźń; ale też szczegóły okropnych zdarzeń z grzesznika-

mi w czasie sameyże męki Jezusa Chrystusa nastąpionych przerazić powinny duszę naszą największym wstrętem od grzechów. Judasz ieden z dwunastu Apostołów, wybrany i wyuczony od samegoż Syna Bożego, przedstawiał zawsze z Zbawicielem świata, widział niezliczone cuda przez Jezusa Chrystusa wykonywane, z najświętszych ust jego odbierał zbawienne przestrogi, zapatrywał się ciągle na chwalebne przykłady najdoskonalszego nauczyciela, a jednakże nie pożytkował z tylu łask, z tak łatwéj sposobności do cnoty prowadzącéj, przywiązał serce swoje do niegodziwości, zaślepił się haniebném łakomstwem, zaprzedał Jezusa Chrystusa, pożywał w grzechach najświętszą wieczerzą Pańską, pogardzał świętymi namiętnościami, zdradził Syna Bożego obłudném pocałowaniem, poznał potem wielkość złości swoich, odniósł i rzucił kapłanom i przełożonym ludu pieniądze, które za zdradę otrzymał, ale się nie poprawił w rozpacz, nayprzykrzeyszą niespokojnością wewnętrzną, i zgryzotą sumnienia miotany,

sam sobie życie odebrał. Grzesznicy czyliż nas nie przerazi tak okropny przykład Judasza, naśladowiemy niegodziwości jego, obawiamy się abyśmy podobnego z nim losu nie doznali, trwanie w grzechach, pogardzania świętymi sakramentami, świętokradzkie spowiedzi i komunie, do rozpaczyc częstokroć przywodzą, i potępienie wieczne sprawują. Apostoł, cedr wyniosły, upadł, drżymyż słabe trzciny. Z dwóch łotrów powieszonych obok umierającego Jezusa Chrystusa, w moment dopełniający się krwawey ofiary za cały naród ludzki, śmierci Zbawiciela świata, jeden się tylko nawraca, a drugi bluźni i w grzechach umiera. Cały lud Izraelski tylą dobrodzieystwy obsypany od Jezusa Chrystusa, po tylu naukach i napomnieniach słyszanych z ust samego Boga-człowieka, trwa w niewierności, zatwardzony w grzechach, krzyżnie Odkupiciela swojego, skonał Jezus Chrystus na krzyżu, zaćmiło się słońce, nieżyć światła nie dał, wstrząsła się ziemia, skały się rozpadły, zasłona kościoła przedarta, umar-

li powstałi z grobów, a nieczuli grzesznicy nie skruszyli serca swego do pokuty, ieszcze i po śmierci Jezusa Chrystusa, z tylą cudami połączoney, zwodzicielem go nazywali; z tylu patrzących na konającego na krzyżu Zbawiciela naszego ieden Setnik uznał w nim prawdziwe Bóstwo.

Bez łaski Pana Boga nic dobrego uczynić nie możemy, ale sama tylko łaska Boska bez dołożenia się naszego, niepożyteczną staie się dla nas, przy źródle łask Boskich przy samymże Zbawicielu świata tylu potępionych grzeszników! Ah uwagi podobne prze-razić powinny świętą boiaźnią duszę naszą. Nikt z nas nie wie czy miłości Boskiéy czy nienawiści godzien, wiele wezwanych ale wybranych mało, za wszystkich nas umarł Jezus Chrystus, grzechy wszystkich obmył Zbawiciel krwią swoją przenayświętszą, ale nie wszyscy pożytkuiemy z iego zasług, nie wszyscy udaiemy się godnie do ran iego przenayświętszych, nie wszyscy chcemy zasługiwać przyzwoicie na odpuszczenie grzechów przez Jezusa Chrystusa dla nas udzie-

lane. Miłość ku Bogu powinna być nayważniejszym powodem dla nas abyśmy zachowywali przykazania Boskie, ale zapominamy często o tym iedynym kierunku serca naszego, trzeba nas i boiaźnią poruszać, trzeba abyśmy pamiętali na sprawiedliwość Boską. Z boiaźnią i drzeniem iako mówi Piotr Święty zbawienie nasze sprawuymy. Boiaźń Boża początkiem iest mądrości, obawiamy się Boga, ale obawiamy z synowskiego przywiązania ku niemu, obawiamy się tego naywięcę, abyśmy go nie obrażali, bojącym się Boga zaręcza Dawid niczego nie brakuie. Chrześcianańska boiaźń w znieca ostrożność, oddala wszelkie do złego okazy, człowiek bojący się Boga pamięta zawsze o Bogu wszędzie przytomnym, w ciągłym utrzymując się czuyności, pomnaża się w dobrych uczynkach bezprzestannie i z samemże rostropnćm obawy obrażenia Boga, iedna sobie zasługę na nadgrode wieczną.

Grzesznicy, boiaźń naywiększy przystęp do duszy naszćy mieć powinna, żebyśmy w grzechach nie pomarli, wszak śmierć nie-

spędzanie przychodzi. Nie zapominaymy nigdy strasznych przykładów w Judaszu złym Łotrze i tylu grzesznikach, niepożytkujących z męki i śmierci Chrystusowćy, abyśmy przez boiaźń sprawiedliwego Sędziego Boga, przywiezeni do szczerćy za grzechy nasze pokuty, tym wiernićy ostrożnćy i pilnćy Bogu służyli, i kochali go nadewszystko. Chociażbyśmy też nabyli łaski Pana Boga, któż wie iak długo zostawać w nićy będziemy? kto stoi niech uważa aby nie upadł. Jeżeli iesteśmy teraz synami Bożemi przez czystość sumnienia naszego, ale nie wiemy czym potym będziemy, mówi Jan Święty. Wszak i Piotr nayprzywiązanszy do Jezusa Chrystusa, zgrzeszył. Czyliż możemy sobie podchlebiać że często wracając się do grzechów powstanjemy z nich zawsze, czyliż racćy nie sprawdzi się na nas przepowiedzenie Zbawiciela że szukać Boga będziemy i wzdychać do niego w tenczas, gdy go już znaleźć nie można, i w złościach naszych pomrzemy. Zbliża się początek wielkocnćy spowiedzi, powszechnego w chrześciań-

stwie poiednania, rozważaymyż nabożnie ścisłą sprawiedliwość Boską, karzącą grzechy, którey dowody tak iawne w męce i śmierci Jezusa Chrystusa okazują się, abyśmy zwrócili się ku Bogu, poznali iego dobroć i cierpliwość względem nas zuchwiałych i niewdzięcznych dotąd względem niego, skruszyli serca swoje do prawdziwéy pòkuty, i napełnili je nayżywszą ku Bogu miłością; abyśmy porzucili grzechy całkiem, i poprawili skutecznie sprawy nasze. Boże nieskończonéy dobroci, niedocieczone są rozrządzenia twoie, skryte twoie Sądy ale naydoskonalsze, i naysprawiedliwsze, nie chcemy w nich szperać ciekawie, uwielbiamy je z pokorą i boiaźnią chrześciańską. Nieczuli iesteśmy na niepojętą miłość twoią ku nam, która otworzyła nayświętsze rany w ubostwioném ciebie twoim. Przeraż duszę naszą sprawiedliwą karą, iaka nie pokutujących grzeszników czeka, iakiéy doświadczyli na sobie twardego serca, w samymże nawet czasie męki i śmierci twoiéy; na iaką zasłużyliśmy już po tyle razy przez nie-
pra-

prawości naszej; niechay przez boiaźń wzburzona w sercach naszych synowska miłość ku tobie, przemieni nas zupełnie, i to sprawi, abyśmy posłusznemi byli prawu twemu przynajmniéy na resztę życia naszego, abyśmy postępując codziennie z obawą i ostrożnością, zasmakowali w kochaniu ciebie na dewszystko.

K A Z A N I E VI.

Cum accepisset Jesus acetum dixit consummatum est. Joan 19.

Jak Jezus Chrystus oświadczał się po kilka razy w naukach swoich, że przyszedł na ten świat iedynie dla dopełnienia woli Oycy swojego który go posłał, tak też sprawdził oświadczenie takie całym życiem swoim. W samychże natężonych boleściach, przyspieszających zgon iego na krzyżu, pamiętał o tym zamiarze istotnym; te słowa: dopełniło się, wymówił przed skonaniem Zbawiciel. Tak iest, przez śmierć krzyżową Syna Bożego dopełniona wola przedwieczna, stało się zadosyć sprawiedliwości naywyższej za grzechy całego narodu ludzkiego, spełnione wszystkie przepowiedzenia proroków, dopełnili miary złości swoich okrutni krzyżownicy i nieprzyjaciele Jezusa Chrystusa, poświęcona iest nayszacowniejsza ofiara na Kalwaryi, dokonane odkupienie świata, usku-

teczniona iest przedziwna miłość Boska ku nam. Chrześciański umysł nie może obojętném okiem uważać Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od Betleemskiéy iego kolebki aż do grobu w Jeruzalem; ale moment śmierci tego Zbawiciela świata, najmocniéy przeraża prawowierne serce. W śmierci Jezusa Chrystusa nayobfitsze iest źródło zbawiennéy dla nas nauki, który wyśtowić zupełnie nie możn, ale który nie czuć, byłoby rzeczą niepodobną.

Koniec postu wielkiego przeznaczony iest u nas szacownéy pamiętce śmierci Chrystusowéy, aby sama myśl o skonaniu za nas na krzyżu Syna Bożego, wzniecała w duszy naszej nayczulsze wzruszenia koniecznéy wdzięczności i miłości ku Bogu. Uważaliśmy w różnych względach mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, zastanówmy się nakoniec nad przedmiotem nayważniejszym w téj mierze. Męka i śmierć Jezusa Chrystusa iest dowodem niezmiernéy miłości Boga ku nam, cośmy za to winni Bogu, czyliż nie poznaemy tego z łatwością?

Nie znamy wszystkich rzeczy, sędziemy o nich podług tego iak nam się wydają, tém bardziéy nie znamy Stwórcy wszystkich rzeczy, naywyższego Boga początek i źrźródło wszystkiego. Podobieństwa z rzeczy zmysłowych brane, stosujemy do Boga, i tworzymy sobie o Bogu wyobrażenia takie, iakie zwykliśmy miewać o tém wszystkiém co nas otacza. Czułość rodziców ku dzieciom zastanawia nas i wzrusza mile, słodka i uczynna przyjaźń, litość nad nędznymi przyjemną staie się sercu naszemu, udzielane chętnie wsparcie, świadczenie dobrodzieystw powszechnie uwielbiamy; podług takich wyobrażeń rozważając postępowanie Boga względem nas, nie możemy nic dziwić się nad nieobietą miłością iego ku nam, i dla tego mawiamy: że Bóg iest naylepszym Panem, dobrodzieiem naywiększym, nayukochańszym Oycem naszym, kocha nas iako swoje dzieci, rządzi nami naylepiéy, naydoskonaleý, prawdziwego dobra naszego szuka; przymioty i uczucia serc naszych przyznaiemy nieiako Bogu. Takim sposo-

bem wystawiając sobie miłość Boga ku nam, iak iéy wielkość okazuje się oczywiście w odkupieniu nas od wiecznéy zguby? Bóg sam z siebie dostateczny, niczego nie potrzebuje, mógł się obeyść bez świata, mógł się obeyść bez ludzi; nie z konieczności, nie z musu, nie dla iakiego pożytku swojego, ale iedynie z nieskończonéy dobroci swoiéy, stworzył iedném słowem z niczego świat cały i nas wszystkich. Gdy pierwszy człowiek zgrzeszył, mocen był Bóg ukarać go na zawsze, potępić, zniszczyć całkiem. Gdy obrażamy Boga, czyliż nie zasługujemy na wieczne odrzucenie? ale Bóg nas kocha, czeka naszéy poprawy, lituje się nad grzesznikami. Tak Bóg ukochał świat, że dał nam iedynego Syna swego, aby każdy który w niego wierzy nie zginął, ale otrzymał żywot wieczny. Wiele przyczyn upatrujemy, które wpływają do iednego skutku, do iednego zdarzenia, a nie zważamy zawsze istotnych, od których wszystkie zależą. Wola Boska pierwszą iest przyczyną wszystkiego, ale w ustanowionym raz porządku przy-

rodzonym, stały iest związek, iedne rzeczy pochodzą z drugich, są nieiako pośredniemi przyczynami, i środkami woli Boga. Inaczej się ieszcze dzieie w nadprzyrodzonych skutkach, w tajemnicach wiary naszey których wytlómaczyć przyrodzonym sposobem nie zdołamy; w nadzwyczajnych dziełach Boskich, trudno nie dziwić się człowiekowi nad niepojętymi zamiarami dobroczynney opatrności. Przyszedł Syn Boski na ziemię iedynie z miłości ku nam. Jeszcze przy wypędzeniu pierwszego człowieka z raju rozkosznego, iuż był obiecany Zbawiciel świata. Zamęczyli Jezusa Chrystusa nieprzyiaciele iego, ale czyliżby mogli byli złość swoją przeciw niemu wyrzucić, gdyby sam z miłości ku nam nie uległ ich okrucieństwu? Złe oni chęci mieli w ukrzyżowaniu Zbawiciela naszego, i przez to są winnemi; ale cała ich złość i potęga mogłażby bydz dzielną i skuteczną przeciw mocy Boga? ofiarował się Jezus Chrystus za nas mówi Izaiasz Prorok bo tak sam chciał; ukochał nas i obmył z grzechów naszych w krwi swojej przenay-

świętszhey. Nietylko miłość Boska ku nam iest istotną przyczyną męki i śmierci Zbawiciela naszego, ale nawet same szczegóły teyże męki i śmierci, dowodzą niezmiernéy miłości Boskiéy ku nam. Ostatnia wieczera Pańska której tak bardzo pragnął Jezus Chrystus zaczymby umarł za cały naród ludzki, iak iest pamiętna z tylu przedziwnych tajemnic? Nie było dosyć miłości Boga ku nam że ztąpił z nieba na ziemię, przyjął na siebie naturę ludzką, sam nauczał ludzi, i mową, i przykładem, i cudami, cierpiał i umarł na krzyżu za grzechy ludzkie; ale ieszcze widocznym sposobem uwiecznił odkupienie nasze; chleb i wino w ciało i krew swoją przemienił, aby mieszkał z nami ciągle, ukryty pod przymiotami zmysłowemi, abyśmy w tym przenayświętszym sakramencie mieli i naydroszą ofiarę mszy świętęy, zastępującą naydokładniéy wszelakie starozakonne ofiary, godną pamiątkę krwawéy ofiary Syna Bożego na kalwaryi, i abyśmy pożywali niebieski pokarm naypożytecznieyszy posiłek dla duszy naszey w świętęy komunii.

Wszystkie sakramenta święte podczas tak szacownej wieczerzy pańskięj ustanowione były. Któż w tém nie widzi jasnie nieobciętej miłości Boga ku nam? Piotr Xiążę Apostołów zaparł się Jezusa Chrystusa; nie tylko wcześniej przestrzegał Piotra Zbawiciela, ale nawet po popełnionym przez Piotra tak ciężkim grzechu, spoyrzał na niego mile, wróciła się natychmiast do duszy Piotra gorąca miłość ku Bogu, płakał gorzko i z tém gorliwszą postępując nadal ostrożnością po doświadczeniu słabości własnej, żył cnotliwie, pracowicie dla chwały Boga, dla zbawienia ludzi, godnym był namiestnikiem Jezusa Chrystusa na ziemi, widoczną głową kościoła Bożego, i najsroższe prześladowania i śmierć okrutną wśród najgłębszej pokory wytrzymał ochotnie, dla imienia Jezusa Chrystusa. Grzesznicy! wieleż to razy Bóg miłosierny odzywa się do serca naszego przez wewnętrzne natchnienia łaski swojej, a my nieczuli, i twardego serca, nie pokutujemy szczerze za nasze złości. Można się nawrócić ku Bogu na wzór Piotra, porzucając na

zawsze grzechy swoje i natychmiast po ich popełnieniu; ale trwając długo w grzechach, wracając się do nich ustawicznie, trzeba się obawiać nieszczęśliwych skutków, iakich Judasz doświadczył. Łotr na krzyżu za hańbie zbrodnię swoje i od ludzi sromotną śmiercią skarany, w samymże konaniu Zbawiciela naszego, nawraca się i odbiera zapewnienie nagrody wiecznej. Jak to wiele waży u Boga choć tylko iedno szczerze westchnienie pokutniacego grzesznika? Wśród nacyięższych boleści Jezusa Chrystusa, miłość iego ku ludziom, ku grzesznikom, iest dzielna, iest czynna, przebacza łotrowi, wymawia swoich krzyżowników, modli się za nimi do Ojca przedwiecznego. Grzesznicy nie rozpaczajmy nigdy o miłosierdziu Boskiem, które daleko iest większe niżeli nasze winy, udawajmy się z pokorą do nankochańskiego Jezusa Chrystusa z miłości ku nam umierającego na krzyżu, a przyimie nas mile. Nie zapomniał Jezus Chrystus nawet w momencie zgonu swojego o synowskięj miłości swojej ku Maryi, o przyjacielskiem

do Jana przywiązaniu, oddał ich nawzajem czułości ich opiece i usługę. Wszyscy my w osobie Jana poleceni jesteśmy Maryi, dla nas wszystkich ta Panna przenajświętsza przeznaczona jest za szczególną matkę i opiekunkę u Jezusa Chrystusa Zbawiciela świata, najpierwszego pośrednika naszego w niebie, jako dla niego z pomiędzy wszystkich stworzeń za matkę obrana. O jak to liczne dowody uczynnej miłości Boskiej ku nam w samychże okolicznościach męki i śmierci Jezusa Chrystusa okazują się jawnie? Czyliż nie czuimy tego wszyscy jak mocno ukochani od Boga jesteśmy? nie wzruszają się serca nasze do przyzwolonej że tak powiem wzajemności, i powinny wdzięczności? Paweł Apostoł przejęty najwyższą ku Bogu miłością, wyrzekł w zapale serca swego: kto nie kocha Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie potępiony; a jeden z Ojców Świętych oświadczał się: kto nie kocha ciebie o Boże dla tego żeś go stworzył, godzien jest piekła, a kto ciebie nie kocha dla tego żeś go

odkupił krwią swoją przenajświętszą, godzien jest tysiąc piekłów. Kochajmyż Boga z całego serca naszego, ze wszystkich sił i myśli naszych, to jest najmocniejsze uczucie duszy naszej, najważniejszy wniosek, który z rozważania męki Pańskiej odnosimy. Wiemy dobrze na czem zależy prawdziwa ku Bogu miłość: wszakto sam Jezus Chrystus nauczał, że na wiernym zachowywaniu wszystkich przykazań Boskich. Chrońmy się grzechu, zgadzajmy się we wszystkiem z wolą Boską, pracujmy podług obowiązków naszego stanu, wspierajmy bliźnich naszych w każdym zdarzeniu, wszystko czynmy z miłości ku Bogu na większą jego chwałę i łączmy z najdroższymi zasługami Zbawiciela naszego, a odniesiemy najobfitszy pożytek z męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Uczyńmy sobie teraz stałe przedsięwzięcie i zachowajmy go na zawsze; że zakładamy sobie za jedyny cel wszystkich uczynków myśli i chęci naszych, kochać Boga nadewszystko. Taką miłością powodowani, wszystkie sprawy nasze i całych siebie poświęcamy

na większą chwałę Boga. Taką miłością ożywieni, odbywamy teraz chrześcijańskim sposobem świętą spowiedź, oczyszczającą nas zupełnie ze wszystkich grzechów naszych, i przystępnymi godnie do wielkocennej komunii, do stołu Anielskiego, do najświętszego Sakramentu ciała i krwi Pańskiej, abyśmy napełnieni łaską Boską, biorąc ię źródło do duszy naszej, samegoż Zbawiciela naszego, nie wracali się więcę do obrazu Boga, trwali w dobrém statecznie. Oby terazniejsze dni zbawienia, stały się odnowieniem życia naszego, dowodem z strony naszej najmocniejszój wdzięczności ku Jezusowi Chrystusowi za tak niezmierne dobrodzieystwo, że umarł za nas na krzyżu. Już ostatni raz terazniejszego postu odbywa się w tym kościele nabożeństwo passyi, to jest nabożeństwo rozpamiętywania męki Pańskiej, ale cały następujący tydzień, tydzień wielkim sprawiedliwie nazwany, bo w nim obchodzimy pamiątkę zebranych razem wielkich tajemnic wiary naszej, cały mówię wielki tydzień, bez-

przesłanne widoki męki i śmierci Jezusa Chrystusa stawia nam do rozmyślenia. Ostatnia wieczerza Pańska zaszczycona niepoliczonemi dobrodzieystwy niebios: kościół Boży poświęca w ten dzień uroczyscie oleie do sakramentów używane. Grób Chrystusów zasmucający wszystkie stworzenia; przedziwny obrządek poświęcania wody do chrztu w wielką sobotę, w którym kościół uniesiony radością wyśpiewuje, że szczęśliwy grzech który nam dał takiego odkupiciela; wszystkie w tym tygodniu modlitwy i nabożeństwa kościoła Bożego, wrażają w duszę naszą najzbawienniejsze uczucia chrześcijańskie, umacniają wiarę, nadzieję ożywiają, zapalają miłość, kruszą serca nasze serdecznym za grzechy żalem. Odwiedzać będziemy drogie pamiątki grobu Chrystusowego po różnych kościołach, odbywamyż tę świętą usługę z prawdziwego nabożeństwa, nie dla próżności, zwyczaju, lub zabawy, a uchoway Boże rozpusty; wyrażamy na duszy naszej ten ponury smutek, który z śmierci Syna Bożego nieczule nawet rzeczy okazały

na sobie. Zgoła, jeżeli kochamy szczerze Zbawiciela naszego, porzucmy grzechy na zawsze, niewracamy się do nich więcej, prowadźmy odtąd życie nasze podług prawa Bożego.

Zbawicielu nasz Chryste Jezu! tak nas mocno ukochałeś, żeś całego siebie za nas poświęcił; cóż ci za to oddamy? czém odwzajemimy tak niezmierną miłość twoją ku nam? Przyimiy łaskawie serca nasze skruszone, upokorzone, przeniknione najwyższą ku tobie miłością. Całujemy nabożnie najświętsze rany twoje, uciekamy się do nich w wszelakich potrzebach naszych. Oby krew twoja przenajświętsza z przebitego boku twoiego płynąca, obmyła dusze nasze z grzechów wszelakich! Spoyrzyj na nas litościwem okiem, abyśmy płakali gorzko za nieprawości nasze i pokutowali szczerze na wzór Piotra, abyśmy iak łotr dobry wzdychali do ciebie codziennie, a szczególniej w godzinę śmierci naszej. Obyśmy najświętszym przykładem twoim w ręce Boga i Pa-
na naszego i nayukochańszego Oycy ostatnie tchnienie nasze polecieć mogli.

Przemowa na drugich Prymi- ciach 3. Maia roku 1810 w Warszawie.

*Quid est homo quia magnificas
eum? Job. 7.*

Ze wszystkich rzeczy które nas otaczają, z zdarzeń wszelakich które częstokroć rażą uwagę naszą, cóż znajdziemy, coby nas więcej zżłasnawiało, jeżeli nie człowiek i okoliczności tyżące się człowieka? Zdziwia nas rozmaitość, twardość, blask kamieni i metalów; piękność kwiatów, owoców i wszystkich roślin porywa w zachwycenie; zdumiewamy się nad tylo gatunkami zwierząt, ale na człowieka najpierwéy zwróciemy oko umysł i serce nasze. Oto i terażniejszy widok poważnego starca, co już przeżył lat pięćdziesiąt na wielkim urzędzie kapłaństwa Chrystusowego, co odnawia najwyższe uczucia serca swojego, któremi był przejęty gdy

pierwszy raz naydroższą w Religii ofiarę mszy świętęj odprawiał, kapłana sędziwego, co dziękuje Bogu z pokorną czułością, za hojne błogosławieństwa jego iakich w całym życiu swoim doznawał. Ten mówię rzadki widok, czyliż nie rozrzewnia duszy naszey? Pomożmyż czuciui naszemu, przechodząc choć w krótkości niektóre uwagi o człowieku na większą chwałę Boga.

Ktokolwiek porówna człowieka ze wszystkimi rzeczami które tylko znać możemy, czyliż w uniesieniu duszy swojej nie powinien zawołać z Jobem: cóż jest człowiek o Panie że go tak uczyniasz? Człowiek to odebrał od Stwórcy światło rozumu, człowiek może rozróżniać prawdziwe dobro, i dziwić się nad pięknością. Czyliż nie możemy oddalić się od świata, od zmysłowych przedmiotów, i sami w sobie wystawiać przedziwne obrazy, nietylko wszystkich rzeczy które na nas działają, ale nawet i wewnętrzne stanu naszego. Człowiek myśli, człowiek mówi, tłumaczy drugim uczucia swoje, rządzi światem, przerabia rzeczy roz-
zli-

zlicznemi sposoby, dogadza potrzebom swoim i pociechy pomnaża. Człowiek tyle sztuk wynalazł, buduje dla siebie mieszkanie, odzienie zszywa zpaia, i zdobi niezmierną rozległością przemysłu swojego; zaspokaja, tworzy, uprzyjemnia potrzeby, wygody rozweselenia, prace rozrywkami przeplata, z każdej rzeczy, z każdego zdarzenia może niezliczone dla siebie wyciągać pożytki; wznieca ogień, kamień gładzi i kruszy, topi i kuje metale, rachuje obroty planet, pływa po morzu, wznosi się na powietrze, piorunem i wiatry kieruje; może nawet panować nad samym sobą, powściągać burzliwe żądze, skłonności miarkować, nabywać nałogów przyzwyczajonych, szkodliwych oduczyć się, rządzić zupełnie chęciami swoimi. Cnota, najszacowniejszy dar niebios dla człowieka przeznaczona, cnota połączyła ludzi w słodkie towarzystwo, znoszą się w towarzystwie, wspierają, cieszą, nadzwyczajne wykonywają dzieła połączonemi siłami i dobroczynnością, wymieniają nawzajem między sobą uczucia serca swojego, pomnażają przyjemności życia,

podwajaia wartość bytu swojego na ziemi. Jleż to jest cieniów w wzruszeniach duszy naszey! obawa, nadzieia, uspokojenie, żywóć, osobność, roztargnienie w tloku, obojętnóć, litość, zwrot do przeszłości, przyszłości przewidywanie, smutek i wesołość, ustawiczne przechodzy z iednych odmian do drugich, ruch ciągły i nowe codzien przeistaczania postaci rzeczy i wyobrażeń o nich, bezprzestanna a samowolna działalność, samych nawet słabości, wad i błędów swoich poznawanie, oto jest dzielność człowieka, który w doskonaleniu siebie naywięcý zbliżać się może do naśladowania Bóstwa. Czyliż to nie są oczewiste prawdy? nie przekonamyż się o nich z rozważania siebie i drugich ludzi? nie sąż to naymocniejsze dla nas pobudki do wdzięczności ku Bogu? Święta Religia ieszcze więcý nas uczy o godności człowieka. Stworzeni iesťemy na obraz i podobieństwo Boskie, obdarzeni nieśmiertelną duszą, do wieczności przeznaczeni, zdadni iesťemy zasługiwać na nieskończoną nagrodę w królestwie niebieskiem. Dla czło-

wieka zstąpił Syn Boski na ziemię, przyjął naturę ludzką, krwią swoią naydroższą obmył grzechy nasze, sam nam podał naukę wiary i dobrych uczynków, zostawił nieprzebrane źródło zasług swoich w świętych sakramentach, abysmy z nich czerpali naypożytecznieysze posiłki do zbawienia naszego. Uwiecznił nieiako bytność swoią na ziemi w postaci ludzkiéy, mieszka z nami ciągle w nayświętszym sakramencie ołtarza, samego siebie daie nam za pokarm niebieski, wspiera łaskami swoimi w wszelakich potrzebach, i okolicznościach życia naszego; pragnie naszey szczęśliwości, dostarcza dla nas nayskuteczniejszych do naszego dobra środków, błogosławi pracom i zamiarom naszym, naymniejszy nasz uczynek zgodny z iego wolą, samą nawet chęć dobrą z szczeréy ku niemu miłości przedsięwziętą nagradza sowicie. Niczego Bóg od nas nie potrzebuie, nie wymaga dla samego siebie, ale nam nakazuje, zaleca, zachęca, abyśmy go chwalać wszystkiemi sprawami naszemi, zgadzając się zawsze z nayświętszą wolą iego,

zadużyli na wiekuiłą nagrodę przez otrzymanie udziału niewypowiedzianych pociech po śmierci. Cóż więcéy mógł uczynić Bóg dla nas? kochaymy nad wszystko z całej duszy naszéy Stwórcę, Pana, Odkupiciela Poświęciciela naszego, służmy mu wiernie, zachowaymy ściśle jego prawa, nie obrażaymy go nigdy. Każda myśl, każde czucie serca naszego, iak nam przypomina wielkość darów Boskich dla nas, wywyższenie nasze nad inne stworzenia, tak téż niechay poświęcane będzie z strony naszéy na większą chwałę Boga.

Czyliż i teraz nie mamy przed oczami oczewistego dowodu dobroci Boskiéy? długie życie przy czerstwym zdrowiu. Po pięćdziesiąt lat s₁ okoynie przepędzonych, odnawianie uroczystych przyrzeczeń Bogu które w młodości czynione były, nie są to szacowne błogosławieństwa Boskie? któż starości i nie szacuje? Stwórcę świata, w postaci sędziwéy osoby wyobrażamy. Niewszyscy doczekamy podobnego wieku, niech się wykonywa nad nami nieodmienny a najlaska-

wszy wyrok twóy o Boże! Używaymy lat naszych przyzwóicie, chrońmy się grzechu w każdym stanie, w każdym dniu życia naszego, iak naywięcéy dobrych uczynków wykonywamy. Umiarkowanie w chęciach i zabiegach, posłuszeństwo ku Bogu we wszystkiém, prawdziwém iest uszczęśliwieniem dla nas, i na ziemi przedłuża życie.

Szczęśliwe iest połączenie w dniu dzisiejszym drogich dla serca pamiątek. Znalezienie krzyża Chrystusowego, na którym dopełnił Syn Boski nayszacowniejsze dzieło zbawienia ludzi obchodziemy dzisiaj z kościołem prawowiernym. Przed kilkunastu laty naypiękniejsze prawa dla Polski dnia 3. Maja ustanowione były. Czyliż te wspomnienia nie ożywią serc naszych nayszczęśliwszą ku Bogu wdzięcznością? Szanowny kapłanie! którego widok przywodzi nam na pamięć pierwszych Patryarchów i naywyższych rzadców i ofiarników ludu Bożego, łączemy teraz do czystych modlitw twoich gorące wzdychania skruszonéy i upokorzonéy duszy naszéy. Składamy Bogu dzięki że ci pozwolił

doczekać dzisiejszego szczęścia. Niech cię utwierdza litościwie łaską swoją na zawsze. Pewni jesteśmy że wspomnisz też i o nas w téj najsświętszój ofierze. Jedyna to jest ofiara o dobry Boże, którąś ustanowił w nowém prawie łaski dla chwały twoiej, dla zbawienia naszego. Nic ci droższego ofiarować nie możemy o najsławniejszy i najłaskawszy Stwórco świata, na cześć wdzięczność i miłość naszą którą tobie winniśmy, jak tylko iedynego Syna twoiego Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który się ofiarował za nas na krzyżu, i za tę pamiątkę ponawiać tak szacowną ofiarę we mszy świętój pozwolił. Bądź Boże Panem i oycem naszym, chcemy ci służyć, chcemy cię kochać nad wszystkie rzeczy. Błogosław nam wszystkim i w tém życiu i po śmierci.

K A Z A N I A

w czwartki wielkiego postu
mówione w Katedrze War-
szawskiej r. 1811.

K A Z A N I E I.

*Humiliemus Deo animas nostras
ut secundum voluntatem suam
faciat nobis cum misericor-
diam. Jud. 8. v. 16, 17.*

Któż nie potrzebuje miłosierdzia Bożego? czyliż nie jesteśmy wszyscy słabi, nikczemni, tylu przypadkom podlegli? czyliż niechwyłamy się złego raptownie? czyliż nie błądzimy i czyliż nie obrażamy Boga co dzień? npokarzaymyż dusze nasze przed najwyższym Stwórcą, jest to środek dla nas konieczny, podaje nam go własne sumnienie uczucie wewnętrznego stanu naszego. Do użycia tak zbawienego środka zachęca nas ko-

ściół Chrystusów, we wszelakich naukach obrządkach i nabożeństwach, a szczególniej w czasie teraz zaczętych wielkiego postu. Są to dni zbawienia, czas pokuty. Pokora jest zasadą zbawienia naszego, pokora pierwszym jest krokiem pokuty prawdziwej; serca skruszonego i upokorzonego nie odrzucisz o Boże, O jak głęboko uniżył się Bóg i człowiek Zbawiciel nasz Jezus Chrystus w męce i śmierci swojej za grzechy nasze podjęty? łączmyż upokorzenie dusz naszych z chrześcijańskim rozmyślaniem męki pańskiej. Prawdziwe upokorzenie chrześcijan z gruntu serca ma pochodzić: nie zależy na samych tylko niskich ukłonach, wyrazach niskości własnej, ale poskramia zbytnią miłość samego siebie, zwraca wszystkie chęci do zupełnego posłuszeństwa Bogu. Pokorny chrześcijanin roztrząsa dobrze sumienie swoje, dochodzi wartości czynów własnych, porównywał je ściśle z prawem Bożem; przenikniony celem do jakiego stworzony, przekonywa się czy do niego dąży ciągle. Takim sposobem ten tylko postępu-

je kto chce żyć podług ducha Religii. Wszystkie nabożeństwa nasze tyle nam są pożyteczne, ile zwracają umysł nasz i serce do świętych obowiązków, jakie nam religia przepisuje. Rozważając mękę Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, patrząc na tegoż samego Zbawiciela utraconego w najświętszym sakramencie na tym ołtarzu, czyliż możemy nie wzbudzać w sobie zbawiennych myśli i chęci, przez jakie dusza nasza poświęca się Stwórcy swojemu? W czasie terazniejszego nabożeństwa, czyliż niepowinnymy się stawić w obliczu Boga, pana nieba i ziemi? czyliż nie mamy być zajętemi iedynie rozbiorem tak ważnego przedmiotu, to jest: jakie są powinności nasze względem Boga, i jakie dotąd dopełnialiśmy. Upokarzajmy dusze nasze Bogu, aby według woli swojej uczynił z nami miłosierdzie. Ten jest iedyny zamiar mowy mojej, czerpać ja pragnę stosowne środki do niego w uwagach o religii. O jak to jest obfite źródło zbawiennych dla nas nauk. Na Religii opiera się całe dobro nasze. Zastanówmy się dzisiaj w ogól-

ności, iak pożyteczna dla nas Religia. Boże udziel nam pomocy abyśmy przez nabożne teraz rozmyślania nasze, oddawali tobie chwałę i powinną i zbawienny pożytek odnieśli.

Myślenie, wewnętrzne uczucie tego co jest sprawiedliwe i dobre, te największe dary opatrności dla człowieka, są to źródła nieprzeczerpane tych wszystkich uniesień, które zwracają nasz umysł i serce do Boga iako do pierwszey wszystkich rzeczy przyczyny. Odrywając uwagę naszą od otaczających nas przedmiotów, zastanawiając się nad samemi sobą, czyliż nie szukamy stałego punktu, pewney zasady, o którąbyśmy mogli oprzeć wszelkie wyobrażenia nasze, wszystkie chęci i nadzieie? same to tylko uczucia Religijne względem Stwórcy naszego, mogą nas zaspokoić na tym świecie. Gdy porównujemy dobrze wszystkie doświadczenia nasze, gdy w samych siebie wchodzimy, któreż myśli przyjemniejszemi stać się mogą sercu naszemu, ieżeli nie myśli o Bogu? Zadziwia nas okazałość wspaniałych monarchów świata tego, mądrość wielkich prawo-

dawców i rządców, potęga niezwycięzonych bohaterów, zbiór wszelkich nayszacowniejszych dzieł natury i sztuki; to wszystko jest proch, jest nic, w porównaniu z doskonałością Bóstwa. Któż potrafi wystawić sobie zupełnie maiestat Stwórcy świata? o iak słodko wzdychać przynajmniej do niego, i zbliżać się choć cóżkolwiek ku niemu w wyobrażeniach religijnych.

Gdziekolwiek rzucimy baczném okiem, wszędzie znajdziemy ślady ręki Boskiej, wszędzie zadumienie nas porywa. Nie możemy przeniknąć istoty rzeczy, tym bardziey Stwórcy ich nie obeyniemy, ale zasadne wyobrażenie: że Pan nieba i ziemi jest naydoskonalszy, wszystko naylepiey uczynił, zaspokaia zupełnie nienasyconą ciekawość naszą, i naysłodczy balsam wewnętrzney pociechy po całej duszy rozlewa. O iak jest dobra Religia dla nas w tych wszystkich wyobrażeniach, które nam o Bogu podaje? skłonni do złego iesteśmy, któż z nas nie czuje w sobie codziennych pobudek ku niegodziwości wiódących?

Żyjemy w towarzystwie ludzkim, żyjemy pod prawami, pod zwierchnością, ale iak łatwo ludzi oszukać, czyliż przenikają skrytości serca? cóż wstrzymuje dzielnię chęci nasze ieżeli nie religijne czucia ku Bogu? próżnością byłaby cnota, gdybyśmy o Bogu niewiedzieli, gdybyśmy się go nie bali iako sędziego sprawiedliwego, gdybyśmy go nie kochali iako litościwego oycę; prawo Boskie iest iedyną regułą naszych czynów, posłuszeństwo Bogu, nayskuteczniejszy iest hamulec namiętności naszych, zgadzanie się we wszystkiem z wolą Boga, iest to naydokładniejsza nauka na powściągnięcie wszystkich żądź naszych. O iak potrzebna religia dla serca naszego, iak wstrzymuje wszelkie passye, iak doskonali człowieka!

Każdy człowiek pragnie dobra własnego: ubiegamy się za tylo doczesnemi rzeczami, w których szczęśliwości znaleźć nie możemy; przekonywa nas doświadczenie, że przy majątku pełno trudów i zgryzoty, że niezliczone przykrości są nieoddzielnemi od stopni

wysokich, że rokoszy, uciechy, nudza i próżność zostawiają po sobie. W Bogu tylko iedyna pociecha. Któż kiedy żałował czasu na świętych rozmyślaniach, na gorącym nabożeństwie, na zwrocie myśli i chęci ku Stwórcy swemu przepędzonemu? próżnością iest wszystko na tym świecie oprócz kochania Boga i iemu wiernie służenia. Nayprziemniejsza iest pomyślność choć tylko w samych rzeczach doczesnych, gdy w nię upatrujemy dobroczynną rękę łaskawę opatrności Boskię, gdy dobre powodzenia nasze uważamy iako skutek błogosławieństwa niebios, gdy wszystkie rzeczy przyczyniające się do naszego dobra poczytniemy iako hojne dary Stwórcy naszego. Nie czuie ten człowiek naysłodszych pociech, choćby z naywiększē obfitości dostatków ziemskich, który za nie nie dziękuje Bogu z pokorą. Naywięksi Rycerze i Monarchowie świata tego, wórzód okazałości która ich otacza, chętnie uginają kolana swoje przed królem nad królmi. O iak pożyteczna iest dla nas religia w samémże światowém szczęściu, iak nas do-

kładnie uczy cenić przyzwóicie wszelkie po-
żądane zdarzenia, i zwracać ie do właści-
wego źródła z którego wszelkie dobro po-
chodzi. Nie masz człowieka, któryby w ży-
ciu swoim nie doświadczał przykrych wy-
padków: któż z nas nie narzeka na słabości
ciała swojego, na niedostatek rzeczy, na
nienawiść, obłudę sąsiadów; iak to są częste
oszukiwania, podstępny; iak wiele szkód przy-
trafiać się zwykło w nayulubieńszych przed-
miotach naszych? nudota skutek niestałości
serca naszego bezprzestannie nas dręczy.
O gdyby Religia nie przybywała nam na po-
moc, życis nasze na ziemi nieznośnym stawa-
łoby się ciężarem; w utrapieniach naylepię-
jda się poznać owoce świętęj Religii, są to
doświadczenia prawdziwéj cnoty, są to
przestrogi, że nie na ziemi szczęśliwość na-
sza, do przyszłego żywota stworzeni ieste-
śmy; są to pobudki do upokorzenia się pod
wzzechmocną ręką Boską, są to oczyszcz-
nia duszy od grzechów, które codzien popeł-
niając obrażamy Boga nieskończenie godne-
go; są to źródła zasługi na wieczną nadgro-

dę. Bez pracy, bez cierpienia, czyliż osią-
gniemy królestwo niebieskie? Naywiększy
mędrzec świata tego, w ciężkię zgryzocie
swoięy czyliż cierpliwszym będzie od pro-
stego chrześcianina, który rozmyślając mę-
kę i śmierć Jezusa Chrystusa za grzechy na-
sze podjętą, natęża oczy swoje ku rozpięte-
mu na krzyżu Zbawicielowi świata, nie czu-
ie boleści, miłością ku Bogu przeięty. Krzyż
Chrystusów naydoskonalszą jest szkołą dla
nas, uciekamy się do niego w wszelakich
dolegliwościach naszych, a niewymownę
doznamy pociechy, iakię świat ze wszy-
stkiemi swemi skarby i roskoszami udzielić
nam nie iest mocen. O iakie to wsparcie od
Religii znaleźć można w nayprzyktrzeyszych
położeniach życia naszego, w niezliczonych
zgryzotach i uciskach! I czemuż pozbawia-
my się sami tak dobroczynnego wpływu na
całe życie nasze świętęj Religii. W nię
nasze myśli zaspokoienie zupełne, nasze chę-
ci naydoskonalszy kierunek, pomyślność po-
dwoienie słodczy, zgryzoty przeistoczenie
w radość znajdują. Trzebaby przechodzić

wszystkie stany ludzkie na ziemi, wszystkie rodzaje przemian i okoliczności w iakich znaydować się możemy, aby to okazać dokładnie, iak jest pożyteczna dla nas Religia. Rzuciłem tu w téj mierze niektóre uwagi ogólne, będą one rozbierane po części przez cały czas zbawienny terażniejszego postu świętego. Stosujemy do siebie te prawdy chrześcijańskie o nieocenionych nigdy dostatecznie pożytkach naszych z Religii wynikających, to jest z wiernego dopełniania wszystkich powinności naszych względem Boga, Stwórcy, Pana i odkupiciela naszego.

Wyciągamy ztąd pożyteczne wnioski dla poprawy duszy naszey, porzućmy na zawsze, marne przywiązanie do niegodziwych rzeczy, które nas zaślepiało dotąd, i odwracało zawsze od Boga; szanujemy świętą Religią Jezusa Chrysta, dopełniamy ściśle wszystkich iéy przepisów, odnosimy do prawa Bożego wszystkie nasze sprawy, myśli, i chęci; niech nas do tego zapali szczególnieć miłość i wdzięczność ku ukrzyżowanemu Zbawicielowi naszemu, wysta-

stawionemu na oltarzu w najsświętszym sakramencie. Cóż potrafiemy oddać Synowi Bożemu za tak srogie boleści które w postaci ludzkiej z miłości ku nam wycierpiał, jeżeli niecałych siebie na wierne iemu służenie aż do zgonu życia naszego? Ah nie rychło poznaliśmy ciebie o Panie nierychło zwracamy serce nasze próżnościami doczesnymi uwikłane; żałujemy serdecznie żeśmy ciebie dotąd nie przenosili na dewszystko, nie kochali z całej duszy naszey, chcemy przynajmniej nadal byđ wiernymi uczniami twoimi, chcemy postępować zawsze po dług prawideł świętęj Religii; przyimiy nas skruszonych i upokorzonych, i pobłogosław przedsięwzięciom naszym, abyśmy w nich dotrwali do końca i zasłazyli na wieczną nadgodę.

K A Z A N I E II.

*Deus d. cuisti me a juventute
mea in te confirmatus sum
ex utero. Psal. 70.*

Całych siebie winniśmy Panu Bogu, nie masz i iednego momentu w życiu naszym, w którym niepowinniśmy uczuwać najwyższego Stwórcy nad sobą, nie masz i iednego momentu w którym nie powinniśmy dopełniać koniecznych względem Boga obowiązków. Wszystko cokolwiek nas otacza od kolebki aż do grobu mówi nam o najwyższym Panu, i serce nasze ku niemu podnosi. Religia nie odstępuię nas nigdy, wszystkie lata życia naszego zajmuie. Pierwsze wyobrażenia rozszerzającego się umysłu naszego, w dzieciństwie poświęcamy najwyższéj istocie, której ręk dziełem jesteśmy, wzruszenia pierwsze w sercu naszym idą na ofiarę zadziwiającéj dobroci Bo-

skiéj, którzy niezliczonych dobrodzieństw, od samegoż przyścia naszego na ziemię bezprzestannie doznaiemy, aby taki właściwy kierunek duszy naszéj nie zbaczał nigdy z przyzwoitéj drogi, obyśmy powtarzać mogli z Dawidem że ty o Panie wyuczyłeś nas, od młodości naszéj w tobie utwierdzeni jesteśmy od samegoż wyścia z żywota matek naszych. Szczęśliwe dzieciństwo którego wychowaniu Religia przewodniczy. W terazniejszym czasie pokuty chrześciańskiéj, w tych dniach zbawienia naszego, rozważamy nabożnie szacowne pożytki iakie nam Religia przynosi; iużeśmy to roztrząsali ogólnie, zastanówmyż się teraz pod tym szczególniéj względem; iak Religia pomaga do wychowania młodości.

Jak iest wielka różnica pomiędzy urodzoném dopiero dziecięciem a człowiekiem dorosłym? nie w samych tylko siłach ciała, ale szczególniey we wszystkich przymiotach duszy? Jeżeli zapomnieliśmy doświadczenia własnego, mamy codzienne w téj mierze widoki na tylu dzieciach bliźnich naszych,

na które nikt zaiste spojrzeć nie może bez czułego wzruszenia.

Ta jest szczególniejsza różnica człowieka od innych zwierząt, że do wysokiego stopnia doskonalić się może w życiu swoim na ziemi, że przy urodzeniu zdarność i skłonności tylko przynosi, które rozwija niezmierznie sposobem wychowania swojego, że człowiek bierze od natury, że tak powiem nasiona tylko tego wszystkiego, co może działać wykonywać przez cały przeciąg swojego życia. Wychowanie od samego dzieciństwa prowadzone najważniejszą jest rzeczą, wpływa na cały byt człowieka. Nikt się nie rodzi złym ani dobrym, ale się staje, a staje się podług tego, jak w nim umocnione były od kolebki dobre lub złe skłonności, jakich nabył wyobrażeń, jaki ma utworzony rozsądek, w jakie sprawy, myśli, i chęci wprawiony, jakie zgoła nalogi posiada. Najtrudniejszą jest sztuką dobre wychowanie dzieci. O jak to wiele okoliczności schodzi się razem do nadania przyzwoitego i stałego kierunku rozwijającym się co moment

siłom dziecięcia? Jak to jest wiele pod tym względem badań rozumowań przepisów. Zgadza się prawie wszyscy mędrcy w tej mierze, co do zamiarów, w środkach się mylą, wielu wyszukuje sztucznych i dalekich sposobów, gdy proste i łatwe najsukuteczniejszymi bywają. Religia najlepiej źródło uszczęśliwienia ludzi, zasadą bydl powinna w tym wszystkim, cokolwiek dla udoskonalenia naszego przedsięwziemy. Religia niewzruszoną jest podstawą dobrego wychowania dzieci. Dziecię jest ciekawe, wypytuje się o wszystko, jest łatwowierne, przymiśnie powieści otaczających go osób za prawdy nieomyślne, jak więc łatwo zaszczerpieć w umyśle dziecinnym te ważne prawdy o Stwórcy i rządcy świata, o nieodmiennej jego prawach, jak są przyjemne młodocianej że tak powiem duszy pocieszające uwagi: że jest Pan najwyższy opiekun wszystkich rzeczy, opatrny, wszechmocny, mądry, sprawiedliwy, łaskawy; że nadał prawa każdemu stworzeniu, że człowieka szczególnie obdarzył pozhawaniem rzeczy,

i wolnością wyboru między niemi, że człowiek iak ma zdatność poznawania prawa Bó-
żego, tak też go powinien zachowywać ści-
śle, że dusza nasza nieśmiertelna, że do
czasu tylko na ziemi żyjemy, abyśmy zasłu-
żyli na los pomyślny przez całą wieczność,
że iako wolni w czynnościach naszych, po-
dług własnego wyboru przedsiębranych, tak
też zdadni iesteśmy do zasługi na nagrodę
lub karę. Te ważne prawdy ugruntowane
w młodości, iak są pożyteczne na całe życie.
Skłonność ku złemu pokazuje się w samémże
dzieciństwie, trzeba ją przełamywać natych-
miast, trzeba kłaść roztropnie takie dla niéy
opory, aby były stosowne do dobrowolnego
w czasie nakłaniania chęci, gdy już rozwi-
nięty rozum, uprzedzać ie i rządzić niemi
może skutecznie, trzeba wszelakim skłonno-
ściom taki nadawać kierunek, który jest nay-
zgodniejszy z prawdziwém dobrem ludzkim.
Tu Religia iedyną i naybezpieczniejszą jest
pomocą; wrodzone czucia unoszące serca
nasze ku Stwórcy naszemu, pielęgnowane
troskliwie od kielebki człowieka, szczerą

chęć podobania się naywyższemu, najlepszemu Panu, wdzięczność czuła za odbierane
codzienn dobrodzieystwa od Stwórcy naszego,
które każda chwila w pierwszych latach
człowieka coraz widoczniéy daje poznawać,
miłość ku Bogu tak łatwo gruntuie się w mię-
tkiéy duszy dziecinnéy, boiaźń obrażenia
Boga, nietylko iako sprawiedliwego sądzie-
go, ale oraz iako najlepszego, nayukochań-
szego oycy, oto są nieprzeczerpane źródła
wszystkich cnot uszczęśliwiających ludzi.
W dzieciństwie wystawiać potrzeba cel dla
iakiiego stworzeni iesteśmy, i wskazywać
środki przez iakie dążyć do niego bezprze-
stannie powinniśmy; w dzieciństwie nada-
wać należy nałogi takie, które przez całe
życie wykonywanemi bydź mają. Dobre
wychowanie człowieka, naydroższym jest
dla niego nabytkiem, jest to siew, z które-
go obfite zbiory użyteczne będą na wszystkie
lata, jest to przysposobienie owoców i po-
silków naypotrzebniejszych w życiu dal-
szém. Patrząc na dziecię nikt powiedzieć
nie może z pewnością, co z niego będzie

w czasie, iakie zatrudnienia, okoliczności, i zmiany wypadną dla niego, w tym wszystkim iak iest potrzebny stały grunt, o który opieraćby się mogły bezpiecznie i spokojnie wszystkie myśli i chęci. Jak wszystko od Boga pochodzi, tak też wszystko zwracać do niego należy. Kto się nauczył od dzieciństwa pamiętać o Bogu, ten w nim znajdzie pociechę w nayprzykrzejszych zdarzeniach życia swego; temu wypadki pomysłne pomnożą słodycz serca. Przyjemne wewnętrzne uczucia, spokojność sumienia, ukontentowanie z samego siebie, są to prawdziwe roskosze człowieka, trzeba ie przygotować od dzieciństwa samego, trzeba zabezpieczyć niewinność, bo to iest nayprzyjemniejszy stan duszy naszey, trzeba nauczyć środków prędkiego i łatwego powstania gdy się zbłądzi, gdy się upadnie w nieprawości bo to wstrzymaie od nowych upadków trzeba wprawiać w zwyciężanie samego siebie bo to iest naywiększą mądrością, trzeba nadać dzielną stałość zgodzaniu się we wszystkich zmianach życia z naydesko-

nalszą wolą Boską, bo to stanowi istotną dla nas pociechę. Namienione te prawdy czyliż oczywistemi nie są? któżby nie rad widzieć enoty w dzieciach? a kto ią zaszczepli gruntownie bez Religii, iednego i nayszystszego cnot wszystkich źródeła? byłyby to latorośle na piasku które naymniejszy wiatr obali.

Rodzice nayswiętszym iest obowiązkiem waazym, abyście dali przyzwoite dzieciom wychowanie. Pragniecie szczęścia dzieci, dla nich życie, udawaycież się do świętęy Religii o tę nayskuteczniejszą pomoc, która w dzieciństwie człowieka nayszacowniejsze owoce zasadza. Boiażn Boża początkiem iest mądrości mówi pismo święte, boiażn synowska z miłości pochodząca, przerażająca obawą, aby naymniejszą rzeczą nie obrazić tego Boga Stwórcę Pana oycy naylepszego, którego przenosić potrzeba nad wszystkie rzeczy. Sami rodzice prowadzić macie do enoty wasze dzieci, trudno w tém bydź wyręczonym, a iezeli tak ważną powinność innym powierzacie, dobieraycież przynajmnię osoby zdadne, duchem świętęy Religii

napoione, aby prawdziwe chrześcijańskie uczucie o Bogu, o przeznaczeniu człowieka, o stosunkach jego z Bogiem, rozwijały się skutecznie w tworzących się wyobrażeniach i wzruszeniach duszy dziecinnej. Niechaj dziecię najprzód słyszy o Stwórcy świata, niechaj pierwsze słowa na cześć jego składa, niechaj się przyucza w poznawanych przez siebie rzeczach poznawać dawcę wszystk jego. Przykazania Boskie niechaj będą stawiane dzieciom za konieczną regułę wszystkich ich spraw myśli i chęci, niechaj się brzydzą grzechem iak rzeczą najgorszą, niechaj na- prowadzane będą na rozliczne sposobności, w których dobry uczynek, przyjemny Bogu, zasługujący na nagrodę od niego, wykonać mogą. Miłość Boga i bliźniego niechaj będzie dla nich iedynym celem, dla którego poskramiać miały wszystkie nieprzyzwoite wzruszenia swoje, i wszystkie usiłowania natężyć. Chwalebny jest zwyczaj w chrześcijaństwie że najprzód uczy się dziecię znaku krzyża świętego, pacierza, katechizmu, ale niemasz pożytku, gdy nauka taka na po-

wierzchności tylko zasadzona, gdy dziecię wymawia słowa, ale znaczenia ich nie wie, mniéy należy obciążać pamięć dziecięcia, iak raczéy zwracać myśl jego, i serce podług wieku i zdatności, aby poznawało i kochało Boga. Jedyny iest sposób dobrego wychowania dzieci, wychowania ich w cnocie prawdziwéy, własnym ię prowadzić przykładem, dziecię co widzi to czyni, naśladując osoby, które go otaczają, przykład rodziców naywięcéy wpływa na wychowanie dzieci. Jakże dzieci mogą znać Boga, słuchać jego przykazań kiedy zapatrują się codziennie na rodziców, którzy żyją iakby nie znali Boga, bluźnią go, męczą przeciw opatrności, nie pełnią żadnych obowiązków chrześcijańskich, gwałcą wszystkie przykazania Boskie, gorszą dzieci, w ich oczach naywiększe niegodziwości popełniając, namawiając ię i ucząc złego, używając ich za narzędzie do dogadzania nie prawym namiętnościom swoim.

Jakie drzewo taki owoc podług nauki Jezusa Chrystusa. Jak żyją rodzice, tak też

i dzieci chowane przy nich żyć będą, rzadka w téj mierze odmiana którą jedynie okoliczności, niewidzialny skutek nadwyzczaynéy łaski Pana Boga sprawić może. Narzekacie rodzice na krnąbrność, rozpustę, próżniactwo, i inne szkodliwe występki dzieci waszych; zastanowcie się, iakęście je wychowali, a znajdziecie źródło zgryzoty waszój, i nieszczęścia waszych dzieci.

Nie będę tu mówić wiele o Rodzicach, którzy za nic sobie poczytują wychowanie według ducha Religii dzieciennego wieku, ubolewać potrzeba nad ich ślepotą, i siebie, i dzieci własne dobrowolnie gubią. Ubiegają się za nauką, talentami, i zwyczajami od świata wielbionemi, a opuszczają co jest nayistotniejsze dla dobra człowieka, to jest enotliwe kierowanie sercem swoim, w tych nieodmiennych kierunkach, iakie opatrność naywyższa zamierzyła człowiekowi. O Jak to wiele podeymują starań kosztów światowemu, lekkomyślni rodzice, dla wydoskonalenia dzieci swoich w mnogości wytwornych nauk, których sama mieszanina staie się

szkodliwą dziecinnyim siłom, a naypotrzebniejszyéy nauki, nauki Religii zaniedbują. Poznają oni późniéy swój błąd, ale już im trudno będzie aby go nadgrodzili. Oby te uwagi ieżeli nie są zdolne zupełnego przekonania sprawić, to przynaymniéy wznieciły chęć dochodzenia w czułych o dobro dzieci rodzicach, czyli nie naylepszą iest rzeczą od Religii zaczynać i podług iéy ducha prowadzić wychowanie dzieci. Jedno iest źródło prawdziwego uszczęśliwienia naszego po wszystkie dni życia, święta Religia. Trzymajmy się iéy wszyscy, pełniimy z ochotą nayzgodniejszy z dobrem naszym powinności iakie nam przepisuje święta Religia.

Zbawiciel nasz Jezus Chrystus szczególniejsze przywiązanie okazywał ku dzieciom, i sam wiek swój dziecinny w zupełnéy powolności ku rodzicom przepędził pomnażając się iako mówi ewangelia święta równie zwrostem ciała swojego w mądrości i łasce u Boga i u ludzi, ten to sam Jezus Chrystus którego mękę i śmierć za grzechy nasze poniesioną rozmyślamy teraz wzorem ma być

dla nas w każdym wieku życia naszego; miłość ku Zbawicielowi naszemu ożywiać i na-
tężyć powinna wszystkie usiłowania nasze
abyśmy wypełniali zawsze naydoskonalsze
przepisy ewangeliczne i naychwalebniejszy
przykład Jezusa Chrystusa naśladowali.

Rodzice zastanowcie się iakieżcie dotąd
dzieci waszą prowadzili, poprawcie jeżeli
ieszcze możecie ciężkie w téj mierze uchy-
bienia; żałujcie serdecznie za popełnione
z tego powodu grzechy swoje. Wszyscy
wspomniemy sobie teraz dzieciństwo nasze,
iakęśmy też pierwsze lata przepędzali czyli-
śmy je poświęcili Bogu czyliżśmy zachowy-
wali zawsze uroczyste przyrzeczenia w imie-
niu naszym na chrzcie świętym uczynione,
czyliśmy się starali pożytkować z wszelakich
nauk, przestroż, przykładów do cnoty za-
chęcających. Westchniemy do Boga z Da-
widem: występków młodości naszej i naszych
niewiadomości nie racz pamiętać o Panie.
Błogosław rodzicom, aby podług ducha świę-
tęj Religii wychowali dzieci swoje. Day-
nam wszystkim twoję łaskę, abyśmy popra-

wili błędy i wykroczenia dziecinnych lat na-
szych, i przynajmniej teraz nauczyli się
służyć ci wiernie na resztę życia naszego,
i kochać cię nadewszystko.

K A Z A N I E III.

*Omni tempore benedic Deum et
pete ab eo ut vias tuas dirigat,
et omnia consilia tua in ipso
permaneant. Job. 4. 20.*

Cnotliwy Tobiasz wzroku pozbawiony, spodziewając się blaskiey śmierci, przywołał do siebie już dorastającego syna swego, i taką między innemi dał mu przestrożę. Synu w każdym czasie uwielbiay Boga, i proś go aby kierował drogi twoje i wszystkie rady twoje niechay w nim pozostają. Godne są to słowa Ojca cnotliwego i roztropnie przywiązanego do syna, nayprzyswoitsza dla dorastających dzieci nauka. W tenczas to szczególniey o Bogu pamiętać potrzeba, gdy rozszerzane siły duszy lepięy daią uczuć dobrodzieystwa od niego utrzymywane w tenczas prosić Boga należy o kierunek chęci własnych, gdy rozliczne życia dalszego zamiary i nadzieie snują się bezprzestannie

w umy-

w umyśle, w tenczas w Bogu zdanie swoje utwierdzać, gdy burzliwość żywych namiętności niepowodowanych doświadczeniem, w rozliczne strony miota. Dorastanie człowieka ważną jest epoką w iego życiu. Religia naylepszym w nięy kierunkiem, dopełnia wychowania i udoskonalenia człowieka, gdy nim od dzieciństwa powodowała. Pospolicie kończy się młodość wyborem stanu, nayczęścięy w tém uchybiamy nieudając się o pomoc do Boga. Rozbierzmy to obszerniey w dalszych uwagach. Jak iest dzielne wsparcie od Religii w dorastaniu człowieka. Niechay to zbawienne zatrudnienie nasze idzie na większą część i chwałę twoją, Zbawicielu nasz Chryste Jezu cierpiący nieznośne boleści za grzechy nasze których nasze dorastanie obfitęm bywa źródłem.

Od kolebki aż do grobu niezliczonym podlegamy odmianom, które tak z porządku przyrodzonego pochodzą, iakoliteż skutkiem bywają odmieniający się ustawicznie woli naszej, dorastanie człowieka naywięcéy znaczą w całym iego życiu, w tenczas to nad-

zwyczajna żywość dać się uczuwać, wszystkie chęci wzruszają się raptem do wszelkich zdarzających się przedmiotów.

Młody bez doświadczenia mniema, że wszystko może, wszystko wie, wszystko umie, odważa się na wszystko, nie stały, zmienia comoment przedsięwzięcia swoje, rzuca się w różne strony, nie chce znać żadnej nad sobą zwierzchności, pragnąłby nietylko samym sobą, ale też i drugimi samowolnie rządzić; a w istocie ślepym jest naśladowcą podobnych sobie rowienników. Roztargnienia, letkość, rozpusta, zwyczajne bywają zatrudnienia młodzieży. Dorastanie ludzi otaczane jest tysiącami niebezpieczeństw, szczególniej co do ich obyczajów. ileż to młodych osób nawet w niewinności przepędziwszy pierwsze lata na ziemi, chowani z dzieciństwa bogoboynie, przez nierostropny przy dorastaniu kierunek, stało się ofiarą najobrzydliwszych występków, i nietylko duszę swoją ciężkimi zeszpeciło grzechami, ale też i ciało swoje osłabiło rozpustą, przykrych nabawiło chorób, i śmierć dla siebie

przyśpieszyło. I w którymże czasie więcej bydz może potrzebną Religia, jeżeli nie przy dorastaniu człowieka? im znaczniejsze niebezpieczeństwo, tém dzielniejszy pomocy szukać należy. Ubraiamy się męstwem przeciw srogim nieprzyjaciółom, i przypadkom. Prawdziwą chrześcian cnotą uzbroić się potrzeba przeciw wszelkim natarczywościom złych chęci, przykładów gorszących, iakie młodość naszą okrażać zwykły, a cnota w ten czas tylko niewzruszoną bywa, gdy jest zasadzona na Religii. Utkwiona dobrze w młodocianej duszy pamięć na Boga wszędzie przytomnego, który jest świadkiem oraz i sędzią nietylko uczynków naszych, ale też i najmniejszych wzruszeń serca naszego. Chęć podobania się i przywiązania do przedmiotów, tak czynna w młodości, gdy zwróconą będzie do najlepszey istoty, do Stwócy naszego, to jest miłość Boga nadewszystko, iak wstrzymuje dzielnie wszelkie nieprawie skłonności, iak zachęca do zwyciężania samego siebie, do poddania rozumu swego i serca prawdzie i naukom objawionym do

kierowania całej woli swojej prawem Boskiem jedynie? Wyobrażenia żywota przyszłego po śmierci, i konieczny potrzeby zasług w tym życiu na nadgodę wieczną, iak odpędzają omamienia światowe podchlebiające namiętnościom burzliwym żywego wieku? iak przeważają wszelkie wrażenia gorzących wzorów współbraci, iak słodkimi sprawują wszystkie zatrudnienia, obrządki i nabożeństwa Religijne. W samych nawet błędach, upadkach, popełnionych grzechach w młodości, iak prędko postrzeże się młodzieńiec poprawia się i pokucie szczerze, który zwraca myśl swoją do Boga i czuje w duszy swojej odzywający się głos Religii? Jako biegły sternik umie kierować statkiem wśród burzy wstrząśnionych gwałtownie bałwanów wody, tak Religia naydoskonalej prowadzi człowieka w pośród licznych niebezpieczeństw drażniących prędko wzruszające żywością wieku namiętności jego. O gdyby młode osoby zastanawiały się dokładnie nad prawdziwem dobrem swoim, zapewneby środki osiągnięcia jego w świętej Reli-

gii znalazły. Kończą się zwykle niestałe zatrudnienia młodości wyborem życia nadal; od tego wyboru całe uszczęśliwienie człowieka zależy; iak to potrzeba przewidzieć wszystkie okoliczności, w iakich zwykle w całym życiu znajdować się można? iak poznać doskonale wszystkie obowiązki stanu przedsiębranego, iak należy usposobić się zupełnie do przyzwoitego ich wykonywania? Trzeba na to baczyć uwagi, rozsądku, roztropności, trzeba rady rozumnej, i przyjacielskiej; trzeba szukać objaśnienia od świętych natchnień łaski Boskiej, porównywać wszystkie doczesne rzeczy z wiecznem przeznaczeniem naszym, z nieomylnych prawd Religii wyciągać wnioski pożyteczne, i podług nich stosowny sposób życia nadal układać. Trzeba poznać dobrze siebie samego, wszystkie swoje skłonności, wady, niedostatki, nałogi; trzeba szczerze postanowić unikanie każdej okazji do złego wiodącej, a chwytac się chętnie wszelakię sposobności utwierdzającej w cnocie, nadającej obyczaje chwalebne. Jeżeli stan życia

ma być nieodmienny, ma trwać aż do śmierci. Jeżeli druga osoba przybiera się do wspólnych związków, jeżeli to ma być stan małżeński, ah! dobroć takiego wyboru najtrudniejsza do znalezienia z świętą Religii najsukuteczniejsze wsparcie otrzymuje. Religia stan małżeński poświęca, i do godności sakramentu wynosi, aby przystępujący oblubieńcy do niego, czerpali obfitość łask Boskich bardzo im potrzebnych, do zgodnego i chrześcijańskiego życia między sobą, i przyzwoitego dzieci wychowania. Któż ten stan szanowny przedsiębrać może, nie udając się wcześniej do religii? nie idzie tu o poznanie tylko samego siebie, ale razem i o poznanie drugiej osoby na wieczną przyjaźń przeznaczony, nie tylko potrzeba usposobić się do znoszenia i kierowania skłonności swoich, ale razem i do ulegania skłonnościom drugiej osoby; trzeba się wuczyć w wzajemne radzenie się porozumienia i wybaczenie, trzeba dzielić wspólnie wszelkie prace, zatrudnienia, zgryzoty, i pociechy. W takim życia sposobie niuchronnym do

szczęścia dobrych małżeństw, sama tylko nauka świętej Religii udoskonala ludzi przyzwyczaj. Cóż mówić o nowych a ważnych obowiązkach z małżeńskiego stanu wynikających, gdy pobłogosławi łaskawe niebo i liczne potomstwa udzieli.

Wychowanie dzieci iak wiele trudów sprawuje, iakię przezorności i rozsądku wymaga? ale też dobrze prowadzone czyliż najsłodzych pociech nie jest źródłem? Tak to wielkie czyny w życiu ludzkim od iednego obrania stanu w młodości zależą, w młodości odważnój na wszystko, a doświadczeniem niewspartej. Z iaką przeto troskliwością lata dorastania przepędzać potrzeba? tu święta Religia najwidoczniejszym jest wsparciem, podstawą najmocniejszą. Od Boga wszystkie sprawy zaczynać potrzeba, a tém bardziiej sprawy które są źródłem zatrudnień całego życia. Zamiar podobania się Bogu, zachowywania iego przykazań, zgadzania się z iego wolą, ma być iedynym we wszystkich usiłowaniach naszych, ten nam przewodniczyć powinien

w wyborze stanu życia. Doczesne, światowe względy nikną przed wzniesionym widokiem w wieczności przeznaczenia naszego. Zbawienie duszy iedyną jest dla nas potrzebą. Cóż pomoże człowiekowi choćby świat cały zyskał jeżeli duszę swoją straci, oto jest niemylna słodka nauka Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Takie to są źródła uwag które Religia obficie podaje osobom młodym, aby znaydowały w nich dokładny kierunek, który nayzdatniejszy jest powodować niemi naylepię w trudném dziele, w wyborze stanu życia.

Udawaycie się do świętęj Religii dorastające osoby, rządzcie się naywyborniejszymi ewangeli przepisami we wszelakich przedsięwzięciach waszych, które w żywym umyśle waszym buynie się rodzą. Sumienie czyste, serce miłością Boga zajęte, niechay to będą naypoufalsi doradnicy wasi i naylepsi stróże. Od sposobu przepędzenia młodości reszta wieku waszego zależy. Szczęśliwy kto się nie puścił drogą ślizką doga-

dzania wzniecającym się namiętnościom, chwytania się szybko każdęj nawiaiający się rzeczy. Szczęśliwy kto uważnie i z zasięgiem rady rozumnęj czynił układy, przedsięwzięcia, i wybór stanu w wieku sądzącym o wszystkim raptownie, zajęty podchlebną nadzieią, niebaczny na niebezpieczeństwa. O iak to wielu ubolewa nad ślepotą, obłąkaniem, nad obrzydłemi nałogami w młodości swoięj nabytymi, której już nie potrafią zwrócić. Gdybyśmy odmłodzić ieszcze mogli czyliżbyśmy nie postępowali innym sposobem niżeli był ten, który młode lata nasze zmarnotrawił. Nie rozpaczaymy, nie zgineliśmy ieszcze zupełnie, w naszey jest mocy nagrodzić uchybienia młodości. W każdym wieku grzesznicy upokorzeni znaleść mogą łatwy przystęp do litościwego Boga. Wniydzmy szczerze w samych siebie, rozbieraymy własne sumnienie, dochodźmy przyczyn nieprawości naszych, szukaymy źródła nałogów wko-rzenionych w duszę naszą, przedsięweźmy skuteczną poprawę życia dla miłości Bo-

skiey, przez wdzięczność ku ukrzyżowanemu za nas Zbawicielowi naszemu, a zapomocą szczeréj pokuty, znikną wszystkie popełniane dawniey grzechy nasze, tak iak zniknęły lata młodości, iak uszły dni wszystkie któreśmy dotąd strawili na ziemi. Jeżeliśmy złe przepędzili młodość staraymy się przez resztę życia z większą ostrożnością i gorliwością służyć Bogu Stwórcy i Odkupicielowi naszemu.

Porównanie przeszłego życia które teraz iednym dniem dla nas wydaie się, z życiem przyszłym na ziemi które iak długo potrwa niewiemy całkiem, niech nas przestrzega, że w świętęj tylko Religii iedyna nasza pomoc i pociecha do wszystkich spraw myśli i chęci naszych. Zwróćmy ieszcze raz uwagę ku młodości; Synu mówi pismo święte przyimuy naukę w młodości twoiéj a znajdziesz mądrość aż do czasu w którym głowa twoja siwym włosem okryta będzie. Prawdziwa zaś nauka iest nauką cnoty z Religii pochodzącéj. Czegoś nie zebrał w młodych latach, iakże w starości znajdziesz. Oby

te święte przestrogi pamiętni były w umysłach młodzieży. Oby względ mając na wiek dalszy ku któremu dążą bezprzestannie nie używali na złe darów opatrności, które żywość lat młodych posiada. Oby młodzież powolna radom dojrzałych i cnotliwych osób starała się naśladować ich czyny, nieuwodząc się lekkomyślnie próżnością i swywolą tylu nierozsądnych, roztargnionych, bez cnoty, bez boiaźni i miłości Boga wyrostków, którzy zawcześnie przyspieszają dobrowolną zgubę swoją.

Natchnij o Panie łaską twoią niengronowane w cnocie, niedojrzałe ieszcze umysły i serca, aby się zwróciły na drogę prawdziwą uszczęśliwienia stałego. Niechay obowiązki świętęj Religii za naypierwszy cel zatrudnień swoich młode osoby zakładają, O gdybyśmy wszyscy mogli o Boże wyznać przed tobą iak ow pragnący zbawienia wyrażony w ewangelii człowiek młody, że wszystkie przykazania od samychże nayranńszych lat naszych zachowujemy ściśle? prowadź nas o Panie ścieżkami twoimi

w każdym wieku życia naszego. Niechay
nie zapominamy o tobie ani na moment.
Oby wszystkie nasze sprawy zgadzały się za-
wsze z najsświętszą wolą twoją.

K A Z A N I E IV.

*Religio munda et immaculata
apud Deum haec est visitare
pupillos et viduas in tribulatio-
ne eorum et immaculatum
se custodire ab hoc saeculo
Jac. 5. 27.*

Jest utkwione w sercu każdego człowieka
przywiązanie szczerze do prawdziwego do-
bra. Nikt nie czyni źle dla tego że jest złe
oczywiście. Każdy cnotę uwielbia dla sa-
mejże cnoty. Ztąd też to pochodzi że do-
gadzaiąc namiętnościom naszym nieprzyzwo-
ite postępowania nasze ukrywamy przed
drugimi. i chcielibyśmy je ukrywać przed
samemi sobą staramy się przybierać naywię-
ksze niegodziwości w pozory piękne w po-
wierzchowne znaki cnoty. W samymże po-
czątku zaprowadzenia po rozlicznych naro-
dach Religii chrześcijańskię przestrzegał Ja-
ków Apostoł, że chronić się należy takię

obludy; to jest oddzielania serca od uczynków, że szczerść, proste postępowanie, wyrazistą jest cechą cnoty prawdziwej. Źródłem cnot wszystkich staie się Religia, ale ta próżną byłaby u takiego człowieka, który serce swoje zwodzi, niepowściąga chęci swbich. Ta jest Religia według Boga czy sta, niezmażana prawdziwie pożyteczna człowiekowi, odwiedzać sieroty i wdowy w ich utrapieniach i zachować się niezmażanym na tym świecie. Religia nie zależy na samych tylko nabożeństwach naszych, które czasami odbywamy, ale całą duszą naszą bezprześcannie kierować powinna. Taki Religijny kierunek łatwiej uczuwać można, gdy zaszczipiona będzie Religia gruntownie w młodości człowieka, i umocniona w iego sercu przy latach dorastania, gdy święty iey duch ożywiał szczęśliwy wybor życia dalszego. Jako w całym życiu naszym chronić się złego a czynić dobrze należy, tak też całe życie nasze panowaniu Religii poddać powinniśmy. W każdym wieku bytności naszej na ziemi Religia jest dla nas potrzebą;

jest pomocą. Uważaliśmy wpływ iey na młodość i dorastanie człowieka, zastanowmy się dzisiaj iak Religia jest wsparciem w różnych zatrudnieniach dojrzałego wieku.

Tém miłszemi dla nas bydz powinny Religijne uwagi gdy się zapatrujemy nabożnie na Autora Religii Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa wystawionego na tym ołtarzu, utaionego w najsświętszym sakramencie, gdy rozmyślamy po Chrześcianańsku mekę iego i śmierć dla zbawienia naszego podiętą. Wesprzyj nas o Panie łaską swoją abyśmy przyzwoity odnieśli pożytek z rozważania pilnie prawd ważnych o szacownych dla nas pożytkach z Religii.

Dla pracy stworzeni iesteśmy, ruch konieczną jest potrzebą nawet do utrzymania życia naszego. Ciągłe zatrudnienia nie dopuszczają przystępu złym myślom i chęciom nieprzyzwoitym, wstrzymują od nieprawości cnotliwe nałogi tworzą. Przy próżnowaniu nawięcey grzechów popełnianych bywa. Nieczynność nudzi, niespokojnym czyni człowieka, wystawia go łatwo na naysroższe

niebezpieczeństwa popełniania ciężkich niegodziwości. Pracujemy przyzwoicie, pracujemy podług stanu naszego, a umniemyśmy znacznie tak wielką liczbę zwyczajnych występów między nami; pracowanie jest to stan naysgodniejszy z prawdziwem dobrem naszym. Łaskawa opatrność przeznaczywszy dla nas codziennie nieuchronne potrzeby, obdarzyła nas dzielnymi siłami, przez których przyzwoite używanie, zaspokajając stosownie potrzeby nasze, tém samém pomnażamy nasze pociechy, nasze dobro. Prócz tego przeznaczeni do życia w towarzystwie z drugimi rozlicznie podzielimy zatrudnienia między siebie, wspólnie sobie użyczamy owoców prac naszych, wspieramy się nawzajem. W tém wszystkiém Religia iak skuteczną staie się pomocą? bez błogosławieństwa niebios niepożyteczne prace nasze. Cierpliwe znoszenie trudów, przykrych wypadków, iakie w zwyczajnych obrotach życia koniecznymi stają się, iedna nam obfitą zslugę u Boga. Przestać na swoim, nikogo nie krzywdzić, wszystkich ratować,

rzą-

rządzić się prawidłami i duchem chrześciańskię miłości bliźniego we wszelkich staraniach i zabiegach nawet doczesnych, ten to jest iedyny, doskonały cel, do którego bezprzestanne dążenie przyjemnie zaspokaja duszę naszą, i iedna dla nas nayszacowniejsze skarby w wieczności. Od dzieciństwa aż do wieku dojrzałego rozwijają się i pomnażają siły nasze, nabywamy różnych wiadomości, uczymy się sposobów dalszego życia, i gotujemy przyzwoite środki, nałogi stosowne, do zatrudnień na pozostałe lata aż do zgonu naszego. Młodość nowe nam stawia widoki, odmiany żywiące ciekawość. W dalszych latach zwłaszcza po dokonany wyborze stanu, iednostayność udziałem naszym, powtarzanie tych samych czynów ciągłym zatrudnieniem bywa, mieszają się do niego rozliczne, niespodziane zgryzoty; odpoczynek przeplata prace, pociechy czasami słodzą nieprzyjemne wypadki. Dalęć słabieją siły, i kończy się przeznaczenie człowieka na ziemi; poznać że próżnością jest to wszystko naszym troskliwie się zapędzał na tym świe-

cie. Cnota tylko miłém iest wspomnieniem, i skarbem naydroższym; gdy liczne iéy czyny zdobyły lata życia. Niezliczone są stany ludzi na świecie, niepoliczone sposoby życia, w każdym liczne są obowiązki, do każdego przywiązane bywają pociechy i zmartwienia, w każdym można być uszczęśliwionym. Religia w każdym stanie naydzielniejszą iest dla nas podpora. Niepodobną tu iest rzeczą, abym przechodził wszystkie gatunki zatrudnień ludzkich w różnych ich stanach, namienię przynajmniej niektóre w ogólności, uważmy iak w nich religia szacowne przynosi pożytki. Dopomagamy ziemi do wydawania rozlicznych dla nas żywności, przetwarzamy owoce ziemi, zamieniamy iedne za drugie między sobą, stosownie do wygod naszych. Rolnictwo, rzemiosła handel, czyli przemysł w ogólności, są to nayważniejsze rodzaje prac ludzkich na ziemi, w każdym święta religia nieoddzielną być powinna dla człowieka towarzyszką, ieżeli chce człowiek znaleźć rzeczywiste uszczęśliwienie swoje.

Uprawiamy rolę, sieiemy, ale któż obfity urodzay daie, ieżeli nie Pan nieba i ziemi potężny rządca wszystkich żywiołów? codzienny widok wychodzących z ziemi roślin, rosnących szybko i wydających w czasie pożywne owoce, czyż nie napełnia czułej duszy podziwieniem i wdzięcznością ku Stwórcy naywyższemu, który przybrał nie iako człowieka za robotnika i pomocnika, za narzędzie opatrności swojej, aby ręka nasza zasilala ziemię do wydawania stokrotnych plonów? pory roku idące po sobie w następny kolei, stosownie do różnego położenia kraju, częste powietrza odmiany, deszcze, upały, zimna, tak potrzebne dla odnawiania się płodów ziemskich, iak czywiałą ufność rolnika w nieskończonę dobroci Boskiej? grady, piorany, niszczące burze, i inne przypadki spustoszenia, iak utrzymia bliskiego świadka dzieł przyrodzonych w świętęj boiaźni, aby nieobrazil Boga, rządce i źródło przyrodzonych skutków? O iak słodkie są zatrudnienia rolnicze dla ludzi, których serce uczuciami religii napoio-

ne? Mał oni Boga bezprzestannie przed oczami swoimi, na którego dzieła nową że tak powiem przybierając postać, zapatrują się codziennie. Nieprzestają oni uwielbiać Boga, używając raz wraz widocznych darów opatrności jego, spokojne trudy rolnicze, utrzymują serce w niewinności i prostocie, niewystawiają robotników koło ziemi na gwałtowne burze namiętności, iakie mi drażni i psunie światowych ludzi, tłok ludzających, marnych błyskotek. Im bliższy człowiek żyje działań przyrodzonych, tym cnotliwszym być może, mając grunt religii w duszy swojej. Obdarzyła nas opatrność wielkimi siłami tém samém przeznaczyła, aby dogadzanie potrzebom naszym, niezależało od samych tylko owoców prosto przez ziemię wydawanych, lecz abyśmy je zamieniali, przerabiali, i uspasabiali dla dobra naszego. Uważając tyle rzeczy, których człowiek na pokarm, odzienie, mieszkanie, wygody i zabawy swoje używa, któż się nie zadziwi nad wielkością przemysłu ludzkiego; ile to jest gatunków rękodzieł

i rzemiosł nadających kształt i piękność utworzonym rzeczom siłami przyrodzenia? iak są obszerne i potężne dzieła rąk ludzkich? iak wielki iak cudowny bydz musi Bóg, gdy człowiek, stworzenie Boskie tak dziwne rzeczy wykonywa? tyle wynalazków sztuki, są to owoce rozumnych usiłowań ludzkich. He to przemian ponosi roślina nim usposobioną będzie na chleb codzienny nasz posiłek, albo na płotno zwyczajny gatunek bezprzestannego odzienia naszego. O iak godność człowieka okazuje się w nymującym widoku, z tylu dowodów iasniejących oczywiście w niepoliczonych, a ogromnych dziełach przemysłu jego? dochodzimy skutków przyrodzonych, odkrywamy związek między nimi dopomagamy do ich rozwinięcia się i pomnażania, naśladowujemy, ie, i doskonalimy nie iako a to wszystko zapomocą hoynych darów opatrności, któremi więcéy z bogaceni iesteśmy, niżeli inne stworzenia, i to ieszcze dla naszych pociech, dla naszego dobra.

Człowiek trudniący się iakimkolwiek gatunkiem rzemiosła, kunsztu, sztuki, iak

obfite znajduje źródło pobudek do wdzięczności ku Bogu, za udzielony sobie sposób utrzymywania siebie, żony i dzieci z pracy rąk własnych? iak słodko schodzą godziny przy warsztacie lub robocie ianęy, wyspiewując pieśni na chwałę Boską. Po dziennęy pracy iak miło w odpoczynku siłom podziękować Bogu za łaski iego, w dostarczaniey obfitości rzeczy udzielane, których wartość przemysłem sztuki ludzkiey tak znacznie powiększaną bywa? pozbawiają się ludzie największych pociech w zatrudnieniach codziennych przy różnych robotach według swego stanu, nie poświęcając Bogu serca swego przez świętą Religiją. Tak wiele rzeczy używamy, że ieden człowiek wszystkiego dla siebie zrobić niemoże, tysiączne ręce składają się dla iednëy wygody naszëy, im dłużej trudniemy się pewną robotą, tém ią doskonalej umiemy. Ztąd też pochodzi że zamiana iednych rzeczy za drugie, i owoców prac naszych na wzajem, pomnaża dobro, utrzymuje pomyślność w towarzystwie ludzkim, ani rolnictwo, ani rękodzieła bez

handlu utrzymały się nie mogły, a wszystko troje nawzajem bezprzestannie sobie dopomaga. Człowiek tak małe z siebie iestęstwo nayobszerniejsze kraje zwiedza, z mieysc nayodleglejszych sprowadza płody przyrodzone i wyrobione. Poprzedzielane niedostępne góry i morzami narody, zamieniają z sobą nawzajem owoce ziemi i rąk swoich. O iak to są dziwne rzeczy a codziennie pod oczy nasze podpadające? uważmy gatunki pokarmów, odzienia naszego, o ile to mił od nas sprowadzone były? Tak dalekie podróże tak rozległe związki, iak wiele lat życia człowieka, iak licznych zatrudnień wymagają? O iak to iest obfita opatrność w niepoliczonych środkach, które nam po dać dla uszczęśliwienia naszego. Oddalony kupiec od domu, na ileż niebezpieczeństw podróży długięy wystawiony bywa? w handlu szczególniey boiaźni i nadziei naymocnięy działa na dusze człowieka, nayczęstsze są do przemian powody. Położone serce człowieka między boiaźnią i nadzieią iak skuteczną znajduje podstawę w świętëy Re-

ligii, Pan dał Pan wziął iak się Bogu podo-
bało tak się stało, niech będzie imie iego po-
chwalone, to iest gruntowne Religijne uczu-
cie, które stałym czyni człowieka, bądź nay-
większą pomyślność zyskuje, bądź też nay-
cięższe straty ponosi.

Cóż iest prswdziwém szczęściem naszém,
ieżeli nieuczucia wewnętrzne? te naymniéj
zależą od zewnętrznych rzeczy, od bogactw,
godności, pomyślności w rolnictwie, w re-
kodzielach, w handlu naszym, ale iedynie
od sposobu iakim uważamy doczesne rzeczy,
iak się do nich przywiązujemy, wszystko
nudzi człowieka, gdy z samego siebie nie-
kontent. Wewnętrzna wesołość, od umiar-
kowania chęci, od cnotliwego życia naszego
zależy którym Religia powodować powinna.
W iakimkolwiek stanie iesteśmy, czegokol-
wiek doświadczamy, zwracamy ostatecznie
uwagę na samych siebie; doznaiemy pocie-
chy, gdy nam nic przykrego nie wyrzuca
sumnienie, gdy iesteśmy przekonani, iżeśmy
dopełnili obowiązków naszych, żeśmy nie
skrzywdzili ludzi, nie obrazili Boga, żeśmy

się przyczynili iak naywięcéj do dobra bli-
źnich, żeśmy się zgadzali zawsze z naydo-
skonalszą wolą Boską. Różne są stany życia
ludzkiego, ale ieden grunt naszego serca,
kochać Boga nadewszystko, kochać wszy-
stkich ludzi iak siebie samego, wszystkie
sprawy swoje do tego celu kierować. Na-
rzekamy wszyscy na obowiązki stanu w któ-
rym żyjemy, a nie dajemy uwagi na to, że
drudzy więcéj ieszcze od nas ponoszą. Nie-
oddzielne są przykrości od każdego stanu,
nieoddzielne od człowieka każdego, w świę-
tém Religii prawdziwe są dla nas pociechy ia-
kiżkolwiek sposób życia prowadzić będzie-
my, rolnik, rzemieślnik, kupiec, duchem
Religii powodowany, pracuje spokojnie
w obrębie zatrudnień swoich, nie oszukuje
nikogo nierzetelnością, obłudą, podstępem,
lub zbytęcną ceną zbywanych rzeczy dru-
gim; kocha prawdę, iest szczery i otwarty,
znosi drugich, nie mięsza się do cudzego
postępowania, nie zazdrości pomyślnego lo-
su innym, przestaje na tym z ochotą, co mu
opatrność udziela, wielbi Boga i dziękuje

mu z wdzięcznością za łaskawe iego błogosławieństwa, znosi cierpliwie trudy, żgryzoty, zasmucające wypadki; wierzy w Boga i w prawdy objawione, stara się pełnić prawo Boskie, ufać iego miłosierdziu, poświęca serce swoje szczerę k Bogu miłości, i oczekuje spokojnie dopełnienia nad sobą nieodmiennych wyroków Stwórcy, Rządcy, i Sędziego najwyższego. Szukamy dobra naszego tam iedynie, gdzie go znaleźć można, szukamy w świętęj Religii, miejmy w umyśle naszym Boga za najlepszego świadka wszystkich spraw naszych, starajmy się iemu iedynie podobać, a pomnożemy sobie pociech z każdęj okoliczności życia naszego, unikniemy rozlicznych grzechów, w których odstępienie od Boga pograża życie nasze, i zasłużemy na szczęśliwość wieczną. Zwracamy często oko nasze na rozpiętego na krzyżu Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, w którym iedyna iest dla nas ucieczka, wsparcie i nadzieia.

Boże utajony w najsświętszym sakramencie, chcemy powtarzać z Pawłem Świętym,

czy iemy czy piemy czyli cokolwiek czyniemy, niechay to wszystko idzie na większą chwałę twoją. Oby szacowne przepisy świętęj Religii kierowały zupełnie wszelkimi zatrudnieniami życia naszego. Oby każdy z nas w swoim stanie dopełniając ściśle obowiązków swoich, wiernym był sługą twoim na zawsze.

K A Z A N I E V.

*A iudiciis tuis non declinavi
quia tu legem posuisti mihi.
Psal. 118 102.*

Dawid człowiek według ducha Bożego z pasterza trzody obrońca Izraelitów od srogiego nieprzyaciela, zwycięzca olbrzyma Goliata, Król i Prorok, w pośród niezliczonych zatrudnień panowania, starał się o to usilnie, aby w każdym postępowaniu swoim nie zbaczał z drogi wyroków Boskich, pamiętał zawsze o tym że Bóg położył mu prawa, prawa nieodmienne, prawa naydoskonalsze, których trzymając się stale zbłądzić nie można. Nayczęścię nam się zdarza żyjąc między ludźmi wśród różnych z niemi związków zapominać o Bogu, tłok zatrudnień, rozrywek, zabaw, w towarzystwie ludzkim, napełnia duszę naszą tylo dziwnaczniemi myślami, i chęciami, że uwagi o Bogu, o przyszłym życiu naszym po śmier-

ci nie mają do nię przystępu; na ostroniu, w samotności, prędzę westchniemy do Boga, zastanowimy się nad wiecznością, jeżeli w każdym położeniu, we wszelakich okolicznościach życia naszego na ziemi; święta Religia jest nam potrzebna, jest pożyteczna, to szczególnię udawać się do nię mamy w tenczas, gdy będąc w ustawicznym ruchu, między ludźmi, wystawieni jesteśmy na niezliczone przeszkody do cnoty, na tyśiączne do grzechu pobudki. W tenczas to nie trzeba zbaczać od wyroków Boskich i bezprzestannie pamiętać, że Bóg naywyższym Panem jest wszystkich, on nam niewzruszone prawa podał, których nie godzi się przestąpić w naymniejszēy rzeczy. Żyjąc w towarzystwie ludzkim, mamy oyezyzną, jesteśmy obywatelami przyczyniać się powinniśmy wszyscy do dobra powszechnego. Mamy prawa ludzkie, jesteśmy pod rządem, i wielu z nas do udziału rządu należy, wielu jest urzędnikami rozliczne z tego względu wypływają obowiązki; zatrudnienia, ale wszystkie zgodne są z powinno-

ściami chrześcijańskimi. Religia jest zasadą obywatelskich czynów. Zastanówmy się nad tém obszerniey.

Dał nam Pan Bóg potrzeby, siły i uczucia takie, które rozwijają się niezmiennie i okazują się użytecznemi szczególniey w towarzystwie ludzkim. Stworzył nas Bóg do wzajemnego między nami pożyicia. Każde społeczeństwo potrzebuie zwierzchności. Zwierzchności słuchać należy, a ta władza swoiey przyzwocie używać powinna. Te niezaprzeczone prawdy z rozumu, z serca naszego że tak powiem wyciągnięte stwierdza Religia Jezusa Chrystusa; na miłości Boga i bliźniego ewangelia zasadzona, miłość Boga przez miłość bliźniego daie się poznać, tém skuteczniey okazywać możemy prawdziwe dowody szczeréy miłości ku bliźniem, im dzielniey przykładamy się do dobra towarzystwa ludzkiego. Każda zwierzchność według nauki pisma świętego od Boga pochodzi, a kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. Znanie są te prawdy dobrze, wywodów na nie

nie potrzeba Religia Jezusa Chrystusa nie tylko nie nagania wszystkich usiłowań naszych które dla dobra towarzystwa ludzkiego przedsiębierzemy, ale owszem poświęca cnoty obywatelskie, i szczególną przywieznie zasługę do wszelkich czynów przez które bądź rządzący dopełniają gorliwie powinności urzędu swojego, bądź rządzeni chętnie wykonywają rozkazy zwierzchności. Prawowierny chrześcjanin w iakiémkolwiek znajduje się położeniu na ziemi, czyli na wysokich stopniach, czy w stanie prostym zgadza się zawsze z wolą Boską, pełni obowiązki swoje stara się nayużytecznieyszym być dla drugich. Jak nie można oddzielić umysłu i serca naszego od nas samych, iak trudno postępować zawsze przeciw myśli i uczuciu swoiemu tak téż niepodobną jest rzeczą oddzielne stanowić źródła sprawom naszym, inne zasady okazywać powinnościom chrześcjanina, inne obowiązkom obywatela; sumienie jest iedynym gruntem wszystkich czynów naszych. Podług sumienia naszego czynmy wszystko cokolwiek czy-

niemy, podług sumienia słuchajmy i praw Boskich, i praw ludzkich, bądźmy pokornymi zawsze wykonywaczami wszelakich ustaw, bo przez to przyczyniamy się nawięcej do porządku i spokojności w towarzystwie, a to są największe dobra dla ludzi. Religia zaszczerpiona w sercu chrześcianina, dobrym go czyni obywatelem; jest to najsilniejsza rękojmia i powolności w rządzonym i pocziwego urzędowania w rządcy. Jeżeli Religia potępia krzywdy, kłótnie, gniewy, choćby tylko między dwóma ludźmi, toć iakże duch Religii mógłby się zgodzić z niespokojnością i burzliwością obywateli w iednym żyjących Państwie, pod iednymi prawami, pod tym samym rządem? toć czyliż nie iest grzechem podług Religii oszukiwać starszych, wylamywać się z pod prawa, z pod dzielenia i znoszenia ciężarów powszechnych, dobrzy chrześcianie pracowitemi są, wiernymi i przychylnymi rządowi, przywiązani do oyczyny. Rządcy ludzi, ludzie rozkazujący ludziom, miejsce Boga zastępują na ziemi,
iak

iak ważne ich są obowiązki, iak wielka czeka ich odpowiedzialność? Chrześcianin na urządzie, prosi Boga o pomoc radzi się prawa Bożego w postępowaniu z ludźmi, sprawiedliwość najwyższą którą prawa ludzkie wyrażać i zastrzegać powinny, za iedyną regułę czynom swoim zakłada, chroni się pychy, podchlebstw nie słucha, nie używa zemsty, nie słucha zysku marnego, lęka się przestąpić w czymkolwiek, nawet przez niedbalstwo, obowiązki swoje, Bogu ofiarować wszystkie swe trudy i zgryzoty, tak liicznie do urzędów przywiązywać.

Najpotężniejsi Monarchowie świata tego, wyznają z pokorą, że z łaski Boga są panującymi, że od Boga moc im iest dana, wzywają pomocy Boga, i nakazują rządzonym, przez siebie, aby błagali maiestat Boski, do wszelakich przedsięwzięć i zamiarów ważniejszych. Za wypadki pomyślne, składają uroczyste dzięki Najwyższemu, i do smutnych zdarzeń, łączą szanowne Religijne obrzędy. Takto to Religia towarzyszy nam zawsze, i na trony wielkości światotę

duch iéy dochodzi. Rozległe działania rządu w towarzystwie ludzkiem, podzielane są między wielu Urzędników. Ci nim zaczęną wykonywać obowiązki im powierzone, świętym Religijnym obrzędem biorą Boga na świadka, że zachowają wierność, gorliwość, pocziwość; równie przysięga zastępuje brak dowodów na okazanie potrzebnej prawdy; całe narody przysięgają nowemu Monarsze, nowo wprowadzonemu rządowi. Te powszechne środki w kierowaniu ludźmi, na całej ziemi używane, czyliż iawnie nie okazują, że Religia jest zasadą obywatelskich czynów? Ta prawda mniey dowodów potrzebuje, iak raczéy przystosowania do spraw naszych. Ktokolwiek iast na urzędzie niechay pamięta o tém, że i za siebie i za powierzonych swéy władzy odpowie Rządcy i Sędziemu naywyższemu, że równym jest człowiekiem i względem tych, którym rozkazuje, że podług ewangelii kto chce byđz starszym, kto chce rządzić drugimi godnie, powinien im usługiwać, że wszelkie krzywdy, niesprawiedliwości, przez

urzędnika popełniane, są ciężkimi grzechami, wołającemi o pomstę do niebios, że same nawet opuszczenie środków użytecznych, niewiedomość w urzędniku, staie się iego winą, że ieżeli każdy człowiek powinien wspierać drugich, to szczególniéy urzędnik nayściślejszy w téy mierze ma obowiązek, bo téż naywięcéy znajduie sposobności do pomnażania dobra ludzkiego, że chętnie poświęcenie się dla pożytku drugich wielką jest zasługą u Boga, że naywiększe jest szczęście i urzędnika i człowieka każdego, gdy go własne sumienie, głos wewnętrzny nie strofaie, nie nagania iego czynów, nie wyrzuca mu przestępstw i uchybień; wszyscy pod zwierzchnością zostaiemy, szanujemy starszych, słuchamy ich urzędzeń i rozkazów, nie z musu, nie z boiaźni, ale z prawdziwego przywiązania do dobra towarzystwa, z szczerego posłuszeństwa Bogu, który każe słuchać i ludzi. Prawa nam podane świętymi dla nas byđz powinny, gdyby praw nie było, nie byłoby porządku, sprawiedliwości, bezpieczeństwa, nie mo-

głaby się utrzymać prawdziwa miłość bliźniego, tak nam ściśle nakazywana przez Religiją. Zuchwalstwo, krnąbrność, nieposłuszeństwo, zasługują na karę i u Boga i u ludzi; podstęp, oszukiwanie zwierzchności, obłudne z nią postępowanie, wykrety, wybiegi, ukrycie prawdy, zmyślenie, płaszczenia się i wyrabianie względów szczególnych, krzywdzących ogólne dobro, wiele zamieszania i szkodliwych skutków między ludźmi sprawują; a choćby nie doszły do wiadomości ludzkiej, ukryte przed oczami świata były, to znane są Bogu, który przenika tajniki duszy naszej, a który nam nakazuje abyśmy szczerze i w prostocie serca naszego z każdym człowiekiem postępowali. Nie naganiamy lekkomyślnie praw i urządzeń zwierzchności, bo nie jesteśmy w stanie dostatecznie o nich sądzić, nie wiemy wszystkich przypadków, skutków, przyczyn, i powodów. Nie zazdrościmy wyższego stopnia drugim, więcéy oni cierpią niżeli my poddani ich władzy. Oddawamy gorliwie każdemu co do niego należy, bo to jest

duch istotny rzetelny sprawiedliwości, którą religia uwielbia, i wieczne życie sprawiedliwym, nieskończoną nagrodę u Boga przeznacza, znośmy cierpliwie wszelakie niedogodności, zkańkolwiek na nas przycho-dzące, bo one nas upokarzają i oczyszczają duszę naszą od grzechów, uspasabiają do wiecznej chwały. W pośród obywatelskich czynów, ważnym jest zatrudnieniem obrona kraju, niepodobną jest rzeczą, aby każdy człowiek a tém bardziéy zbioru ludzi, narody całe słuchały zawaze głosu ścisłej słuszności. Niedocieczone są zamiary opatrności najwyższej, dopuszcza Bóg nieprzyjaciół wewnątrz i zewnątrz kraju, trzeba utrzymywać w bojaźni złych, i burzliwych ludzi, trzeba nieposłusznych przymuszając do powolności, aby pełnili właściwe im obowiązki, trzeba mieć siłę czynną i przerażającą, trzeba na nieszczęście ludzkości moc mocą odeprzeć, trzeba być gotowym do wojny, gdy ta konieczną staie się, gdy iéy unikać nie można. Każdy bronić powinien oyczyzny swojej przeciw wewnę-

trzym i zewnętrznym nieprzyjaciółom, ale w terażniejszych stosunkach ludzi z ludźmi, poprzedzielane są liczne zatrudnienia w towarzystwie, wielka jest sztuka wielu wiadomości potrzebująca dla stanu szanownego obrońców kraju. Ci całych siebie życie własne za ocyżnę, za współziomków poświęcają. Wielkie są czyny wojskowych osób, drogie ofiary dla dobra ludzkości, ale niebezpieczeństwa na jakie narażają życie swoje, tém są dla nich większe jeżeli zapominają o Bogu. Religia bardzo potrzebna żołnierzowi, jest dla niego pociechą, i utwierdzeniem w męstwie. Religia daie poznać próżność doczesnego życia w porównaniu z wiecznem. Chrześcianin nie lęka się śmierci byle w łasce Pana Boga umarł. Religia równa z męczennikami sprawiedliwych ludzi, którzy w duchu chrześcijańskim trudy, niewygody, rany, kalectwa, śmierć nakoniec dla dobra bliźnich ochotnie ponoszą. Oby chwalebne czyny wojskowego stanu Religia kierowała, Religia poświęcała. Niechay żołnierz nigdy o tém nie zapomina że

jest równie iak drudzy ludzie człowiekiem, obywatelem, chrześcianinem. W żadnym stanie nie godzi się krzywdzić bliźnich; Boga obrażać; niechay stara się żołnierz w każdym postępowaniu swoim, aby był tém więcej sprawiedliwym i ludzkim im łatwiej szkodzić drugim może, a do szacownego nazwiska obrońcy kraju, przyłączy drugie równie szacowne, dobroczyncy ludzkości. Niechay żołnierz w jakimkolwiek jest stopniu, pamięta zawsze na Boga, i takie przynajmniej ku Stwórcy swemu okazuje posłuszeństwo, z iakim jest zawsze dla swoihey zwierzchności, a spokojne sumienie, łaska Boska w iego duszy, pocieszać go nie przestanie, nawet w ten czas gdy ma powody narzekania na niestusność i niewdzięczność ludzką. Niechay żołnierz wszystkie przykrości ponoszone w swoim stanie, ofiaruje Bogu, łącząc ie chrześcijańskim sposobem, z boleśsiami ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa, a zyska obfitą nagrodę w wieczności. Pismo święte stawia nam liczne wzory rycerzy wielkich,

w cnotliwych Izraelitach zaświadczaia powszechne dzieie narodów że wpośród woysk Rzymskich, pułk z chrześcian złożony pierwszeństwo męztwa i chwały otrzymał. Nie masz żadnego stanu na świecie, żadnego czasu, mieysca, okoliczności w którę niewinniśmy służyć Bogu wiernie, prawa iego zachowywać. Ugruntuymyż w sercach naszych świętą Religia, wszystkie nasze sprawy czy doczesne, czy wieczne niechay ię duchem kierowane będą. Nie zapominaymy że będąc wszyscy ludźmi, obywatelami iednego kraju, synami pewnę oyczyzny na ziemi, iesteśmy chrześcianami przez łaskę Jezusa Chrystusa krwią iego odkupieni, iesteśmy przeznaczeni do iednę oyczyzny królestwa niebieskiego. Prośmy ukrzyżowanego Zbawiciela naszego, aby nas wspierał łaską swoją, iżbyśmy te prawdy nayważniejsze zawsze utrzymywali, w sercach i umysłach naszych. Chcemy o Panie. Ciebie naprzód słuchać twoim się prawem rządzić we wszystkich zatrudnieniach naszych chcemy oddawać zawsze podług two-

ięy nauki tobie o Boże co do ciebie należy, a ludziom co iest ludzkie ty iesteś Panem naywyższym Stworcą wszelkię władzy, ty utrzymujesz świat cały, kierujesz porządkiem towarzystwa ludzkiego, chcemy się stosować bezprzestannie do twoich wyroków, szanujemy każdą zwierzchność naszą, abyśmy ciebie przez to wychwalali, i przez przyczynianie się czynami naszemi do dobra bliźnich naszych każdy z nas według możliwości w stanie swoim zasłużyli na wieczną u ciebie zapłatę Boże ty iesteś królem nad królami tobie służyć naypierwszą iest powinnością naszą wspieray nas przez wewnętrzne natchnienia abyśmy poznali iak mamy łączyć zachowanie prawa twoiego, z posłuszeństwem prawom ludzkim.

K A Z A N I E VI.

Usque in senectam et senium Deus ne derelinquas me. Psal. 70.

Nie tylko obdarzeni jesteśmy władzą poznawania rzeczy, ale też pamiętamy przeszłość i przyszłość przewidujemy. Wieleż to czasów, wiele odmian myśli nasza przez jedną godzinę przeżyć i wystawiać sobie może? Ciało nasze znikome codziennymi utrzymuje się zatrudnieniami, ale dusza nasza przeznaczona żyć na wieki, wieki w swych działaniach obeymuje. Dar myślenia niezmiernym jest dobrodziejstwem dla nas, używamy go na dobre. Troskliwie położymy starania o doczesne zbiory na dalsze lata życia naszego na ziemi, chociaż nie wiemy jak długo będziemy ich używać. Z większą gorliwością przysposabiać należy prawdziwe duszy bogactwa, abyśmy przez resztę dni naszych na tym świecie, gotową mieli pomoc do bezprzestannego pomnażania sobie szaco-

wnych zasług u Boga, iedniących nam wieczną szczęśliwość w królestwie niebieskiem. W jakichkolwiek latach życia naszego jesteśmy, możemy sobie wystawiać i starość która może nas czeka jeżeli takie są wyroki Boskie, powinniśmy sobie wystawiać i koniec życia naszego nieuchronny dla każdego człowieka. Na dopełnienie zbawiennych uwag o pożytkach istotnych które nam przynosi święta Religia, gdyśmy już roztrząsali dzielne ięć wsparcie i w dzieciństwie i w dorastaniu, i w różnych zatrudnieniach tak zwyczajnych iakolitéż i nadzwyczajnych dojrzałego wieku ludzi; zastanówmy się jeszcze dzisiaj iak pomocną jest Religia w starości. Boże ty sam nayłepiej nauczyć nas możesz iak postępować należy w sędziwych latach, w których rozsądek i rostopność przewyższa znacznie naukę młodości.

W młodości pragniemy byđ starszemi wzdychamy do rządu który dojrzałym służy, w starości narzekamy na ciężar wieku; płyną dni nasze iak woda w rzekach póki źródło życia nie wyschnie, nie można ich

zatrzymać trzeba się poddać prawom odwiecznym wyznaczającym właściwe granice czasu dla każdego stworzenia. Każdy wiek człowiekowi służący posiada pociechy swoje, posiada przykrości. W samych latach tracemy siły, dolegliwości ciała bardziej uczuwać się dają, więcej potrzebujemy wygód, prędzay utrudzenia doznajemy; ale wszystkie te uciski pochodzą raczay z przyrodzonych skutków ciała naszego, którego ruchy wolniąay, niszczą się, i zbliżają się do zupełnego ustania, przy oddziale duszy nieśmiertelney w moment zgonu naszego. Dusza nasza nie starzeje się nigdy, chociaż iey narzędzia, zmysły nasze, tracą moc swoią. Mnięay czynną bydy może dusza w dłuższem życiu naszym na tym świecie, nie z powodu swęay istoty, lecz jedynie przez nieoddzielnego towarzysza swego na ziemi, przez ciało z ziemi początek biorące, i wracające się do nięay, z którym niedocieczonym od nas sposobem połączona jest ściśle we wszystkich działaniach swoich, owszem gdy ciało w starości człowieka mnięyszem bydy mo-

że wsparciem dla duszy, moc iey właściwa wydaie się w całej świetności, jeżeli iey władze przez nieprzyzwoity sposób całego biegu życia zarażonemi, przytłumionemi, i zepsutemi nie były. Powolna rozważa, rozsadek głęboki, wielość doświadczeń dostarczająca liczne stosunki i porównywanía, dojrzała wniośki, ostrożność roztropna, powaga zniewalająca, są to szacowne przymioty piękney starości, jeżeli lata życia upłynionego, w przyzwoitych naukach, w zatrudnieniach użytecznych, w cnotliwych uczynkach przepędzone były. Sama nawet czerstwość ciała utrzymuie się najlepiej i przeciąga do odległego zgonu, przez rozumne i cnotliwe w całym życiu postępowanie. Nie są to powszechne starości zalety bo mało jest osób między nami, któreby nie zbaczały z drogi istotney wskazanęay sobie w tém życiu od najwyższey opatrności, bo nie można przewidzieć zawsze i zupełnie usposobić wszystkich odmian i zdarzeń, działających na każdego człowieka; alboż wszyscy starymi umierają? — wiele

w kwiecie młodości kończy dni swoje? wieleż przez rozpustę, zbytki, nieumiarkowanie w swych chęciach, zabiegach, zatrudnieniach, i zabawach, śmierć sobie przyspieszyli przed czasem lub bolesną starość sprowadzili? wieleż iak Salomon popsuli w starości chwalebne z życia przeszłego obyczaje swoje, odstąpili rostopności, cnoty nabytę w latach młodych, i kierującę dojrzałym ich wiekiem? wieleż niedoleżnych występnych i nieznośnych iest starców?

Pamiętajmy w młodych latach na wiek sędziwy, pracuymy przyzwoicie, wprawiajmy się w cnotliwe czyny, chwalebnych nałogów nabywaymy, abyśmy w starości, ieżeli iey doczekamy, szczęśliwie, umnieyszyli sobie cierpienia i wstydu. Rzadko wiek z odmiennym wiekiem zgodzić się może. Nie uważna młodzież śmieie się ze starości, nie pomniąc, że ku nię dąży. Śmieią się młodzi z tego, czym sami bydź mają. I starcy naganią pospolicie postępowanie młodych, zapomnieli co czynili sami w podobnych latach. Nikt granic wieku swojego znać,

i utrzymywać nie chce, mało kto zastanawia się nad samym sobą, nad istotą swoją, nad duszą, nad sercem własnym, nad obowiązkami osobiatemi.

Zła starość iak iest skrzętna, chciwa, nie-nasycona, wymagająca, nieulegająca, żrędna, łaiąca, dręcząca bezprzestannie sąsiadów i współników życia swego, wewnętrzna zgryzołę swoją wywierająca przeciw wszystkiemu co ią otacza? — odwrócić tak przykre skutki, uniknąć własnego ich doświadczenia, niebyłoby każdemu pożądaną rzeczą? — święta Religia łagodzi starość, pociesza ią niezmiernie. Im mnię człowiek używać może roztargnienia, zabiegów, zabaw, iakich wielość światowych rzeczy w młodym wieku sprawuje, tem więcéy ma czasu do wchodzenia w samego siebie, które daie mu poznać iego cel do iakiego przeznaczony, i czyli dążył ku niemu przez całe życie. Im mnię nadziei mieć można na tem świecie, tem bardziéy unosić się ku wieczności potrzeba przekonanie się z doświadczenia swojego o próżności maiaćku, sławy, godno-

ści, roskoszy, i wszystkich rzeczy doczesnych, mniemane tylko i momentalne przynoszących nam szczęście, iak przestrzega aby serce swoje Bogu iedynie poświęcić? w którym zaspokoienie zupełne znaleźć możemy rozważa życia przeszłego, iak zachęca aby błagać miłosierdzie Boskie za popełnione grzechy? aby nadgrodzić zniewagi Bogu i krzywdy bliżnim wyrządzone? doznanie przykrych skutków z ślepego ulegania namiętnościom, iak uczy wstrzymywać je dzielnie; i odsuwać wszystko cokolwiek ie drażni; same mawet słabiejące siły ciała, iak mniéy wzbudzaia niegodziwa skłonności? pamięć na bliski zgonu moment, na krok niedaleki od grobu, o iak utrzymywać powinna duszę naszą w łasce Pana Boga w spokojności wewnętrzney, czystością sumienia zapewnionéy, w zupełnéy zgodzie z Bogiem i z ludźmi? Im bliższego spodziewać się należy stawienia się przed sądem najwyższym tym lepiéy usposobić się potrzeba, tém usilniéy dopełniać zasług na nadgrode nieskończoną, im prędzéy do iéy osiągnie-

gnienia ma się otworzyć brama wieczności. Stary człowiek więcéy z sobą niż z drugiemu żyje, więcéy z Bogiem i z sumieniem własnym niżeli z rzeczami od których wkrótce oderwanym będzie obcować powinien. Zewnętrzna wesołość niknie dla starych osób, wewnątrz serca awego szukać radości powinni, a téy nie znaydą, ieżeli tam nie mieszka prawdziwa cnota, na świętęy Religii ugruntowana. W podeszłym wieku rozważa człowiek więcéy dawniejsze wiadomości swoje, niżeli nowych nabywa. Jak to starzy lubią opowiadać i chwalić przeszłe czasy? ten powszechny zwrot na lata już upłynione, do starcza obfitszych środków w sędziwości, do Religiynego przepędzania reszty dni swoich. Stary człowiek wspominaiąc sobie liczne dobrodziejstwa niebios których doznał przez całe życie, ożywia wdzięczność swoią ku Bogu, którą przynajmniéy przez rozliczne nabożeństwa, przez resztę życia bogoboynego okazywać pragnie. Stary człowiek przechodząc w myśli swoiéy różne niebezpieczeństwa, i zgryzoty ponoszone, utwierdza duszę swo-

ią w zbawiennęj cierpliwości, do której w podeszłym wieku częste dają powody, siły słabe, nabyte choroby i kalectwa, pospolite skutki nieumiarkowanego życia. Stary człowiek zastanawiając się nad samym sobą, słuchając głosu sumienia, które stawia wyraziste obrazy tylu nieprawości i grzechów popełnionych w życiu przeszłym, czuje się zniewalanym, aby się upokarzał, pokutował, czynił zadosyć, zyskał odpuszczenie, póki jeszcze czas sposobny nato pozostaie. Stary nie mając już przez dzień cały licznych zatrudnień podejmować, więcę potrzebując odpoczynku siłom, więcę mając wolnego czasu do uważania siebie i tych wszystkich stosunków iakie zachodzą między stworzeniem a Stwórcą przyjemną znajdaie pociechę, i w odmawianiu nabożnie licznych paciery, i w częstym zwracaniu myśli i chęci swoich ku Bogu, w bezsennych nieraz nocach, trafiających się zwykle w zgrzybiałości.

Nikt nie wie dnia ani godziny w której śmierć na niego przyjdzie, i dorośli,

młodzi, i dzieci, umierają nad spodziewanie; a z nacyęższych chorób chociaż starzy, przychodzą czasem do zdrowia; gdy iednak nikt wiekować nie może na ziemi, starość pospolicie bliższą jest grobu. O iak ta myśl iedna staie się obfitym źródłem Religijnych uczuć w sercu człowieka, który pragnie szczerze rzeczywistego dobra swego? na cóż się zda staremu przywiązywać do majątku, gdy go wkrótce całkiem porzucić musi, na co ubiegać się za wysokimi stopniami, gdy niezadługo ziemia pokryie go zupełnie, na co żywić w swęj duszy nienawiść, zazdrość, chęć zemsty przeciw drugim, gdy śmierć wydrze natychmiast środki pojednania się? czemu niezwrócić cudzego, nienagrodzić iak nayprędzcy krzywd wyrządzonych, gdy już niknie nadzieia, aby mieć nato sposoby w dalszym czasie? iak można trwać w grzechach, nie porzucić występných nałogów, nie oddalać każdéj nieprawości, gdy śmierć, nienublagana, a czuwająca bezprzestanie, w grzechach dusze oddzielając od ciała, na wieczne nieszczęście

prowadzi? każdy człowiek w każdym wieku życia, gotowym być powinien do śmierci, codziennie, ale starość szczególnież na takich usposobieniach przepędzać należy. Święta tylko Religia naydoskonalsze w tęg mierze podaje środki. Do Boga udawać się potrzeba, gdy się przed nim ma czynić ścisły rachunek ze wszystkich spraw swoich, z każdej mowy, i myśli, z próżnego nawet słowa, iako mówi pismo święte: z Bogiem rozmawiać należy, przez nabożne rozmyślania, i gorące modlitwy, gdy już ludzie odstępnią, gdy świat pogardza. Śmierć temu tylko iest straszną, kto żył źle, komu smierć nie same tylko niegodziwości jego wyrzuca, a nieprzypomina szczerę pokuty, i uczynków dobrych, których w życiu swoim nie wykonywał. Śmierć grzeszników naygorsza. Sprawiedliwy człowiek wśród samych boleści zgonu nayśłodszych doznaie pociech w świętęj Religii. Przyszłości nieżałuje, gdy iey przyzwolicie użył podług prawa Bózego. Nie lęka się bardzo przyszłości, bo go wiara i ufność w miłosierdziu Bókim uma-

enia. Pożytknie z chwili terażniejszég, z trwających ieszcze momentów życia, ofiarując Bogu z pokorą wszystkie sprawy całego życia swojego, wszystkie dolegliwości swoje, połączone z nayszanowniejszymi zasługami Jezusa Chrystusa, zapatrując się na ukrzyżowanego Zbawiciela świata, aby łagodność i cierpliwość iego naśladować, wzbu-
dzając bezprzestannie w swym sercu naywyższe uczucia, szczerę miłości ku Bogu, i serdecznego za grzechy żalu; wsparty naydzielnięszą pomocą, tyło łaskami Bóżemi, które Religia w świętych Sakramentach umieściła dla nas, i opatruie niemi z troskliwością, umierającego chrześcianina; w ręce Boskie poleca wychodzącego z ciała ducha swojego, pewien że iego ieszcze nie odstąpi skuteczna pomoc z Religii, gdy i po śmierci będą go wierni ratować w miłości chrześciańskięj, błagając Boga za duszę iego. Śmierć sprawiedliwego człowieka iest prawdziwie przejściem z dziennego ruchu, do snu nocnego; ale snu mającego trwać na wieki, iest to zamiana pracy i tru-

dów na odpoczynek nayprzyjemniejszy. Gdyby można pozyskać tak szczęśliwe zakończenie bytu naszego na ziemi, żymy cnotliwie, zachowujemy wszystkie przykazania Boskie, wiernie dopełniamy wszelakich obowiązków naszych; strzeżmy się grzechu każdego, iak naywięcéy dobrych uczynków wykonywamy, pokutnymi szczerze za nasze nieprawości; wierzymy z pokorą w prawdy Religii, słuchamy iéy nauk, przepisy wypełniamy, używamy z przyzwyczajoną skromnością i szacunkiem świętych obrządków i nabożeństw. Pamiętajmy zawsze o Bogu, zgadzamy się we wszystkim z wolą iego, nie zaślepiajmy się doczesnymi rzeczami, nie nrowadźmy dogadzaniem samym tylko chęciom naszym. Rządźmy się rozumem i wiarą, a dopełniemy stosownie przeznaczenia naszego na ziemi, zbierzemy skarby zasług na szczęśliwość wieczną, umrzemy bez bojaźni, gdyśmy w łasce Boga żyli.

O gdybyśmy mogli zebrać teraz razem wszystkie zbawienne uwagi, któreśmy tu

przechodzili nabożnie przez czas świętego postu o nayszacowniejszych dla nas pożytkach, iakie nam przynosi święta Religia w każdym wieku, w każdym stanie życia, od momentu urodzenia naszego, aż do samego zgonu. Gdybyśmy zbawienne z nich wnioski pamiętali na zawsze, iakby to była dzielna pomoc przeciw wszelakim chęciom naszym, które do niegodziwości nas prowadzą, dręczą nas naywięcéy na tym świecie, i zgubę wieczną gotują. Dzieci, i młodzie dorośli i starzy, chwalcmy Boga bezprzestannie wszystkimi sprawami naszymi, służmy mu naywierniéy, słuchajmy prawa iego, błagajmy litość, teraz zwłaszcza, przy już zaczętéy wielkanocnéy spowiedzi. Odwdzięczajmy starannie wszystkie dobrodzieystwa, które z miłosierdzia Bożego każdodziennie otrzymujemy, a szczególniéy odwdzięczajmy ten naywiększy dowód miłości Boga ku nam, że stał się dla nas człowiekiem, cierpiał i umarł na krzyżu. Teraz nam przypomina kościół prawowierny, okrutną śmierć Zbawiciela naszego, i zachęca do nabożne-

go iéy rozmyślania, więcéy przeto czasu poświęcaymy w tych dniach zbawiennym zatrudnieniom Religijnym. Łączmy z skruszonego serca wzdychania nasze, z gorącemi modlitwy i nabożeństwami kościelnymi.

Boże Stwórco i Odkupicielu ludzi, całych siebie oddajemy na cześć, chwałę i wdzięczność ku tobie. Żałniemy szczerze za wszystkie grzechy nasze, chcemy za nie pokutować z najsćisleyszą dokładnością, i więcéy się do nich nie wracać, nie obrażać ciebie nigdy. Kochamy ciebie nadewszystko i w téy prawdziwéy miłości, pragniemy żyć i umierać. Wspieray nas w tém łaską swoją o dobry Panie.

PRZEMOWA przy chrzcie z ceremonii.

Ważném i~~st~~ zatrudnieniem przyiście człowieka na świat, wzbudza radość w rodzicach, krewnych, przyjaciółach, sąsiadach. Są miłemi same nawet pamiątki przyiścia tego. Religia Jezusa Chrystusa źródło stałych pociech dla nas przyjmuie natychmiast na łono swoje urodzonego człowieka, poświęca go przez sakrament chrztu, wskazuje w pierwszych początkach życia i przeznaczenie nasze i środki którymi do tego przeznaczenia dążyć mamy ciągle. Woda przy chrzcie świętym używana, znakiem iest łaski Boskiéy oczyszczaiący dusze nasze. Poludzkę i w rzeczach Religii postępując łączemy wiele zmysłowych obrzędów, w odbywaniu sakramentów świętych, które obrzędy tłumaczą nam dokładnie i wartość

sakramentów i obowiązki osób sakramenta przyjmujących. Pozwolony w potrzebie oddział istoty sakramentu przy chrzcie świętym od jego obrzędów, dopełniany bywa później. Oto i teraz w duchu Religii Chrystusowej uskutecznić będziemy te obrządki na dwóch osobach, podnieśmy umysły i serca nasze do Boga, wspomniemy sobie choć w krótkości zasady głównejsze Religijnej nauki o tém wszystkiém, cokolwiek się łączy z sakramentem chrztu świętego. Modlitwy tłómaczą uczucia nasze, prosić będziemy i teraz Boga miłosiernego, aby iako przez chrzest z wody poświęcił dusze tych dwóch osób, tak téż był im pomocą zawsze do cnotliwego życia. Krzyż znak zbawienia naszego, stawia nam w pamięci co z miłości ku nam uczynił Syn Boski, umacnia ufność naszą w dobroci Boga; często znaki krzyża czyniemy, abyśmy ożywiali w sercach naszych szczerą miłość ku Zbawicielowi naszemu. Sól przyprawa potraw, oznacza rostopność, którą chrześcianin we wszystkich czynnościach swoich zachowy-

wać powinien. Namaszczenie poświęconym oleiem tłómaczy iak łaska Boska niewidzialnie wsiąka i utwierdza dusze nasze. Białe przykrycie głowy daie poznać niewinność, o którą w całym życiu naszym starać się usilnie powinniśmy. Zapalona świeca w rękach, wskazuje oświecenie nasze przez wiarę, przez łaskę Boską; a razem potrzebę przyświecania drugim dobrym przykładem naszymy dobremi sprawami. Wyrzekamy się czarta iako wynalazcy grzechu. Przyrzekamy kochać Boga nadewszystko i wszystkie przykazania jego zachowywać. Ręczę za nami przytomni według ducha Religii przy obrządkach chrztu świętego usługujący. Wzbudźmy w duszach naszych wdzięczność ku Bogu tyle nam łask świadczącemu. Ponówmy wszyscy szczerę chęci dopełniania wiernie obowiązków na chrzcie świętym powziętych. Prośmy Boga gorąco i za temi osobami dla których teraz obrządki chrztu świętego uskuteczniane będą.

Boże ty jesteś dobrocią, czułość serc ludzkich przyjemna tobie, czułość serc na-

szych względem tych dwóch osób nie jest wątpliwą, udzielał im obficie błogosławieństwa twoiego tak do wiecznej iakołiteż i doczesnej ich szczęśliwości.

Koniec tomu pierwszego.



304192 /
1

S P I S K A Z A Ń.

strona

<i>Na Narodzenie N. P. M.: o pociechach które nam daie Religia</i>	5
<i>Na święty Wacław: o używaniu doczesności.</i>	24
<i>Na przeniesienie S. Stanisława: o wielkości Boga.</i>	45
<i>Na Niepokalane poczęcie N. P. M. o stanie duszy naszej gdy od grzechu wolna.</i>	63
<i>Na pierwszy czwarteek postu: o pamięci na Boga</i>	74
<i>Na drugi: o cierpliwości</i>	91
<i>Na trzeci: o dobroczynności</i>	111
<i>Na czwarty: o upokorzeniu</i>	130
<i>Na piąty: o nałogach</i>	150
<i>Na szósty: o zgadzaniu się z wolą Boską</i>	170
<i>Na S. Antoni: o wstrzemięźliwym i przykładnym życiu</i>	192
<i>Na pamiątkę 49. męczenników zabitych</i>	

<i>w Sandomierzu: o wytrwaniu w dobrych przedsięwzięciach</i>	209
<i>Na pierwszy czwartek postu: o potrzebie i sposobie rozważania męki Jezusa Chrystusa</i>	225
<i>Na drugi: że męka Jezusa Chrystusa daje nam poznać różne rodzaje grzechów</i>	257
<i>Na trzeci: że męka Jezusa Chrystusa stawia nam przykłady cnotliwych</i>	251
<i>Na Czwarty: że Jezus Chrystus nieznośnie boleści cierpiał</i>	264
<i>Na piąty: że w męce Jezusa Chrystusa okazuje się ścisła sprawiedliwość Boska</i>	277
<i>Na szósty: że męka Jezusa Chrystusa jest dowodem niezmiernéj miłości Boga ku nam</i>	290
<i>Przemowa na drugich prymiciach 3. Maja r. 1810</i>	305
<i>Na pierwszy czwartek postu: iak pożyteczna dla nas Religia</i>	311

<i>Na drugi: iak Religia pomaga do wychowania młodości</i>	322
<i>Na trzeci: iak jest dzielne wsparcie od Religii przy dorastaniu człowieka</i>	336
<i>Na czwarty: iak Religia jest wsparciem w różnych zatrudnieniach dojrzałego wieku</i>	349
<i>Na piąty: iak Religia jest zasadą obywatelskich czynów</i>	
<i>Na szósty: iak pomocna jest Religia w starości</i>	378
<i>Przemowa przy chrzcie z ceremonii</i>	395